

Zeszyt **homiletyczny**

Program duszpasterski Kościoła katolickiego
w Polsce na rok 2020/2021

ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY



Eucharystia
daje życie
2019 – 2022

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2020/2021
„Zgromadzeni na świętej wieczerzy”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. hab. Jana Bartoszk
ks. mgr. lic. Romana Chromego
ks. dr. Krystiana Piechaczka
(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej
Konferencji Episkopatu Polski)

REDAKCJA ZESZYTU HOMILETYCZNEGO:

ks. dr. hab. Leszek Szewczyk, prof. UŚ (redakcja)
ks. dr. Wojciech Kamczyk
ks. dr. Bartłomiej Kuźnik
ks. prof. dr. hab. Artur Malina
ks. dr. Marcin Moj
ks. dr. Dawid Ledwoń
ks. dr. Jacek Plech

KOREKTA:

zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:

Jacek Bekman

WYDAWCA:

Instytut Gość Media

ISBN kolekcja: 978-83-954371-7-5

ISBN: 978-83-958021-2-6

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
OKRES ADWENTU	11
I niedziela Adwentu	12
II niedziela Adwentu	14
III niedziela Adwentu	16
IV niedziela Adwentu	18
OKRES NARODZENIA PAŃSKIEGO	21
Uroczystość Narodzenia Pańskiego (Msza św. w nocy)	22
Uroczystość Narodzenia Pańskiego (Msza św. w dzień)	24
Niedziela Świętej Rodziny	27
II niedziela po Narodzeniu Pańskim	29
Uroczystość Objawienia Pańskiego	31
Święto Chrztu Pańskiego	33
WIELKI POST	37
I niedziela Wielkiego Postu	38
II niedziela Wielkiego Postu	40
III niedziela Wielkiego Postu	42
IV niedziela Wielkiego Postu	45
V niedziela Wielkiego Postu	47
Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej	49
TRIDUUM PASCHALNE	53
Msza Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek	55
Liturgia Męki Pańskiej w Wielki Piątek	57
Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – Wigilia Paschalna	60
Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – Msza w dzień	62
OKRES WIELKANOCNY	65
II niedziela wielkanocna – Miłosierdzia Bożego	66
III niedziela wielkanocna	69
IV niedziela wielkanocna	71
V niedziela wielkanocna	73
VI niedziela wielkanocna	75
Wniebowstąpienie Pańskie	77
Zesłanie Ducha Świętego	79

OKRES ZWYKŁY	83
II niedziela zwykła	85
III niedziela zwykła	87
IV niedziela zwykła	90
V niedziela zwykła	93
VI niedziela zwykła	95
VII niedziela zwykła	98
VIII niedziela zwykła	100
IX niedziela zwykła	103
X niedziela zwykła	106
XI niedziela zwykła	108
XII niedziela zwykła	111
XIII niedziela zwykła	113
XIV niedziela zwykła	116
XV niedziela zwykła	119
XVI niedziela zwykła	122
XVII niedziela zwykła	124
XVIII niedziela zwykła	127
XIX niedziela zwykła	129
XX niedziela zwykła	132
XXI niedziela zwykła	134
XXII niedziela zwykła	137
XXIII niedziela zwykła	139
XXIV niedziela zwykła	142
XXV niedziela zwykła	145
XXVI niedziela zwykła	147
XXVII niedziela zwykła	150
XXVIII niedziela zwykła	153
XXIX niedziela zwykła	155
XXX niedziela zwykła	158
XXXI niedziela zwykła	160
XXXII niedziela zwykła	162
XXXIII niedziela zwykła	165
Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata	167
UROCZYSTOŚCI I ŚWIĘTA PAŃSKIE	171
Święto Ofiarowania Pańskiego	172
Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana	174
Uroczystość Trójcy Przenajświętszej	176
Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa	179
Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa	181
Święto Przemienienia Pańskiego	183
Święto Podwyższenia Krzyża Świętego	185

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚWIĘTYCH	189
Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny	190
Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika	193
Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika	195
Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela	197
Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła	199
Uroczystość Wszystkich Świętych	201

WPROWADZENIE

Przepowiadanie słowa Bożego jest „pierwszą i podstawową służbą na rzecz przychodzenia królestwa Bożego do pojedynczych osób i do ludzkiej społeczności” (*Redemptoris missio*, 20). W dziele przepowiadania słowa Bożego istotną rolę posiada przepowiadanie homilijne, które polega na wprowadzaniu, wtajemniczaniu wierzących w chrześcijańskie tajemnice ukryte pod osłoną znaków liturgicznych. Homilia ma na celu ukazanie obecności i działania Chrystusa w liturgii i doprowadzenie do zjednoczenia z Nim. Homilia ma zwiastować Ojca działającego poprzez Chrystusa „tu i teraz” w sprawowanym misterium. Dąży też do tego, by słuchacze weszli pełniej w tajemnicę paschalną dzięki uczestnictwu i głębszemu zrozumieniu ofiary Jezusa Chrystusa. Przepowiadanie to wydarzenia zbawcze aktualizujące się w teraźniejszości, w konkretnej celebracji liturgicznej. Pomaga to wiernym w zrozumieniu sprawowanego misterium, uwielbieniu Boga oraz kształtowaniu postaw życiowych.

Przepowiadanie homilijne powinno naświetlać ukryte rzeczywistości przez szersze powiązanie z liturgicznymi tekstami, wyjaśniając zbawczy sens znaków liturgicznych, doprowadzając do centrum tajemnicy kultu

i wprowadzając w tajemnicę zbawczego działania sakramentów. Celem przepowiadania homilijnego jest między innymi przygotowanie, ożywienie i dopełnienie celebracji liturgicznej. Homilia ma zwiastować Ojca działającego poprzez Chrystusa w sprawowanym misterium. *Dyktorium homiletyczne* (dalej DH) przypomina, że homilia jest głoszeniem tajemnic wiary i prawideł życia chrześcijańskiego dopasowanym do szczególnych potrzeb słuchaczy. Wyróżnia ją między innymi to, że teksty liturgiczne nie stanowią jedynie źródła homiletycznego, ale są one istotną regułą interpretacyjną, „albowiem modlitwy niosą hermeneutykę przydatną do interpretacji tekstów biblijnych przez homilistę” (DH 11). Liturgia danego dnia jest istotnym i obowiązkowym kontekstem interpretacyjnym tekstu biblijnego dla homilii, ona bowiem podpowiada, jak rozumieć czytane danego dnia perykopy. I tak „liturgia słowa i liturgia Eucharystii razem obwieszczają cudowne dzieło Boże naszego zbawienia w Chrystusie” (DH 11). W tych częściach liturgii jest proklamowane i aktualizowane to samo misterium zbawienia. Doświadczenie Boga w liturgii jest wejściem w serce wiary chrześcijańskiej, liturgia bowiem jest „świętowaniem wiary i środkiem przekazywania wiary” (*Ecclesia de Eucharistia*, 70; dalej EE). W liturgii wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa przechodzą do misteriów, a następnie trwają w życiu wierzących. Liturgia i osobiste, pełne uczestnictwo w niej powinny stawać się początkiem prawdziwego nawrócenia i odnowy wiary. Mają być dla uczestniczących w niej osobistym zaproszeniem do spotkania z Bogiem, a w konsekwencji doprowadzić do gruntownej przemiany.

Przed Kościołem wciąż stoi trudne zadanie, które polega „na odkrywaniu na nowo poczucia «tajemnicy»; na odnowieniu liturgii, aby była wymownym znakiem obecności Chrystusa Pana; na tworzeniu nowych możliwości wyciszenia, modlitwy i kontemplacji; na powrocie do sakramentów, zwłaszcza do Eucharystii i pokuty, jako źródeł wolności i nowej nadziei” (EE 69).

Papież Benedykt XVI zachęca głosicieli słowa Bożego, by ze szczególną dbałością przygotowywali homilię niedzielą i świąteczną (*Verbum Domini*, 59; dalej VD). To każda niedziela jest bowiem rdzeniem całego roku liturgicznego (KL 106). Zadaniem homilisty jest przypomnienie każdemu o obowiązku udziału w sprawowanej niedzielnej Eucharystii. A każda niedzielna homilia powinna uświadamiać wiernym, że uczestniczą w dialogu miłości z Bogiem i ludźmi, a odmawiane Credo inspiruje do potwierdzenia

wierności Bogu oraz nieustannego wysiłku nawracania się i odnawiania przyrzeczeń chrzcielnych. Wysiłek formacji liturgicznej wiernych ma na celu ułatwienie zrozumienia prawdziwego sensu liturgii Kościoła, odpowiednie pouczenie o obrzędach oraz wychowanie do przeżywania liturgii w pełni (EE 73).

Samo głoszenie słowa Bożego w liturgii nie przyniesie pożądanych owoców, jeśli nie spotka się ono z właściwym przyjęciem w sercach słuchaczy. Dlatego ważnym zadaniem duszpasterzy jest przygotowanie wiernych do owocnego przyjęcia głoszonego słowa Bożego. Zadanie to spoczywa także na samych wiernych, którzy powinni przygotować się do słuchania proklamowanego im słowa Bożego przez osobistą lekturę świętego tekstu i otwarcie się na jego interpretację w Kościele celem kształtowania na co dzień swojego życia. (*Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej*, nr 16).

Program homiletyczny przewidziany na rok 2020/21 wpisuje się w tematykę programu duszpasterskiego: *Zgromadzeni na świętej wieczery*. Program został przygotowany przez zespół teologów (bibliści, homileci i patrolog) oraz duszpasterzy. W przygotowaniu programu wykorzystano inspiracje płynące z DH, które zachęca do wiązania homilii z nauką zawartą w Katechizmie Kościoła Katolickiego (dalej KKK). Zgodnie ze wskazaniami członków i konsultorów Komisji Duszpasterstwa KEP ważnym punktem odniesienia dla programu homiletycznego stała się treść adhortacji apostolskiej Benedykta XVI *Sacramentum caritatis* (dalej: SC).

Propozycje zwarte w niniejszym programie powinny pozwolić przeżywać Eucharystię jako tajemnicę wiary autentycznie celebrowaną, w pełnej świadomości, że *intellectus fidei* w Kościele pozostaje w pierwotnym związku z czynnością liturgiczną. „Źródłem naszej wiary i liturgii eucharystycznej jest bowiem samo wydarzenie: dar, jaki Chrystus uczynił z samego siebie w tajemnicy paschalnej” (SC 34).

Układ poszczególnych jednostek homilijnych jest taki sam i odzwierciedla propozycję wskazaną przez DH. „Homilię kształtuje bardzo prosta dynamika: jest ona refleksją nad znaczeniem czytań i modlitw z danej celebracji w świetle tajemnicy paschalnej i prowadzi zgromadzenie do celebracji eucharystycznej, w której zebrani uczestniczą wspólnie w owej tajemnicy” (DH 15). Zaproponowane tematy poszczególnych jednostek uwzględniają zarówno

wymowę tekstów biblijnych i liturgicznych danej Mszy Świętej, jak i problematykę obecnego programu duszpasterskiego.

Pierwszy etap homilii to interpretacja czytań i modlitw z celebracji w taki sposób, że ich znaczenie zostaje ukazane przez pryzmat śmierci i zmartwychwstania Pana (DH 12). W niniejszym programie znajdują się również fragmenty nauczania ojców Kościoła.

Drugi etap to powiązanie słowa Bożego z celebracją liturgiczną – rozpoznanie misterium Chrystusa obecnego w obrzędach liturgicznych. Ta „część homilii przygotowuje wspólnotę do celebrowania Eucharystii i do rozpoznania, że w tejsze celebracji zgromadzeni naprawdę biorą udział w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Pana” (DH 13).

Etap trzeci ma na celu wskazanie, jak członkowie wspólnoty, przemienieni przez Eucharystię, mogą w swoim powszednim życiu wnieść Ewangelię w świat. Homilista powinien uwydatnić skutek celebrowanej Eucharystii, jej następstwa dla codziennego życia (DH 14).

OKRES ADWENTU

UCZTA EUCHARYSTYCZNA, OBJAWIAJĄC SWÓJ WYMIAR ŚCIŚLE ESCHATOLOGICZNY, WSPIERA NASZĄ WOLNOŚĆ W DRODZE (SC 30)

Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania. Przesłaniem tego okresu jest wezwanie do czuwania, do nawrócenia, do radości i do przyjęcia Boga i Jego woli (DH 78–109). Celebując co roku *liturgię Adwentu*, Kościół aktualizuje to oczekiwanie Mesjasza; uczestnicząc w długim przygotowaniu pierwszego przyjścia Zbawiciela, wierni odnawiają gorące pragnienie Jego drugiego przyjścia. Przez celebrację narodzin i męczeństwa poprzednika Kościół jednoczy się z jego pragnieniem: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał” (J 3,30) (KKK 524).

Już od pierwszej niedzieli Adwentu homilista przynagla lud do podjęcia wielostronnych przygotowań, do których inspirację znajdujemy w bogatym zbiorze fragmentów biblijnych z tej części lekcjonarza (DH 78) i które pozwolą otworzyć się na łaski udzielane w obchodach uroczystości Narodzenia Pańskiego (DH 79).

W kolejne niedziele Adwentu czytania z Ewangelii mają charakterystyczną cechę: „odnoszą się do przyjścia Pana na końcu czasów (pierwsza niedziela), do Jana Chrzciciela (druga i trzecia niedziela), do wydarzeń, które bezpośrednio przygotowały przyjście Pana (czwarta niedziela). Czytania ze Starego Testamentu stanowią prorocтва o Mesjaszu i o czasach mesjańskich, zwłaszcza z Księgi Izajasza. Czytania z pism apostołskich zawierają nawiązania i hymny pochwalne zgodnie z różnymi cechami charakterystycznymi tego okresu” (*Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego*, 93; dalej WLM).

Liturgia Adwentu uwzględnia przygotowanie chrześcijańskie na ostateczne przyjście Chrystusa. Życie chrześcijanina ma być przepełnione nadzieją i prowadzi do nawrócenia ku Bogu. Czas oczekiwania należy wypełnić czuwaniem i modlitwą. Z nadziei wypływa chrześcijańska radość, która ma być połączona z pobożnym życiem. Całe przygotowanie do paruzji prowadzi do miłości, która jest „więzią doskonałości” (Kol 3,14). Miłość, czerpana z Eucharystii, „jest jakby duszą całego apostołstwa” (DA 3) i uzdalnia nas do dawa-

nia świadectwa w codziennym życiu. Jezus przez swoje przyjście, przez dar z siebie samego rozpoczął czas eschatologiczny (SC 31).

Homilista powinien ukazać Adwent jako czas przygotowania na przyjście Syna Bożego w łaskach świąt Narodzenia Pańskiego oraz na Jego przyjście na sąd u kresu czasów. Może wspomnieć o jeszcze jednym przyjściu: słuchamy czytań biblijnych „w zgromadzeniu eucharystycznym, w którym Chrystus jest prawdziwie obecny” (DH 79). Zadaniem homilisty jest wskazanie na Adwent jako czas przygotowania do Bożego Narodzenia oraz pogłębienia rozumienia tajemnicy obecności Chrystusa pośród ludzi. Pan przyszedł i jest obecny, wierzący zaś powinni odczuć potrzebę zbawienia pochodzącego od Pana, zrozumieć niepojętą miłość Boga i przyjąć dary z nieba. Adwent uświadamia wierzącemu, że już przeżywa zbawienie, ale zarazem oczekuje na jego pełnię, która ma nadejść. Chrystus przyszedł, ale Kościół pielgrzymujący w czasie oczekuje powrotu Pana.

I niedziela Adwentu

EUCHARYSTIA JEST WYRAZEM CZUWANIA I PRZYJŚCIEM

SYNA CZŁOWIECZEGO (DH 86)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Słowa z Księgi proroka Izajasza są wołaniem o przyjście Boga. Może On uczynić wiele dla tego, kto pokłada w Nim ufność (Iz 64,3), kieruje się sprawiedliwością oraz pełni wolę Bożą (Iz 64,4). Zniszczenie świątyni w Jerozolimie oraz wygnanie były skutkiem grzechów Izraela (niczym „skrwawiona szmata”, która powoduje nieczystość rytualną i uniemożliwia udział w kulcie, oraz „zwiędłe liście”, w których nie ma życia; Iz 64,5). Przypomnienie sobie, że Jahwe jest Ojcem Izraela i uznanie tej zależności może stanowić początek nawrócenia i powrót do Niego.

Chrześcijanie są wezwani do czuwania i czujności, o czym przypomina przypowieść o odźwiernym (Mk 13,33-37). Wobec różnych zagrożeń (fałszywi prorocy i mesjasze, wojny, trzęsienia ziemi, głód, prześladowania; Mk 13,5-13) należy podtrzymywać swoją wiarę i wypełniać powołanie. Należy być gotowym w decydującym momencie, a jest nim dzień paruzji. Uczniowie Chrystusa nie są zdani tylko na siebie, ale, jak poucza św. Paweł w Liście do

Koryntian, to sam Chrystus „będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1,8). Postawa oczekiwania nie może zniknąć z życia współczesnych chrześcijan. Podczas każdej Eucharystii Kościół modli się słowami „przyjdź królestwo Twoje”, przypominając sobie o powtórny przyjsciu Chrystusa w chwale.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Beda Czcigodny, podejmując temat czujności i oczekiwania na przyjście Chrystusa, poucza: „Každy z nas winien tedy pilnie czuwać, aby Pan, gdy przyjdzie, nie zastał nas śpiącymi. Každy bowiem zda sprawę przed Bogiem ze swojego postępowania. Czuwa zaś ten, kto trzyma oczy umysłu otwarte na prawdziwe światło; czuwa ten, kto zachowuje czynem to, w co uwierzył; czuwa, kto odrzucił od siebie ciemności, gnuśność i zaniedbania. I dlatego Paweł mówi: «Czuwajcie sprawiedliwi i nie grzeszcie». I znowu mówi: «Czas już jest, aby powstać ze snu»” (Beda Wielebny, *Homilie do Ewangelii Marka*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 2, s. 8).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Motywy przewodnim pierwszej niedzieli Adwentu jest chwalebne przyjście Syna Człowieczego w dniu i godzinie, których nikt nie zna. Prorok Izajasz ogłasza to, co nastąpi „na końcu czasów”. W kontekście tej liturgii dalsze słowa wskazują na czasy ostateczne, ale również na zbliżającą się uroczystość Narodzenia Pańskiego (DH 81). Homilista powinien zachęcić słuchaczy do oczekiwania na przyjście Syna Człowieczego w chwale: „Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pana!” (Iz 2,5). W modlitwie eucharystycznej niebios się otwierają i Bóg zstępuje. W Komunii Świętej niebios się otwierają i Bóg zstępuje. Ciało i Krew, które przyjmujemy, to „Syn Człowieczy, który nadejdzie na obłoku z wielką mocą i chwałą. Dzięki Jego łasce udzielanej w Komunii Świętej można mieć nadzieję, że každy z nas zawoła: «Wstanę i podniosę głowę, ponieważ zbliża się moje odkupienie»” (DH 86).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Zgromadzeni na świętej wieczerzy chrześcijanie przypominają sobie wzajemnie w czasie każdej Eucharystii, że odpowiedzią Boga na rozłam grzechu jest *gromadzenie* i *uświęcanie* ludzkości pokarmem słowa Bożego

oraz Ciała i Krwi Pańskiej. Czuć się częścią wspólnoty, być jednym z uczestników tej wieczerzy, trwać tak blisko świętych spraw i Jego Obecności – to potężna siła duchowa, dzięki której człowiek nabiera odwagi w oczekiwaniu na powtórne przyjście Pana. Aż w trzech z czterech aklamacji po Przeistoczeniu prawda ta jest przypominana – „oczekujemy Twego przyjścia w chwale”, „Chrystus powróci” (Mszał, Liturgia eucharystyczna). Chrześcijanin w tym oczekiwaniu może liczyć na wspólnotę, która trwa razem z nim, wyprasza dla niego siły ku nawróceniu serca, ku odrzuceniu od siebie owych *ciemności, gnuśności i zaniedbań* (Beda Wielebny), ponieważ „wszyscy członkowie Kościoła, łącznie z pełniącymi w nim urzędy, muszą uznawać się za grzeszników. We wszystkich kąkol grzechu jest jeszcze zmieszany z dobrym ziarnem ewangelicznym aż do końca wieków” (KKK 827). Kształtowanie tej pełnej pokory postawy wyraża się już na samym początku Mszy Świętej, gdy wzajemnie siebie błagamy o modlitwę, byśmy podołali dynamice nawrócenia i czujności – „Przeto błagam [...] was bracia i siostry o modlitwę za mnie do Pana, Boga naszego” (Mszał, Akt pokuty).

II niedziela Adwentu

SYN BOŻY PRZYCHODZI W KAŻDEJ EUCHARYSTII CELEBROWANEJ W ADWENCIE (DH 94)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Prorok Izajasz kieruje słowa pocieszenia do Izraela (będącego na wygnaniu po zniszczeniu świątyni i upadku państwa), ponieważ kończy się czas imperium asyryjskiego. Pojawia się nadzieja na odmienienie losu narodu wybranego. Znowu objawi się chwała Pańska, jednak konieczne jest wcześniejsze przygotowanie: przygotowanie drogi i wyrównanie gościńca może oznaczać trud nawrócenia i ponownego zawierzenia Bogu (Iz 40,3-5). Wysiłek ten jest porównany do budowania drogi na pustyni (Iz 40,3). Naprawienie relacji z Bogiem będzie skutkowało objęciem opieką narodu wybranego przez Jahwe, który niczym troskliwy pasterz ich poprowadzi (Iz 40,9-11). Motyw przygotowania drogi i głosu wołającego na pustyni obecny jest we fragmencie rozpoczynającym Ewangelię Marka (1,2-3). Misja Jana Chrzciciela, a więc jego wystąpienie na pustyni i głoszenie chrztu nawrócenia (Mk 1,4), poprzedza

bezpośrednio przyjście Jezusa. Wyznając swoje grzechy i przyjmując chrzest od Jana, ludzie uświadamiali sobie konieczność naprawienia więzi z Bogiem. Zapowiedź przyjścia „mocniejszego” oraz fakt, że Jan Chrzciciel „nie jest go-dzien rozwiązać rzemyk u Jego sandałów” (Mk 1,7), oznacza zupełną wyższość Jezusa nad Janem. Ponadto nie jego zadaniem jest przyjęcie Jezusa (gest obmycia nóg i zdjęcia z tego powodu sandałów związany był z przyjęciem w domu gościa), ale tych, do których Jan Chrzciciel się zwraca. „Chrzest Duchem Świętym” oznacza zbawczą działalność Jezusa, która jest konieczna dla naprawienia zerwanej więzi z Bogiem.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Znany z alegorycznego odczytywania zdarzeń biblijnych Orygenes widział w postawie Jana Chrzciciela wezwanie dla wiernych: „Ten bowiem, kto przepowiada na pustyni, na próżno woła tam, gdzie słów jego nikt nie słyszy. Zatem poprzednik Chrystusa, «głos wołającego na pustyni», przepowiada na pustyni duszy, która nie ma pokoju [...]. Cytowany w tym miejscu fragment Starego Testamentu czytamy u proroka Izajasza; powiedziano tam bowiem: «Głos wołającego na pustyni: *Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki Jego*». Pan chce znaleźć w was drogę; aby więc mógł wejść do dusz waszych i kroczyć w nich, przygotujcie Mu ścieżkę” (Orygenes, *Homilie o Ewangeliis św. Łukasza*, tłum. S. Kalinkowski, PSP 36, s. 91–92).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Proroctwo mesjańskie Izajasza: „Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się Odrośl z jego korzenia” (Iz 11,1), urzeczywistnia się w narodzeniu Jezusa. Odwołując się do proroków, homilista może przedstawiać chrześcijanom tajemnice, w które ich włącza liturgia. Chrystus nieustannie przychodzi, a przychodzenie to ma wiele wymiarów. Przyszedł jako Syn Boży na ziemię i przyjdzie powtórnie w chwale. Jego przyjście będziemy celebrować w Narodzenie Pańskie. Przychodzi również „w każdej Eucharystii celebrowanej w Adwencie” (DH 94). Uczestnictwo w adwentowej celebracji eucharystycznej powinno wiązać się z przyjmowaniem Pana, który do nas przychodzi, i naśladowaniem Go na drodze prowadzącej do Ojca.

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Jako *lud odkupiony* (III ME) wciąż znajdujemy się na wygnaniu (*post hoc exilium*, por. pieśń *Salve Regina*), podobnym do tego, którego doświadczał Izrael, i oczekujemy objawienia się chwały Pana (Iz 40,5). Uczestnik niedzielnej liturgii uobecniającej dzieło odkupienia może, jak nigdy dotąd w historii zbawienia, doświadczyć obecności Boga, „który jest i który był, i który przychodzi” (Mszał, Obrzędy wstępne). Zadaniem człowieka jest uczynić ścieżki przychodzenia Boga prostymi, otwartymi na Jego przemieniającą serce obecność. Wszystkie biblijne teksty liturgii słowa, gdy wzywają do przygotowania się na przyjscie Pana, a potem je z radością zapowiadają, używają konsekwentnie liczby mnogiej: *Przygotujcie* (Iz 40,3; Mk 1,3); *Oto Wasz Bóg* (Iz 40,9); *daj nam zbawienie* (refren psalmu); *bliskie jest Jego zbawienie dla tych, którzy się Go boją* (Ps 85,10); *On jest cierpliwy w stosunku do was* (2 P 3,9); *Oczekujemy jednak...* (2 P 3,13); *cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy* (Mk 1,5); *Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcic was będzie Duchem Świętym* (Mk 1,8). Bóg pragnie, byśmy w tej drodze nawrócenia nie szli w pojedynkę, ale myśleli o sobie zawsze jako o wspólnocie i wzajemnie się na niej wspierali. W ten sposób Jego Duch przygotowuje z nas Panu lud doskonały (KKK 716), gotowy na pełne przyjęcie przy końcu świata królestwa Bożego, które osiągnie swoją pełnię (KKK 1042).

III niedziela Adwentu

JEZUS CHRYSZTUS JEST ŹRÓDŁEM RADOŚCI CHRZEŚCIJANINA

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Prorok Izajasz zapowiada przyszłą chwałę Jerozolimy tym, którzy powrócili z wygnania. Zostanie zniesiony wszelki ucisk, nastąpi całkowite wyzwolenie (Iz 61,1-2a). Odpowiedzią Izraela będzie wielka radość, podobnie jak towarzyszy ona oblubieńcowi i oblubienicy, a także zbieraniem plonów ziemi i ogrodu (Iz 61,10-11). Wezwanie do radości kieruje również Paweł do mieszkańców Tesaloniki (1 Tes 5,16), pomimo prześladowań i nawet w perspektywie męczeństwa. Uczeń Chrystusa powinien cechować się radością (Mt 13,20.44; 28,8; Łk 15,32; 19,6; J 15,11; 16,24; Dz 2,46; 8,8.39; 13,48.52). Płynnie ona z faktu życia w czasach ostatecznych, zaś dzień paruzji będzie dniem sądu

(1 Tes 5,25). Dlatego Paweł zachęca do modlitwy, dziękczynienia, poddania się działaniu Ducha, zachowywania tego, co szlachetne, oraz unikania zła (1 Tes 5,17-22). Wymagania te zawarte są w słowach Jana Chrzciciela, który mówi o „prostowaniu drogi Pańskiej” (Iz 40,3), a więc przygotowaniu na objawienie się chwały Boga (Iz 40,5). Słuchacze Jana mają swoją uwagę skoncentrować na Tym, którzy idzie po nim, a który jest pośród nich! Nadejście Jezusa jest punktem centralnym dziejów zbawienia. Pojawia się jako Ten, który przekracza ówczesne rozumienie postaci mesjańskich (Mesjasz, Eliasz, prorok). Stąd Jan Chrzciciel mówi o Jezusie jako Tym, którego Żydzi nie znają (J 1,26). Wzmianka geograficzna („Betania, po drugiej stronie Jordanu”; J 1,28) stanowi nawiązanie do osoby Jozuego, który przekroczył Jordan, wprowadzając naród wybrany do Ziemi Obiecanej (Joz 3,14-17). Teraz Jezus wprowadzi wspólnotę swoich uczniów w relację do Ojca (J 14,3; 17,3.6-26).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Święty Augustyn przypominał, że to dzięki pokorze możliwe jest prawdziwe poznanie Chrystusa: „Bardzo często słyszeliście i najlepiej o tym wiecie, że im bardziej Jan Chrzciciel był wywyższony wśród tych, którzy się urodzili z niewiast, i o ile był pokorniejszy, poznając Pana, o tyle bardziej zasłużył sobie na to, by stać się przyjacielem Oblubieńca. Gorliwie się starał o Oblubieńca, a nie o siebie: nie szukał własnej chwały, lecz chwały swego Sędziego, którego poprzedził jako zwiastun. Poprzednim prorokom dane było głosić Chrystusa, temu zaś wskazać Go palcem. Jak bowiem nie znali Chrystusa ci, którzy nie uwierzyli prorokom w czasach przed Jego przyjściem, tak też nie został On przez nich uznany, będąc już obecnym. Przybył bowiem najpierw jako pokorny i ukryty; im pokorniejszy, tym bardziej ukryty. Ludy zaś, pogardzając w swej pysze pokorą Boga, ukrzyżowały swego Zbawcę i uczyniły z Niego karzącego Sędziego dla siebie” (Augustyn z Hippony, *Homilie na Ewangelię św. Jana*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 41-42).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Pierwsze słowa pieśni na wejście, przez stulecia śpiewane w III niedzielę Adwentu, a zaczerpnięte z Listu św. Pawła do Filipian: „Gaudete – radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! [...] Pan jest blisko!” (Flp 4,4-5), stanowią motyw przewodni liturgii tego dnia. Źródłem najwięk-

szej radości chrześcijanina jest wcielony Syn Boży, Jezus Chrystus. Autentyczna radość wynika z bliskości nadejścia Pana w święta Bożego Narodzenia i z Jego obecności w Eucharystii. Homilista powinien zachęcić słuchaczy do przygotowania serc, które poprzedza radosne przeżywanie wielkiej tajemnicy zbawienia (kolekta).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Radość, którą wierzący są winni światu po wyjściu ze świątyni, wynika z wiary w żywego Chrystusa, ich Oblubieńca (KKK 772). Był On tuż przed chwilą z nimi – z Kościołem, poślubioną sobie Oblubienicą (KKK 796). O tej świętej obecności celebrans przypomina ludowi w trakcie liturgii aż czterokrotnie w słowach: *Pan z wami*. Najpierw może pozdrowić lud tymi słowami na początku Eucharystii, następnie przed Ewangelią, przed prefacją i przed błogosławieństwem końcowym. Zgromadzeni z radością potwierdzają tę obecność Jezusa w odpowiedzi: *I z duchem twoim*. W ten sposób kapłani i lud modlą się za siebie wzajemnie, przypominając, że nie są sami ani w trakcie liturgii, ani po wyjściu na zewnątrz do swych zadań, obowiązków i misji. Celebrans posyła wszystkich w świat słowami: *Idźcie w pokój Chrystusa*. W odpowiedzi słyszymy: *Bogu niech będą dzięki* (Mszał, Obrzędy zakończenia). Ta pełna wdzięczności i radości odpowiedź stanowi wielkie świadectwo wiary Oblubienicy w Oblubieńca, który ją ukochał darmo daną, przebaczącą miłością (KKK 218), przekraczającą ludzkie sposoby miłowania (KKK 219). Jest to miłość pokorna, która pomaga człowiekowi miłować wszystkich, patrzeć na bliźniego jak na część siebie. Tylko pełne oddania innym życie może być źródłem prawdziwej radości.

IV niedziela Adwentu

DWA OCZEKIWANIA NA PRZYŚCIE CHRYSTUSA

(2. prefacja adwentowa)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Król Dawid otrzymał w prorocztwie Natana zapowiedź odnośnie do jego potomka, którego królestwo zostanie utwierdzone (2 Sm 7,12). Będzie dla Jahwe synem, a Bóg będzie dla niego Ojcem (2 Sm 7,14). To prorocztwo

stanowi punkt wyjścia dla rozwoju myśli mesjańskiej. Prorocy zwiastują nową i wiążą ją z obietnicą „Nowego Dawida” (Iz 9,6-7; 11,1; Jr 23,5-6; 30,9; Ez 34,23-24; Za 6,12-13; 9,9-10). Spełnienie zapowiedzi proroka Natana dokonuje się w Jezusie, który przez Józefa, męża Maryi, przynależy do pokolenia Dawida („Józef, z rodu Dawida”; Łk 1,26). Anioł Gabriel przybywa do ubogiego miasteczka Nazaret, do młodej kobiety, o której pochodzeniu nic nie wiemy, ponieważ to Bóg całkowicie stoi za dziełem zbawienia. Anioł zwiastuje Maryi, że jej Syn „będzie wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida” (Łk 1,32). Powołanie Maryi i poczęcie Syna Bożego stanowią wypełnienie obietnic danych narodowi wybranemu. Jednak w Jezusie Chrystusie dokonuje się odkupienie całego stworzenia. Tajemnica zbawienia została ogłoszona wszystkim narodom, o czym przypomina św. Paweł w Liście do Rzymian (16,26). Jedynym warunkiem jest „posłuszeństwo wierze” (Rz 16,26): kto uwierzy w Jezusa i przyjmie Jego naukę, będzie zbawiony.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Święty Ambroży, biskup Mediolanu, widział w Maryi figurę Kościoła, przez którą dokonuje się zbawienie człowieka: „Poznaliśmy prawdę, poznaliśmy, jaki był jej cel, poznajmy ukrytą w tym tajemnicę. Prawdziwie Maria jest zaślubioną, a jednak pozostaje dziewicą; jest ona figurą Kościoła, który jest nieskalany, choć poślubiony. Będąc dziewicą, w Duchu nas począł: będąc dziewiczym, bez bólu nas rodzi” (Ambroży z Mediolanu, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. Szoldrski, PSP 16, s. 51).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

W IV niedzielę Adwentu nastrój liturgii zmienia się i od intensywnego wezwania do nawrócenia przechodzi do wydarzeń bezpośrednio sąsiadujących z narodzinami Jezusa (DH 96). Zmianę tę podkreśla druga prefacja na okres Adwentu, która przypomina, że prawdziwych uczniów Chrystusa powinny cechować czuwanie na modlitwie i wdzięczność (druga prefacja adwentowa). Homilista może wskazać, że to Eucharystia sprawia mocą Ducha Świętego, iż nosimy w swoich ciałach to samo, co miała Maryja w swoim łonie (DH 109).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Liturgia pozwala nam spotkać się z *odwiecznym Bogiem*, [...] który *jedynie jest mądry* i któremu *niech będzie chwała na wieki wieków* (Rz 16,26n), oraz z niemałą liczbą biblijnych bohaterów, umiłowanych przez Niego ludzi, którzy na różny sposób mieli swój udział w dziejach zbawienia: z królem Dawidem, prorokiem Natanem, Pawłem z Tarsu, Łukaszem, archaniołem Gabrielem, Józefem, Elżbietą i wreszcie z Maryją, która w posłuszeństwie Bogu wypowiada swoje *fiat*. Historia życia każdej z tych postaci jest inna, znaczone różnymi doświadczeniami i zadaniami. Wszystkie łączy jednak wsłuchiwanie się w głos Boga, który tak wtedy, jak i dziś mówi do współczesnych proroków: „Idź i powiedz mojemu słudze Dawidowi” (2 Sm 7,5). W miejsce imienia Dawid każdy może wstawić swoje imię i wsłuchać się w to, co Pan ma mu do powiedzenia przez współczesnych pasterzy, przez najbliższych. Jaki plan mam dla Niego wykonać? Radosna zgoda na konkretne poruszenia serca stanie się dla takiego człowieka i dla wszystkich dostrzegających jego czyny miłości piękną odpowiedzią na dar życia oraz świadectwem, jakim życiodajnym może się okazać całkowite poddanie swojego rozumu i woli, całej swej istoty Bogu Objawicielowi w synowskim posłuszeństwie wiary (KKK 143; 494). Tylko wolność dla doskonałości, a nie do obojętności (Robert Barron), tylko postawa zadaniowa, a nie doznaniowa, sprawia, że człowiek zaczyna żyć w pełni, i tak staje się chwałą Boga (św. Ireneusz).

OKRES NARODZENIA PAŃSKIEGO

Po obchodzie misterium paschalnego nic nie jest Kościołowi droższe, jak obchód wspomnienia Narodzenia Pańskiego (ONRLiK 32)

Wszystko, „co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym został wzięty do nieba” (Dz 1,1-2), trzeba widzieć w świetle misterium Bożego Narodzenia i Paschy (KKK 512). „Po obchodzie misterium paschalnego nic nie jest Kościołowi droższe, jak obchód wspomnienia Narodzenia Pańskiego i Jego pierwszych wystąpień” (*Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarz*, 32; dalej ONRLiK.). Święta Bożego Narodzenia pełnią bardzo ważną rolę w życiu każdego człowieka wierzącego.

Chociaż dla wielu chrześcijan Boże Narodzenie jest radosnym wspomnieniem przyjścia Chrystusa niosącego pokój i braterstwo, Kościół widzi to święto w powiązaniu z Jego przyszłą śmiercią; Jezusa złożonego w żłobie nazywa w modlitwach Odkupicielem.

Kościół, świętując Boże Narodzenie, za każdym razem prowadzi wiernych konsekwentnie od żłóbka do Eucharystii. Pokazuje, że wyjście Boga ku nam nie skończyło się na Jego narodzeniu w nędznej szopie. Znalazło bowiem swoje dopełnienie w Jego zbawczej Ofierze, która jest uobecnianą w każdej Mszy Świętej. Przeżywanie którejkolwiek tajemnicy zbawienia w oderwaniu od Eucharystii byłoby umniejszaniem Bożej miłości.

Homilista może wskazać, że obchodzić Boże Narodzenie to wyrażać życiem nową rzeczywistość człowieka, upodabniać się do Syna Bożego, otwierać się na działanie łaski, szukać tego, co w górze, wzrastać w miłości braterskiej. Głosiciel słowa Bożego powinien zwrócić uwagę na dynamikę światła pośród ciemności przepełniających radosne dni okresu Narodzenia Pańskiego (DH 111).

Czytania i modlitwy w tym okresie dają Ludowi Bożemu obfitą strawę na jego pielgrzymkę przez życie. Ukazują Chrystusa jako światłość świata i zachęcają, byśmy weszli w paschalną tajemnicę naszego odkupienia poprzez „dzisiaj” celebracji eucharystycznej. Homilista może wskazać tę uctwę Ludowi Bożemu zgromadzonemu w celu świętowania narodzin Pana (DH 119).

W tekstach liturgicznych z Narodzenia Pańskiego często powtarza się słowo „dzisiaj”. „Oczami wiary musimy patrzeć na tego samego Chrystusa na-

rodzonego dzisiaj pod postaciami chleba i wina. Kolekta na dzień Narodzenia Pańskiego mówi o *admirabile commercium*, przez które Chrystus uczestniczy w naszym człowieczeństwie, my zaś uczestniczymy w Jego bóstwie; dokonuje się to w szczególny sposób w Eucharystii” (DH 117).

Okres Narodzenia Pańskiego daje homiliście okazję do głoszenia Boga Wcielonego, który jest bliski każdemu człowiekowi. Może podkreślić znaczenie wiary w rodzinie, przypomnieć o wierze rodziców, krewnych, których zabrakło przy wigilijnym stole.

Uroczystość Narodzenia Pańskiego (w nocy)

**SYN BOŻY JEZUS CHRYSZTUS – UZDRAWIAJĄCYM CENTRUM
KAŻDEJ EUCHARYSTII** (KKK 102)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Po najeździe Asyryjczyków i zniszczeniu państwa Izraela („kraj mroków”; Iz 9,1) prorok Izajasz zapowiada nową epokę pod panowaniem mesjańskiego króla. On zakończy czas wojny i ciężar niewoli (Iz 9,3). Jahwe posłuży się niezwykłym Dzieckiem („albowiem Dziecię nam się narodziło”; Iz 9,5), któremu udzielono władzę. Aż czterema imionami zostało nazwane: „Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju” (Iz 9,5). W ten sposób określono Jego przymioty, które odnoszą się do sposobu sprawowania przez Niego władzy. Chrześcijanie w tym tekście od samego początku odkrywają zapowiedź narodzin Jezusa, który przynosi ludzkości pokój (Łk 2,14). Bóg chce zbawić wszystkich ludzi i udzielić im dóbr duchowych. Narodzone Niemowlę zostało przez anioła określone jako Zbawiciel, Mesjasz i Pan (Łk 2,11). Nowonarodzony zatem będzie realizować: zbawcze działanie Boga, obietnicę posłania potomka Dawida, który odmieni losy narodu, oraz ściśłą więź z Bogiem. W Ewangelii Łukasza szczególne znaczenie ma słowo „dzisiaj” (gr. *semeron*), które odniesione do Jezusa podkreśla Jego centralne miejsce w historii zbawienia. W chwili przyjścia na świat Jezusa zakończył się długi czas wyczekiwania na Mesjasza i rozpoczął się już ostatni etap w dziejach zbawienia. Na praktyczny wymiar przyjęcia „ukazanej łaski Boga” wskazuje

autor Listu do Tytusa (2,11-12). Wzywa, by wyrzec się bezbożności oraz żądz światowych i żyć rozumnie, sprawiedliwie oraz pobożnie.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Ambroży z Mediolanu tak przedstawia tajemnicę Bożego Narodzenia: „Oto Pan, oto źłóbek, przez który boska tajemnica została nam objawiona, iż nierozumni poganie, żyjący według zwyczaju przy źłobach, obficie świętym pokarmem będą nasyceni. Poznała więc oślica, obraz mianowicie i figura pogan, źłób swego Pana, toteż mówi: «Pan jest moim pasterzem i na niczym zbywać mi nie będzie». A czy słabe znaki wskazują Go jako Boga? Aniołowie Mu służą, mędrcy cześć oddają, wyznają Go męczennicy. Łono matki Go wydaje, lecz z nieba jaśnieje; leży w ziemskim schronisku, lecz niebiańskim blaskiem otoczony. Poczęła Go poślubiona, lecz dziewica Go zrodziła. Uczy nas bowiem święty Mateusz niemałej tajemnicy, o której święty Łukasz sądził, iż może o niej zamilczeć, jako o tej, która już obszernie została przedstawiona. Uważał się za bardzo bogatego, jeśli ze wszystkich okoliczności narodzenia uwydatni źłóbek Pana” (Ambroży z Mediolanu, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. Szołdrski, PSP 16, s. 69).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Prawie wszystkie modlitwy liturgii tej nocy dotyczą czasu przyszłego: „rano ujrzycie Jego chwałę” (antyfona na wejście); „spraw, abyśmy całym sercem przyjęli Twojego Syna jako naszego Odkupiciela” (kolekta); „jutro będzie zgładzona nieprawość ziemi” (werset z Alleluja); „Wszzechmogący Boże, daj nam z nową gorliwością złożyć Ofiarę w Wigilię Narodzenia Pańskiego” (modlitwa nad darami); „objawi się chwała Pańska” (antyfona na Komunię) (DH 122). Homilista ma okazję do głoszenia Boga Wcielonego, który bliski każdemu człowiekowi jest miłością. Uczestnicy liturgii, umocnieni w Eucharystii miłością Chrystusa, powinni ten dar przekazywać drugiemu człowiekowi.

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tak jak w Ewangelii Łukasza owo słowo „dzisiaj” odnosi się do Jezusa i wskazuje na Jego centralne miejsce w historii zbawienia, tak jak wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa zwraca naszą uwagę na przyszłość, tak niech kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu

człowieka odniesie się do bogatej przeszłości Kościoła. Plany Bożej Opatrzności, choć sam Pan jest ponad czasem, to nieustanna wędrówka pomiędzy tym, co było, co jest i co ma się stać. 20 lat temu papież Jan Paweł podpisał list apostolski *Novo millennio ineunte* (dalej NMI), zapraszający Kościół XXI wieku do kontemplacji oblicza Jezusa Chrystusa. Słowa *adoracja* i *kontemplacja* pojawiają się w tym dokumencie kilkadziesiąt razy. Święty Jan Paweł II pisze m.in.: „Ważne jest [...], aby wszystko, co z Bożą pomocą postanowimy, było głęboko zakorzenione w kontemplacji i w modlitwie. Żyjemy w epoce nieustannej aktywności, która często staje się gorączkowa i łatwo może się przerodzić w «działanie dla działania». Musimy opierać się tej pokusie i starać się najpierw «być», zanim zaczniemy «działać»” (NMI 15). Spotkanie w liturgii tej nocy z Bogiem Wcielonym, który przyoblekł się w konkretne ludzkie Oblicze, może zaowocować staraniem się o znalezienie w domu, środowisku pracy, miejsca dla świętego wizerunku Chrystusa, który będzie nam dane kontemplować. Jego Wcielenie zapoczątkowało bowiem „ekonomię” obrazów (KKK 1159). Odtąd obraz i słowo wyjaśniają się wzajemnie (KKK 1160) i pobudzają naszą modlitwę (KKK 1162), która jest naszą siłą w wyrzekaniu bezbożności i żądz światowych, w życiu rozumnym, sprawiedliwym i pobożnym (Tt 2,12).

Uroczystość Narodzenia Pańskiego (w dzień)

WIELKA ŚWIATŁOŚĆ ZSTĄPIŁA DZISIAJ NA ZIEMIĘ

(śpiew przed Ewangelią)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Prorok Izajasz zapowiada nadejście czasu pocieszenia (Iz 52,9). Królowanie Boga objawi się w pokoju, szczęściu i zbawieniu (Iz 52,7). Obejmie ono wszystkie narody (Iz 52,10). Właśnie temat uniwersalności zbawienia przenika dzisiejszy psalm responsoryjny (Ps 98). Radość ze zbawienia połączona jest z oddaniem Bogu chwały za tak wielki dar: „śpiewajcie”, „cieszcie się, weselcie i grajcie”, „radujcie się”. Ewangelista Jan koncentruje całą uwagę na odwiecznym Słowie, które „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Wcielenie było konieczne, aby ludzie mogli usłyszeć i poznać Słowo Przedwieczne. Słowo, które było Bogiem (J 1,1), przyjęło ludzką kondycję, i w ten sposób

dokonał się punkt zwrotny w historii ludzkości. Została otwarta ostateczna możliwość zbawienia. Przez akt wiary w Słowo człowiek otrzymuje możliwość bycia dzieckiem Boga (J 1,12). Jest to nowe życie; człowiek zostaje przemieniony przez wiarę w „Jego imię”. Bóg przyszedł do człowieka w całej swej mocy i majestacie („oglądaliśmy Jego chwałę”; J 1,14), zaś od człowieka wymaga się osobistego zaangażowania, decyzji woli, aktu wiary ze względu na zbawcze wydarzenie. Żyjemy w „ostatecznych dniach”, w których Bóg „przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Augustyn z Hippony, radując się obchodem Narodzenia Pańskiego, przypominał wiernym: „Zobacz, człowieku, czym dla ciebie stał się Bóg. Poznaj naukę płynącą z tak wielkiej pokory, choć Nauczyciel mówić jeszcze nie umie. Ty niegdyś w raju tak byłeś wymowny, że «wszelkiej duszy żywej imię nadałeś», a dla ciebie twój Stwórca leżał w żłóbku jako Niemowlę i nawet Matki jeszcze po imieniu nie potrafił zawołać. Ty zatraciłeś siebie w niezwykle przestronnym ogrodzie pełnym obfitujących w owoce drzew, gardząc posłuszeństwem, a On posłusznie przybył do najciaśniejszej gospody jako śmiertelnik, aby śmiercią umarłego odnaleźć. Ty, choć byłeś człowiekiem, Bogiem być zapragnąłeś i przez to zginąłeś; On, choć był Bogiem, zapragnął być człowiekiem, aby odnaleźć «to, co zginęło». Tak cię do ziemi przygniotła ludzka pycha, że podnieść cię mogła jedynie pokora Boga” (Augustyn z Hippony, *Sermo*, tłum. M. Stróżyński, w: tegoż, *Kazania na Boże Narodzenie i Objawienie Pańskie*, Kęty 2019, s. 70–71).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Liturgia dzisiejsza uświadamia nam szczególny związek pomiędzy tajemnicą Wcielenia a Eucharystią. „Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami” – powtarzamy w modlitwie „Anioł Pański”. To właśnie ciało staje się Eucharystią, kiedy kapłan wypowiada nad chlebem i winem słowa, które wypowiedział Chrystus w Wieczerniku: „to jest Ciało moje, które za was będzie wydane”. Ciało i Krew. „To jest Krew moja Nowego i Wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana. To czyńcie na moją pamiątkę!” (por. 1 Kor 11,24-25). Przedziwny związek pomiędzy tajemnicą Wcielenego Słowa i Eucharystią wyraża pieśń eucharystyczna: „Bądźże pozdrowiona, Hostio

żywa, w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa. Witaj, Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostii” (Jan Paweł II). Bożonarodzeniowe teksty liturgiczne dają homiliście bezpośrednią sposobność do głoszenia tajemnicy paschalnej Chrystusa, co jest fundamentalnym celem przepowiadania homilijnego. Homilista powinien prowadzić wspólnotę do ofiary eucharystycznej, w której uobecnia się tajemnica paschalna. Celebrowana dzisiaj Eucharystia uobecnia tajemnicę narodzin Chrystusa, które, podobnie jak Jego pierwsze przyście, można dostrzec jedynie oczami wiary (DH 117).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Chrześcijanin posilony pokarmem ze stołów słowa Bożego i Eucharystii otrzymuje jeszcze większą zdolność i łaskę do kontemplacji Oblicza Jezusa, bowiem wszystkie znaki celebracji liturgicznej prowadzą go do Chrystusa (KKK 1161). Zapraszany jest do adorowania wcielonego Syna Bożego w wizerunkach, obrazach i ikonach, ale jednocześnie pamięta, że najpełniejszym i najpiękniejszym Obliczem Pana jest Jego Ciało wystawione w monstrancji. Kontemplacja Oblicza Chrystusa to główna prośba św. Jana Pawła II, zostawiona Kościołowi niczym duchowy testament na XXI wiek w liście *Novo millennio ineunte*. W pewnym momencie Ojciec Święty wiąże adorację z czytaniem dziś fragmentem Ewangelii św. Jana – „do pełnej kontemplacji Oblicza Pańskiego nie możemy dojść o własnych siłach, ale jedynie poddając się prowadzeniu łaski. Tylko doświadczenie milczenia i modlitwy stwarza odpowiednie podłoże, na którym może dojrzeć i rozwinąć się bardziej prawdziwe, adekwatne i spójne poznanie tajemnicy, najwznioślejszej wyrażonej w dobitnych słowach ewangelisty Jana: «A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy» (J 1,14)” (NMI 19). Czas indywidualnej adoracji Oblicza Jezusa w Najświętszym Sakramencie, czas wpatrywania się w Jego chwałę sprawia, że twarz człowieka promienieje pokojem nadchodzącego królestwa Bożego (Wj 34,29).

Niedziela Świętej Rodziny

WIELKI DAR EUCHARYSTII POZWALA „W PEŁNI PRZEŻYWAĆ PIĘKNO I MISJĘ RODZINY” (MANE NOBISCUM DOMINE 30)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Abraham wielokrotnie otrzymał od Boga obietnicę potomstwa (Rdz 12,2,7; 13,16; 15,2-6; 17,4.16.19; 18,10). Autor Księgi Rodzaju podkreśla akt wiary Patriarchy (Rdz 15,6). Rzeczywiście, w końcu otrzymał syna, któremu nadał imię Izaak (Rdz 21,3). Tak samo Bóg spełnił zapowiedzi o przyjściu Mesjasza w osobie Jezusa. W scenie ofiarowania w świątyni obecny jest Symeon, który wychwala Boga za Jego wierność i łaskawość (Łk 2,30-32). Zarazem Symeon wygłasza prorocтво o Chrystusie: zbawienie obejmie wszystkie narody (Łk 2,31), jednak wielu Żydów odrzuci Jego naukę (Łk 2,34). To odrzucenie Ewangelii przyniesionej przez Jezusa będzie powodem cierpienia również Maryi („Twoją duszę miecz przeniknie”; Łk 2,35). Z powodu Jezusa w narodzie wybranym dojdzie do podziałów, a wtedy ujawni się rzeczywista religijność Izraelitów i ich nastawienie wobec Boga. Także dziś ci, którzy odrzucają Jezusa, powodują ból Matki, natomiast ci, którzy przyjmują Go z wiarą, stają się powodem Jej radości i chwały. Obok Symeona pojawia się postać prorokini Anny, która „nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (Łk 2,37). Postawa pełna wiary pozwoliła jej spotkać Świętą Rodzinę: Jezusa, Maryję i Józefa. O wierze mówi również fragment z Listu do Hebrajczyków, w którym uwypatniona została ta postawa u Abrahama i Sary (Hbr 11,8.11-12.17-19). Dzięki wierze mogli już cieszyć się przyszłymi dobrami, choć zmysłami były one jeszcze niedostrzegalne.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Genialny teolog aleksandryjski, objaśniając scenę ofiarowania Jezusa w świątyni, podkreślał znaczenie postawy Symeona jako wzoru dla każdego wierzącego: „Ty także, jeżeli chcesz trzymać Jezusa i objąć Go rękoma, i stać się godnym, aby wyjść z więzienia, podejmij wszelki wysiłek, abyś mając za kierownika Ducha, przyszedł do świątyni Boga. Oto teraz stoisz w świątyni Pana Jezusa, to jest w Jego kościele, a jest to świątynia zbudowana z żywych kamieni. Stoisz zaś w świątyni Pana wtedy, gdy życie twoje i całe postępowanie

nie Twoje jest godne imienia, które otrzymujesz od Kościoła” (Orygenes, *Homilie do Ewangelii św. Łukasza*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 60).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Homilista może zachęcić uczestników liturgii, aby we wzajemnych relacjach urzeczywistniali miłość ofiarną, która jest celebrowana w trakcie eucharystycznego „posiłku rodzinnego” (DH 122). Wielki dar Eucharystii pozwala „w pełni przeżywać piękno i misję rodziny” (*Mane nobiscum Domine*, 30). Chleb eucharystyczny czyni z różnych członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało, objawienie szerszej jedności Kościoła i uczestnictwo w niej; uczestnictwo w Ciele „wydanym” i Krwi „przelanej” Chrystusa staje się niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej (*Familiaris consortio*, 57).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Zarówno w tekstach dzisiejszej liturgii słowa, jak i w nauczaniu Kościoła o rodzinie, w naturalny sposób przeplatają się ze sobą wątki rodziny pochodzenia i rodziny wiary. Symeon i Anna stają się w duchowy sposób integralną częścią Świętej Rodziny, tak jak i współcześni bliźni są przez nas niejednokrotnie traktowani jak prawdziwi bracia i rodzone siostry. Takie podejście pozwalało chrześcijanom od początku mówić, że Kościół jest rodziną Bożą (KKK 1655), a rodzina Kościołem domowym (KKK 1656). Obie te przestrzenie z tą samą skutecznością rodziły w człowieku wiarę, duchowość, miłość, wytrwałość, radość pracy, umiejętność przebaczenia, poświęcenie się drugim (KKK 1657). Uczestnicy Eucharystii, umocnieni tymi prawdami, zostają na nowo uzdolnieni przez Boga do realizowania drogi uświęcania samych siebie i bliźnich. „Niedzielną Eucharystią, będąc cotygodniowym zgromadzeniem chrześcijan jako rodziny Bożej wokół stołu Słowa i Chleba życia, w naturalny sposób przeciwdziała jej rozproszeniu. Jest miejscem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultywuje komunie (NMI 36). Świętość rodziców i dzieci w zwyczajności życia codziennego stanie się wypełnieniem ich woli, gdy w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 „z zapalem postanawiały, że będą promieniować światłem nauki Chrystusa na kulturę, która w sposób coraz bardziej niepokojący zdaje się zatracać świadomość wartości małżeństwa i rodziny (NMI 10).

II niedziela po Narodzeniu Pańskim

Ci, KTÓRZY „WIERZĄ W IMIĘ JEGO”, ZOSTAJĄ PRZEMIENIENI, „STAJĄC SIĘ DZIEĆMI BOŻYMI” (J 1,12)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Poemat o uosobionej Mądrości Bożej znajduje się w centralnej części Księgi Mądrości Syracha (24,1-22). Mądrość została stworzona przez samego Boga i zamieszkała pośród narodu wybranego (Syr 1,8). Nauka o Mądrości Bożej przygotowuje na przyjście Wcielonego Słowa Boga (J 1,1-18; por. Hbr 1,1-4). Syn Boży przyszedł na świat, aby zamieszkać pośród ludzi (J 1,14). Bóg przyjął naturę ludzką i w ten sposób stał się widzialny oraz dostępny dla ludzi („oglądaliśmy Jego chwałę”; J 1,14). Ludzie zatem nie oglądali jedynie „Jego ciała”, ale chwałę! Stali się świadkami działania mocy Boga w Nim. Jednak by to dostrzec, konieczna jest wprawdzie wiara (J 1,12). Ci, którzy „wierzą w imię Jego”, zostają przemienieni, „stając się dziećmi Bożymi” (J 1,12). Święty Paweł w Liście do Efezjan podkreśla wyjątkowość chrześcijan, którzy dzięki Chrystusowi zostali „napelnieni wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich” (Ef 1,3). Celem chrześcijańskiego życia jest bycie „świętym i nieskalanym” (Ef 1,4). Święty Paweł, słysząc o wierze i miłości mieszkańców Efezu, kieruje do Boga dziękczynną modlitwę w ich intencji (Ef 1,15-16). Prosi Boga Ojca także dla nich o „ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego” (Ef 1,17). Przedmiotem mądrości jest poznanie powołania do wiary i zbawienia.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Kaznodzieja z Hippony zauważał: „Słowo Ojca, przez które stworzony został wszelki czas, stało się ciałem i dla nas uczyniło sobie dzień narodzenia w czasie, a w swych ludzkich narodzinach zechciało mieć jeden dzień to Słowo, bez którego boskiej woli żaden dzień trwać nie może. On bowiem u Ojca wcześniejszy jest od czasu trwania wszystkich wieków. On z Matki tego dnia właśnie wkroczył w bieg lat. Człowiekiem uczynił się ten, kto człowieka uczynił; ssał piersi, kierując ruchem gwiazd. Pokarm był głodny, Źródło było spragnione, Światło spało, Droga zmęczona była wędrownką. Prawda oskarżana była przez fałszywych świadków, Sędzia żywych i umarłych sądzony był

przez śmiertelnego sędziego, Sprawiedliwość potępiona została przez niesprawiedliwych, Wychowawca był karany biczami, Krzew Winny cierniami był koronowany, Fundament zawisł na drzewie, Moc osłabła, Zdrowie zostało zranione, Życie umarło” (Augustyn z Hippony, *Sermo*, tłum. M. Stróżyński, w: tegoż, *Kazania na Boże Narodzenie i Objawienie Pańskie*, Kęty 2019, s. 79).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Słowo stało się ciałem, żeby być dla człowieka wzorem świętości. Jezus jest wzorem błogosławieństw i normą nowego Prawa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15,12). Miłość ta zakłada rzeczywistą ofiarę z siebie w pójściu za Nim (KKK 459). Boży zamysł miłości, który kieruje całą historią zbawienia, najpełniej odsłania się w Eucharystii (SC 8). Bóg, który w przedziwny sposób stworzył człowieka, w jeszcze przedziwniejszy rozpoczyna dzieło jego zbawienia. Homilista może przypomnieć prawdę, że Eucharystia jest syntezą, przewodnikiem i mocą na drogach ludzkiego losu.

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Jednym z grzechów opłakiwanych przez ludzi z kart Biblii był brak pamięci o wielkich dziełach Bożych, których doświadczali. Kościół z taką samą uwagą pilnuje, by nie zapomniał o darach Pana i by się nigdy nie przyzwyczaił do tego, jak szczęśliwe mogą być oczy jego dzieci, że widzą, i uszy, że słyszą to, o czym prorocy mogli jedynie marzyć i wypatrywać tego z daleka (por. Mt 13,16n). Dzisiejsza liturgia słowa służy pamięci, jest zaproszeniem do kolejnego zatrzymania się nad cudem Wcielenia, gdy „Słowo zamieszkało między nami” (dosł. rozbiło namiot między nami, gr. *eskenosen*, J 1,14), byśmy nad tym nie przeszli do porządku dziennego, ale coraz głębiej oglądali Jego chwałę i tą decyzją Boga się zachwycali. Słowo *tabernakulum* także oznacza *namiot* i dzięki temu łączy w niezwykły sposób słowa z prologu św. Jana z Eucharystią. To właśnie w tabernakulum Najświętsze Ciało Jezusa jest przez Kościół przechowywane i czczone. Nasza kontemplacja Jezusa w ciszy tabernakulum to nieustanne ćwiczenie pamięci i wdzięczność, że Bóg przyjął ludzkie ciało dla naszego zbawienia (KKK 456), dla zgładzenia grzechów i pojednania (KKK 457), dla poznania Bożej miłości (KKK 458), dla pokazania wzoru świętości (KKK 459), wreszcie – abyśmy mogli uczestniczyć w Boskiej

naturze (KKK 460). „Istotnie, Syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić nas Bogiem” (św. Atanazy).

Uroczystość Objawienia Pańskiego

OWOCNE PRZEŻYWANIE EUCHARYSTII POZWALA

„WRÓCIĆ DO DOMU INNĄ DROGĄ” (DH 130)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Prorok Izajasz zapowiada przyszłą chwałę Jerozolimy, która stanie się centrum religijnym całej ludzkości (60,3). Powrócą Izraelici z odległych krajów (Iz 60,4). W Jerozolimie dary będą składać poganie, co będzie wyrazem ich nawrócenia do wiary w jedyne Boga (Iz 60,5-6). Proroctwo o przybyciu królów, o ofiarowanym złocie i kadzidle (Iz 60,3.6) odpowiada wydarzeniu przekazanemu w Ewangelii Mateusza o pokłonie Mędrców ze Wschodu nowo narodzonemu Jezusowi (2,1-12). W tradycji nazywani są królami, choć w tekście mowa jest o mędrkach (gr. *magoi*), a więc ówczesnych uczonych zajmujących się m.in. astrologią. Pytanie o „nowo narodzonego króla żydowskiego” ma wydźwięk mesjański (Mt 2,2), na co wskazuje wypytywanie arcykapłanów i uczonych ludu przez Heroda o miejsce narodzenia Mesjasza (Mt 2,4). Zgodnie z proroctwem (skompilowany cytat z Mi 5,1 oraz 2 Sm 5,2) wskazano na Betlejem (Mt 2,5-6). Przez potajemne wezwanie mędrców ewangelista zaznacza złe zamiary króla Heroda (Mt 2,7, a następnie rzeź niemowląt w 2,16-18). Punktem kulminacyjnym opowiadania o mędrkach jest radość z odnalezienia Dziecięcia oraz „padnięcie na twarz i oddanie Mu pokłonu” (Mt 2,10-11). Złożony hołd odpowiada czci, jaką składano bóstwom oraz królom. Złożone dary (złoto, kadzidło i mirra), których używano w starożytnym kulcie, były bardzo kosztowne. Mateusz stwierdził w ten sposób, że narodzone Dziecię jest Panem całego świata i wszystkie narody składają Mu należny hołd. Uniwersalny zasięg panowania Jezusa podkreśla również św. Paweł, mówiąc o objawieniu przez Ducha łaski (daru zbawienia), w którym „współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” są poganie (Ef 2,5-6).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

W obchodzie tajemnicy Objawienia Pańskiego afrykański kaznodzieja widział okazję do przypomnienia prawdy o zbawieniu wszystkich w Chrystusie: „Ten sam bowiem narodzony z Matki ukazał ziemi z nieba nową gwiazdę i ten sam narodzony z Ojca ukształtował i niebo, i ziemię. Gdy się rodził, nowa światłość objawiona została w gwieździe, a gdy umierał, dawna światłość została w słońcu zasłonięta. Gdy się rodził, to, co jest nad ziemią, zajaśniało nową chwałą, a gdy umierał, to, co jest pod ziemią, zadrżało z nowego strachu. Gdy zmartwychwstał, uczniowie Jego zapłonęli nową miłością, a gdy wstępował do nieba, ono z nowym posłuszeństwem się przed Nim otworzyło. Świętujmy więc pobożnie i uroczyste także i ten dzień, w którym mędrcy, wywodzący się z pogan, oddali cześć poznanej przez siebie Chrystusowi, tak jak świętujemy dzień, w którym pasterze z Judei zobaczyli narodzonego Chrystusa. On bowiem, Pan Bóg nasz, wybrał na apostołów pasterzy z Judei, przez których zgromadził tych grzeszników spośród pogan, których miał zbawić” (Augustyn z Hippony, *Sermo*, tłum. M. Stróżyński, w: tegoż, *Kazania na Boże Narodzenie i Objawienie Pańskie*, Kęty 2019, s. 118).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Wierni przyszli na tę świętą liturgię w tym samym celu co magowie, którzy upadli na twarz i oddali pokłon Dziecięciu (Mt 2,11). Magowie pokazują uczestnikom Eucharystii, jak zbliżyć się do Dziecięcia. Homilista może przypomnieć słuchaczom, że kiedy w uroczystość Objawienia Pańskiego przystępują do Komunii Świętej, docierają do tego miejsca i do tej Osoby, do których magów prowadziły gwiazda i Pismo. Eucharystia jest okazją, żeby ofiarować Jezusowi złoto wzajemnej miłości, kadzidło wiary i mirrę, która oznacza gotowość do umierania dla grzechu i powstawania do życia wiecznego. Owocne przeżywanie Eucharystii pozwala usłyszeć wezwanie, by wrócić do domu inną drogą (DH 130).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Kilka razy odwoływaliśmy się w okresie Bożego Narodzenia do listu *Novo millennio ineunte* św. Jana Pawła II. Dokładnie dziś, 6 stycznia 2021 roku, przypada 20. rocznica jego opublikowania. Kościół otrzymał proroczy tekst na XXI wiek i całą przyszłość. Po dwóch dekadach pędzącej nowocze-

sności warto do tego dokumentu sięgać przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, jest to przesłanie skoncentrowane na kontemplacji Oblicza Chrystusa, tak potrzebnej współczesnemu człowiekowi. Po drugie – warto sięgać, jak ów uczony w Piśmie, przyrównany przez Jezusa do ojca rodziny, do swego skarbcza po rzeczy nowe i stare (Mt 13,51). W uroczystość Objawienia Pańskiego chrześcijanie zostają ponownie wezwani do adoracji Jezusa, do „tracenia” przy Nim czasu w pełnym radości pokłonie. Czynią to wraz z Mędrkami ze Wschodu, uświadamiając sobie powszechność Bożego planu zbawienia i dziękując za to z głębi serca – „Mam na myśli przede wszystkim wymiar uwielbienia. To z niego bowiem bierze początek każda autentyczna odpowiedź wiary na objawienie Boga w Chrystusie. Chrześcijaństwo jest łaską, jest niezwykłym darem Boga, który nie poprzestał na stworzeniu świata i człowieka, ale zechciał towarzyszyć w drodze swojemu stworzeniu” (NMI 4).

Święto Chrztu Pańskiego

**OD CHRZTU ŹRÓDŁA WODY ŻYWEJ PŁYNĄ W KAŻDYM Z NAS,
A ICH NURT PRZYBIERA NA SILE W TRAKCIE KAŻDEJ EUCHARYSTII**
(DH 138–139)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W prorocत्वie Izajasza mowa jest o uczcie, na którą zaproszone są wszystkie narody (Iz 55,1-2). Izraelici, którzy znaleźli się na wygnaniu po utracie państwa, otrzymali od Boga misję, aby być Jego świadkiem wśród innych ludów (Iz 55,4-5). Powodem klęski narodu wybranego był brak posłuszeństwa Bogu, stąd tak mocne wezwanie przez Izajasza do nawrócenia (Iz 55,7). Bóg jest hojny w przebaczeniu oraz chce obdarzyć nawróconych miłością. Słowa, które Bóg kieruje do Izraelitów, muszą być zachowywane, ponieważ jest to warunek wypełniania się woli Bożej i przemiany świata (Iz 55,11). Podobnie przychodzący do Jana Chrzciciela nad wody Jordanu zostali pouczeni o nadejściu „mocniejszego”, który „chrzcić będzie Duchem Świętym” (Mk 1,7-8). Przewaga Jezusa nad Janem wynika z tego, że wyznawane grzechy przez ludzi nad wodami Jordanu teraz faktycznie mocą Ducha Świętego zostaną usunięte. Chrzcenie wodą należy do przeszłości, ponieważ tylko działanie Boga w Jezusie Chrystusie przez Ducha Świętego może naprawić relację człowieka do

Boga. Chodzi zatem o wewnętrzne oczyszczenie (por. zapowiedź pokropienia czystą wodą, oczyszczenia i daru nowego serca i nowego ducha w Ez 36,25-26). Jezus podczas swojego chrztu nie wyznawał grzechów (Mk 1,9-10), ponieważ Jego relacja z Bogiem nie domagała się żadnej naprawy (potwierdza to głos z nieba – jest umiłowanym Synem Boga – oraz zstąpienie Ducha Świętego). Wiąż między Jezusem a Ojcem jest doskonała, natomiast wszyscy inni potrzebują jej naprawy ze względu na grzechy. Autor Pierwszego Listu św. Jana mówi o narodzeniu z Boga przez wiarę oraz miłowaniu Boga i spełnianiu Jego przykazań (1 J 5,1-3). Z wiary płynie moc do przewycięzania wszelkich przeciwności oraz ufność, że Bóg czuwa nad nami (1 J 5,4-5).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Sewer z Antiochii poucza: „To dla nas Chrystus został ochrzczony, gdy napełnił nasz chrzest światłem, życiem i świętością i gdy stał się drogą, przez którą Duch na nas przychodzi, bo Duch przyszedł na Niego tak, jak na pierwociny naszego rodu ludzkiego, aby następnie przejść także na tych, którzy należą do tego samego rodu, kiedy to stali się doskonałymi przez chrzest” (Sewer z Antiochii, *Mowa* 84, tłum. M. Starowieyski, OŻ 2, s. 46).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Podczas celebrowanej Eucharystii Duch unosi się nad darami chleba i wina przynoszonymi przez wiernych. Słowa Jezusa: „To jest Ciało moje, to jest Krew moja” zapowiadają, że chce On przyjąć dla nas chrzest śmierci. Homilista może przypomnieć, że od momentu naszego chrztu źródła wody żywej zaczynają płynąć w każdym z nas, a ich nurt przybiera na sile w trakcie każdej celebracji eucharystycznej (DH 138–139). Eucharystia jest węzłem jedności Kościoła, źródłem świętości i skutecznym znakiem zjednoczenia z Chrystusem, a przez Niego z Trójcą Świętą. Pokarm eucharystyczny zapewnia wierzącym zmartwychwstanie do życia wiecznego: zasiane w słabości – powstaje w sile ducha (por. 1 Kor 15,42-43)

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Chrześcijanin uczestniczący w dzisiejszej liturgii sięga swoją obecnością najgłębszych korzeni przynależności do Chrystusa, sięga swojej śmierci dla grzechu i przyszłego zmartwychwstania. To wielkie umocnienie w zma-

ganiu się z trwającą w nim skłonnością do złego po grzechu pierwszych rodziców (KKK 1264) to wielki oręż w ścieraniu się w nim dawnego człowieka z nowym (Rz 6,6). Każde zwycięstwo nad pokusą staje się w chrześcijaństwie źródłem prawdziwej radości, gdyż widzi on działające w nim moce łaski. Dostrzega prawdę, że pożądlivość (zarzewie grzechu – *fomes peccati*) nie może szkodzić tym, którzy „nie dają jej przyzwolenia i mężnie opierają się jej z pomocą łaski Jezusa Chrystusa” (KKK 1264). Te duchowe starania pozwalają mu w sobie na nowo odkrywać, że jest nowym stworzeniem, przybranym synem Bożym, uczestnikiem boskiej natury, członkiem Chrystusa, współdziedzicem i świątynią Ducha Świętego (KKK 1265). Syntezę prawdy o naszym chrzcie znajdujemy w słowach, którymi kapłan modli się za ochrzczonych w trakcie Eucharystii: „Boże, przyjmij łaskawie tę Ofiarę [...]. Składamy ją Tobie także za tych, których odrodziłeś z wody i Ducha Świętego, udzielając im odpuszczenia wszystkich grzechów, aby ich włączyć w Mistyczne Ciało naszego Pana Jezusa Chrystusa. Spraw, aby ich imiona zostały zapisane w księdze życia” (Mszał, I ME).

WIELKI POST

PRZEŻYWAJMY WIELKI POST JAKO CZAS „EUCHARYSTYCZNY”

(Benedykt XVI)

Okres Wielkiego Postu to czas nawrócenia, odejścia od grzechu, czas przemiany serca i sposobu myślenia. Tak pojmowane nawrócenie wymaga ofiary, zaparcia się siebie, walki z samym sobą. Czas żalu i nawrócenia jest jednak nade wszystko czasem przebaczenia przychodzącego od Boga i czasem Bożego miłosierdzia. Wielki Post jest w Kościele specjalnym czasem praktyk pokutnych, szczególnie odpowiednim „dla ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dobrowolnych wyrzeczeń, jak post i jałmużna, braterskiego dzielenia się z innymi” (KKK 1438).

Okres Wielkiego Postu służy przygotowaniu do obchodu Paschy. Liturgia wielkopostna przygotowuje wiernych do obchodu paschalnego misterium przez wspomnienie przyjętego chrztu i pełnienie pokuty (ONRLiK 27). Wielki Post jest okresem przysposabiającym umysły i serca ludu chrześcijańskiego do właściwego celebrowania Triduum Paschalnego i Pięćdziesiątnicy Paschalnej owych dni. Czytania biblijne okresu wielkopostnego „nabierają najgłębszego sensu w relacji do tajemnicy paschalnej, do której celebrowania nas przygotowują” (DH 57).

W niedzielnych homiliach Wielkiego Postu cyklu B głosiciel słowa Bożego powinien podkreślać zbawczy wymiar Chrystusowego krzyża. Wskazywaniu na Krzyż, jako źródło naszego zbawienia, powinna towarzyszyć mistagogia, w której homilista uświadomi wiernym, że „tu i teraz” mają oni dostęp do łaski udzielonej w tym wielkim misterium zbawczym. Konkretny sposób „niesienia krzyża” ukazuje biblijno-liturgiczne źródło homilii. Krzyż, jako naśladowanie Chrystusa, jawi się jako nieuleganie zepsuciu pogańskiego świata, znoszenie trudów i cierpień życia, jako realizacja trudnych przykazań Bożych, jako trud doskonałego zawierzenia i osobistego oddania się Bogu, jako życie logiką miłości, która jest traceniem życia po to, by je potem odzyskać. Przez wszystkie niedziele przewija się napomnienie skierowane do wszystkich współczesnych ludzi, którzy chcą osiągnąć szczęście i radość. W cyklu liturgicznym B liturgia Wielkiego Postu przedstawia zatem Paschę

i Nowe Przymierze jako dwa aspekty jednego wydarzenia zbawczego, które ma swoje implikacje w życiu wierzących (S. Dyk).

Benedykt XVI zachęca: „Przeżywajmy zatem Wielki Post jako czas «eucharystyczny», w którym przyjmując miłość Jezusa, uczymy się szerzyć ją w otaczającym nas świecie każdym gestem i słowem”.

I niedziela Wielkiego Postu

JEZUS ZAMIENIA W SWOIM ZMARTWYCHWSTANIU „KAMIEŃ” ŚMIERCI W „CHLEB” DLA WIERZĄCYCH

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Widząc niegodziwość ludzi i ich złe usposobienie, Bóg postanowił zesłać potop (Rdz 6,5-6). Skutkiem bowiem ludzkiej nieprawości może być tylko śmierć. Po potopie Bóg zawarł przymierze nie tylko z Noem i jego synami, ale ich potomstwem i całym stworzeniem (Rdz 9,8-11). Zapewnił, że już więcej nie zesle wód potopu niszczącego stworzenia i ziemię (Rdz 9,11). Deszcz, który spowodował potop, padał przez czterdzieści dni i nocy (Rdz 7,4,12). Czterdzieści dni spędził również Jezus na pustyni (Mk 1,13). Wówczas był kuszony przez Szatana, przebywał ze zwierzętami, a aniołowie służyli Mu. Pobyt w harmonii z dzikimi zwierzętami na pustyni stanowi wypełnienie zapowiedzi z Księgi Izajasza o pokoju czasów mesjańskich (Iz 11,6-8). Może też oznaczać nadejście Tego, który przynosi ocalenie, podobnie jak sprawiedliwy Noe wraz ze zwierzętami został ocalony w arce. Jezus przynosi Ewangelię Bożą, a więc od Boga i o Bogu (Mk 1,14). Zwiastun dobrej nowiny w Księdze Izajasza (40-66) zapowiada nie tylko koniec niewoli babilońskiej, ale również głosi rychłe nadejście Boga i Jego panowanie. Jezus mówi o bliskości królestwa Bożego (nadejście panowania Boga już teraz, ale pełni dopiero w przyszłości) oraz wzywa do nawrócenia (radikalna przemiana życia człowieka stającego się uczniem Jezusa; por. Mk 8,34 „zaparcie się siebie samego”). Z kolei autor Pierwszego Listu św. Piotra wskazuje na chrzest jako wodę, która ratuje i prowadzi do nowego życia w posłuszeństwie Bogu (3,21). Stało się to możliwe dzięki śmierci Chrystusa za grzechy, „sprawiedliwego za niesprawiedliwych”, aby nas „do Boga przyprowadzić” (1 P 3,18).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Odwołując się do biblijnej sceny postu Jezusa na pustyni, św. Leon Wielki zachęcał słuchaczy: „Opowiadanie ewangeliczne jasno nam przedstawiło, że Zbawiciel nasz, Bóg prawdziwy, po 40 dniach i nocach poszczenia, zaczął łaknąć odczuwając głód, podobnie jak my, słabe istoty. Chciał w ten sposób okazać też w pełni prawdziwe swoje człowieczeństwo, z góry zapobiegając wszelkim co do tego bezbożnym mniemaniom i błędom [...]. Ochotnym i radosnym sercem rozpoczynamy ten uroczysty post w duchu wiary. Obchodzmy go nie jałową głodówką, do jakiej zmusza nas nierzadko już to jakieś niedomaganie fizyczne, już to niesmak przesytu – jeno szczodłą wolą czynienia dobrze. Bądźmy jednymi z tych, co o których sama Prawda powiada: «błogosławieni ci, co łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Zasmakujmy w uczynkach miłosierdzia. Nasycamy się pokarmem odżywiającym na wieczność!» (Leon Wielki, *Mowa*, tłum. K. Tomczak, POK 24, s. 176-178).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Szatan nakłaniał Jezusa do zamiany kamieni w chleb. Jezus w niewyobrażalny dla ludzkiego umysłu sposób zamienia w swoim zmartwychwstaniu „kamień” śmierci w „chleb” dla nas. Przez swoją śmierć Jezus staje się chlebem eucharystycznym. Zwycięstwo Jezusa nad pokusą i śmiercią staje się udziałem wierzących w sakramentach i zamienia ich „serca kamienne w serca z ciała” (Ez 36,26) (DH 63). Homilista może przypomnieć zgromadzonym na Eucharystii, że owocem tego okresu powinno być obchodzenie Świąt Wielkanocnych z czystym sercem, a ostatecznie dojście do Paschy wieczystej (prefacja na I niedzielę Wielkiego Postu).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Bezinteresowny dar z siebie samego sprawia chrześcijaninowi radość. Oddanie własnego życia do końca zachwycało go w Jezusie z Nazaretu, którego poznał, i tej miłości uwierzył (1 J 4,16). Za każdym razem kiedy katolik stara się żyć Ewangelią wśród niespokojnych wód potopu tego świata, staje się dla innych zwiastunem nowego życia i bliskiego królestwa Bożego (Mk 1,15) niczym gołębica Noego, która najpierw przynosi listek z drzewa oliwnego, a potem już nie wraca (Rdz 8,11n). Dać swoim życiem nadzieję na to, że zamęt

potopu ustępuje, nie powrócić już do swoich dawnych grzechów, tak jak gołębia nie wróciła już do arki, zmienić dotychczasowy sposób myślenia o życiu doczesnym i wiecznym, oddawać się błogosławionej samotności pustyni, wyrzeczeniom i modlitwie, zachęcać wszystkich do zaufania tej drodze, głosząc na wzór Jezusa Ewangelię Bożą (Mk 1,14) – oto zadania dające chrześcijaninowi szczęście. Właśnie w takich chwilach współdziałania z wolą Boga odkrywa w sobie smak nowego stworzenia, którym się stał dzięki życiodajnym wodom chrztu, i zaczyna przeczuwać, o ile bardziej pięknym będzie się mógł stać na końcu czasów. Ta niedziela to jeszcze jedna okazja, by podziękować za chrzest, który to wszystko umożliwia, oraz za ludzi, którzy przekazali nam wiarę. Chrzest to skarb, a Kościół nie zna innego środka, by zapewnić wejście do szczęścia wiecznego (KKK 1257).

II niedziela Wielkiego Postu

CZŁOWIEK POKRZEPIONY SŁOWEM BOŻYM I EUCHARYSTIĄ

NIESIE ŚWIATŁO NADZIEI TYM, KTÓRZY DOŚWIADCZAJĄ CIEMNOŚCI

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Abraham został przez Boga poddany próbie: miał złożyć swojego jedynego syna Izaaka w ofierze na jednym z pagórków w kraju Moria (Rdz 22,1-19). Spełnienie polecenia Boga wiązało się z utratą nie tylko upragnionego syna, ale i obietnicy o licznych potomstwie (Rdz 12,2; 15,4-5; 17,2-8). Pomimo tego Abraham posłusznie wypełnia nakaz, pokazując, że całkowicie zdaje się na wolę Bożą. W decydującym momencie Bóg interweniuje poprzez anioła, by Abraham nie zabijał swojego syna (Rdz 22,11-12). W ten sposób Patriarcha nauczył się ufać Bogu w sytuacjach krytycznych, które przekraczają ludzką logikę. Potwierdził, że jest gotów służyć Bogu i być nieskazitelnym (por. Rdz 17,1). Zamiast syna złożył Bogu w ofierze całopalnej barana, co stanowi pierwszą ofiarę zastępczą złożoną w zamian za czyjeś życie. Ofiarowanie Izaaka jest zapowiedzią doskonałej ofiary Jezusa Chrystusa. W scenie przemienienia (Mk 9,2-10) obecni Mojżesz i Eliasz wyrażają spełnienie obietnic mesjańskich zwartych w Prawie i Prorokach (np. Rdz 49,10 i Iz 53). Jezus przyszedł, aby wypełnić zapowiedzi Pisma (por. Mt 5,17). Przemienienie Jezusa miało umocnić wiarę uczniów, zanim staną się świadkami Jego cierpienia i śmierci. Głos

z nieba natomiast poucza ich, że Jezus jest Synem Bożym i zarazem wzywa do słuchania Go (Mk 9,7). Ten właśnie Syn został wydany za wszystkich, aby zostały darowane nasze winy i dokonało się nasze usprawiedliwienie (Rz 8,32-33).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Znaczenie ofiary Abrahama wyjaśniał w kontekście śmierci Chrystusa Orygenes: „Wydaje mi się, iż już powiedzieliśmy wyżej, że Izaak był symbolem Chrystusa, jednak w tym miejscu również baran, jak się zdaje, symbolizuje Chrystusa. Warto dowiedzieć się, w jaki sposób obaj odpowiadają osobie Chrystusa – Izaak, który nie został zamordowany, i baran, który został zabity. Chrystus jest słowem Bożym. Słowo jednak stało się ciałem. Jedno zatem w Chrystusie pochodzi z wysoka, drugie zaś zostaje wzięte z ludzkiej natury i z łona kobiety. Chrystus więc cierpi, ale cierpi w ciele; ponosi śmierć, jednak ponosi ją ciało, którego symbolem jest baran, zgodnie z tym, co mówi Jan: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata». Słowo natomiast pozostało «w nieśmiertelności». Słowem tym jest Chrystus wedle ducha – i Jego obrazem jest Izaak. Dlatego sam jest i ofiarą, i kapłanem. Otóż wedle ducha składa ofiarę Ojcu, wedle ciała zaś zostaje złożony w ofierze na ołtarzu krzyża, bo jak powiedziano o Nim: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata», tak samo powiedziano również: «Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka»” (Orygenes, *Homilie o Księdze Rodzaju*, tłum. S. Kalinkowski, ŻMT 64, s. 102).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

II niedziela Wielkiego Postu przypomina, że „chwałę promieniującą z ciała Jezusa chce On dzielić ze wszystkimi, którzy zostali ochrzczeni w Jego śmierci i zmartwychwstaniu (DH 67). Najlepszym podsumowaniem tego, co znaczy tajemnica przemienienia, zawiera się w słowach przewidzianej na dzisiaj prefacji, która głosi, że Jezus odsłonił przed uczniami blask swojego bóstwa i upewnił nas, że przez cierpienie człowiek może dojść do chwały zmartwychwstania (prefacja na II niedzielę Wielkiego Postu). Homilista może wskazać, że dzisiaj możemy doświadczyć obecności Jezusa w Jego słowie, w modlitwie Kościoła, tam gdzie dwaj albo trzej są zebrani w Jego imię (Mt 18, 20), w sakramentach, których jest sprawcą, w ofierze Mszy Świętej i w osobie szafarza, ale zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi (KKK 1373).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Dzisiejsze czytania oddają precyzyjnie kondycję ludzkiego losu. Od zawsze człowiek kroczył przez życie wypełnione chwilami obaw i lęku, szukając radości i pocieszenia. Jesteśmy świadkami, jak mocno doświadcza tego najpierw Abraham, który przemierza drogę od strachu o swego syna do pocieszenia zawartego w słowach Boga: „będę ci błogosławił” (Rdz 22,17). Podobnym napięciem dzieli się psalmista, który przyznaje, że udało mu się zachować ufność nawet w wielkim ucisku (Ps 116,10). Święty Paweł umacnia swoim „Bóg z nami” tych, którzy doświadczają sprzeciwu świata, jego oskarżeń i wyroków potępienia (Rz 8,31b-34). O tym samym styku lęku i pocieszenia zaświadcza również Ewangelia, w której przestraszeni apostołowie (Mk 9,6) zostają umocnieni i napełnieni pokojem dzięki słowu Ojca: „To jest mój Syn umiłowany” (Mk 9,7). Za każdym razem, gdy jako Kościół gromadzimy się na Eucharystii, modlimy się dokładnie w tej sprawie – aby Pan wybawiał nas od wszelkiego zła i darzył nasze czasy pokojem, aby wspomagał nas w swoim miłosierdziu, byśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od jakiegokolwiek zamętu, mogli pełni Abrahamowej nadziei oczekiwać wypełnienia największej obietnicy – powtórnego przyjścia (KKK 556) naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa (por. Mszał, Obrzędy Komunii). Zadaniem ludzi wiary pokrzepionych słowem Bożym i Eucharystią jest nieść światło nadziei z góry Tabor tym, którzy doświadczają ciemności.

III niedziela Wielkiego Postu

ZBURZCIE TĘ ŚWIĄTYNIĘ, A JA W TRZY DNI WZNIOSĘ JĄ

NA NOWO (J 2,19)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Kulminacyjnym momentem teofanii na Synaju było przekazanie Dekalogu Izraelitom (Wj 20,1-17). To Jahwe wyprowadził ten naród z niewoli egipskiej i On jest ich jedynym Bogiem (Wj 20,2). Stąd zakaz czczenia innych bogów oraz robienia ich podobizn. Ze względu na szacunek do Boga zakazane zostało używanie Jego imienia lekkomyślnie, w gniewie lub przy składaniu przysięgi (Wj 20,7). Centralnym przykazaniem jest przestrzeganie szabatu, dnia świętego (Wj 20,8). Ponadto należy szanować rodziców, chronić życie

bliźnich, wystrzegać się cudzołóstwa, kradzieży, fałszywego świadectwa i wszelkiego pożądania (Wj 20,9-17). Dekalog stanowi kwintesencję prawodawstwa starożytnego Izraela. Nie zawsze jednak Żydzi byli wierni Prawu. Scena oczyszczenia świątyni (J 2,13-25) wskazuje na nadużycia, które godziły w sakralność tego miejsca (handel zwierzętami i wymiana pieniędzy, z czego czerpano ogromne zyski). Jezus nazywa świątynię „domem swojego Ojca” (wskazując na swoje synostwo Boże; J 2,16), który, niestety, zaczął być traktowany jak targowisko (kult Jahwe stał się pretekstem do robienia interesów). Stąd wynikała tak mocna reakcja Jezusa (sporządzenie sobie bicz ze sznurów, wyrzucenie sprzedających, powywracanie stołów; J 2,15). Równie ważne było Jego nauczanie jako odpowiedź na żądanie znaku przez Żydów: Jezus, identyfikując się ze świątynią jerozolimską i mówiąc o jej zburzeniu, wskazał na „świątynię swojego ciała”, przez co zapowiedział swoje zmartwychwstanie (J 2,19.21). Żydzi jednak nie zrozumieli Jego wypowiedzi (J 2,20). Na fakt niezrozumienia Chrystusa, który jest dla wierzących mocą Bożą i mądrością Bożą, zwrócił uwagę również Paweł Apostoł w Pierwszym Liście do Koryntian (1,22-25). Na krzyżu Jezus dokonał zbawienia, jednak ta prawda stała się „zgorszeniem dla Żydów” i „głupstwem dla pogan” (1 Kor 1,23).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

O konieczności nawrócenia i nie tylko powierzchownej zmiany życia przypominał, wychodząc od fragmentu Księgi Wyjścia, Orygenes: „Bóg mówi: «Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej». Mówi tak o duszy każdego, kto nauczył się pogardzać obecnym wiekiem, który «przenośnie zwie się Egiptem», mówi tak o duszy każdego, kto – że posłuży się słowami Pisma – przez słowo Boże «został przemieniony i nie można go znaleźć, bo spieszy i dąży do przyszłego wieku». Otóż słowa te są skierowane nie tylko do tych, którzy wyszli z Egiptu, lecz tym bardziej do ciebie, słuchaczu” (Orygenes, *Homilie o Księdze Wyjścia*, tłum. S. Kalinkowski, ŻMT 64, s. 240).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Jezus mówi o końcu świątyni jerozolimskiej, jej zniszczeniu i odbudowie. Mówi też o nowej świątyni, którą jest Jego ciało. Świątynia to specjalne miejsce, które Bóg wybrał jako swoje mieszkanie i w którym pragnie być czczony. Eucharystia jest w istocie znakiem realnej obecności Boga, który

pragnie odbierać cześć i obdarzać swoimi darami. Chleb Eucharystyczny, który jest zadatkami niebieskiej chwały, przyczynia się do duchowego wzrostu wierzących (modlitwa po Komunii). Homilista powinien przypomnieć, że Wielki Post jest szczególną okazją do odnowienia łask chrzcielnych i oczyszczenia otrzymanej wiary (DH 69). Bóg gromadzi swój lud ze wszystkich krajów, obmywa z wszelkich nieprawości i daje mu nowego ducha (antyfona na wejście). Pozwala wiernym „co roku z oczyszczoną duszą radośnie oczekiwać świąt wielkanocnych, aby gorliwie oddając się modlitwie i dziełom miłosierdzia, przez uczestnictwo w sakramentach odrodzenia osiągnęli pełnię dzieciństwa Bożego” (1. prefacja wielkopostna).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Współczesnemu światu coraz trudniej wyobrazić sobie, że ktoś może jeszcze zakazywać czegokolwiek lub ograniczać wolność człowieka w korzystaniu z dóbr życia (KKK 1740). Żyjący w tym świecie chrześcijanin słyszy w dzisiejszych czytaniach kilkanaście razy słowo „nie”. Widzi też Jezusa, który mówi stanowcze „nie” handlarzom i bankierom, wyrzucając ich ze świątyni. Zakazy te przeplecione są jednak fragmentami o miłości Pana Boga do człowieka, którego tak umiłował, że dał swojego Syna Jednorodzonego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne (śpiew przed Ewangelią). Z kolei psalmista dziękuje Bogu za Jego prawo, które „jest doskonałe i pokrzepia duszę, [...] Jego słuszne nakazy radują serce, jaśniej przykazanie Pana i oświeca oczy” (Ps 19,8n). Święty Paweł przypomina, że Jezus Chrystus to Boża moc i mądrość (1 Kor 1,24). Uczeń Jezusa idzie w ten świat z jasno ustawionym patrzaniem na kondycję człowieka, któremu po grzechu pierwotnym potrzeba prawdy, nawet jeśli okazywałaby się ona niewygodna i trudna. Papież Benedykt XVI ujął to następująco: „Autentyczne duszpasterstwo prowadzi do prawdy i pomaga w znoszeniu bólu, który wiąże się z jej przyjęciem. To prawda powinna być przewodnikiem we wspólnym pielgrzymowaniu po trudnej i pięknej drodze ku nowemu życiu, drodze, która prowadzi do prawdziwej i wielkiej radości”.

IV niedziela Wielkiego Postu

KTO SPEŁNIA WYMAGANIA PRAWDY, ZBLIŻA SIĘ DO ŚWIATŁA (J 3,21)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Zakończenie Drugiej Księgi Kronik opowiada o bardzo tragicznych wydarzeniach w dziejach Izraela: upadku państwa, zniszczeniu świątyni jerozolimskiej oraz deportacji ludności do Babilonii (586 r. przed Chr.). Były one konsekwencją braku wierności Bogu i karą za grzechy (2 Krn 36,14-16). Jednak w całej tragedii pojawia się światło nadziei, gdy Babilonia dostaje się we władanie królów perskich i Cyrus wydaje dekret o odbudowie świątyni i powrocie Żydów do Judei (538 r. przed Chr.). Zatem Bóg nie zostawia swojego ludu, ale jest wierny na wieki zawartemu przymierz. Podobnie Bóg zatroszczył się o ludzi, gdy posłał swojego Syna na świat (J 3,16-17). Motywem działania Ojca jest miłość, zaś celem przyjscia Syna Bożego – zbawienie ludzi. Wywyższenie Syna Człowieczego dokonało się na krzyżu i właśnie w ten sposób przyniosło ratunek ludzkości (co zapowiadał już powieszony na palu miedziany wąż, dzięki któremu Izraelici byli ratowani po ukąszeniach jadowitych węży; Lb 21,4-9). Warunkiem otrzymania zbawienia i życia wiecznego jest wiara w Jezusa Chrystusa (J 3,16.18). Nie polega ona na przyjęciu samych objawionych prawd, ale na „zblizeniu się do światła” (J 3,21) – zbudowaniu relacji z Bogiem. Święty Paweł w Liście do Efezjan poucza, że wierzący nie może osiągnąć zbawienia własnymi staraniami (uczynkami), ale tylko dzięki łasce Bożej (2,5). Od Boga również pochodzi moc, która uzdalnia wierzących do pełnienia dobrych czynów (Ef 2,10).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Chromacjusz z Akwilei zauważał: „Słusznie więc Mu śpiewamy, ponieważ to, że jesteśmy i żyjemy, nie jest zasługą naszej mocy czy potęgi, ale Jego zmiłowania i dobroci. Jemu więc, takiemu i tak wielkiemu Bogu, który zawsze był i jest, powinniśmy śpiewać to, co jest godne, co przynależy chwale Jego majestatu: że jest wieczny, wszechmogący, nieogarniony, że jest Stwórcą wieków i Zbawcą świata, że tak umiłował ludzi, iż Syna swego wydał na zbawienie świata, jak sam o sobie mówi w Ewangelii: «Tak bowiem Bóg umiłował ten świat, że dał Syna swojego Jednorodzonego, aby wszyscy, którzy w Nie-

go wierzą, nie zginęli, lecz by mieli życie wieczne»” (Chromacjusz z Akwilei, *Mowa*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 117).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Jezus jest światłością, która na świat przyszła, aby każdy wierzący w Niego nie chodził już w ciemności, lecz miał światło życia. Chrystus jest „decydującym światłem oświecającym tajemnicę stworzenia” (KKK 280). Światło jest motywem dominującym w IV niedzielę Wielkiego Postu (*Laetare*), a symbolizują to szaty liturgiczne o jaśniejszym odcieniu. Chrystus sprawia, że chrześcijanin jest wolny od ciemności grzechu i powinien być dzieckiem światłości. Homilista może wskazać słuchaczom, że ilekroć przyjmujemy Eucharystię, wzmagają się oświecenie dane nam od Boga (DH 73). Eucharystia pozwala oczyścić serca od nieuporządkowanych przywiązań i wśród spraw doczesnych troszczyć się przede wszystkim o wieczne zbawienie (2. prefacja wielkopostna).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Niedziela radości (*Laetare*) uświadamia uczestnikom liturgii udział w zwycięstwie Jezusa nad śmiercią naszych występków (Ef 2,1). Dzięki swemu posłuszeństwu przywrócił nas do życia, abyśmy nie zginęli, ale mieli życie wieczne (J 3,16). Nie pierwszy to już raz, gdy czytania Wielkiego Postu można porównać do starcia ciemności ze światłem, lęku z pokojem, gniewu z miłosierdziem, pokusy z łaską. Każdy katolik doskonale wie, że drzemie w nim mały poganin potrzebujący stałej pomocy Pana, troszczącego się o nas bez przerwy, by „wszystkim, którzy przez wytrwanie w dobrym szukają zbawienia, dać żywot wieczny” (KKK 55). Pan przychodzi do grzeszników w sakramentach życia nie po to, by sądzić, ale by zbawić i dać życie, które jest w Nim (KKK 679). Liturgia tej niedzieli jest dla wierzących w Jezusa wielkim pokrzepieniem i waniem w serce pokoju. Należy jednak w imię sprawiedliwości uświadomić sobie na nowo, że Jezus chce dokonywać tych dzieł wyzwania, przebaczenia grzechów i udzielania pokoju *przez postugę Kościoła* (formuła rozgrzeszenia). To wielki powód do głoszenia z mocą wzruszającego refrenu dzisiejszego psalmu: „Kościele święty, nie zapomnę ciebie”. Im bardziej katolik jest w misję rodziny Kościoła Matki zanurzony, tym głębiej żyje

jedną z podstawowych zasad miłości: nigdy nie sądź swego brata, bo nigdy nie wiesz, z jak silnym kuszeniem musiał walczyć.

V niedziela Wielkiego Postu

NADESZŁA GODZINA, ABY ZOSTAŁ OTOCZONY CHWAŁĄ SYN CZŁOWIECZY (J 12,23)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Prorok Jeremiasz zapowiada deportowanym do Babilonii Izraelitom zawarcie nowego przymierza (Jr 31,31-33). Będzie się ono różniło od tego zawartego na Synaju: nie będzie oparte na czysto zewnętrznym zachowywaniu norm i przepisów, ale na wewnętrznym przyłgnięciu do Boga („umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach!”; Jr 31,33). W Nowym Testamencie zapowiedź ta spełnia się w przymierzu zawartym w Ciele i Krwi Jezusa (por. Łk 22,19-20; 1 Kor 11,23-25; Hbr 8,8-12). Godziną uwielbienia Syna Człowieczego jest Jego śmierć na krzyżu (J 12,23.32-33). Publiczne nauczanie Jezusa, które było Objawieniem Bożym, znajduje swój punkt kulminacyjny w „wywyższeniu Jezusa nad ziemię” (J 12,32). Porównanie do ziarna pszenicznego, które wpadło w ziemię, obumarło i przyniosło plon obfity (J 12,24), służy wyjaśnieniu tajemnicy zmartwychwstania ciała. Temat cierpienia i zbawiennej śmierci Chrystusa podejmuje również autor Listu do Hebrajczyków (5,7-9). Syn Boży przyjął na siebie ludzki los i w usilnej modlitwie („z głośnym wołaniem i płaczem”; Hbr 5,7) złożył Ojcu swoją słabość i niemoc. Aktem posłuszeństwa oddał w ofierze Bogu całe swoje życie ziemskie. Został wybawiony od lęku przed śmiercią, zaś Jego doskonałe posłuszeństwo poskutkowało „zbawieniem wiecznym dla wszystkich” (Hbr 5,9).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Papież Leon Wielki podkreślał wielkość ofiary Chrystusa słowami: „Czy można w ogóle znaleźć świętszą ofiarę nad tę, którą złożył na ołtarzu Krzyża prawdziwy Najwyższy Kapłan, wydając własne ciało? Wprawdzie i śmierć wielu świętych była cenna w obliczu Boga, żaden z nich jednak, choćby najniewinniej zabity, nie mógł być przebłaganiem za całą ludzkość. Sprawiedliwi sobie zdobywali korony, ale ich innym udzielać nie mogli. Z męstwa

wiernych powstawały wzory cierpliwości, ale nie źródła, z których by można było nabywać usprawiedliwienia. Każdy z nich umierał jakby na swój rachunek i na swoją korzyść, ale nikt nie mógł śmiercią swoją spłacać cudzych długów. W jednym jedynym wśród ludzi, Panu naszym, Jezusie Chrystusie, wszyscy mogą i krzyż dźwigać, i umierać, i schodzić do grobu i wszyscy też zmartwychwstać. O takich sam Pan powiedział: «A ja gdy będę podwyższony nad ziemią, pociągnę wszystko do siebie» (Leon Wielki, *Mowa*, tłum. K. Tomczak, POK 24, s. 301).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Wielkość miłości mierzy się wielkością daru. Miłość Boga do człowieka jest nieskończona, ponieważ nieskończony jest dar ofiarowany ludziom przez Ojca w Jezusie Chrystusie. Człowiek wierzący, doświadczając tej nieskończonej miłości Ojca, łatwiej zrozumie istotne znaczenie Eucharystii. Zaś kontemplacja Eucharystii, żywe uczestnictwo w niej, przybliży nieskończoną miłość Boga do nas. Kontemplacja oblicza Jezusa została przez Jana Pawła II określona jako najważniejszy cel chrześcijan na trzecie tysiąclecie (NMI 15). Homilista może przypomnieć, kontemplowanie i naśladowanie Chrystusa jest zadaniem na całe życie. „Niezależnie od tego, czy za dwa tygodnie przystąpimy do sakramentów inicjacji, czy od wielu lat żyjemy jako katolicy, musimy nieustannie walczyć o pogłębienie swojej wiary w Chrystusa” (DH 75).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

W dzisiejszym komentarzu do słowa Bożego czytamy: „Syn Boży przyjął na siebie ludzki los i w usilnej modlitwie [...] złożył Ojcu swoją słabość i niemoc. Aktem posłuszeństwa oddał w ofierze Bogu całe swoje życie ziemskie”. Uczestnik Eucharystii odnajduje w tej prawdzie wielkie pocieszenie. Gdy uświadamia sobie swoje grzechy i zaniedbania, wie, że może swoją słabość i niemoc złożyć u stóp krzyża, że zawsze ma możliwość czerpania sił do zachowywania posłuszeństwa Bogu z posłuszeństwa Jezusa Chrystusa, który wypełnił do końca pełną miłości wolę swego Ojca i było to Jego pokarmem (KKK 606 n). Ziarno, które wpada w ziemię, musi obumrzeć, by przenieść plon obfity – naucza dziś w Ewangelii. Obumrzeć dla grzechu, dla dawnego człowieka w sobie, dla dobra innych – to duchowy pokarm i dla nas. Powstanie z ciemności dzięki Jezusowi jest zawsze możliwe. Nie ma takiej ruiny życia,

której by nam nie pomógł odbudować. Jezus wypełnia w ten sposób słowa obietnicy – z wysokości krzyża przyciągnie wszystkich do siebie (J 12,32). By jeszcze bardziej za krzyżem zatęsknić i uświadomić sobie, jakim jest dla nas darem, zostaje dziś zasłonięty, a my wołamy pod nim na Eucharystii: „Panie Jezus Chryste, przez Twoją śmierć na krzyżu Bóg Ojciec wprowadził pokój między niebem i ziemią. [...] Nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła” (Mszał, Obrzędy Komunii).

Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej

JEZUS DAJE MOŻLIWOŚĆ DOTARCIA DO MISTERIUM PASCHALNEGO KAŻDEMU CZŁOWIEKOWI (KKK 618)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W Księdze Izajasza sługa Jahwe wyznaje, że w cierpieniu może liczyć na pomoc Boga (50,7). Wsparcie od Niego pozwala mu być nieczułym na obelgi. Sługa wytrwale słucha słowa Bożego, a poprzez dar „języka wymownego” może nieść pokrzepienie innym (Iz 50,4-5). W Ewangelii Marka podczas przesłuchania przed Sanhedrynem Jezus milczał, kiedy był fałszywie oskarżany (chęć zniszczenia świątyni i uczynienia innej; 14,55-61). Gdy jednak arcykapłan zapytał o Jego tożsamość („Mesjasz, Syn Błogosławionego”), Jezus nie zachował milczenia, ale potwierdził te słowa, ponieważ były prawdą (Mk 14,62). Użycie formuły „Ja jestem” może uchodzić za autodeklarację boskości. Stanowi mocny kontrast do zachowania Piotra, który wyparł się jakichkolwiek związków z osobą Jezusa (Mk 14,54.66-72) i tym samym zanegował własną tożsamość jako Jego ucznia. Jezus otwarcie przyznał się, że jest Mesjaszem, Synem Bożym, wobec tych, którzy czyhali na Jego życie i szukali świadectwa przeciwko Niemu. Piotr natomiast nie potrafił przyznać się do bycia uczniem Jezusa wobec służącej i stojących na dziedzińcu pałacu. Poprzez przypomnienie sobie przepowiedni Jezusa i płacz Piotr wyraził swój żal za zdradę Jezusa (Mk 14,72). Właśnie żal i skrucha są właściwą reakcją na własną słabość. Rozdarcie zasłony w przybytku w chwili śmierci Syna Bożego na krzyżu mówi o otwarciu dostępu do Boga dla ludzi (Mk 15,38). Posłuszeństwo Jezusa aż do śmierci krzyżowej stało się przyczyną Jego wywyższenia („Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię”; Flp 2,9). Dro-

ga, którą przeżył Chrystus poprzez swoją pokorę, uniżenie i posłuszeństwo Ojcu, jest wzorem dla wszystkich chrześcijan (Flp 2,6-11).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Zwracając uwagę na zdradę Judasza, św. Beda Czcigodny przestrzega przed niegodnym przyjmowaniem Komunii św.: „I dzisiaj, i zawsze biada owemu człowiekowi, który przystępuje do stołu Pańskiego ze złością, który skalany grzechem, knując podstęp w umyśle a zbrodnię w sercu, nie lęka się uczestniczyć w najświętszych ofiarach tajemnic Chrystusa. Taki bowiem, jak Judasz, wydaje Syna Człowieczego” (Beda Wielebny, *Homilie do Ewangelii Marka*, tłum. M. Starowieyski, w: OŻ 7, s. 185).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Krótsza (ze względów duszpasterskich) homilia powinna ujmować bogactwo wątków teologicznych i emocjonalnych Niedzieli Męki Pańskiej. Liturgia nadchodzących dni pozwala wiernym zanurzyć się w tajemnicę paschalną, umierając i powstając wraz z Chrystusem (DH 77). Celebracja i adoracja Eucharystii pozwala przybliżyć się do miłości Boga i przyłączyć do niej osobiście, aż do zjednoczenia z Chrystusem. Homilista może przypomnieć, że dar, jaki Jezus czyni z samego siebie w tym sakramencie, pamiętając swej męki, świadczy, że wynik naszego życia zależy od naszego uczestnictwa w życiu Bożym, które jest dane wierzącym na sposób definitywny i skuteczny. „Ofiara z życia, komunია z całą wspólnotą wierzących oraz solidarność z każdym człowiekiem są nieodzownymi składnikami tej *logiké latreía*, duchowego kultu, świętego i miłego Bogu (por. Rz 12,1), w którym cała nasza konkretna rzeczywistość ludzka jest przemieniona na chwałę Boga” (SC 94).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

„Myśleli, że nas pogrzebią. Nie wiedzieli, że jesteśmy ziarnami” – głosi przysłowie meksykańskie, które jak w soczewce skupia całe napięcie dzisiejszych tekstów liturgii słowa. Niebываła odwaga Jezusa i jego skwapliwość w dążeniu do złożenia z siebie ofiary, byśmy mogli zostać wykupieni od śmierci i żyć wiecznie, stają się źródłem wielkiego ludzkiego żalu, że cierpi za to wszystko niewinny *Ecce Homo*. Z drugiej strony, z serca ludzkiego płynie ogromna wdzięczność, bo gdy tylko utraciliśmy przyjaźń z Bogiem przez

grzeszne nieposłuszeństwo, On nie pozostawił nas pod władzą śmierci, ale w swoim miłosierdziu pospieszył nam z pomocą, abyśmy Go szukali i znaleźli (IV ME). Szukać całym życiem miłosiernego Boga, ożywiać i rozwijać wiarę, spieszyć z miłością do bliźnich, brać swój krzyż i naśladować w tym trudzie Jezusa – oto wyzwania, które należy podejmować i wzajemnie się w ich realizacji umacniać. Wszystko z wdzięczności, że w sposób wiadomy tylko Bogu Jezus daje możliwość dotarcia do Misterium Paschalnego każdemu człowiekowi (KKK 618), także temu, który trwa jeszcze w buncie (KKK 1501; 1740) i odrzuca Jego istnienie. „Bóg jest bezbronny wobec naszej wolności, ale też i nasza wolność nie jest w stanie zabronić Mu kochać nas bez końca” (S. Bista).

TRIDUUM PASCHALNE

**PRZEZ SWOJĄ ŚMIERĆ CHRYSZTUS WYZWALA NAS OD GRZECHU;
PRZEZ SWOJE ZMARTWYCHWSTANIE OTWIERA NAM DOSTĘP
DO NOWEGO ŻYCIA** (KKK 654)

Od Mszy św. wieczornej Wielkiego Czwartku aż do nieszporów Niedzieli Zmartwychwstania Kościół sprawuje co roku największe misteria ludzkiego odkupienia. Triduum Chrystusa ukrzyżowanego, pogrzebanego i zmartwychwstałego uobecnia i skutecznie misterium Paschy, to jest przejścia Pana z tego świata do Ojca. „Przez sprawowanie tego misterium w znakach liturgicznych i sakramentalnych Kościół jednoczy się wewnętrznie z Chrystusem, swoim Oblubieńcem” (Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych*, 38). Misterium Paschalne Krzyża i Zmartwychwstania Chrystusa znajduje się w centrum Dobrej Nowiny, którą apostołowie, a za nimi Kościół, powinni głosić światu. Zbawczy zamysł Boga wypełnił się „raz jeden” (Hbr 9,26) przez odkupieńczą śmierć Jego Syna Jezusa Chrystusa (KKK 571). Misterium Paschalne ma dwa aspekty: przez swoją śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu; przez swoje zmartwychwstanie otwiera nam dostęp do nowego życia (KKK 654). Misterium paschalne Jezusa stanowi centrum przepowiadania, gdyż przez swoją błogosławioną mękę, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie dokonał Chrystus odkupienia ludzi (KL 5). Interpretacja tekstów czytań podczas przepowiadania homilijnego powinna się zawsze dokonywać w odniesieniu do Misterium Paschalnego (WLM 5). Wszystkie teksty czytań mszalnych są bowiem oświetlone przez będące w centrum celebracji liturgicznej Misterium Paschalne (DH 16).

DH podaje wyraźną wskazówkę dotyczącą paschalnych inspiracji przepowiadania homilijnego. Zaleca ono, aby homilista mówił „o czytaniach i modlitwach z celebracji w taki sposób, że ich znaczenie zostaje ukazane przez pryzmat śmierci i zmartwychwstania Pana. Uderzające jest, jak ściśle czytania i homilia łączą się w tym ujęciu do tego stopnia, że niewłaściwe odczytanie fragmentów biblijnych może odbić się ujemnie na zrozumieniu homilii” (DH 12). Zadaniem głosiciela słowa Bożego jest takie interpretowanie tekstów czytań mszalnych, „żeby obwieszczać tajemnicę paschalną, jak i prowadzić ludzi do wejścia w tę tajemnicę poprzez celebrację Eucharystii” (DH 21).

Obecna struktura czytań liturgicznych „często prezentuje najważniejsze teksty Pisma, a także sprzyja zrozumieniu jedności planu Bożego, wskazując powiązania między czytaniem Starego i Nowego Testamentu, «ześrodkowane na Chrystusie i Jego Misterium Paschalnym» (WLM 66)” (VD 57). Czytania zamieszczone w lekcjonarzu mszalnym zawsze służą proklamacji misterium paschalnego Chrystusa, jest to ich wspólnym mianownikiem. Kaznodziejska interpretacja tekstów czytań w celebracji liturgicznej powinna się zawsze dokonywać w odniesieniu do Misterium Paschalnego (WLM 5). Wszystkie teksty czytań mszalnych są bowiem oświetlone przez będące w centrum celebracji liturgicznej misterium paschalne (DH 16). Zwłaszcza perykopy ewangelijne powinny być interpretowane przez głosiciela słowa Bożego w świetle Misterium Paschalnego Jezusa, Jego czynów i nauki oraz pojmowane jako ponowne wyjaśnienie Paschy. „Płynie stąd podwójna korzyść: po pierwsze, każda perykopa ewangelijna (tym samym każde misterium Chrystusa) nabiera właściwego i pełnego znaczenia, jeśli zostanie zinterpretowane w świetle Paschy; po drugie pozostałe misteria Jezusa (jak też Jego gesty i słowa), będąc zapowiedzią i przygotowaniem Jego śmierci i zmartwychwstania, stają się jednocześnie wyjaśnieniem Paschy, pogłębiają i rozszerzają jej zrozumienie” (S. Dyk).

Triduum Paschalne, będące fundamentem i źródłem Kościoła, jest uprzedzone i „skoncentrowane” w darze Eucharystii. W tym darze Jezus Chrystus przekazał Kościołowi nieustanne uobecnianie tajemnicy paschalnej (EE 5). Triduum Paschalne daje homiliście znakomitą sposobność do przeprowadzenia paralel między Pismem Świętym a Eucharystią. Słowo i Eucharystia ściśle przynależą do siebie i nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej. Eucharystia otwiera wierzących na zrozumienie Pisma Świętego, a Pismo Święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną (DH 54).

Eucharystia jest sakramentem tajemnicy paschalnej. Podczas sprawowania Eucharystii dostrzegamy to, co wydarzyło się w wieczór Wielkiego Czwartku, podczas Ostatniej Wieczery i po niej. „Ustanowienie Eucharystii uprzedzało bowiem w sposób sakramentalny wydarzenia, które wkrótce miały nastąpić, począwszy od konania w Getsemani. Rozpoczęło się przelewanie krwi – tej samej Krwi, którą nieco wcześniej ofiarował Kościołowi jako napój zbawienia w sakramencie Eucharystii” (EE 3).

Homilista zaś winien pomagać postrzegać słuchaczom to, jak tajemnica paschalna kształtuje ich wiarę i pomaga żyć zgodnie z jej wymogami (DH 22). Homilie głoszone podczas Triduum Paschalnego mają szczególne znaczenie ewangelizacyjne. Przepowiadanie słowa Bożego, wierne tajemnicy paschalnej, pozwala przygotować współczesnego człowieka, nawet oddalonego od Boga i Kościoła, na odkrywanie prawdziwego sensu swojego życia. Homilista powinien akcentować wpływ Misterium Paschalnego Jezusa Chrystusa na najważniejsze ludzkie doświadczenia. Ludzkie radości i smutki, miłość, cierpienie, a nawet sama śmierć zyskują nowy wymiar w świetle paschalnego misterium Chrystusa. Czytania biblijne Triduum Paschalnego, ich właściwa interpretacja, odpowiednio przygotowane komentarze mogą przyczynić się do odnowienia wiary uczestników celebracji.

Msza Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek

***EUCHARYSTIA – „DOSKONAŁOŚĆ ŻYCIA DUCHOWEGO I CEL,
DO KTÓREGO ZMIERZAJĄ WSZYSTKIE SAKRAMENTY”*** (KKK 1374)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Świętowanie Paschy było związane z największą interwencją Jahwe w historii narodu wybranego – uwolnieniem z niewoli egipskiej (Wj 12–14). Sam opis spożywania uczty paschalnej skoncentrowany jest na spożywaniu mięsa pieczonego baranka, którego krwią zostały pokropione „odrzwia i progi domu” (Wj 12,3-8). Krew baranka, którą zostały oznaczone domy Izraelitów, sprawiła, że ominęła je plaga niszczycielska, którą Bóg ukarał ziemię egipską (Wj 12,13). Jezus także świętował Paschę ze swoimi uczniami (Mt 26,17-30; Mk 14,12-26; Łk 22,7-39; J 13–17). Ewangelisci nie mówią nic na temat spożywania baranka przez Jezusa i uczniów (co z pewnością miało miejsce), ponieważ to Jezus jest zabitym Barankiem, którego krew wylana na krzyżu przyniosła ludzkości zbawienie („Baranek, który gładzi grzech świata”; J 1,29). W Ewangelii Jana podczas wieczerzy przed Świętem Paschy Jezus umył uczniom nogi (13,1-15). Czynność tę w starożytności wykonywali niewolnicy. Jezus w ten sposób oddaje się całkowicie wspólnocie uczniów: „do końca ich umiłował!” (J 13,1). Obmywanie nóg należy odczytywać w kontekście paschalnym: Jezus

przez śmierć na krzyżu przechodzi z tego świata do Ojca. Uczniowie przez obmycie wodą (sakrament chrztu) mają udział w tajemnicy paschalnej Chrystusa (J 13,8). Otrzymują także nakaz moralny sformułowany w przykazaniu miłości (J 15,12-17). Gdy inni ewangelisti skupiają uwagę na ustanowieniu Eucharystii, Jan akcentuje zobowiązania płynące z tego wydarzenia: uczniowie mają coraz bardziej upodabniać się do Nauczyciela i Pana poprzez czynną miłość („i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi”; J 13,13-15).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Ireneusz z Lyonu niezwykle mocno akcentował prawdę o realnej obecności Chrystusa w Eucharystii i konsekwencje tej prawdy: „Ze wszech miar próżnymi są ci, którzy pogardzają zupełnie całym zbawczym planem Bożym i przeczą zbawieniu ciała, mówiąc, że jest ono niezdolne do otrzymania nieskazitelności. Jeśli jednak ono nie dostępuje zbawienia, to zaiste ani Chrystus nie odkupił nas swą krwią, ani kielich Eucharystii nie jest udziałem w Jego Krwi, ani też chleb, który łamiemy, nie jest uczestnictwem w Jego Ciele [...]. Ponieważ jesteśmy Jego członkami i żywieni jesteśmy Jego tworam, On sam nam je daje, gdy sprawia, że Jego słońce powstaje i spadają deszcze, jak chce; daje nam więc kielich pochodzący z tego, co On stworzył, który – jak stwierdza – jest Jego Krwią, przez którą wzmacnia się nasza krew, oraz chleb swój, pochodzący z Jego stworzenia, przez który wzmacnia nasze ciała. Gdy więc wymieszano wino w kielichu i wykonano chleb, przyjmują one słowo Boże i stają się Eucharystią – Krwią i Ciałem Chrystusa, przez które wzmacnia się i utwierdza nasze ciało” (Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 425).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Msza Wieczerzy Pańskiej, której liturgia upamiętnia ustanowienie Eucharystii przez Chrystusa, rozpoczyna Triduum Paschalne. „Wspomnienie uczty, która poprzedziła wyjście z Egiptu, rzuca szczególne światło na przykład, jaki daje Chrystus, umywając uczniom nogi, a także na słowa św. Pawła o ustanowieniu Paschy chrześcijańskiej w Eucharystii” (WLM 99). Wierność przykazaniu Chrystusa: „Czyńcie to na moją pamiątkę” wprowadza każde pokolenie chrześcijan w komunie z Paschą Jezusa. Dzisiaj jest „dzień pamiętny” wyznaczony przez Boga, „wiekuiste ustanowienie, liturgiczna aktualizacja

całkowitego samoofiarowania Jezusa” (DH 42). Homilista może przypomnieć, że sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy. Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami i czyni z niej „jakby doskonałość życia duchowego i cel, do którego zmierzają wszystkie sakramenty” (KKK 1374).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Zgromadzeni na Mszy Wieczerzy Pańskiej współcześni uczniowie Chrystusa Pana przez Niego i razem z Nim składają Bogu Ojcu ofiarę uwielbienia i dziękczynienia za dobre, piękne, sprawiedliwe dzieło stworzenia (KKK 1359), odkupienia i uświęcenia świata (KKK 1360). Czynimy to przez Chrystusa, który jednoczy nas między sobą, a także łączy nas ze swoim uwielbieniem i wstawiennictwem. Ów nurt występujący w liturgii, gdy błogosławimy Boga, jest możliwy tylko dzięki Chrystusowi (KKK 1361). Wielkim zaszczytem dla człowieka jest możliwość współdziałania w tak wzniosłej, wykraczającej poza czas i miejsce modlitwie. Dzięki zdolności wypowiedzenia słów całe stworzenie, które jest pod niebem, może wielbić Boga przez nasze usta, a my możemy dołączyć to radosne wysławianie Boga do niezliczonych zastępów aniołów (prefacja 91, IV ME). W tym dniu Kościół wielbi Boga w Jezusie w szczególny sposób za dar Eucharystii i kapłaństwa, które ją przedłuża od momentu ustanowienia (KKK 611). Te pełne miłości i pokory treści, którymi wypełniona jest liturgia Wielkiego Czwartku, zachęcają od wieków do największych czynów miłości także poza świątynią. Kościół zna wiele swoich synów i córek, którzy przenieśli obrzęd obmycia nóg (*mandatum*) poza liturgie – w swoje domostwa, w rodziny i w najrozmaitsze wspólnoty wiary.

Liturgia Męki Pańskiej w Wielki Piątek

OTO DRZEWO KRZYŻA, NA KTÓRYM ZAWISŁO ZBAWIENIE ŚWIATA

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W czwartej pieśni o słudze Jahwe prorok Izajasz nie tylko mówi o ogromie jego cierpienia, ale również wskazuje na jego sens: „sprawiedliwy mój sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie” (53,11). Sługa Pana składa ofiarę ze swego życia za grzechy ludzi: „On się obarczył na-

szym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści”, „Pan obarczył go winami nas wszystkich”, „za grzechy mojego ludu został zabity na śmierć”, „On wyda swe życie na ofiarę za grzechy” (Iz 53,4.5.8.10). Cierpienie i śmierć sługi Jahwe zapowiadają ofiarę Jezusa Chrystusa, „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata” (J 1,29). Ewangelista Jan przytacza słowa arcykapłana Kajfasza, który uznał, że „lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród!” (J 11,50; 18,14). Arcykapłan przez śmierć Jezusa chciał ocalić naród od zagrożenia ze strony Rzymian (przeciwni wszelkim ruchom mesjanistycznym; por. J 11,47-53). Jezus jednak mógł o wiele więcej: „stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5,9). Autor Listu do Hebrajczyków wzywa zatem chrześcijan, aby „przybliżyli się z ufnością do tronu łaski” (4,16). Bóg bowiem sprawuje swoją władzę, aby udzielać łaskawych darów: miłosierdzia i pomocy w czasie przez siebie ustanowionym (Hbr 4,16).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Święty Leon I, rozważając Mękę Pańską, mówił: „Wydano więc Pana na pastwę wściekłych prześladowców. Jemu samemu kazano dźwigać narzędzie męki, aby na pośmiewisko wystawić jego królewską godność [...]. Kiedy Pan dźwigał drzewo krzyża, aby je obrócić sobie w berło władzy, w oczach bezbożnych wyglądało to na wielkie urągowisko. Wierzącym jednak objawiała się tutaj wielka tajemnica. Wszak to wspaniały zwycięzca szatana, potężny pogromca złowrogich mocy, kroczył majestatycznie z triumfalnym znakiem zwycięstwa na swoich barkach. Wszak na własnych ramionach, zbrojnych niezłomną cierpliwością, wnosił na świat sztandar zbawienia, aby go uczynić przedmiotem czci po wszystkich królestwach ziemi. Już wtedy więc samym widokiem swej męki umacniał Pan wszystkich naśladowców swoich, przemawiając niejako do nich: «kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien»” (Leon Wielki, *Mowa*, tłum. K. Tomczak, POK 24, s. 273).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Powodem dzisiejszego spotkania w świątyni jest chęć upamiętnienia śmierci Jezusa. Prorok Izajasz zachęca wierzących, aby dostrzegli chwałę ukrytą w krzyżu. „Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie” (Iz 52,13). To „wywyższenie” ma trzy wymiary: „dokonuje

się na krzyżu, w zmartwychwstaniu Jezusa i w Jego wstąpieniu do Ojca” (DH 44). Liturgia Męki Pańskiej w Wielki Piątek osiąga szczyt w Janowym opowiadaniu o męce Pana, który jako Sługa Boży „prawdziwie stał się jedynym Kapłanem, ofiarując samego siebie Ojcu” (WLM 99). Eucharystia jest uobecnieniem krzyża i cierpienia Jezusa, ale także Jego zmartwychwstania. Miłość Chrystusa w Eucharystii jest więc nie tylko miłością ukrzyżowaną, ale także miłością zmartwychwstałą – zwycięską, pokonującą wszelkie ludzkie zło: grzech, cierpienie i śmierć. Homilista może wskazać, że żywe uczestnictwo w Eucharystii powinno być dla wierzącego nieustannym przypomnieniem prawdy, iż miłość wymaga cierpienia i krzyża, a także powinno dawać siłę i odwagę do podejmowania go w życiu codziennym.

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Zasłonięty w przestrzeni sakralnej przez dwa tygodnie krzyż w liturgii Wielkiego Piątku ukazuje się oczom zgromadzonych z tym większą mocą. W potrójnym odsłonięciu tego znaku miłości przy słowach: „Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata. Pójdźmy z pokłonem” składamy dziękczynienie i głęboką cześć Jezusowi za Jego ofiarę. Kościół wyraża tę wdzięczność w pieśni *Vexilla Regis – O Krzyżu, bądź pozdrowiony, jedyna nasz nadziejo (O crux, ave, spes unica, KKK 617)*. W czasach, gdy symbol krzyża zostaje coraz częściej poddawany przededefiniowaniu, a nierzadko i profanacji, chrześcijanin winien krzyż z miłością i odwagą ogłaszać światu przez kreślenie go na sobie, na czołach swych dzieci, współmałżonka, przyjaciół i wszystkich ludzi dobrej woli, których spotka w zamyśle Bożej Opatrzności. Winien nim błogosławić także oddalonych od Boga i nieuznających Go, modląc się przy tym, by i oni, dostrzegając znaki Bożej dobroci oraz świadectwo naszych dobrych czynów, z radością wyznali wiarę w Niego, Ojca wszystkich ludzi (Wielki Piątek, Modlitwa powszechna). Chrześcijanin stara się także dostrzegać krzyże w miejscach publicznych, nie żałując środków i sił na ich restaurowanie czy podejmowanie radosnych inicjatyw wznoszenia nowych dla dobra społeczeństw i świata, któremu ten znak będzie zawsze potrzebny – *Stat crux dum volvitur orbis* („Choć przemija świat – krzyż trwa” – dewiza kartuzów).

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – Wigilia Paschalna

**ŹRÓDŁEM WIARY I LITURGII EUCHARYSTYCZNEJ JEST DAR, JAKI
CHRYSTUS UCZYNIŁ Z SAMEGO SIEBIE W TAJEMNICY PASCHALNEJ** (SC 34)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Po śmierci i pogrzebie Jezusa, kiedy minął szabat, kobiety udały się do grobu, aby namaścić Pana (Mk 16,1). Interesująca jest wzmianka ewangelisty Marka, że przyszły do grobu „wczesnym rankiem” (16,2). Słowo „poranek” jest powtarzane jak refren w poemacie o stworzeniu świata (Rdz 1,1–2,4a). Zatem to zestawienie może wskazywać na nową rzeczywistość, jaką było zmartwychwstanie. Aż trzykrotnie w dzisiejszym fragmencie Ewangelii został użyty czasownik „patrzeć”: kobiety patrzyły na odsunięty kamień z wejścia do grobu (Mk 16,4), ujrzały młodzieńca w pustym grobie (Mk 16,5) oraz zostały poinformowane, że zobaczą Jezusa w Galilei (Mk 16,7). Bezcelowe jest szukanie Jezusa w pustym grobie („nie ma Go tu!”; Mk 16,6). Młodzieniec ubrany w białą szatę (chodzi o anioła; por. Mt 28,5; Łk 24,4) „siedzący po prawej stronie” może wyobrażać zmartwychwstałego Chrystusa, który zasiada po prawicy Boga (por. Mk 12,36). Maria Magdalena, Maria i Salome dowiedziały się od młodzieńca, że Jezus, który został ukrzyżowany, zmartwychwstał (Mk 16,6). Otrzymały także nowe zadanie (niepotrzebne jest już namaszczenie), aby powiedzieć uczniom i Piotrowi, że Jezus poprzedza ich do Galilei i że tam Go zobaczą (Mk 16,7). Pusty grób jest jedynie znakiem, natomiast spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem, a więc realną osobą, mają fundamentalne znaczenie dla bycia Jego uczniem. Młodzieniec w grobie poucza, aby pamiętać o słowach Jezusa i podążać za Nim (Mk 16,7). W ten sposób została wyrażona formacja uczniów (bycie w drodze, naśladowanie), która prowadzi do spotkania ze zmartwychwstałym Panem (por. Mk 16,9-20).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Objaśniając podczas czuwania w Noc Zmartwychwstania pieśń Izraelitów towarzyszącą przejściu przez Morze Czerwone, św. Augustyn zaznaczał: „Niech nikt z wierzących nie wątpi, że przejście tamtego ludu przez Morze Czerwone było figurą naszego chrztu! Przez wodza, naszego Pana Jezusa

Chrystusa, którego figurą był wtedy Mojżesz, [zostaliśmy] wyzwoleni przez chrzest od diabła i jego aniołów, którzy nas, oddanych namiętnościom ciała, jak faraon i Egipcjanie wykorzystywali jak gdyby do wyrobu cegieł z błota. «Śpiewajmy Panu: Chwalebny i wywyższony jest, konia i jeźdźca pograżył w morzu». Rzeczywiście umarli dla nas ci, którzy już nad nami dominować nie mogą, ponieważ te nasze grzechy, które czyniły nas im poddanymi, skoro zostaliśmy wyzwoleni przez obmycie świętą łaską, są tak jakby w morzu zatopione i zmasane. «Śpiewajmy więc Panu: Chwalebny i wywyższony jest; konia i jeźdźca pograżył w morzu», pychę i pysznego zmasał w chrzcie. Już zatem pokorny, poddany Bogu śpiewa tę pieśń” (Augustyn z Hippony, *Sermo*, tłum. W. Kamczyk, w: „Vox Patrum” 72(2019), s. 263).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Wigilia Paschalna to największa i najczcigodniejsza ze wszystkich uroczystości roku liturgicznego (DH 48). Stanowi ona serce całego roku liturgicznego, który jest aktualizacją, przygotowaniem, apogeum, kontynuacją i zakończeniem Paschy. W wydarzeniu Paschy obecne jest całe dzieło odkupienia, stąd też można mówić o jednym wielkim misterium Chrystusa, jakim jest Pascha. Z Paschy wypływa całe życie i zbawienie w Kościele i z niej biorą początek wszystkie inne święta. Pascha promieniuje i rozświetla cały rok liturgiczny, i czyni z niego jeden wielki dzień. Homilista może zachęcić uczestników tej podniosłej liturgii, sprawowanej w najświętszą noc jaśniejącą blaskiem zmartwychwstania Pańskiego, do pielęgnowania w sobie ducha dziecięctwa, którego otrzymali na chrzcie świętym (kolekta). Może też przypomnieć, że „źródłem wiary i liturgii eucharystycznej jest to samo wydarzenie: dar, jaki Chrystus uczynił z samego siebie w tajemnicy paschalnej (SC 34).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Rozpalony wielkim pragnieniem nieba (Poświęcenie ognia) uczestnik Wigilii Paschalnej wyrusza ze światłem Chrystusa do świata, w którym żyje; w szczególny sposób na jego obrzeża – „Wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii” (EG 20). Wyrusza zaopatrzony w wielkie dary liturgii tej nocy, szczególnie w prawdę o wybawieniu z grzechów i świadomość realnego udziału

w przejściu Chrystusa ze śmierci do życia, udzielonego mu na mocy chrztu, którego zobowiązania odnowił tej nocy. Wyrusza z przywołanymi w części patrystycznej dojmującymi słowami św. Augustyna mówiącego o naszej przeszłości: „Przez wodza, naszego Pana Jezusa Chrystusa, którego figurą był wtedy Mojżesz, [zostaliśmy] wyzwoleni przez chrzest od diabła i jego aniołów, którzy nas, oddanych namiętnościom ciała, jak faraon i Egipcjanie wykorzystywali jak gdyby do wyrobu cegieł z błota”. Idzie za Chrystusem ogłaszać, że w Zmartwychwstaniu jest nasza wielka nadzieja, że już jesteśmy w pewien sposób wskrzeszeni z Chrystusem (KKK 1002), że czeka na nas wieczne szczęście z Bogiem – „Nic by nam przecież nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni” (*Exsultet*). Ten sam św. Augustyn wołał: „Droga szuka wędrowców” (*Via viatores quaerit*), by mogli Nią pójść szczęśliwi, w *rozproszonych ciemnościach ich serc i umysłów* (Liturgia światła).

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – Msza w dzień

JEZUS CHRYSZTUS PRZEZ SWOJĄ ŚMIERĆ ZNIWECZYŁ ŚMIERĆ NASZĄ, A ZMARTWYCHWSTAJĄC, PRZYWRÓCIŁ NAM ŻYCIE

(1. prefacja wielkanocna)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Ewangelista Jan łączy fakt przybycia Piotra i umiłowanego ucznia do pustego grobu Jezusa ze zrozumieniem „Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych” (J 20,9). Być może chodzi tu o samą Ewangelię Jana, w której została przekazana prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa. Dotąd bowiem uczniowie nie znali tej rzeczywistości, jaką jest powstanie z martwych, ale czytelnicy dzięki Pismu, w którym zawarte jest prawdziwe świadectwo umiłowanego ucznia (J 21,24), już znają prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa. Czytelnicy nie mają możliwości wejścia do grobu i sprawdzenia płócien. Piotr i umiłowany uczeń przez znak pustego grobu doszli do wiary w zmartwychwstanie Jezusa. Czytelnicy natomiast poprzez Pismo stykają się z tą prawdą i wezwani są również do wiary (J 20,30-31).

Apostoł Piotr w domu setnika Korneliusza w Cezarei wygłosił mowę, w której podkreślił najważniejsze prawdy wiary związane z doniosłością

czynów Jezusa Chrystusa (Dz 10,34a.37-43). Są nimi przede wszystkim ukrzyżowanie i zmartwychwstanie. Piotr wyznał, że został powołany przez Boga wraz z innymi apostołami na świadka zmartwychwstania (na co wskazuje fakt spożywania wspólnych posiłków ze zmartwychwstałym Jezusem; Dz 10,41). Ogłosił również to, co zostało mu przekazane: że Chrystus jest Sędzią żywych i umarłych i że przez wiarę w Jego imię otrzymuje się odpuszczenie grzechów (Dz 10,42-43).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Radując się zmartwychwstaniem Chrystusa, kaznodzieja z Nazjanzu wzywał słuchaczy: „Wczoraj zabijaliśmy baranka i namaszczyliśmy drzwi, a Egipt lamentował nad pierworodnymi. Nas ominął niszczyciel, gdyż znak był dla niego straszny i wzbudzał respekt, i osłaniała nas święta krew baranka. Dzisiaj w czystości opuściliśmy Egipt, okrutnego władcę Faraona i surowych dozorców. Dziś zostaliśmy uwolnieni od błota i robienia cegieł. Nikt nam nie może przeszkodzić w obchodach Święta Wyjścia na cześć Pana Boga naszego. A będziemy obchodzić je nie przy użyciu starego kwasu grzechu i przewrotności, lecz praśników czystości i prawdy. Nie zabierzemy także egipskiego zaczynu grzechu. Wczoraj dałem się ukrzyżować z Chrystusem, dzisiaj razem z Nim okrywa mnie chwała; wczoraj dałem się z Nim zabić, dzisiaj wracam do życia. Wczoraj zszedłem z Nim do grobu, dziś z Nim z martwych powstaję” (Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa*, tłum. zbior. w: tegoż, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, s. 56).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

W centrum przepowiadania słowa Bożego jaśnieje Misterium Paschalne, „z którym są powiązane wszystkie tajemnice Chrystusa oraz dziejów zbawienia, urzeczywistniające się sakramentalnie” (VD 52). Jezus Chrystus przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą, a zmartwychwstając, przywrócił nam życie (1. prefacja wielkanocna). Tajemnica paschalna, której doświadczają uczestnicy liturgii, rzuca światło na proklamowane teksty biblijne oraz przemienia życie słuchaczy. Tajemnica ta kształtuje wiarę i pomaga żyć zgodnie z jej wymogami (DH 22). Streszczeniem i podsumowaniem chrześcijańskiej wiary jest Eucharystia (KKK 1327). To w chlebie i winie, pod których postaciami Chrystus nam się daje w paschalnej uczcie, całe Boże życie dociera do

nas i udziela się w formie sakramentu (SC 8). Z tajemnicy paschalnej rodzi się Kościół. Dlatego Eucharystia, która w najwyższym stopniu jest sakramentem tajemnicy paschalnej, stanowi centrum życia eklezjalnego (EE 3).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

„Jezus zostawia nam Eucharystię jako codzienną pamięć Kościoła, wprowadzającą nas coraz bardziej w Paschę” (EG 13). Chrześcijanin doświadczający piękna zmartwychwstałego Bożego Syna chce o Nim opowiadać innym (KKK 425). Chce innych do Chrystusa przyprowadzać, a nie przedstawiać tylko na sposobach i metodach głoszenia – „Kiedy nadchodzi mój najlepszy przyjaciel, nie zastanawiam się: Jak by go tu rozpropagować?” (Ch. Péguy), ale zwyczajnie innych z Nim zapoznaje. Czasy głoszenia kerygmatu nie zostały zarezerwowane jedynie dla pierwszych świadków pustego grobu, są wyzwaniem dla chrześcijan wszystkich wieków. Bogactwo tych najważniejszych chwil w roku liturgicznym zatrzymane dla siebie samego byłoby zaniedbaniem misji – „Jest tylko jedno ziarno, które na pewno nigdy nie przyniesie plonu, to ziarno, które zostaje w dłoni siewcy, ziarno niewysiane” (bp E. Dajczak). Umocnieni prawdą o zwycięstwie Jezusa nad śmiercią i o wieczności, która ich czeka (KKK 655), katolicy chcą na różne sposoby dzielić z innymi doświadczeniem Pana oraz umiłowanego przez Niego Kościoła, który jest Jego Mistycznym Ciałem. Warto zabrać na drogę ewangelizacji i świadectwa, niejednokrotnie pokornie ukrytą w codzienności, jakże trafne słowa: „Nigdy nie mówić o Bogu jakby z pamięci, nigdy nie mówić o Nim jako o nieobecnym” (M. Blondel).

OKRES WIELKANOCNY

**WIELKANOC JEST „ŚWIĘTEM ŚWIĄT”, „UROCZYŚCİĄ UROCZYŚCİ”,
TAK JAK EUCHARYSTIA JEST SAKRAMENTEM SAKRAMENTÓW** (KKK 1169)

Wielkanoc, „najbardziej uroczysta z uroczystości”, oraz następujące po niej dni aż do Pięćdziesiątnicy stały się najbardziej odpowiednim czasem dla inicjacji katechumenów (DD 76). „Pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego obchodzi się z wielką radością, jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako «wielką niedzielę»” (ONRLiK). Chrystus Zmartwychwstały żyje w sercach wiernych. W Nim chrześcijanie „kosztują mocy przyszłego wieku” (Hbr 6,5), a ich życie zostało wprowadzone przez Chrystusa do wnętrza życia Bożego, aby „już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5,15) (KKK 655).

Celebracja misterium Paschy rozciąga się na przestrzeni pięćdziesięciu dni po to, aby wierni mogli odkryć i przyswoić sobie całe teologiczne i duchowe bogactwo tego misterium. W okresie wielkanocnym liturgia ukazuje życie Kościoła jako odnowioną obecność Chrystusa, który rozprawił się ze śmiercią i wytyczył ostateczny cel życia. Rozważane jest misterium śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego. Homilista w liturgii tego okresu znajduje „jedno ze swoich najmocniejszych i najważniejszych narzędzi. Widzi, jak apostołowie posługiwali się Pismem do głoszenia śmierci i zmartwychwstania Jezusa, i on robi to samo, nie tylko używając tekstu, który akurat ma przed sobą, lecz zachowując ten sam styl przez cały rok liturgiczny. Dostrzega również moc życia zmartwychwstałego Pana objawiającą się w pierwszych wspólnotach i oznajmia w wierze swojemu ludowi, że ta sama moc wciąż działa pośród nich” (DH 53).

Wielkanoc nie jest po prostu jednym ze świąt, ale jest „Świętem świąt”, „Uroczystością uroczystości”, tak jak Eucharystia jest Sakramentem sakramentów (Wielkim Sakramentem) (KKK 1169). Kościół rozpoznaje misterium paschalne poprzez wiarę i celebrować w kulcie aż do jego ostatecznego wypełnienia w liturgii niebieskiego Jeruzalem. To w Eucharystii dokonuje się nieustanny duchowy wzrost wspólnoty zbawionych przez Paschę Pana.

Przepowiadanie słowa Bożego w okresie wielkanocnym powinno zawierać przypomnienie, że Chrystus pokonał śmierć i otworzył bramy wiecz-

nego życia, przywrócił nam utracone dzieciństwo Boże, zawarł z ludźmi Nowe Przymierze. Homilista powinien pamiętać, że misterium Paschy Chrystusa zostało dokonane w perspektywie naszego udziału w nim i dokonało się dla naszego zbawienia. Proklamacja misterium paschalnego i udział wiernych w nim realizuje się najmocniej w Eucharystii, która jest „naszą Paschą”.

Okres Wielkanocy daje homiliście niejedną sposobność do tego, by na podstawie samych tekstów biblijnych omawiać mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa jako centralne treści Pisma Świętego. Jest to szczególnie okres liturgiczny, w którym homilista powinien podkreślać wiarę Kościoła w to, co jest sednem jego przepowiadania: że Jezus Chrystus umarł za nasze grzechy „zgodnie z Pismem” (1 Kor 15,3) i że powstał z martwych trzeciego dnia „zgodnie z Pismem” (1 Kor 15,4) (DH 51).

Homilista ma okazję, zwłaszcza w trzy pierwsze niedziele okresu wielkanocnego, do przekazania różnych wymiarów *lex credendi* Kościoła. Z pomocą głosicielowi słowa Bożego przychodzi nauka Katechizmu Kościoła Katolickiego dotycząca zmartwychwstania (638–658), która objaśnia wiele kluczowych tekstów biblijnych odczytywanych w okresie wielkanocnym (DH 53). Wszystkie czytania z Ewangelii w ostatnie niedziele okresu wielkanocnego pochodzą z mowy Chrystusa na zakończenie Ostatniej Wieczerzy, co „podkreśla ich głęboko eucharystyczne znaczenie” (DH 55).

II niedziela wielkanocna – Miłosierdzia Bożego

JEGO MIŁOSIĘDZIE OGARNIA WSZYSTKIE JEGO DZIEŁA (Ps 145,9)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Ewangelista Jan relacjonuje, że wieczorem pierwszego dnia po szabacie zmartwychwstały Jezus przyszedł do uczniów (20,19). Przekazał im zadanie, którym jest przedłużanie Jego misji w świecie („Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam!”; J 20,21), a więc pełnienie woli Ojca oraz dokonywanie dzieł, które Ojciec złożył w ich ręce (por. J 3,35; 6,38-40; 13,3.16-20; 15,16-17; 17,2-4.18.20). Będą realizować plan zbawienia wszystkich ludzi, wchodząc w dzieło Chrystusa (por. J 4,34-38). Przekazał im także Ducha Świętego oraz władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów (J 20,22-23). Odpuszczenie

grzechów otwiera drogę do Ojca, natomiast ich zatrzymanie stanowi akt miłosierdzia, ponieważ wskazuje drogę wyjścia ze stanu grzechu.

Podczas chrystofanii nie było z uczniami Tomasza. Apostoł ten nie negował faktu zmartwychwstania Jezusa, ale wątpił w wiarygodność świadectwa uczniów, którzy mówili, że widzieli Pana (J 20,25). Po ośmiu dniach (a więc w kolejną niedzielę!) Jezus ponownie przyszedł do uczniów i wezwał Tomasza do wiary (J 20,26-27). Wyznanie „Pan mój i Bóg mój” wymagało osobistej decyzji ze strony Tomasza, jednak dojrzałą wiarą jest ta, która nie opiera się na zmysłach (widzeniu), ale jedynie na świadectwie uczniów (J 20,28-29) i Piśmie (J 20,30-31; 21,24-25). Efektem autentycznej wiary we wspólnocie wierzących jest jedność („jeden duch i jedno serce”; Dz 4,32), która obejmuje wszystkie dziedziny życia (w tym troskę o potrzeby materialne; Dz 4,34-35). Z wiary płynie moc do przezwycięzania wszelkich przeciwności życia codziennego (1 J 5,4-5).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Biskup Hippony, rozważając przytoczony fragment Janowej Ewangelii, nauczał: „«Jako posłał Mnie Ojciec – mówi – tak i Ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego: jeśli komu odpuscicie grzechy, zostaną mu odpuszczone; jeśli komu zatrzymacie, zostaną mu zatrzymane». Tak więc jeśli apostołowie reprezentują Kościół, a powiedziano im te słowa, to powiedziano je jakoby Kościołowi. Łączność z Kościołem odpuszcza grzechy, brak łączności z Kościołem zatrzymuje grzechy... Skała zatrzymuje grzechy, skała je odpuszcza; gołąbka zatrzymuje, gołąbka odpuszcza; jedność zatrzymuje, jedność je odpuszcza” (Augustyn z Hippony, *Sermo*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 153).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

W okresie Wielkanocy czytania z Dziejów Apostolskich mówią o przeżywaniu misterium paschalnego w Kościele (WLM 99). Homilista ma okazję wskazać, że niedzielna celebrowanie dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. „Niedziela, w czasie której jest celebrowane Misterium Paschalne, na podstawie tradycji apostołowskiej powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany” (KKK 2177). Wiernych już wtajemniczonych w Eucharystię homilista powinien pouczyć

„o sensie kościelnego przykazania o uczestniczeniu w Mszy Świętej i przyjmowania Komunii Świętej w tym okresie” (*List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych*, nr 104). Powinien również głosić prawdę o Bogu „bogatym w miłosierdzie” (Ef 2,4), a „Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła” (Ps 145,9).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Uczestnicy Eucharystii zostają dziś umocnieni kolejnym spotkaniem z Jezusem Zmartwychwstałym. Symbolizuje Go stojący w centrum akcji liturgicznej ołtarz. Jezus, oddając się za nasze zbawienie, sam stał się Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem ofiarnym” (5. prefacja wielkanocna). Dzięki Jego miłosierdziu, którego przez posługę *Kościół* doświadczamy w odpuszczeniu grzechów i darze pokoju (Formuła rozgrzeszenia), możemy mieć udział w dziele zbawienia, sprawowanym w Ofierze i sakramentach, stanowiących ośrodek całego życia liturgicznego (KKK 1086). Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Staje realnie między nami na cztery sposoby: w osobie kapłana, pod postaciami eucharystycznymi, w swoim słowie i w nas samych – zgromadzonym ludzie (KL 7). Dlatego okadzamy i ołtarz, i wszystko, co się wpisuje w te cztery sposoby Jego obecności. Oto „przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej” (KKK 1090), który staje się najbardziej intensywny, gdy trwamy pojednani z Bogiem i bliźnimi w łasce uświęcającej. Człowiek, który w liturgii doświadczył wielbienia Boga i własnego uświęcenia (KKK 1089), prosi zgromadzony Kościół o modlitwę za siebie i bliźnich, aby żaden grzech nikogo nie odłączył od tego uzdrawiającego miejsca. Ono otwiera nam dostęp do nowego życia, przywraca nam łaskę Bożą, czyni nas przybranymi synami Boga i braćmi Chrystusa (KKK 654).

III niedziela wielkanocna

OTWORZYŁY SIĘ IM OCZY I POZNALI GO (Łk 24,31)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W Ewangelii Łukasza zmartwychwstały Jezus wieczorem w pierwszym dniu tygodnia (24,1.13.33) stanął pośród uczniów (24,36). Odtąd na zawsze On ma stanowić centrum ich zainteresowania, wiary i głoszenia Ewangelii. Zarazem Jezus udowadnia uczniom realność i cielesność swojej obecności, choć oni na widok Jego byli zatrwożeni, wylękli, ale też pełni radości i zdumienia (Łk 24,37.41). Ostrożność oraz krytyczna postawa uczniów jest gwarancją autentyczności ich późniejszego świadectwa. Jezus pouczył uczniów, że podczas swojej publicznej działalności zapowiadał swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, co również było zapowiedziane w „Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (nawiązanie do podziału ksiąg świętych na trzy części: Prawo, Proroków i Pisma; Łukasz podkreśla pierwszą księgę trzeciej części, ponieważ Księga Psalmów w Kościele pierwotnym była przede wszystkim źródłem mesjańskich tekstów odnoszonych do Jezusa; por. Ps 2; 16,8-11; 22; 69; 110; 118,22-23). Teksty Starego Testamentu zawierają także orędzie, które mają głosić apostołowie, a którego centrum stanowi „odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem” (Łk 24,47). Tę prawdę głosił Piotr Żydom w swoim drugim wystąpieniu w Jerozolimie. Mówił o wskrzeszeniu z martwych Jezusa i wzywał do pokuty oraz nawrócenia, dzięki czemu zostaną zgładzone ich grzechy (Dz 3,13-15.17-19). Chrystus, umierając na krzyżu, odkupił swoją krwią grzechy wszystkich ludzi (1 J 2,2). Stąd konieczność zerwania z grzechem, będąca warunkiem otwarcia się na Bożą miłość (1 J 2,1-5).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Ireneusz z Lyonu przypominał: „Ponieważ Pan mówił do uczniów swoich po zmartwychwstaniu, wskazując z samego Pisma, że trzeba było, aby Chrystus cierpiał, zmartwychwstał i wszedł do swej chwały, i by w Jego imię przepowiadano odpuszczenie grzechów na całym świecie, to – jak wykazaliśmy – ten, kto czyta Pismo, będzie uczniem doskonałym, podobnym do

Ojca rodziny, który z swego skarbcza wyciąga rzeczy stare i nowe” (Ireneusz z Lyonu, *Przeciw herezjom*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 161).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Ewangeliczne opisy o ukazywaniu się Chrystusa Zmartwychwstałego odczytywane są aż do III niedzieli Wielkanocy (WLM 100). Jezus podczas wspólnej drogi wyjaśniał uczniom Pisma, a następnie zasiadając z nimi do stołu, „wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im”. Liturgia Eucharystii przebiega według takiej samej struktury, zachowanej przez wieki do naszych czasów (KKK 1346–1347). Eucharystia jest tajemnicą wiary i jednocześnie „tajemnicą światła”. „Za każdym razem, gdy Kościół sprawuje Eucharystię, wierni mogą w pewien sposób ponownie przeżywać doświadczenie dwóch uczniów z Emaus: «Otworzyły się im oczy i poznali Go» (Łk 24,31)” (EE 6). Homilista powinien zachęcić wiernych, żeby chcieli „odnowić zachwyt wobec Eucharystii, wobec blasku i piękna, jakie jaśnieją w obrzędzie liturgicznym, skutecznym znaku nieskończonego piękna samej świętej tajemnicy Boga” (SC 97).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

„A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!»” (J 24,36). Lud Boży zgromadzony wokół zmartwychwstałego Pana doświadcza i dziś tego samego pokoju. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy pozwoli się Jezusowi *stanąć pośrodku* – w centrum zgromadzenia liturgicznego, pośrodku parafii, w samym sercu rodziny, domowego ogniska, zakładu pracy. Trudno w tych przestrzeniach o jedność, miłość i pokój, gdy Chrystusa usuwa się na miejsce inne niż pierwsze. „Całe Jego bogactwo jest przeznaczone dla każdego człowieka, ono jest dobrem każdego człowieka” (*Redemptor hominis* 11), dlatego warto wzywać chrześcijan do nieustannego stawiania Chrystusa w centrum życia, by Bóg Ojciec mógł przez Niego „pośród nas żyć i działać [...], prowadzić nas na drogach czasu ku doskonałej radości swojego królestwa” (V ME). Bogate zwyczaje katolików mogą i w tej materii stać się na nowo pastoralną pomocą. W niektórych regionach Europy do dziś trwa jeszcze dawny zwyczaj organizowania w domach tzw. *Herrgotteswinkel* (kącik dla Pana). Było to na stałe wyznaczone w mieszkaniu miejsce, gdzie umieszczano krzyże, obrazy świętych i świece, by tam się oddawać wspólnej modlitwie. Ta

godna pochwały praktyka wraca dziś w różnych formach, a jej wzorem pozostaje zawsze będący w centrum liturgii eucharystycznej ołtarz – symbol Chrystusa stojącego pośrodku.

IV niedziela wielkanocna

EUCHARYSTIA JEST SAKRAMENTEM, W KTÓRYM DOBRY PASTERZ NIEUSTANNIE UOBECNIA SWOJĄ MIŁOŚĆ, ZŁOŻONĄ W OFIERZE ZA WSZYSTKICH LUDZI (Jan Paweł II)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W Ewangelii Jana Jezus mówi o sobie, że jest dobrym pasterzem (10,11). Dobrym, ponieważ oddaje swoje życie za owce. Jest przeciwieństwem najemnika, a więc kogoś, kto woli ocalić swoje życie, niż troszczyć się o dobro owiec (J 10,12-13). Wzajemne poznanie Pasterza i owiec wprowadza w relację Syna z Ojcem (por. J 14,7; 17,3), która prowadzi do posiadania życia wiecznego. „Inne owce” oznaczają pogan, którzy nie należą do narodu wybranego, ale również zostaną przez Jezusa przyprowadzeni, aby nastąpiła „jedna owczarnia i jeden pasterz” (J 10,16). Jezus podkreśla całkowitą dobrowolność swojej decyzji o oddaniu życia (J 10,17-18). Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa nie zakończyły Jego działania w świecie. Po uzdrowieniu chromego apostoł Piotr w wystąpieniu przed przełożonymi ludu i starszymi wyjaśniał, że ten cud stał się „w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka” (Dz 4,10). Zatem Tym, który uzdrowił chorego, był sam Jezus. Ponadto Piotr głosił, że nie ma „żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12). Wyrazem Bożej miłości jest godność dziecka Bożego, którą otrzymują wierzący (J 3,1-2). Jednak dopiero w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię („gdy się objawi”; 1 J 3,2) w pełni ujawni się nasza przynależność do Boga.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

W interesujący sposób przedstawiał prawdę o roli Jezusa jako Pasterza i Wychowawcy Klemens Aleksandryjski: „Naszym Wychowawcą jest tylko jeden, prawdziwy, dobry i sprawiedliwy Syn na podobieństwo Ojca, Jezus, Logos pochodzący od Boga. Bóg powierzył nas Jemu, tak jak kochający czule ojciec powierza dzieci prawdziwemu wychowawcy, wyraźnie nam przykazu-

jąc: «To jest mój syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» Boski Wychowawca jest godny zaufania, gdyż zdoła Go trzy najpiękniejsze zalety: wiedza, życzliwość i szczerść. Jego wiedza jest mądrością Ojca: «Cała Mądrość od Boga pochodzi, jest w Nim na wieki». Szczerść, gdyż jest Bogiem i Stwórcą. «Wszystko przez Niego się stało, a bez Niego nic się nie stało». Życzliwość, gdyż sam wydał się na ofiarę za nas. «Dobry Pasterz daje życie swoje za owce», a On je oddał. Życzliwość nie jest niczym innym, jak chęcią dobra dla bliźniego ze względu na niego samego” (Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca*, tłum. M. Szarmach, Toruń 2012, s. 75–76).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Bóg zapowiedział, że będzie pasterzem owczarni, którą jest Kościół. Owce, „choć rządzone przez pasterzy – ludzi, są jednak nieustannie prowadzone i karmione przez samego Chrystusa, Dobrego Pasterza i Księcia pasterzy, który oddał swoje życie za owce” (KKK 754). Owce powinny podążać za zwycięskim Pasterzem, który prowadzi swoich wiernych do niebieskich radości (kolekta). Dobry Pasterz, który dał życie swoje za owce, jest sakramentalnie uobecniiony przede wszystkim w Eucharystii. „Eucharystia jest bowiem sakramentem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa – Jego najwyższego czynu odkupieńczego. Jest sakramentem, w którym Dobry Pasterz nieustannie uobecnia swoją miłość, złożoną w ofierze za wszystkich ludzi” (Jan Paweł II).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Kościół w Liturgii Wielkiego Piątku śpiewał zabitemu Chrystusowi przejmującą pieśń: „Odszedł Pasterz od nas, zdroje wody żywej./ Zbawca, Źródło łaski, miłości prawdziwej./ Odszedł Pasterz nasz, co ukochał lud./ O Jezus dzięki Ci, za Twej męki trud./ Ten, co pierwszych ludzi złowił w swoje sidła,/ Sam już w więzach leży, opadły Mu skrzydła”. Dwie ostatnie zwrotki dają nam do zrozumienia, że tekst jest pisany już z perspektywy zmartwychwstania Chrystusa. To pieśń owiec, które wiedzą, jakim był i jest ich Dobry Pasterz, co „duszom życie wrócił” (*Odszedł Pasterz od nas*). *Mała trzódka* (Łk 12,32), którą zgromadził wokół siebie, uwierzyła Jego miłości i stała się zalążkiem Królestwa. Nauczył swe owce nowego sposobu postępowania i modlitwy (KKK 764), dlatego zadaniem uczniów Jezusa jest przekazywanie skarbu tej przy-

jaźni (J 15,15) wszystkim ludziom, którzy Chrystusa jeszcze nie poznali, by i oni mogli wkrótce własnymi ustami wzywać Go jako: Pana i Zbawcę, Baranka Bożego, umiłowanego Syna, Dobrego Pasterza, Życie, Nadzieję i Zmartwychwstanie nasze, jako Przyjaciela ludzi (KKK 2665). Wielkim i koniecznym wezwaniem płynącym tej niedzieli ze słowa Bożego jest konieczność modlitwy o nowe i święte powołania kapłańskie, o uświęcenie i umocnienie pasterzy w przepięknym i odważnym wyborze, którego dokonali w swoim życiu, by jako *śłudzy Dobrego Pasterza* (KKK 2686) prowadzili owce do zbawienia.

V niedziela wielkanocna

KTO TRWA WE MNIE, A JA W NIM, TEN PRZYNOSI OWOC OBFITY (J 15,5)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

„Latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie” (J 15,4). Jezus nazywa siebie krzewem winnym, zaś swoich uczniów – latoroślami. Pędy latorośli mogą rosnąć i wydawać owoc tylko dlatego, że czerpią życiodajne soki z krzewu. W alegorii o winnym krzewie Jezus domaga się stałej i trwałej łączności wierzących z Nim. Trwanie w Jezusie jest warunkiem przyniesienia owocu i bycia Jego uczniem (J 15,8). Święty Jan Apostoł w Pierwszym Liście poucza, że wiara w Jezusa i miłość wzajemna oznaczają trwanie w Bogu, który również udziela samego siebie wierzącym („trwa w Bogu, a Bóg w nim”; 3,24). Wiara i miłość domagają się konkretnych czynów („nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!”; 1 J 3,18). Przykładem gorliwości w wierze i realizacji powołania na apostoła jest przywołany w pierwszym czytaniu Szaweł (Dz 9,26-31). Barnaba daje o nim świadectwo, że z wielką „siłą przekonania występował w imię Jezusa” (Dz 9,27). Nie tylko chrystofania w drodze do Damaszku i powołanie na Apostoła Narodów (por. Dz 9,1-19; 22,6-16; 26,12-18) były źródłem jego gorliwości, ale trwałe zjednoczenie z Jezusem, o czym zaświadczał w swoich listach (por. Ga 2,20; Flp 3,7-11).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Przywołując biblijny obraz zastosowany przez Jezusa, Ambroży przypominał: „W naszym życiu winniśmy się kierować przykładem winorośli [...]. Rzesze członków Kościoła mają cię podziwiać jakby kiście winogron. Niech

wszyscy wierni patrzą na ozdobne klejnoty duszy, niech radują się twoją dojrzałą mądrością, blaskiem twej wiary, wdziękiem jej wyznawania, pięknem sprawiedliwości, hojnością miłosierdzia” (Ambroży z Mediolanu, *Hexaemeron*, tłum. W. Szołdrski, PSP 4, s. 103).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

„Na piątą, szóstą i siódmą niedzielę Wielkanocy wyznaczone są wyjątki z mowy i modlitwy Chrystusa po Ostatniej Wieczerzy” (WLM 100). Jezus jest prawdziwym winnym krzewem, złączonym z Ojcem i ze swoim Kościołem. „Tego szczepu nie można wykarczować, nie może się on stać przedmiotem grabieży: on już na wieki należy do Boga, przez swego Syna sam Bóg w nim żyje... jedność stała się nienaruszalna” (Benedykt XVI).

Duch Święty „uobecnia wierzącym misterium Chrystusa, szczególnie w Eucharystii, aby pojednać ich z Bogiem i *doprowadzić do komunii* z Nim, aby przynosił *obfity owoc* (KKK 737). Jezus zapowiada także tajemniczą i rzeczywistą komunie między swoim i naszym ciałem: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6,56)” (KKK 787).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Choć naszą Matką Kościołem od początku targają nienawistne siły Złego, który sprzeciwił się Bogu i trwa w swoim buncie (KKK 2851), to oblubieńczego związku Chrystusa z Kościołem szatan nie jest w stanie ani rozerwać, ani anulować, ani cofnąć. Idealnie ujął to papież Benedykt XVI w cytowanym powyżej fragmencie: „jedność stała się nienaruszalna”. Katolik ma w swoim sercu wielkanocne poczucie unikatowego zwycięstwa, którego Bóg dokonał nie przemocą, ale pokorą i cichością. Wie, że jest Jego przyjacielem i czerpiąc z ołtarza Eucharystii zdroje wypływające z Chrystusa jako duchowej skały, sam staje się ofiarą świętą i żywym ołtarzem (prefacja, Obrzędy poświęcenia ołtarza). Właśnie wtedy spełnia się marzenie św. Ambrożego – katolik staje się „ozdobnym klejnotem duszy, który dojrzał mądrością, staje się dla innych blaskiem wiary, wdziękiem jej wyznawania, pięknem sprawiedliwości i hojnością miłosierdzia”. Trudno o bardziej wyczerpującą, trafną i gęstą syntezę katolicyzmu, trudno o bardziej precyzyjne nakreślenie zadań wynikających z dzisiejszych treści. Posilony spotkaniem z Panem Życia i Śmierci świadek pustego grobu idzie do świata z miłością i przynosi korzyść wszystkim. Do-

konuje on swych dzieł w solidarności z wszystkimi ludźmi, także zmarłymi, na mocy komunii świętych (KKK 953), wciąż wszczepionych w Jezusa – pełen życia, prawdziwy krzew winorośli.

VI niedziela wielkanocna

TRWAJCIE W MIŁOŚCI MOJEJ! (J 15,9)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Jezus kocha wierzących tą samą miłością, jaką Ojciec umiłował Syna (J 15,9). Jest to miłość doskonała (gr. *agapáō*), która jest od zawsze i na zawsze. Trwanie w miłości Jezusa opiera się na zachowaniu Jego przykazań, które streszczają się w jednym, najważniejszym: „abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15,12). Apogeum tej miłości jest oddanie życia za przyjaciół swoich (J 15,13). Jezus okazał tę miłość, umierając na krzyżu (J 19,28.30). Nie chce mieć uczniów w charakterze sług, ale jako swoich przyjaciół (J 15,14-15), którzy są Mu równi. Wierzący, odpowiadając miłością na miłość Boga, stają się Jego przyjaciółmi. W Pierwszym Liście św. Jana Apostoła Bóg jest nazwany wprost Miłością (4,8). Największym objawieniem miłości Boga było zesłanie Jednorodzonego Syna na świat jako „ofiary przebłagalną za nasze grzechy”, abyśmy życie mieli dzięki Niemu (por. 1 J 4,9-10). Każdy człowiek zatem znajduje się w zasięgu Jego zbawczego działania, o czym przekonał się apostoł Piotr w domu Korneliusza w Cezarei (Dz 10,24-48). Podczas jego nauczania Duch Święty zstąpił na zebranych pogan (ponieważ „w każdym narodzie miły jest Bogu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie”; Dz 10,35).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Odnosząc się do Janowych fraz dotyczących Bożej miłości, św. Augustyn pouczał: „Czy odważylibyśmy się kochać Pana Boga, gdyby On nas pierwiej nie umiłował? Jeśli leniwi byliśmy do kochania, nie bądźmy leniwi do odwzajemnienia się za miłość. My siebie samych tak nie kochamy, jak On nas pierwszy ukochał. Ukochał grzeszników, ale uwolnił od grzechów. Grzeszników ukochał, choć nie zgromadził do grzeszenia. Ukochał i nawiedził chorych, aby ich uzdrowić [...]. Sam Pan mówi: «Nikt nie ma większej miłości nad

tę, aby kto życie swe oddał za przyjaciół swoich»; przez to okazał Chrystus miłość swą ku nam, że umarł za nas [...]. Tę samą czynność, zależnie od jej celu, chwalimy albo potępiamy. Tak działa miłość. Nią jedną różnią się czyny ludzkie, ona tylko rozstrzyga o ich wartości [...]. Dlatego polecamy ci jedno krótkie zdanie: Kochaj i czyni, co chcesz! Gdy milczysz, milcz z miłością; gdy mówisz, mów z miłości; gdy karcisz, karć z miłości; gdy przebaczasz, przebacжай z miłości. Niechaj tkwi w sercu korzeń miłości; wyrośnie z niego tylko dobro” (Augustyn z Hippony, *Homilie na Pierwszy List św. Jana*, tłum. W. Szołdrski, W. Kania, PSP 15/2, s. 459–461).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Boża miłość nie zna bierności ani stagnacji: trwanie w niej zakłada pełną dynamikę życia. Chrześcijanie przez zmartwychwstanie Chrystusa zostali odrodzeni do życia wiecznego, a Eucharystia, wielkanocny sakrament, umacnia wierzących pokarmem dającym zbawienie (modlitwa po Komunii). Eucharystia jest darem, jaki Jezus Chrystus czyni z samego siebie, objawiając miłość Boga wobec każdego człowieka. W tym przedziwnym sakramencie objawia się miłość największa, ta, która przynagla, by „życie swoje oddać za przyjaciół swoich” (J 15,13). W sakramencie Eucharystii Jezus nadal miłuje nas „aż do końca”, aż po dar ze swego ciała i swojej krwi. Jakież zdziwienie musiało napełnić serca apostołów wobec czynów i słów Pana podczas tej Wieczerzy! Jakież zachwyt winna wzbudzić w naszym sercu tajemnica Eucharystii (SC 1)!

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Jednym z największych darów, jakie człowiek może otrzymać w swoim życiu, jest przyjaźń. Przyjaźń pomiędzy osobami stanowi dobro dla wszystkich (KKK 2347). W dobie atomizacji i wzrastającej anonimowości zadaniem chrześcijan jest wspieranie na wszelkie sposoby miejsc, w których przyjaźnie się rodzą: sąsiedztwo, wspólnota parafialna, szkoła, popularne dziś grupy hobbystyczne, grupy aktywne społecznie, związki, towarzystwa, wolontariat itp. Nic tak nie rodzi i nie wzmacnia przyjaźni jak wspólnie podjęta i wykonana misja, droga przebyta na przestrzeni lat. Doświadczenie przyjaźni Jezusa rodzi się w taki sam sposób – z przeżywania na co dzień relacji, w której przyjaciele powierzają sobie wzajemnie zadania i wspólnie starają się je wykonać.

Jezus nazywa nas dziś w Ewangelii przyjaciółmi (J 15,14n). Wiemy, że przyjaźń zaniedbana może osłabnąć, a nawet zgasnąć, dlatego warto zachęcić słuchaczy homilii do nieustannego podtrzymywania relacji z Bogiem i ludźmi. Jedną z najwyższych form przyjaźni człowieka z Bogiem jest kontemplacja – „Kontemplacja myślna nie jest [...] niczym innym jak głębokim związkiem przyjaźni, w którym rozmawiamy sam na sam z Bogiem” (św. Teresa od Jezusa, KKK 2709) – ileż jest w tym punktów wspólnych z przyjaźnią między ludźmi.

Wniebowstąpienie Pańskie

CHRYSTUS „STANOWI CENTRUM I JEST GŁÓWNYM CELEBRANSEM LITURGII, PRZEZ KTÓRĄ CZCI OJCA W NIEBIE” (KKK 662)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Misja głoszenia Ewangelii nie zakończyła się wraz z wniebowstąpieniem Jezusa. W Ewangelii Marka to właśnie Jedenastu zostaje posłanych, aby „idąc na cały świat głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (16,15). Wiara i chrzest, które oznaczają przyjęcie orędzia głoszonego przez apostołów, prowadzą do zbawienia, natomiast odrzucenie Ewangelii skutkuje potępieniem (Mk 16,16). W Dziejach Apostolskich Jezus pouczył swoich uczniów, że ich zadaniem jest bycie Jego świadkami „w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce świata”, co stanie się możliwe dzięki zstąpieniu Ducha Świętego i otrzymaniu Jego mocy (1,8). Misja apostołów i ich następców będzie trwać aż do powtórnego przyjścia Chrystusa za ziemię (Dz 1,11).

Święty Paweł w Liście do Efezjan zachęca do właściwego postępowania, które płynie z otrzymanego powołania do świętości. Wzywa do „znoszenia siebie nawzajem w miłości” z pokorą, cichością i cierpliwością (Ef 4,2). Podkreśla wagę pokoju, który umożliwia zachowanie jedności Ducha (Ef 4,3). Darem samego Chrystusa są pełnione posługi we wspólnocie wierzących (apostołowie, prorocy, ewangelisci, pasterze i nauczyciele), które prowadzą do budowania autentycznego Kościoła (Ef 4,7.11-12).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Wiernym obchodzącym Wniebowstąpienie Pańskie św. Cezary przypominał: „Nasz Zbawiciel wstępuje do nieba, nie buntujmy się zatem na ziemi. Niech tam będzie myśl, a tu będzie spokój. Wstąpmy tam z Chrystusem całym sercem. Gdy nadejdzie jego obiecany dzień, pójdziemy tam i ciałem. Musimy jednak wiedzieć, że z Chrystusem nie wstąpi ani pycha, ani chciwość, ani wyuzdanie. Żadna z naszych wad nie wstąpi z naszym lekarzem. Z tego więc powodu, jeżeli chcemy za lekarzem wstąpić do nieba, starajmy się tu złożyć nasze wady i grzechy. Wszystkie nasze nieprawości uciskają nas niczym jakieś kajdany i więzy grzechów usiłują nas skrępować. Dlatego z Bożą pomocą postępujmy zgodnie z tym, co mówi psalmista Pański: «Stargajmy ich więzy, abyśmy szczerze mogli powiedzieć Panu: Stargałeś moje więzy, Tobie złożyłem ofiarę chwały». Zmartwychwstanie Chrystusa jest naszą nadzieją, a Wniebowstąpienie Pańskie jest naszym wyniesieniem do chwały” (Cezary z Arles, *Kazanie*, tłum. L. Gładyszewski, OŻ 17, s. 297–298).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Pan Jezus, Zwycięzca grzechu i śmierci, wstępując do nieba, nie porzucił człowieka w niedoli, lecz wyprzedził nas do niebieskiej ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że również tam wejdziemy (1. preface o wniebowstąpieniu). Wniebowstąpienie jest nie tylko ostatecznym i uroczystym wywyższeniem Jezusa z Nazaretu, ale również zadatkim i gwarancją wywyższenia, wyniesienia do chwały natury ludzkiej. Chrystus jako Arcykapłan dóbr przyszłych (Hbr 9,11) „stanowi centrum i jest głównym celebransem liturgii, przez którą czci Ojca w niebie” (KKK 662). Zadaniem homilisty jest doprowadzenie słuchaczy do kontemplacji Jezusa, który jako pierwszy z ludzi przebywa z Bogiem w niebie, oraz wskazania, że w Eucharystii Bóg pozwala Kościołowi pielgrzymującemu na ziemi kosztować swoich darów (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Wielokrotnie w czasie Eucharystii wyznajemy prawdę o Wniebowstąpieniu. W hymnie Gloria: „Który siedzisz po prawicy Ojca...” oraz w Credo: „I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca...”, Wniebowstąpienie określamy *chwalebny* (I ME) i *cudownym* (III ME) i dziękujemy Bogu Ojcu, że Jego „Syn

Jednorodzony wyniósł do chwały po Jego prawicy zjednoczoną ze sobą ludzką naturę” (Wspomnienie tajemnicy dnia I–III ME). Ludzkość pozostawiona swoim własnym siłom nie byłaby w stanie osiągnąć dostępu do szczęścia nieba i życia Bożego (KKK 661). Jezus pomimo wstąpienia z Jego człowieczeństwem do chwały Bożej (KKK 659) pozostał cały czas w swoim Kościele (KKK 669) w cudownych znakach (KKK 670), szczególnie w Eucharystii, kiedy staje się realnie obecny pośród swego ludu, który wciąż czeka na całkowite wypełnienie Bożego planu, gdy Król przyjdzie ponownie i uczyni nowe niebiosa i nową ziemię (KKK 671). Jednym z najbardziej głębokich miejsc literatury, które wskazuje na związek Eucharystii z Wniebowstąpieniem, jest opis Ostatniej Wieczery w powieści *Jezus z Nazaretu* R. Brandstaettera. W pewnym momencie autor oddaje to wszystko w dwóch słowach: „Dokonał Wchlebowstąpienia”. Tęsknota za niebem jest ściśle związana z tęsknotą za Eucharystią. „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Zesłanie Ducha Świętego

DUCH ŚWIĘTY UOBECNIA MISTERIUM CHRYSUSA, SZCZEGÓLNI W EUCHARYSTII, ABY POJEDNAĆ LUDZI Z BOGIEM (KKK 737)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Grecki termin *parakletos*, który występuje w Ewangelii Jana na określenie Ducha Świętego, jest trudny do przetłumaczenia. Może oznaczać „przywołany do kogoś” na pomoc, w celu obrony. Jednym z działań Parakleta, o którym mówi dzisiejszy fragment Ewangelii, jest świadczenie o Jezusie (J 15,26). Objawienie Boże przyniesione przez Jezusa jest nazywane w Ewangelii Jana świadectwem, zatem Duch Święty za pośrednictwem apostołów będzie dawać świadectwo szczególnie wobec tych, którzy nie znają Chrystusa. Paraklet, Duch Prawdy, będzie pełnić również funkcję objawicielską („doprowadzi was do całej prawdy”; J 16,12). Nie będzie tworzyć nowego objawienia („nie będzie mówił od siebie”; J 16,13), ponieważ Objawienie zakończyło się. Duch Święty będzie pogłębiać w uczniach zrozumienie objawienia dokonanego w Jezusie, aktualizować w ich życiu prawdę przyniesioną w osobie Jezusa. Ostatecznym celem misji Parakleta jest obdarzenie Jezusa chwałą („On mnie otoczy chwałą”; J 16,14).

Święty Paweł podkreśla owoce działania Ducha Świętego w wierzących. Uczniowie są wezwani do postępowania według Ducha (Ga 5,16-25), a więc poddaniu się Jego działaniu, które umożliwia odkrywanie i wypełnianie woli Bożej. Rodzi ono owoce, pośród których jest m.in. miłość, pokój, dobroć (Ga 5,22). Przeciwnie do życia według Ducha jest uleganie pożądaniom ciała. Takie życie prowadzi do grzechu (złe skłonności są przyczyną m.in. nierządu, bałwochwalstwa, nienawiści; Ga 5,19-21) i ostatecznie do utraty królestwa Bożego.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Pouczać o prawdach wypływających z zesłania Ducha Świętego afrykański teolog, Fulgencjusz z Ruspe, pisał: „Ten więc dzień obchodźcie jako członki jednego Ciała Chrystusowego. Nie na próżno bowiem obchodźcie go, jeśli jesteście tym, co czcicie: zjednoczeni z Kościołem wzrastającym na całym świecie, który Pan napełnił Duchem Świętym, uznał za swój i przez który został uznany, podobnie jak oblubieniec, który nie utracił swej oblubienicy ani też nikt mu nie dał obcej. Do was więc wszystkich wziętych spośród pogan, to jest do Kościoła Chrystusa, do członków Chrystusa, do oblubienicy Chrystusa, tak mówi apostoł: «Znosząc się nawzajem w miłości, starając się nawzajem zachować jedność ducha, złączeni węzłem pokoju». Baczcie, że on nakazał, abysmy się tak znosili nawzajem, gdzie nakazał miłość, gdzie wymienił nadzieję jedności, gdzie pokazał węzeł pokoju. To jest dom Boży zbudowany z żywych kamieni, w którym podobało się mieszkać takiemu Ojcu rodziny, którego oczy nie powinny być ranione zniszczeniem, jakiego dokonuje podział” (Fulgencjusz z Ruspe, *Mowa*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 215).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Przepowiadanie słowa Bożego w okresie Wielkanocy powinno dobrze przygotować lud chrześcijański do celebrowania uroczystości Pięćdziesiątnicy. Pięćdziesiątnica scala liczne języki w jeden nowy język pojmowania „wielkich dzieł Bożych” (Dz 2,11). Zgodnie z obietnicą, po wywyższeniu Chrystusa na drzewie krzyża, gdy dostęp do Ojca został otwarty, a dziecięstwo Boże stało się rzeczywistością, posłany zostaje Duch Ojca i Syna, by prowadził dalej dzieło Jezusa. W Eucharystii sprawowanej w dniu Zesłania Ducha Świętego Kościół prosi, żeby „Duch Święty dał nam głębiej zrozumieć tajemnicę Eu-

charystii i doprowadził nas do całej prawdy” (Modlitwa nad darami). Duch Święty uobecnia misterium Chrystusa, szczególnie w Eucharystii, aby pojednać ludzi z Bogiem i doprowadzić do komunii z Nim, aby przynosili „obfity owoc” (J 15, 5.8.16) (KKK 737). Przyjęcie w tym dniu Komunii Świętej przez wiernych staje się dla nich wydarzeniem Pięćdziesiątnicy (DH 56).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

„Od dnia Pięćdziesiątnicy Duch Święty przez znaki sakramentalne Kościoła dokonuje dzieła uświęcenia. Sakramenty [...] oznaczają i urzeczywistniają zbawienie dokonane przez Chrystusa; zapowiadają oraz uprzedzają chwałę nieba” (KKK 1152). Przedmiotem medytacji wiernych w tym dniu można uczynić liturgiczny gest wyciągniętych rąk kapłana. Gest ten nawiązuje bezpośrednio do sposobu działania Jezusa, który przez wkładanie rąk na człowieka leczył chorych i błogosławił dzieci. W Jego imię czynili to także apostołowie, przyzywając Ducha Świętego. Włożenie rąk było pośród innych gestów fundamentalnym elementem nauczania (Hbr 6,2). Do dziś Kościół zachował ten znak w epiklezach sakramentalnych. Najbardziej widoczny jest on w czasie Eucharystii, gdy przed konsekracją kapłan wyciąga ręce nad chlebem i winem, wypowiadając słowa: „Uświęć te dary mocą Twojego Ducha...” (II ME). Piękna tego gestu doświadczamy, gdy kapłan wyciąga rękę nad nami w sakramencie pokuty i pojednania, przyzywając Ducha Świętego, aby Bóg udzielił nam „przebaczenia grzechów i pokoju” (Formuła rozgrzeszenia). Nałożenie rąk towarzyszy również wszystkim stopniom święceń (1 Tm 4,14), sakramentom: chrztu świętego, bierzmowania czy namaszczenia chorych. Katechizm nazywa go „znakiem wszechmogącego wylania Ducha Świętego” (KKK 699).

OKRES ZWYKŁY

**WZBUDZONA PRZEZ GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO, DZIĘKI ŁASCZE
WIARA KARMI SIĘ I WZRASTA W SPOTKANIU ZE ZMARTWYCHWSTAŁYM
PANEM, KTÓRE REALIZUJE SIĘ W SAKRAMENTACH** (SC 6)

Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza wskazują na charakterystyczne cechy poszczególnych okresów liturgicznych. „Oprócz okresów mających własny charakter zostają trzydzieści trzy lub trzydzieści cztery tygodnie w ciągu cyklu rocznego, w które nie obchodzi się żadnej szczególnej tajemnicy Chrystusa. Lecz wspomina się misterium Chrystusa w jego pełni, zwłaszcza w niedzielę” (ONRLiK 43). Według posoborowego ujęcia w okresie zwykłym dominuje coniedzielne wyznanie wiary oraz formacja duchowych i moralnych postaw członków Kościoła. Taka jest myśl przewodnia tego okresu. Ewangelie synoptyczne, czytane systematycznie przez okres trzech lat w niedziele okresu zwykłego, dają obrazowy opis wszystkich dobrych rzeczy, które Jezus uczynił w czasie, kiedy nauczał, uzdrawiał i pocieszał. Chrystus żyje w Kościele i nadal głosi swe przesłanie. „Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi” (KL 7). Każde czytanie Ewangelii zbliża nas do misterium Chrystusa, każde daje o Nim świadectwo. Streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary Kościoła jest Eucharystia. Homilista w okresie zwykłym wielokrotnie posiada sposobność do głoszenia, że wiara Kościoła karmi się w szczególny sposób przy stole Eucharystii. „Wzbudzona przez głoszenie słowa Bożego, dzięki łasce wiara karmi się i wzrasta w spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem, które realizuje się w sakramentach” (SC 6).

„Homiliście może dopomóc w przygotowaniach przyjrzenie się strukturze czytań na okres zwykły [...]. Twórcy lekcjonarza świadomie zrezygnowali z przyporządkowywania jakiegoś «tematu» do każdej niedzieli roku i związanego z tym doboru czytań” (DH 140). Wspólny wzorzec dla wszystkich trzech cykli czytań lekcjonarza polega na tym, że pierwsze tygodnie wskazują na początek działalności publicznej Chrystusa, końcowe tygodnie mają wymowę eschatologiczną, a w tygodniach środkowych ukazują się kolejno różne wydarzenia i nauki z życia Jezusa Chrystusa (DH 141).

Czytana w roku B Ewangelia Marka wykazuje swoistą dynamikę i homilista w ciągu roku może zwrócić na to uwagę. Początkowo działalność Jezusa spotyka się z wielkim entuzjazmem (niedziele III–IX), wkrótce jednak powstaje opór (X niedziela). Nawet Jego uczniowie źle Go rozumieją, ponieważ ich nadzieje koncentrują się na ziemskim Mesjaszu. Momentem zwrotnym w Markowym opowiadaniu o działalności publicznej jest wyznanie wiary przez Piotra, pierwsza zapowiedź męki Chrystusa i sprzeciw Piotra wobec tego planu (niedziele XXIV i XXV). To niezrozumienie dochodzi do głosu w całej Ewangelii, kiedy Jezus nie przestaje mówić i robić rzeczy, które zaskakują i gorszą Jego słuchaczy. Okazuje się to zbawienną nauką dla wspólnoty chrześcijańskiej, która gromadzi się co tydzień, aby słuchać słowa Bożego. Inną ważną cechą cyklu B jest przytoczenie Janowej opowieści o cudzie rozmnożenia chleba i ryb oraz późniejsza mowa o chlebie życia (niedziele XVII–XXI). Nasuwa to homiliście sposobność do mówienia przez kilka tygodni o Chrystusie jako Chlebie żywym, który karmi nas zarówno swoim słowem, jak i Ciałem oraz Krwią (DH 144).

Właściwe przedstawienie słuchaczom duchowego itinerarium cyklu B niedziel w ciągu roku wymaga od homilisty uważnego śledzenia poszczególnych sekcji lekcjonarza. Czytania mszalne niedziel danej sekcji wykazują często łączność treściową między sobą, co ułatwia i porządkuje przepowiadanie. DH przestrzega homilistę przed pokusą traktowania każdej Ewangelii niedzielnej jako niezależnej całości, a „znajomość ogólnej struktury i charakterystycznych cech każdej Ewangelii pomoże mu w zrozumieniu tekstu” (DH 142). Lekcjonarz, śledząc poszczególne perykopy Ewangelii wg św. Marka, jawi się jako prawdziwa szkoła chrześcijańskiego życia. Wierni z niedzieli na niedzielę wezwani są do tego, aby przeżyć całą drogę Jezusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć i oddać za ludzi swoje życie, zaznać wzgardy, poniżenia, a nie zaszczytów i bogactw, aby wreszcie być odrzucony przez nich i ukrzyżowany. Bóg Go jednak nie opuści – po trzech dniach Go wskrzesi i potwierdzi prawdę i słusność tej właśnie drogi (S. Dyk).

Homilista powinien uwzględnić fakt, celem uniknięcia zbytnej różnorodności czytań poszczególnych Mszy, a zwłaszcza dla ukazania jedności obydwu Testamentów, że czytania ze Starego Testamentu na okres zwykły dobrano w powiązaniu z perykopami ewangelicznymi. „Teksty te są rozłożone odpowiednio do treści Ewangelii, a nie według logicznego porządku. Jednak-

że skarbiec słowa Bożego otwiera się w taki sposób, aby wszyscy uczestnicy Mszy niedzielnych mogli poznać prawie wszystkie znaczniejsze karty Starego Testamentu” (WLM 106). Chociaż czytania z listów apostoelskich nie zostały dobrane tak, by współbrzmieć z czytaniem z Ewangelii i Starego Testamentu, to niekiedy pasują bezpośrednio do pozostałych czytań. Wówczas homilista może oprzeć homilię na drugim czytaniu, „a może nawet poświęcić kilka niedziel jednemu z listów” (DH 148).

II niedziela zwykła

ZNALEŹLIŚMY MESJASZA – TO ZNACZY: CHRYSUSA (J 1,41)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Bóg zwraca się do Samuela. Racją wyboru nie są zdolności powołanego. Choć wyraża on swoją gotowość, to jednak nie wystarcza – musi jeszcze dojrzeć do misji. Ten wzrost zależy od więzi z Bogiem, co wyraża zdanie pod koniec fragmentu: „Samuel dorastał, a Pan był z nim”.

Bez więzi z Bogiem nie można też sprostać wymaganiom moralnym. Chrześcijan w Koryncie – jednym z najbardziej rozwiązłych miast starożytności – św. Paweł przestrzegał przed rozpustą. Oznacza ją w grece termin *porneja*, który w podstawowym sensie odnosił się do relacji seksualnych, nieopanowanych i niezgodnych z zasadami. Miał on też neutralne znaczenie w przysłowiu rozpowszechnionym wówczas wśród Koryntian: „*Porneja* jest tym dla ciała, czym pokarm dla żołądka”. Apostoł nie tyle zaprzecza potrzebom seksualnym, ile wprowadza dwa zastrzeżenia odnoszące się do dwóch części tej maksymy. Pierwsze, które poprzedza czytanie, wskazuje na przemijalność tego, co cielesne: „Pokarm dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie”. Drugie, które jest obecne w czytanej tekście, uzasadnia nieprzemijalną wartość czynów dokonywanych w ciele, lecz dokonywanych zgodnie z wolą Pana: „Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała”.

Znaczenie pierwszeństwa więzi z Jezusem akcentują opowiadania o powołaniach pierwszych uczniów. Inicjatywa zawsze należy do Jezusa, uczniowie nie są wybrani z powodu swoich zasług, a powołanie wymaga długiego procesu dojrzewania.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Potrzebę wskazywania i głoszenia Chrystusa przez wszystkich wierzących dostrzegali także afrykański biskup: „Gdy nadszedł czas, aby Bóg się zmiłował, przybył Baranek. Co to za Baranek, którego wilki się boją? Jaki to Baranek, który zabity, i lwa zabił? Nazwano bowiem lwem szatana, który «krąży i szuka, kogo by pożarł» (1P 5,8). Lew krwią Baranka został zwyciężony [...]. Nie sądźcie bracia, że Pan Bóg nasz bez znaków widomych nas pozostawił. Gdyby bowiem żadnych znaków nie było, dlaczego byście się dzisiaj zgromadzili? Oto, co powiedzieliśmy, widzieliście i głośno wołaliście. Nie wołalibyście, gdybyście nie widzieli. I wielką to jest rzeczą widzieć na całym kręgu ziemi lwa zwyciężonego krwią Baranka, wydobyte z zębów lwów członki Chrystusa i przyłączone do Chrystusowego ciała [...]. Nie szukajcie więc gdzie indziej Chrystusa, jest tam, gdzie Chrystus chciał, aby go głoszone; trzymajcie go i w sercu waszym zapisujcie” (Augustyn z Hippony, *Homilie do Ewangelii wg św. Jana*, tłum. W. Szoldrski, W. Kania, PSP 15/1, s. 117–118).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Prawdziwe spotkanie z Chrystusem Panem we wspólnocie eucharystycznej budzi w sercu radość i przynagla do dzielenia się doświadczeniem wiary. Wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się ona w szczególny sposób przy stole Eucharystii. Wiara i sakramenty to dwa uzupełniające się aspekty życia kościelnego. Wzbudzona przez głoszenie słowa Bożego, dzięki łasce wiara karmi się i wzrasta w spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem, które realizuje się w sakramentach: „Wiara wyraża się w obrzędzie, a obrzęd zwiększa i umacnia wiarę” (SC 6). Zadaniem homilisty jest przypomnieć wiernym, że dzieło naszego odkupienia spełnia się przez sprawowanie pamiętki ofiary Chrystusa (modlitwa nad darami).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

W centrum liturgii słowa odnajdujemy dziś jedną z podstawowych idei biblijnych dotyczących życia ludzkiego – ideę powołania. Pierwsze czytanie przypomina okoliczności powołania proroka Samuela, Ewangelia – okoliczności powołania pierwszych apostołów (Andrzeja i Szymona Piotra), zaś drugie czytanie przypomina, do czego powołuje Bóg każdego z nas. Początek

historii Samuela, jako proroka Jahwe, ukazuje fundamentalną rolę słowa Bożego w procesie odkrywania i rozeznawania osobistego powołania człowieka.

Warto tu zwrócić uwagę na błogosławione skutki postawy Samuela zasłuchanego w Boże słowo. Były nim wielka bliskość Boga („Pan był z Nim”) oraz coś, czego bez wątplenia pragnie każdy z nas: panowanie nad własnym językiem (Bóg „nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu”). Warto w tym kontekście uświadamiać słuchaczom Bożego słowa, że przyjmowanie pełne wiary i konsekwentne próby realizowania go są warunkiem *sine qua non* (koniecznym) przyjęcia królestwa Bożego (KKK 543–546).

Okoliczności powołania pierwszych apostołów uświadamiają nam rolę autorytetu i jego świadectwa w odkrywaniu osobistego powołania, a właściwie w odkryciu Chrystusa, który jest źródłem każdego powołania (por. KKK 873–874). Jan Chrzciciel wskazuje uczniom Jezusa, zaś Andrzej, jeden z uczniów Jana, przyprowadza rodzonego brata Szymona Piotra do Jezusa. Spotkania te zadecydują o ich losach, o całym ich życiu. Homilista ma tu możliwość przypomnienia tej z pozoru oczywistej prawdy, że w odkryciu powołania młodzieży i dzieciom trzeba koniecznie dopomóc (KKK 1656; 2226).

Święty Paweł Apostoł ostrzega przez grzechem (rozpustą) i ukazuje godność ludzkiego ciała (KKK 364; 1004), i to w kontekście powołania właśnie („nie należycie do samych siebie”), na mocy którego mamy żyć dla Pana, złączeni z Nim, będący z Nim jedno duchem. Uświadamianie tego oraz zachęta: „Chwalcie Boga w waszym ciele” mogą w tę niedzielę zabrzmieć wyjątkowo mocno i wiarygodnie! Zwłaszcza że tak jak w Chrystusie spełnia się wola Ojca (KKK 462, 516, 2568, 2824), tak w naszym życiu winna się ona spełniać na wzór Mesjasza!

III niedziela zwykła

EUCHARYSTIA ANGAŻUJE CZŁOWIEKA W CODZIENNĄ RZECZYWISTOŚĆ, ABY WSZYSTKO CZYNIĆ NA CHWAŁĘ BOŻĄ (SC 79)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Powierzchowne rozumienie działalności Jonasza w Niniwie może kojarzyć przyczynę ocalenia grzesznego miasta ze zmianą postępowania jego mieszkańców. Taka lektura jest niepełna. Początkiem zbawienia jest miło-

sierdziej Boga, który zdecydował o posłaniu proroka z wezwaniem do nawrócenia. Odpowiedź na ten apel jest skorzystaniem z okazji ofiarowanej przez Boga. Nawrócenie jest niezmarowaniem czasu litości Boga.

Sens paradoksalnego nauczania św. Pawła staje się jasny w świetle znaczenia słowa „czas” użytego na początku. W grece istnieje termin *chronos*, który odnosi się do czasu jako mierzalnego wymiaru świata opisywanego przez prawa fizyki. Apostoł nie pisze o czasie odliczanym zegarkiem i kalendarzem, lecz posługuje się tutaj rzeczownikiem *kairos*. Pisząc o upływie tego rodzaju czasu, przestrzega przed porządkowaniem ludzi i świata bez uwzględniania na pierwszym miejscu oczekiwań Boga.

Ten drugi termin, występując także w czytanej dziś Ewangelii, wskazuje na czas ustalony przez Boga, a przez to odpowiedni, właściwy dla dwóch paralelnych działań, których On oczekuje od ludzi, tak że ten czas staje się okazją dla: przemiany wnętrza – taki jest sens nawrócenia; przyjęcia Jego samego i Jego nauki – takie jest znaczenie wiary.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Wyjaśniając zachowanie rybaków porzucających sieci i łodzie, św. Hieronim pisał: „Gdyby czegoś boskiego nie było w obliczu Zbawiciela, czyniliby coś bezsensownego ci, którzy poszli za Tym, w którym nic nie widzieli. Czyż porzuca ktoś swego ojca i idzie za tym, w którym nie widzi nic ponad to, co widzi w swym ojcu? Ale porzucają ojca cielesnego, a idą za ojcem duchowym: nie porzucają ojca, ale odnajdują ojca. Po co to wszystko powiedziałem? Aby pokazać, że w obliczu Pana było coś Boskiego, co sprawiło, że ludzie szli za Nim” (Hieronim ze Strydonu, *Komentarz do Ewangelii św. Marka*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 254).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Królestwo Boże przyszło już do każdego, kto się nawraca i wierzy w Ewangelię. Chrześcijanin, przeżywając swoje życie jako powołanie, oddaje się na służbę Bogu. Począwszy od zgromadzenia liturgicznego, sakrament Eucharystii angażuje nas w codzienną rzeczywistość, aby wszystko czynić na chwałę Bożą (SC 79). Homilista ma okazję przypomnieć, że Eucharystia umożliwia stopniowe „przemienianie człowieka powołanego przez łaskę do tego, by był na obraz Syna Bożego. Nie ma nic, co autentycznie ludzkie – myśli

i uczucia, słowa i uczynki – co nie mogło być w pełni przeżywane w sakramencie Eucharystii” (SC 71).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Nad dzisiejszą liturgią słowa Bożego unosi się zasadnicza myśl, którą warto wyraźnie wyeksponować: Oto *nadszedł czas!* Czyli ewangeliczne: „Czas się wypełnił... bliskie jest królestwo Boże”! Oznacza to, że już nie można czekać, ociągać się, odkładać w nieskończoność stosownych (koniecznych) decyzji życiowych. Chodzi tu oczywiście o decyzje prowadzące do wewnętrznego nawrócenia (głębokiego i trwałego), polegającego na przemianie serca i odmianie postawy życiowej, która może się dokonać jedynie dzięki ścisłej współpracy z łaską Boga (por. KKK 1427–1433).

Historia Jonasza ukazuje cierpliwość Boga w powoływaniu człowieka do podjęcia konkretnego dzieła, nawet wtedy, gdy człowiek odmawia i nie ma zamiaru podjąć trudu bycia Bożym narzędziem. Warto tu przypomnieć, że Bóg daje każdemu czas na dojrzewanie, do podjęcia właściwych decyzji, zgodnych z Jego wolą. Chodzi przecież o dobro wszystkich, o ich ocalenie, jak wtedy w Niniwie! Chodzi o coś najistotniejszego, o Boży plan Objawienia i zbawienia (KKK 51–64).

Refren psalmu można dziś promować jako najlepszą, najwłaściwszą odpowiedź, jakiej człowiek może udzielić swemu Bogu: Abyś podołał Twemu wezwaniu, „naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami”!

Homilista może dziś ukazać ważną zależność: tym, co pozwala człowiekowi odważnie podjąć wyzwanie (powołanie), jest właściwe (ewangeliczne) rozumienie rzeczywistości, odpowiedni dystans do świata, którego postać przemija... Słuchacz słowa Bożego powinien dziś zrozumieć, że tego dystansu trzeba się uczyć i że czas na to jest krótki, trzeba go zatem należycie wykorzystać.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że tak jak ongiś miejscem głoszenia Ewangelii przez Pana Jezusa była Galilea, tak dziś jest nim każde miejsce, w którym znajduje się kościół i sprawowana jest liturgia, a także każde miejsce, w którym przebywa Jego apostoł i nie waha się wzywać do nawrócenia

Na koniec warto zachęcić do lektury fragmentu Katechizmu Kościoła Katolickiego, ukazującego rolę osobistego nawrócenia (przywracającego

właściwą hierarchię wartości) w uzdrawianiu społeczeństwa, w którym żyjemy (instytucji, układów społecznych i warunków życia) (KKK 1886–1889).

IV niedziela zwykła

**EUCHARYSTIA POKAZUJE, JAK ŚMIERĆ W JEZUSIE STAŁA SIĘ
NAJWYŻSZYM AKTEM MIŁOŚCI ORAZ DEFINITYWNYM WYZWOLENIEM
LUDZKOŚCI OD ZŁA** (SC 10)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Zapowiedź o proroku podobnym do Mojżesza była odczytywana w Starym Testamencie i judaizmie czasów Jezusa jako obietnica na czasy mesjańskie. Tym oczekiwaniom odpowiada zmiana w układzie pierwszej części Biblii greckiej względem sekwencji ksiąg w Biblii hebrajskiej. Pisma prorockie są przesunięte w wersji greckiej ze środka na koniec całego zbioru. Późniejszy judaizm otwierał się na dalszy ciąg dziejów zbawienia. Ich dopełnieniem staje się nauczanie Jezusa. Ewangelie rozpoczynają relację o publicznej działalności Jezusa od narracji o wystąpieniu Jana Chrzciciela, którego pojawienie się wypełnia zapowiedzi o wysłaniu przez Boga proroka podobnego do Mojżesza i będącego nowym Eliaszem poprzedzającym dzień Pana (Mt 3,23-24; Syr 48,10).

Apostoł przestrzega przed zaniedbywaniem więzi z Panem. Warto posługiwać się terminami mającymi tę samą podstawą wyrazową („mer-”) i oznaczającymi: brak utrapeń, troszczenie się, zabieganie i rozterki. Powtarzający się w nich rdzeń wyraża ideę dzielenia czegoś, a nawet podziału siebie samego. W ten sposób św. Paweł przestrzega zamierzających służyć Panu przed trudnościami dzielenia tej służby z obowiązkami małżeńskimi i rodzinnymi. Nauczanie to było nowe w czasach apostołskich.

Nową naukę głosi Jezus. Jej novum polega na posiadaniu mocy i na kontraście do innych nauczających lud. W odróżnieniu od nich On nie uzgadniał nauczania z autorytetami swoich czasów ani nie dostosował go do oczekiwań słuchaczy. Głosił z mocą Bożą, dlatego nawet przeciwnicy nie pozostawali obojętni wobec Jego słów.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Augustyn z Hippony, wskazując na wiedzę demonów, przekonywał: „Słowa te wykazują jasno, że miały one znaczną wiedzę, ale nie miały miłości. Lękały się należy sobie Odeń kary, nie miłowały w Nim sprawiedliwości. Dał się zaś im poznać tak dalece, jak dalece chciał, a chciał tak dalece, jak dalece było potrzeba. W każdym razie pozwolił im się poznać nie tak, jak świętym aniołom, którzy dlatego, iż jest Słowem Bożym, korzystają z uczestnictwa w Jego wieczności; lecz tak, jak należało dać się poznać dla zastraszenia tych, z których tyrańskiej w pewnym znaczeniu władzy miał wyzwolić przeznaczonych do swojego Królestwa, do wiecznie prawdziwej i prawdziwie wiecznej chwały. Dał się więc poznać demonom nie przez to, co jest wiecznym życiem i nieodmiennym światłem, które oświeca pobożnych, a którego widok oczyszcza serca za pomocą znajdującej się w nim wiary, lecz przez pewne doczesne dzieła swojej mocy i przez oznaki tak dokładnie ukrytej swej obecności, łatwiej dostrzegalne dla anielskich bądź co bądź zmysłów złych duchów aniżeli dla słabych ludzi” (Augustyn z Hippony, *O Państwie Bożym*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1977, s. 436).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Podejmując walkę ze złym duchem, Jezus dokonuje nowego stworzenia. Jego słowo ma moc, która stała się jawna dla ludzi i objawia się światu. „Ziemia uwolniona od mocy zła na nowo może stać się mieszkaniem człowieka, przestrzenią wolności i miejscem wspólnoty” (A. Pronzato). W tajemnicy paschalnej dokonało się rzeczywiście nasze uwolnienie od zła i śmierci. Przy ustanowieniu Eucharystii Jezus sam mówił o „nowym i wiecznym Przymerzu”, zawartym w Jego przelanej krwi (Mt 26,28) (SC 9). Homilista może przypomnieć słuchaczom, że ustanowienie Eucharystii pokazuje, jak śmierć, sama w sobie gwałtowna i absurda, w Jezusie stała się najwyższym aktem miłości oraz definitywnym wyzwoleniem ludzkości od zła (SC 10).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Dzisiejsza liturgia słowa powinna skierować naszą uwagę na serce, serce pojmowane biblijnie, jako ośrodek decyzyjny naszego życia, miejsce, do którego chce docierać Bóg, aby je odpowiednio ukształtować i przez nie przemawiać, wpływając realnie na nasze losy. Dlatego szczególnej wymowy

nabierają słowa wyśpiewywane dziś w refrenie psalmu: „Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie”! Jeśli do tego przywołamy słowa z Księgi Przysłów: „Z całą pilnością strzeż swojego serca, bo życie ma tam swoje źródło” (Biblia Tysiąclecia) albo „Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia” (Biblia Warszawska), mamy okazję uświadomić sobie i innym jak fundamentalna to kwestia.

Obietnica proroka, którego pośle Bóg, dana przez Mojżesza Izraelowi, odnoszona przezeń do czasów mesjańskich, ukazuje wyraźnie, w jaki sposób Bóg pragnie komunikować się z człowiekiem: wybiera proroków, by wkładać w ich usta swoje słowa. Mocno rozbrzmiewa tu obowiązek słuchania nauki proroków, co z kolei rodzi wielką odpowiedzialność w sercu tych, którzy funkcję prorocką podejmują. Warto tu przypomnieć, że naszych czasach funkcję prorocką wypełnia Kościół przez głosicieli Bożego słowa, na których spoczywa ciężar olbrzymiej odpowiedzialności (por. KKK 64, 762, 2595).

Słowa, które Apostoł Narodów kieruje do mieszkańców Koryntu, są wyrazem wielkiej troski o to, by uczniowie Pańscy godnie i z upodobaniem trwali przy Panu, by byli święci i ciałem i duchem, by nie musieli przeżywać rozterek, by zabiegali o sprawy Pana. Warto tu przypomnieć kontekst (sytuacja w Koryncie, zastana przez apostoła w tamtych czasach), by słuchacze słowa Bożego nie wyciągnęli mylnego wniosku, jakoby św. Paweł deprecjonował stan małżeński lub od niego odwoził. Przeciwnie, kompetentny komentarz może wpłynąć mobilizująco na małżonków, a także na osoby konsekrowane (por. KKK 992; 1618–1620).

Ewangelia dzisiejsza wręcz prowokuje do tego, by przypomnieć realną moc słowa Bożego, którego słuchaniu do dziś nie przestają towarzyszyć cuda, na co mamy wiele dowodów (por. KKK 547–550). Warto tu także przypomnieć o władzy, jaką po dziś ma nad demonami nasz Pan, Jezus Chrystus (por. KKK 447, 438, 550), oraz przestrzec przed zgubnymi skutkami przesadnego zainteresowania rzeczywistością opętą!

V niedziela zwykła

OBECNOŚĆ CHRYSYTA DZIAŁA SZCZEGÓLNIIE PRZEZ SAKRAMENTY, A W SPOSÓB ZUPEŁNIE SPECJALNY PRZEZ EUCHARYSTIĘ – CHLEB, KTÓRY DAJE ŻYCIE WIECZNE (KKK 1509)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Hiob mówi nie tylko o swoim cierpieniu z powodu serii nieszczęść, ale też o daremnym trudzie życia, którego kresem jest śmierć. Skojarzenie biegu życia ludzkiego z tkaniem kończącym się razem z niciami nie jest całkiem negatywne w Biblii. W innych miejscach odsłania się wymowny obraz zależności końca tego życia od decyzji Boga porównanego do tkacza: „Zwijam jak tkacz moje życie. On mnie odcina od nici” (Iz 38,12). Także początki życia przedstawione jako Boskie tkanie: „Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki” (Ps 139,13).

Apostoł przedstawia podobną zależność: głoszenie Ewangelii zależy od Boga. Nawet jest odczuwane jako Boży przymus. Święty Paweł jest świadomy tego obowiązku, stąd woła: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!”. Tak rozumianego przymusu Paweł doświadczył najpierw na początku swojej misji, a potem odczuwał go przez cały czas jej trwania.

Ewangelia potwierdza Boże pochodzenie wspólnej misji Jezusa i Jego uczniów. Wyrażonemu przez Szymona powszechnemu pragnieniu mieszkańców Kafarnaum, aby zatrzymać cudotwórcę u siebie, Jezus przeciwstawia wezwanie skierowane do swoich uczniów, by nie zmieniać kierunku misji. Jak teraz opuścił gościnne Kafarnaum, tak też wcześniej wyszedł od Ojca, by wzywać do nawrócenia i wiary. Nie realizuje On swojego własnego planu, lecz wypełnia wolę swojego Ojca.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

O cudach dokonywanych przez Jezusa wypowiadał się św. Jan Chryzostom: „Czasem tylko słowami uzdrawia, innym razem i rękę wyciąga, czasami znowu czyni jedno i drugie, uwidaczniając swoje leczenie. Nie chciał bowiem czynić cudów w sposób zadziwiający, lecz uważał za stosowne jeszcze ukrywać się przed uczniami, aby oni z wielkiej radości wszystkiego nie rozgłosili, jak to miało miejsce, gdy wstąpił na górę w czasie Przemienienia, kiedy

to uznał za rzecz wskazaną przykazać im, aby nikomu o niczym nie mówili. Dotknąwszy więc ciała, nie tylko ugasił gorączkę, ale także zupełnie przywrócił zdrowie. A ponieważ choroba była lekka, przez sposób uleczenia pokazał moc” (Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię św. Mateusza*, tłum. J. Krystyński, OŻ 21, s. 277).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Ludzie szukali Jezusa głównie dlatego, że uzdrawiał chorych. Tymczasem On „na to wyszedł”, aby nauczać. Niesienie ulgi w cierpieniu było tylko dopełnieniem Jego misji. Kościół otrzymał od Pana zadanie „uzdrawiania chorych” i stara się je wypełniać zarówno przez opiekę, jaką otacza chorych, jak i przez modlitwę wstawienniczą. „Kościół wierzy w ożywiającą obecność Chrystusa, lekarza dusz i ciała. Obecność ta działa szczególnie przez sakramenty, a w sposób zupełnie specjalny przez Eucharystię – Chleb, który daje życie wieczne” (KKK 1509). Homilista ma okazję, żeby przypomnieć, że miłość Jezusa do ludzi dotkniętych słabością powinna pobudzać chrześcijan do specjalnej troski o tych, którzy cierpią na ciele i duszy (KKK 1503).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Motywnym przewodnikiem liturgii słowa można uczynić gorszący człowieka od wieków fenomen ludzkiego cierpienia, zwłaszcza niezawinionego, które dotyka każdego. Jednym z marzeń obecnych w ludzkiej świadomości jest wolność od cierpień powodowanych przez choroby, zniewolenia i nieszczęśliwe zdarzenia. Każdy, kto daje obietnicę uzdrowienia lub choćby ulgi w cierpieniach i spełnia ją, pozyskuje miłość, wkrada się w ludzkie łaski, może osiągnąć naprawdę wiele. Warto po raz kolejny podjąć ryzyko ukazania ewangelicznego podejścia do fenomenu ludzkiego cierpienia i istnienia zła w świecie stworzonym przez dobrego Boga.

Hiob jest biblijnym symbolem człowieka zmagającego się z miazdzącym i niezawinionym cierpieniem. Jego wypowiedź pełna bólu świadczy o tym, że nawet ufający Bogu człowiek bliski jest załamania i rezygnacji, że potrzebuje wsparcia, które przychodząc zewnątrz, doda sił. Tylko dzięki temu, dzięki temu Komuś cierpiący człowiek zwycięży w boju, o którym mowa. Psalm w refrenie podpowiada, że Pan leczy złamanych na duchu, że to On jest wsparciem i ucieczką (por. KKK 1502–1505).

Apostoł Paweł zupełnie szczerze podejmuje istotny wątek ciężącego na głosicielach Dobrej Nowiny obowiązku. Nie mają wyjścia! Gdyby nie wypełniali tego, do czego zostali powołani, biada im! Ponieśliby konsekwencje. Więcej, apostoł używa mocnych słów, nazywając siebie niewolnikiem wszystkich, zarazem wypowiada swoje wielkie pragnienie, by pozyskać jak najliczniejszych słuchaczy dla Ewangelii. Godna podkreślenia jest metoda, jakiej używa do osiągnięcia swego celu: stawać się wszystkim dla wszystkich. Można tu podjąć ważny temat empatii, współodczuwania, które pozwala dotrzeć do ludzkich serc z przekazem Dobrej Nowiny, który staje się dziś zadaniem szczególnie pilnym (por. KKK 875, 1122).

Ewangelia ukazuje nam Jezusa w wirze działalności mesjańskiej. To, co się dzieje (cudowne uzdrowienia, uwolnienia od złych duchów), jest jaskrawym znakiem nadejścia czasów mesjańskich zapowiedzianych przez proroków (por. KKK 547–550). Warto zwrócić uwagę na wzorcową harmonię, jakiej przykład daje Pan, umiejętnie znajdując czas na modlitwę. Dzięki temu pilne zadanie przepowiadania Dobrej Nowiny będzie owocne (por. KKK 875, 1122).

VI niedziela zwykła

ŻYCIE WIERZĄCYCH ŁĄCZY SIĘ W NADPRZYRODZONEJ JEDNOŚCI MISTYCZNEGO CIAŁA CHRYSYTA JAKBY W JEDNEJ MISTYCZNEJ OSOBIE (KKK 1474)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Trąd w Izraelu był uważany za nieczystość, która wykluczała ze społeczności ludzi i z kultu Bożego. Choć w późniejszym judaizmie prawo dotyczące trędowatych złagodzone i pod pewnymi warunkami dopuszczano ich do liturgii synagoidalnej, to jednak w czasach Jezusa na terenie Palestyny obowiązywały surowe zasady wyprowadzone z przepisów zawartych w rozdziałach 13. i 14. Księgi Kapłańskiej. Trędowaci musieli przebywać w miejscach odosobnionych i unikać spotkania ze zdrowymi.

Apostoł przestrzega przed innym złem, które też przechodzi na bliźnich: przed zgorzeniem. Zazwyczaj kojarzy się ono z grzesznym życiem.

Gorszą jednak nie tyle uważani powszechnie za grzeszników, ile ci, którzy uchodzą za ludzi porządnych, a faktycznie popełniają zło.

Kontekstowi historyczno-religijnemu, zarysowanemu przez pierwsze czytanie, odpowiada dość niezwykła – w porównaniu z innymi opowiadaniem o uzdrowieniach – scena z Ewangelii: nie pojawia się w niej nikt inny oprócz dwóch protagonistów, gdyż wszyscy się oddalili, aby nie zaciągnąć nieczystości rytualnej. Cała uwaga narracji skupia się na Jezusie i trędowatym. Kiedy pierwszy dotyka drugiego, nie staje się nieczystym, lecz udziela czystości. Polecenie udania się do kapłana oznacza, że chodzi Mu o integralne oczyszczenie człowieka, czyli o powrót do udziału w kulcie jako właściwej przestrzeni relacji do Boga.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

O znaczeniu milczenia wobec wielkich dzieł Boga pouczał Beda Czcigodny: „Dokonując tego cudu, Jezus nakazał trędowatemu milczenie, ale on nie był w stanie go zachować. Podobnie trzeba, aby ludzie wybrani przez Boga, idąc za przykładem Jego nauczania, starali się w pokorze, aby wielkie rzeczy przez nich dokonane pozostały przemilczane, choć czasami Opatrzność sprawia, że dla większego dobra innych są one rozgłaszane wbrew ich własnej woli” (Beda Czcigodny, *Komentarz do Ewangelii Marka*, w: *Ojcowie Kościoła komentują Biblię. Nowy Testament*, Ząbki 2009, s. 22).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Jezus obecny w Eucharystii jest uzdrowicielem, który leczy łązy, najgłębsze troski, lęk wynikający z przemijania, troski związane ze stratą i ból upadku. Eucharystia pozwala znaleźć się w obecności wiecznego Boga. Najważniejszą misją Jezusa, który pozostał z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata w tajemnicy Eucharystii, jest uwalnianie z wszelkich więzów, które czynią człowieka niewolnikiem, uwalnianie z więzów grzechu (por. Mt 4,23-29). Zadaniem homilisty jest przypomnienie, że chrześcijanin, który stara się oczyścić z grzechu i uświęcić się z pomocą łaski Bożej, nie jest sam. Życie wierzących „łączy się przedziwną więzią w Chrystusie i przez Chrystusa z życiem wszystkich innych braci chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała Chrystusa jakby w jednej mistycznej osobie” (KKK 1474).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem wiodącym liturgii słowa jest bezpieczeństwo zarówno w sferze fizycznej, jak i duchowej! Jednym ze zjawisk zagrażających bezpieczeństwu człowieka w każdym czasie jest istnienie chorób zakaźnych, a wśród nich w sposób szczególny straszliwa choroba trądu. W wymiarze duchowym podobnie – istnieje wiele zjawisk i okoliczności, które mogą człowieka zainfekować, nie wyłączając ludzi, którzy będąc toksyczni (w poglądach, zachowaniach etc.) mogą mieć zgubny wpływ na innych (gorsząc, demoralizując, niszcząc wiarę).

Czytanie z Księgi Kapłańskiej przypomina, jak straszliwą chorobą, zwłaszcza w czasach Jezusa, była choroba trądu. Słyszymy o konkretnych skutkach jej pojawienia się, również w wymiarze społecznym (wykluczenie, odrzucenie) i czysto ludzkim (upokarzające procedury). Solidarność ludzka, tak istotna w życiu społeczeństw w każdym czasie (por. KKK 1939–1942) jest tu wystawiona na najwyższą próbę, a właściwie poważnie zachwiana. Dzieje się tak z konieczności, trzeba bowiem zabezpieczyć innych przed tą straszliwą chorobą, którą chorzy mogliby roznosić na zgubę wszystkich. Homilista, porównując notorycznego grzesznika do trędowatego, może podjąć temat infekowania (gorszenia) grzechem jednych przez drugich, może ukazać grzech jako zarazę, która jest niebezpieczna dla duszy człowieka.

Święty Paweł przestrzega przed zgorszeniem, a konkretnie przed byciem gorszycielem, byciem osobą toksyczną, infekującą innych, oraz zachęca do bycia wzorem dla innych, poprzez osobisty przykład. W istocie Apostoł Narodów ukazuje istnienie mechanizmu zupełnie odwrotnego od zagrożenia zarazą (trądem grzechu). Polega on na porywaniu innych własnym przykładem do naśladowania Chrystusa, czyli czynienia wszystkiego na chwałę Bożą. Homilista może tu przypomnieć, że życie w Chrystusie ma moc jednoczenia w Nim wszystkich wierzących (por. KKK 1474).

Ewangeliczny fakt uzdrowienia trędowatego, któremu Pan umożliwił powrót do wspólnoty z innymi i do uczestnictwa w życiu religijnym, może być porównany do faktu duchowego oczyszczenia z trądu grzechów w sakramencie pokuty, przez który Jezus umożliwia powrót do pełnej jedności ze wspólnotą Kościoła, najpiękniej wyrażonej w obrzędzie Komunii Świętej. Warto tu przypomnieć, że poszanowanie zdrowia (w tym duchowego) jest obowiązkiem wszystkich (por. KKK 2288–2291).

VII niedziela zwykła

CELEBRUJĄC EUCHARYSTIĘ W ZGROMADZENIU LITURGICZNYM, PRZEŻYWAMY TAJEMNICĘ NASZEGO ODKUPIENIA

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Obietnica odpuszczenia grzechów zapowiada nowe stworzenie, stąd na początku czytania apel o niezwracanie się ku przeszłości. Wzorem jest postępowanie Boga, który nie wraca do przeszłości, by karać za każdy popełniony kiedyś grzech. Tę prawdę wyraża wymowne samookreślenie Boga jako miłosiernego i łagodnego oraz jako przebaczącego i zatrzymującego grzechy. Jego miłosierdzie zdecydowanie przeważa nad wymierzaniem kary (por. Wj 34,6-7).

Asymetrii pierwszego czytania między przebaczeniem a karą odpowiada kontrast między afirmacją a negacją. Apostoł odrzuca cenioną w starożytności umiejętność przyjmowania niejednoznacznej postawy. Jego apel odpowiada wezwaniu Jezusa z Kazania na Górze: „Niech wasza mowa będzie: tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5,37). Jednak chodzi nie tylko o stałość działań i słów, lecz przede wszystkim o przyjmowanie obietnic Boga wypełnianych w Jezusie. Chrześcijan przyrzeka złączyć się z Chrystusowym „tak” dla Boga, kiedy w liturgii wypowiada „amen”.

Ewangelia ukazuje uczonych w Piśmie, którzy zarzucają Jezusowi bluźnierstwo. Końcowe słowa oskarżonego skierowane do nich są apelem o przemianę ich myślenia, czyli o nawrócenie. Nie wystarczy sama znajomość pewnych fragmentów Pisma Świętego, lecz konieczne jest niemarnowanie spotkań z Jezusem i Jego działaniem.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

O tym, co przeszkadza w prawdziwym i głębokim spotkaniu z Chrystusem, przypominał Beda Czcigodny: „A gdy nie mogli go wnieść przed Niego z powodu tłumy, odkryli dach tam, gdzie On się znajdował». Pragną wnieść paralytyka, ale to uniemożliwia im tłum stojący ze wszech stron. Tak bywa i z duszą, która po gnuśnej bezczynności ziemskiej tęskni do Boga i pragnie się odnowić lekarstwem niebiańskiej łaski, ale opóźniają to dawne przyzwyczajenia. I często wśród słodczych modlitw wewnętrznych i w czasie czulej

rozmowy z Bogiem wdiera się tłum myśli i przeszkadza ujrzeć Chrystusa. Cóż wtedy należy czynić? Nie należy naturalnie pozostawać na zewnątrz i na dole, gdzie kłębi się tłum, ale trzeba wejść na dach domu, w którym naucza Chrystus, to znaczy należy pragnąć wzniosłości Pisma Świętego, a o Prawie Pańskim i Psalmach należy rozmyślać dniem i nocą” (Beda Czcigodny, *Komentarz do Ewangelii św. Marka*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 292–293).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Jezus czyni na ziemi wielkie znaki. Pragnie odkrywać przed ludźmi samego siebie, Mesjasza i Odkupiciela. Nowe życie otrzymane w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego nie wyeliminowało słabości natury ludzkiej ani jej skłonności do grzechu. „Pozostaje ona w ochrzczonych, by podjęli z nią walkę w życiu chrześcijańskim z pomocą łaski Chrystusa. Tą walką jest wysiłek nawrócenia, mający na uwadze świętość i życie wieczne, do którego Pan nieustannie nas powołuje” (KKK 1426). Celebrując Eucharystię w zgromadzeniu liturgicznym, przeżywamy tajemnicę naszego odkupienia. Owocem nawrócenia jest pojednanie z Bogiem Ojcem i braćmi.

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

W liturgii słowa można podjąć temat bycia sobą. Na początek to, co bycie sobą utrudnia, czy wręcz uniemożliwia (paraliżuje), a potem to, co bycie sobą umożliwia i ułatwia. Jeśli prawdą są słowa o. Tomasa Mertona: „Być świętym to być sobą” – zagadnienie bycia sobą jest zatem kwestią fundamentalną. To prawdziwy imperatyw wewnętrzny, który powinien nas motywować. Trzeba tu podkreślić, że obowiązek bycia sobą (powszechne powołanie do świętości) jest wyzwaniem, które trzeba będzie podejmować przez całe nasze życie, i to ciągle na nowo, mimo niepowodzeń. Słuchacze słowa Bożego winni dziś usłyszeć o kilku ważnych cechach bycia sobą.

Fragment Księgi Izajasza ukazuje kilka z nich. Pierwszą cechą bycia sobą jest świadomość bycia wybranym przez Boga jak Izrael; drugą jest jasna świadomość tego, czego oczekuje od nas Bóg, nasz Stwórca – a oczekuje wierności oraz świadczenia o Bożej chwale. Kolejną cechą bycia sobą jest bycie świadomym Bożego miłosierdzia i podjęcie walki z grzechem, dzięki Chrystusowi, który przebacza grzechy (por. KKK 987, 1441, 1741). Modlitwą

człowieka, który pragnie być coraz bardziej sobą, może stać się refren psalmu: „Uzdrów mnie Panie, bo bardzo zgrzeszyłem”.

Słowa św. Pawła, mówiące o tym, że w Chrystusie wypełniają się wszystkie obietnice Boże, oraz te mówiące o Bogu, który działa konkretnie w naszym życiu (umacnia, namaszcza, przenika Duchem Świętym nasze serca), trzeba ukazywać jako powód do ufności względem Boga, a także do bezwarunkowej afirmacji Bożej woli. Homilista powinien podjąć tu trud (próbę) wyjaśnienia tego, co oznaczają tajemnicze słowa z drugiego czytania: ...przez Chrystusa *wypowiada się nasze „Amen”, Bogu na chwałę* (por. KKK 1068).

Paralytyk, który mimo głębokiego upośledzenia miał czterech prawdziwych przyjaciół, dzięki ich pomysłowości i determinacji zdołał dotrzeć do Chrystusa. I oto ten, który nie mógł być sobą jak inni (swobodnie się poruszać i normalnie żyć), otrzymał o wiele więcej, niż się spodziewał. Chrystus dał mu nie tylko zdrowie ciała, lecz także zdrowie duszy (odpuszczenie grzechów).

Warto tu ostrzec słuchaczy słowa Bożego przed tym, co zagraża naszemu byciu sobą, a czego nie ustrzegli się uczeni w Piśmie (złe myśli, duchowa ślepotą, małoduszność, niedowiarstwo, pycha, głupota i brak logicznego myślenia) (por. KKK 1421, 1441–1442).

VIII niedziela zwykła

POPRAZ SACRAMENT EUCHARYSTII JEZUS WŁĄCZA WIERNYCH W SWOJĄ WŁASNĄ „GODZINĘ” (SC 14)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Biblijne alegorie małżeństwa i narzeczeństwa ukazują przymierze między Bogiem a Jego ludem (Jr 2,2; 31,3-4; Ez 16,8-14; Pnp). Odsłaniają też mroczne strony tej relacji: obrazem społeczności niewiernej przymierzu jest małżonka zdradzająca swego męża i nierządnica powracająca do grzechu (Jr 2,20; 3,6-10; Ez 16,15-52). Tę samą wymowę mają dwa wersety bezpośrednio poprzedzające perykopę (Oz 2,4-15). Wymowa samego czytania jest jednak pozytywna: Bóg, przemawiając do serca ludu, odbuduje z nim doskonałą relację.

Apostoł pisze o nowym przymierzu, które powstaje dzięki szczególnej komunikacji: życie chrześcijan jest listem Chrystusa – zapisanym nie na

kamiennych tablicach, lecz w sercach. Kontrast z dawnym przymierzem jest ewidentny. Stare przymierze było darem Boga, a jego owocem było prawo wyrażone w materialnej formie. Natomiast nowe przymierze przemienia wnętrza ludzi, by mogli oni podążać za głosem serca.

Ewangelia opisuje tę samą przemianę w kontraście do zewnętrznych praktyk i zwyczajów. W misji Jezusa, która tworzy nową więź między Bogiem a ludźmi, porównaną do zaślubin, dojdzie do kryzysu. Tym przełomem będzie zabranie Oblubieńca wspólnocie uczniów. Dzięki temu odsłonią się trzy kolejne etapy realizacji zaślubin między Bogiem i ludźmi: wspólnoty Jezusa z pierwszymi uczniami; teraźniejszych sakramentów Kościoła-Oblubienicy; przyjscia Oblubieńca na wesele bez końca.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Biskup Mediolanu, rozwijając symbolikę starej i nowej szaty, nauczał: „Do tego rzędu należy cały szereg nakazów, abyśmy nie mieszały czynności starego i nowego człowieka. Gdy bowiem cielesny, zewnętrzny człowiek dokonuje czynów według ciała, to ów wewnętrzny, odrodzony człowiek nie powinien dokonywać dawnych i nowych wielobarwnych czynów, lecz mając tę samą barwę co Chrystus, winien z całym wysiłkiem ducha naśladować Tego, dla którego przez chrzest się odrodził. Precz więc bezbarwne ducha osłony, które nie podobają się Oblubieńcowi; nie podoba Mu się ten, kto nie ma szaty godowej. A co Oblubieńcowi może się podobać, jeśli nie pokój ducha, czystość serca, miłość umysłu?” (Ambroży z Mediolanu, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. Szoldrski, PSP 16, s. 172–173).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Jezus rozpoczął publiczną służbę od postu, rozważania słowa Bożego i modlitwy. Tak rozumiany post jest okazją do poszukiwania woli Bożej i przygotowaniem do jej wypełnienia. Jezus nie zobowiązuje uczniów do przestrzegania tradycji religijnych wytworzonych obok Pisma, lecz prowadzi swoich uczniów zgodnie z pierwotnym znaczeniem Pisma. Treścią Pisma jest Boży plan zbawienia przez wiarę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Chrystus w ofierze krzyża zrodził Kościół jako swoją Oblubienicę i swoje Ciało. Poprzez sakrament Eucharystii Jezus włącza wiernych w swoją własną „godzinę”; w ten

sposób ukazuje nam więź, jaką pragnął nawiązać pomiędzy sobą a nami, pomiędzy swoją osobą a Kościołem (SC 14).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Motywy przewodnim dzisiejszej liturgii słowa można uczynić zagadnienie relacji. Homilista ma okazję zachęcić słuchaczy Bożego słowa do refleksji, zarówno nad relacją z Trójcą Świętą – z Bogiem Ojcem, z Jezusem Chrystusem oraz z Duchem Świętym – jak i nad relacjami międzyludzkimi. Warto tu uzmysłowić sobie i innym prosty fakt istnienia prawdziwej sieci relacji, czyli najrozmaitszych powiązań i zależności, z których część (oby jak najmniejsza) stanowi relacje toksyczne (rodzaj uwikłania).

Trzeba tu przede wszystkim odkryć na nowo charakter i znaczenie relacji fundamentalnej, jaką jest i pozostanie dla nas (dzieci Bożych) relacja z Bogiem. Fragment Księgi proroka Ozeasza objawia w sposób ewidentny wolę Boga i Jego zaangażowanie pełne przebaczenia i miłosierdzia w tworzenie silnej relacji z każdym człowiekiem. Jest ona przyrównana do relacji oblubieńczej, czyli trwałej i nierozzerwalnej, nawet mimo niewierności ze strony człowieka. Myślą godną poddania głębszej refleksji jest zapisana tu obietnica: poznasz Pana! Uświadamia nam ona ważną prawdę o tym, że lepsze poznanie Pana, odkrycie Jego bezgranicznej i bezwarunkowej miłości, doprowadzi do większego odwzajemnienia ludzką miłością i do oczekiwanej wierności. Dokona się to poprzez uważne słuchanie słowa Bożego, zwłaszcza podczas liturgii, bo wtedy Bóg realizuje to, co zapowiedział: chęć mówienia do serca Oblubienicy, czyli Kościoła, a w nim do każdego z nas (por. KKK 796).

Wyznania Apostoła Narodów czynione względem Kolosan, porównujące relację wytworzoną z nimi dzięki głoszeniu Ewangelii do listu pisanego Duchem Boga na żywych tablicach serc, są doskonałą okazją do oceny naszych ludzkich relacji. Homilista winien zachęcić tu do umacniania relacji dobrych – zdrowych, godziwych i pięknych, oraz do niezwłocznego odrzucenia relacji złych – toksycznych i niegodziwych. Warto tu przypomnieć, że Kościół, który tworzymy, jest misterium jedności z Bogiem (por. KKK 772–773, 796), a my mamy być Jego zdrowymi i silnymi ogniwami.

Ewangeliczny obraz Chrystusa jako Pana Młodego uświadamia nam charakter naszej relacji z Nim. Jest ona relacją mającą zupełnie nową jakość (młode wino), zaś zdolni do niej są jedynie ci, którzy mają odnowione/odro-

dzzone serca (nowe bukłaki). Oni (my) tworzą Kościół – oblubienicę Chrystusa (por. KKK 769).

IX niedziela zwykła

NIEDZIELA, W CZASIE KTÓREJ JEST CELEBROWANE MISTERIUM PASCHALNE, POWINNA BYĆ OBCHODZONA W CAŁYM KOŚCIELE JAKO NAJDAWNIEJSZY DZIEŃ ŚWIĄTECZNY NAKAZANY (KKK 2177)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Prawo Mojżeszowe miało dwa nakazy stanowiące o tożsamości Izraelitów: zachowywanie szabatu i obrzezywanie dzieci płci męskiej ósmego dnia po narodzinach. Szczegółowa interpretacja prawa szabatu nie była jednolita. Starożytne świadectwa (Filon i Miszna) potwierdzają, że wśród wielu prac jako zakazane wymieniano: łuskanie kłosów, zrywanie szczyptów, gałązek, liści, zbieranie nawet owoców, które spadły, czy kłosów leżących na ściernisku.

Apostoł łączy słowa o świetle od Boga z obrazem naczyń glinianych. Biblijna metaforyka lampy – wykonanej z gliny, którą następnie wypalano – łączy się z bogatą symboliką światła i ciemności. Zapalona jest znakiem życia, czuwania i troski o to, co wartościowe (Mt 25,1-13; Łk 15,8). Jak w ewangelicznej przypowieści lampy miały być przygotowane i napełnione oliwą, by je natychmiast zapalić w celu przyjęcia nadchodzącego oblubieńca, tak w zachęcie św. Pawła przechowywanie światła w takich naczyniach oznacza nieustanną i czujną gotowość w zachowywaniu darów i w wypełnianiu zadań powierzonych przez Boga.

Odpowiedź Jezusa na zarzut o niezachowywanie szabatu przez Jego uczniów oznacza, że wola Boża nie stanowi ograniczenia ani dla godności człowieka, ani dla jego wolności. Podążanie za Nim nie tylko jest gwarancją jednej i drugiej, ale wyposaża w siłę, która nie pozwala poddać się temu, co poniża i pozbawia szacunku dla siebie i dla innych.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Odnosząc się do żydowskiego prawa nakazującego świętowanie szabatu oraz do Chrystusa, który ukazywał nowy sens świętowania, złotousty kaznodzieja wyjaśniał: „Nadszedł czas, by uczyli się przez rzeczy bardziej

wzniosłe; nie trzeba było, by miał związane ręce ktoś, kto uwolnił się od niegodziwości, a rwał się do wszystkiego dobrego. Nie na tej podstawie winni byli się nauczyć, że Bóg wszystko uczynił; nie dlatego powinni być uprzejmi ci, którzy zostali powołani do naśladowania miłości, jaką darzy człowieka Bóg [...]; nie jeden dzień powinni święcić ci, którzy otrzymali nakaz, by całe życie uczynili świętem [...]. Nie powinni stać przy arce i przy złotym ołtarzu ci, którzy mają za współmieszkańca Pana wszechświata i na wszelkie sposoby zachowują z Nim wspólnotę: przez modlitwę, przez ofiarę, przez Pismo Święte, przez jałmużnę i przez to, że mają Go w sobie. Na cóż więc potrzeba szabatu temu, kto świętuje ustawicznie, kto myśli o niebie? Świętujmy więc nieustannie i nie czynmy nic złego; to oznacza święto. Dążmy do rzeczy duchowych, a porzucajmy ziemskie, korzystajmy z duchowego odpoczynku, cofając ręce przed zdzierstwem, uwalniając ciało od nierozumnych i zbytecznych wysiłków, także od takich, które cierpiał niegdyś lud żydowski w Egipcie” (Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, tłum. J. Krystyniacki, A. Baron, *ŻMT* 18, s. 453–454).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Prawo jest niezbędne dla dobrego funkcjonowania każdej społeczności ludzkiej. Jezus proponuje uproszczenie prawa i zamiast wielu różnych nakazów i zakazów wskazuje: kochaj! Miłość, rozumiana jako szczerze szukanie dobra drugiego człowieka, najlepiej organizuje życie rodzinne i społeczne. Centrum życia wspólnoty Kościoła i każdego pojedynczego wierzącego stanowi niedzielna celebrowanie dnia Pańskiego i Eucharystii. Homilista może przypomnieć, że „niedziela, w czasie której jest celebrowane Misterium Paschalne, na podstawie tradycji apostoelskiej powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany” (KKK 2177).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tym, na co warto zwrócić dziś szczególną uwagę w kontekście liturgii słowa, jest istnienie w życiu człowieka wielu zadziwiających kontrastów. Niemała ich część zapisana jest w wybranych na dziś fragmentach Biblii, zarówno ze Starego (Pwt), jak i Nowego Testamentu (2 Kor, Mk). Świadczą one o tym, jak zasadnicza różnica istnieje pomiędzy życiem Bożym a życiem bez Boga. Inaczej rzecz ujmując, opisuje dwie kontrastujące ze sobą postawy ży-

ciowe podejmowane przez ludzi w zależności od tego, czy w wierzą w Chrystusa, jako jedynego Pana i Zbawiciela, czy też nie.

Pierwsze kontrasty odnajdujemy w odczytywanym dziś fragmencie Księgi Powtórzonego Prawa, mówiącym o szabacie, jego sensie i celu. Są nimi niewola i wolność oraz praca i wypoczynek. Niewolnicy zostali przez Boga uwolnieni od ciężkiej pracy bez wytchnienia, dlatego jako ludzie wolni winni świętować dzień szabatu, czyli dzień Pański (por. KKK 345–349, 582, 2168–2173), zgodnie z Prawem Bożym.

Kolejne kontrasty znajdujemy w nauczaniu św. Pawła. Są nimi: ciemność (otchłani i serca pozbawionego Boga) i światło (oświecające świat stworzony i głębinę ludzkiego serca), słabość (naczynie gliniane) i moc (czerpana z Boga), śmierć/konanie (ciała) i życie w Chrystusie (por. KKK 1005, 1014, 1470, 1681–1683). Warte uwypuklenia są tutaj ewangeliczne reakcje na przejawy zła dotykającego człowieka, które bez wątpienia kontrastują z reakcjami dalekimi od Ewangelii: wobec cierpienia – odrzucanie zwątpień (nadzieja), wobec niedostatku – eliminowanie rozpacz (ufność), wobec prześladowań – odrzucanie poczucia osamotnienia (wiara w Bożą Opatrzność), wobec ataków/obalania na ziemię – mobilizacja do powstawania (instynkt przetrwania).

I wreszcie kontrasty wyraźnie obecne w dzisiejszej Ewangelii (wg św. Marka). Postawa i sposób myślenia Pana Jezusa kontrastujące z postawą i sposobem myślenia faryzeuszów (i zwolenników Heroda). Pan stawia w centrum człowieka i jego szczęście (doczesne i wieczne), dlatego szabat traktuje jako narzędzie służące wypoczynkowi oraz czas, w którym można (nawet należy) czynić dla człowieka coś dobrego, zwłaszcza ocalić jego życie. Faryzeusze przeciwnie – Prawo (szabat) stawiają ponad człowiekiem i jego dobrem, a każdego, kto myśli inaczej, chcą zgładzić. Słowa aklamacji będą dobrą pointą: Panie, uświęć nas w prawdzie!

X niedziela zwykła

EUCHARYSTIA UWALNIA NAS OD ZŁYCH SKŁONNOŚCI

I WPROWADZA NA PRAWĄ DROGĘ (modlitwa po Komunii)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Kusiciel, który nakłaniał do zlekceważenia ostrzeżenia Stwórcy o natychmiastowych konsekwencjach spożycia owoców z jednego drzewa, pragnął śmierci ludzi. Pomimo tego, że oni mu ulegli, zakończenie perykopy świadczy o unicestwieniu jego zamiarów. Słowa Boga o potomstwie kobiety oznaczają, że na plan mający przynieść śmierć odpowiada On projektem życia.

Poprawna interpretacja zakończenia drugiego czytania wymaga korekty dość rozpowszechnionego wyobrażenia. W czasach biblijnych przybytkiem nazywano centralną częścią świątyni. W tekście oryginalnym występuje termin, który dobrze jest oddany w przekładzie Biblii Edycji św. Pawła: „Wiemy, że kiedy namiot, w którym mieszkamy tu na ziemi, zostanie zwinięty, otrzymamy od Boga jako mieszkanie budowlę niewzniesioną rękami, lecz wieczną, w niebie”. Apostoł, wzmiankując namiot, podkreśla przemijający charakter ziemskiej egzystencji w kontraście do życia wiecznego – daru Boga.

Słowa o bluźnierstwie przeciw Duchowi Świętemu nie oznaczają jakiegoś grzechu, którego Bóg nie mógłby albo nie chciałby odpuścić. Nie ma takiego jednego, szczególnego grzechu. Pozbawienie przebaczenia ma natomiast miejsce, gdy człowiek odwraca się od tego aktu wykonywanego przez Jezusa w Duchu Świętym. Tego Ducha uczeni w Piśmie nazywają Belzebubem i władcą złych duchów, dlatego bluźnią przeciw Niemu i pozbawiają się odpuszczenia grzechów przyniesionego przez Jezusa w Nim.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Wielki Doktor Kościoła zachodniego, odnosząc się do prawdy o zwycięstwie Chrystusa nad złymi duchami, pisał: „Nietrudno więc zobaczyć, że diabeł został pokonany, jeśli zmartwychwstał Ten, którego on zabił. Większa to jednak rzecz, i głębsza, trudniejsza do zrozumienia tajemnica, widzieć, że diabeł został pokonany wtedy, gdy sądził, że odnosi zwycięstwo, to jest kiedy Chrystus został zabity. Bo wówczas ta krew – będąc krwią Tego, który w ogóle

nie miał żadnego grzechu – została wylana dla odpuszczenia naszych grzechów. W ten sposób tych, których diabeł nie bez racji trzymał w niewoli stanu śmiertelności, ponieważ byli winni grzechu, teraz na zasadzie sprawiedliwości musiał zwolnić przez zasługę Tego, który – choć sam bez grzechu – niezasłużenie poniósł karę śmierci. Tą sprawiedliwością mocarz zwyciężony, tymi więzami związany, ażeby mógł być ograbiony ze sprzętu, który u niego i jego aniołów był naczyniami gniewu, aby się stał naczyniami miłosierdzia” (Augustyn z Hippony, *O Trójcy Świętej* XIII, tłum. M. Stokowska, POK 25, s. 369).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Ewangelia opisuje życie Jezusa jako nieustanną walkę ze złem, które pragnie dominować nad człowiekiem. „Syn Człowieczy” staje twarzą w twarz z tą niszczącą władzą zła i przeciwstawia złu obietnicę i doświadczenie królestwa Bożego, jakie wraz z Nim zamieszkało między nami. Kto świadomie odrzuca przyjęcie ze skrucą miłosierdzia Bożego, odrzuca przebaczenie swoich grzechów i zbawienie darowane przez Ducha Świętego (KKK 1864). Homilista może wskazać na uzdrawiające działanie Eucharystii, które uwalnia nas od złych skłonności i wprowadza na prawą drogę (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Podjmując dziś zagadnienie współistnienia oraz ścierania się dobra ze złem na wielu płaszczyznach życia, powinniśmy pamiętać o jednej zasadniczej prawdzie: dobro i zło absolutnie się nie równoważą! To nie są dwie przeciwstawne siły równe sobie! Tak to pojmują religie pogańskie i jest to dalekie od biblijnej i ewangelicznej wizji walki dobra ze złem na przestrzeni dziejów! To jest właśnie Dobra Nowina: dobro zwyciężyło i nieustannie zwycięża nad złem, które jest wobec ogromu dobra bezradne, jak bezradny jest mrok zmuszony ustępować przed pojawiającą się światłością.

Dosadnym potwierdzeniem prawdy o potędze dobra, nieporównywalnie większej od zła, które się rozpleniło w świecie jak ogromne chwasty, jest treść „Protoewangelii” (por. KKK 410–412), czyli pierwszej zapowiedzi zbawienia (ostatecznego zwycięstwa nad złem), zapisanej w Księdze Rodzaju. Obraz pięty potomka Niewiasty (Maryi) miażdżącej głowę węża (diabła) jest niezwykle sugestywny i wymowny. Homilista powinien w tym kontek-

ście przypomnieć o istnieniu skutków grzechu pierworodnego, czyli upadku pierwszych ludzi (por. KKK 385–409), które dotyczą wszystkich bez wyjątku: są nimi cierpienia, trudy życia, skłonność do złego (do grzechów), popadanie w zniewolenia, rozmaite utrapienia czy wreszcie śmierć.

Świadom sytuacji zaistniałej po grzechu pierworodnym św. Paweł pragnie pokrzepić adresatów swego listu słowami pełnymi nadziei: „Niewielkie bowiem utrapienia naszego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku”. Wskazuje on także na rolę wiary, dzięki której człowiek zdolny będzie do stawiania trafnej diagnozy w odniesieniu do dobra i zła obecnego w świecie.

Słowa aklamacji wyśpiewane dzisiaj przez kantora są rodzajem klucza do kwestii, które rozważamy: „Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony, a ja, gdy zostaną nad ziemię wywyższone, przyciągnę wszystkich do siebie”.

Ewangelia potwierdza triumf dobra nad bezradnym złem oraz ukazuje prawdziwe źródło tego zwycięstwa. Jest nim Jezus Chrystus, Zbawiciel świata, człowieka i historii (przestrzeni i czasu). Egzorcyzm, którego dokonuje Pan (por. KKK 517, 550), jest manifestacją potęgi Dobra oraz wyrazem woli Bożej, która się w ten sposób realizuje. Musi dziś mocno wybrzmieć prawda następująca: Szatan został pokonany! Zwyciężył Jezus!

XI niedziela zwykła

**CHRZEŚCIJANIE, WZMOCNIENI EUCHARYSTIĄ, SĄ WEZWANI,
BY ŻYĆ RADYKALNĄ NOWOŚCIĄ WPROWADZONĄ
PRZEZ CHRYSYUSA W POWSZECHNE WARUNKI ŻYCIA** (SC 79)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Obraz ptaków zakładających gniazda jest znany w tekstach prorockich (Ez 31,6; Dn 4,11.18-19) i innych pismach starożytnego judaizmu (np. w apokryficznym 16. psalmie qumrańskim). W czytanych tekście chodzi o pogańskie narody, które Bóg zaprasza do swojego królestwa. Także one mają udział w największych darach dla Izraela: w poznaniu Boga i w Jego zbawieniu.

Uniwersalny charakter zbawienia głosi także św. Paweł w swoich listach. Usprawiedliwienia nie można osiągnąć własnymi siłami ani uczynka-

mi, lecz tylko przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Jednak każdy wierzący znajduje się na drodze, która prowadzi do Bożej odpłaty za dobre i złe czyny. To nauczanie o Bogu nagradzającym za dobro i karzącym za zło – dziś marginalizowane – jest powtórzone wielokrotnie w listach św. Pawła (Rz 2,10; 14,12; 1 Kor 3,14; Ga 6,7-8; 1 Tm 5,24-25). Świadomość takiej odpłaty nie podważa ufności w Nim. Bóg bowiem nie opuszcza wierzących i zawsze przychodzi im z pomocą.

W obydwu przypowieściach tematem jest słuchanie słowa Bożego i wydawanie owoców. Między tymi dwoma etapami jest czas wzrastania. Podobnie dla uczniów konieczne było przebywanie z Jezusem, aby mogli wykonywać powierzone im zadania głoszenia słowa i wyrzucania demonów. Podczas gdy pierwsza przypowieść przestrzega przed niecierpliwością z powodu rzekomej bierności Boga czy pozorowanej nieobecności Jego panowania, druga stanowi przestrożę przed inną skrajnością: rezygnacją ze słuchania z powodu rozczarowania mizernymi początkami królestwa Bożego.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Kaznodzieja z Rawenny w obrazie niewielkiego ziarna gorczycy dostrzegł prawdy ważne dla życia chrześcijańskiego: „Chrystus bowiem jest królestwem Boga zasianym jak ziarno gorczycy w ogrodzie dziewiczego łona, który wyrósł na drzewo krzyża obejmujące cały świat, a wyciśnięty w tłoczni męki nadał swoim owocom taki smak, że nadaje go taki sam wszelkiemu stworzeniu, które ma z Nim kontakt. Jeśli ziarno gorczycy jest nietknięte, jego moc pozostaje ukryta, natomiast gdy zostaje zgniecione, wtedy ujawnia się jego gwałtowna siła. Tak oto Chrystus chciał, aby jego ciało zostało zdeptane, gdyż nie chciał, by moc pozostała w ukryciu [...]. Chrystus jako człowiek przyjął ziarno gorczycy, czyli królestwo niebieskie, właśnie jako człowiek, choć jako Bóg zawsze je posiadał. Zasiał je w swoim ogrodzie, czyli w swojej małżonce, którą jest Kościół wspominany często w księdze Pieśni nad Pieśniami jako „ogród zamknięty”. Kościół jest ogrodem uprawianym pługiem Ewangelii po całym świecie, otoczony płotem dyscypliny, oczyszczony z wszelkiego chwastu wysiłkiem Apostołów, pachnący wiecznymi kwiatami: szczepami winnymi wiernych, liliami dziewic, różami męczenników i zielenią świadków” (Piotr Chryzolog, *Kazanie*, w: *Ojcowie Kościoła kome-*

tują Biblię. Nowy Testament, t. 2: Ewangelia według św. Marka, red. L. Miśarczyk, Ząbki 2009, s. 50–51).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Kościół został ustanowiony, aby poprzez swoje słowa i działania być „skutecznym znakiem” królestwa Bożego, które niczym małe ziarno rzucone w ziemię będzie wzrastać bez ograniczeń. Świat jest „rolą”, w którą Bóg składa swoich synów jako dobre ziarno, chrześcijanie, na mocy chrztu i bierzmo- wania oraz wzmocnieni Eucharystią, są wezwani, by żyć radykalną nowością wprowadzoną przez Chrystusa w powszechne warunki życia (SC 79). Homili- sta może przypomnieć, że w Bóg w Eucharystii daje człowiekowi pożywienie, które go podtrzymuje, i Sakrament, który go odnawia (modlitwa nad darami).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Kluczem do dzisiejszej liturgii słowa jest słowo *wszyscy*. Uświadamia nam ważną prawdę o powszechności zbawienia. Adresatami Dobrej Nowiny o zbawieniu w Chrystusie są wszyscy bez wyjątku. To, co dla nas jest dziś tak oczywiste, dla pierwszych uczniów Pańskich, nawet dla apostołów, już tak oczywiste nie było! Wystarczy przypomnieć bohaterów Dziejów Aposto- lskich, pierwszych uczniów pochodzenia żydowskiego, którzy w Jerozolimie czynili wyrzuty samemu Piotrowi, każąc mu się wytłumaczyć, dlaczego idzie do pogan, jada z nimi i udziela im chrztu świętego. Apostoł dał więc świadec- two prawdzie, opowiadając o wydarzeniach, jakie miały miejsce w domu Kor- neliusza (poganina) w Cezarei Nadmorskiej (Palestyńskiej). Był on tam świad- kiem zesłania Ducha Świętego na Korneliusza i członków jego rodziny. Bóg nie ma względu na osoby. Zbawić chce zarówno Żydów, jak i pogan.

Poprzez proroka Ezechiela, mówiąc obrazowo o drzewach, Bóg zapo- wiada to właśnie: wszystkie drzewa (wszyscy ludzie) poznają, że ja jestem Pan.

Paweł Apostoł także mówi o wszystkich, gdy zapowiada przyszłość. Twierdzi, że wszyscy będą musieli stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby otrzymać zapłatę za uczynki dokonane w ciele (dobre czy złe). W domyśle: pragnie On zbawienia dla wszystkich, na wzór swojego Pana.

Ewangeliczne przypowieści o królestwie Bożym, opowiedziane przez Pana, zwłaszcza ta o ziarnku gorczycy, z którego wyrasta całkiem spore drze- wo, dając schronienie ptakom powietrznym, nawiązuje do słów proroka Eze-

chiela. Zbawienie ofiarowane jest wszystkim, dlatego należy nieprzerwanie ogłaszać prawdę o królestwie Bożym (por. KKK 543–546). Trzeba tu dodać, że kiedy słuchamy z wiarą słowa Bożego, królestwo Boże wzrasta (por. KKK 2653–2654, 2660, 2716). Dzieje się tak, ponieważ, jak pouczają nas słowa akla- macji, słowo Boże jest ziarnem, sianym przez Chrystusa, i żył będzie na wieki każdy, kto Go znajdzie. Każdy – czyli wszyscy mają równe szanse.

XII niedziela zwykła

**CHRZEŚCIJANIE MODLĄ SIĘ, SZCZEGÓLNIÉ PODCZAS EUCHARYSTII,
BY PRZYSPIESZYĆ POWRÓT CHRYSTUSA, MÓWIĄC DO NIEGO:
PRZYJDŹ, PANIE! (KKK 671)**

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Kontrast między potęgą morza a mocą Boga staje się oczywisty w kon- tekście doświadczeń Izraelitów i ludów ościennych. Dla ludzi mieszkających na stałym lądzie morze było groźne, niebezpiecznie zwodzące równością swojej powierzchni, pozornie uspokajające szumem fal i zawsze przeraża- jące gwałtownością sztormów. W mrokach nocy kojarzono je z pierwotnym stanem świata, absolutnym chaosem i nieskończonym pustkowiem. W Biblii jest obrazem potęg nieprzyjaznych Bogu oraz śmiertelnie wrogich ludziom. Metafory wyznaczania morzu granic nawiązują do aktu stworzenia dnia trze- ciego (Rdz 1,9-10). Stwarzające słowo Boże jest potężniejsze niż wrogie siły symbolizowane przez żywioły morskie.

Apostoł pisze o nowym stworzeniu. Chrystus włącza człowieka w Chry- stusa tak głęboko, że zjednoczenie z Nim jest aktem nowego stworzenia. Jak dzięki pierwszemu stworzeniu powstały niebo i ziemia, tak również nowe stworzenie obejmuje sprawy niebieskie i ziemskie. Słowa o przeminięciu tego, co stare, odnoszą się do usunięcia tego, co oddala ludzi od Boga i dzieli ich między sobą.

W tekście greckim Ewangelii jezioro jest nazwane „morzem” (*thalassa*). Choć wśród dwunastu uczniów Jezusa byli rybacy, to okazują się oni bez- radni wobec złowrogiej i niszczycielskiej mocy wód, tak jak Izraelici ścigani przez faraona do brzegu morza. Jak paradoksalnie tamto morze stało się miej-

schem poznania wszechmocy zbawiającego Boga, tak uczniowie są wezwani do refleksji, by z wiarą odpowiedzieć na pytanie o tożsamość Jezusa.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Święty Hipolit, grecki pisarz, tak objaśniał: „«Morzem» jest świat, w którym jak okrętem na morzu burze miotają Kościołem, ale on nie ginie, ponieważ ma ze sobą doświadczonego sternika, Chrystusa. Niesie w swym wnętrzu trofeum zwycięstwa nad śmiercią, ponieważ ma ze sobą krzyż Pana. Jego dziobem jest wschód, rufą zachód, kadłubem południe, dwoma sterami dwa testamenty, linami, które go opasują, jest otaczająca Kościół miłość Chrystusa, jako ładunek wiezie ze sobą «obmycie odnowienia», które odnawia wierzących (Hippolit, *O Antychryście*, tłum. S. Kalinkowski, ŻMT 17, s. 138).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Obecność Jezusa w łodzi nie chroniła apostołów przed gwałtownym wichrem i falami zalewającymi łódź. Tak też obecność Boga w życiu wierzących nie chroni przed przeciwnościami i niebezpieczeństwem. Obecny czas jest czasem Ducha i świadectwa, czas naznaczony jeszcze „utrapieniami” (1 Kor 7,26) oraz doświadczaniem zła, które nie oszczędza Kościoła (KKK 672). W Kościół uderzają jeszcze złe moce, nawet jeśli zostały one zwyciężone u podstaw przez Paschę Chrystusa; do chwili, gdy wszystko zostanie Mu poddane. „Dlatego chrześcijanie modlą się, szczególnie podczas Eucharystii, by przyspieszyć powrót Chrystusa, mówiąc do Niego: Przyjdź, Panie!” (KKK 671).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem wiodącym liturgii słowa można uczynić dziś zagadnienie obrazu Boga. Prowokuje do tego pytanie, które pada w Ewangelii: Kim właściwie On jest? Stawiają je zszokowani uczniowie Pańscy wobec manifestacji mocy Chrystusa, jaka miała miejsce w czasie burzy na jeziorze. Jest to pytanie fundamentalne, dlatego warto je zadać. I, co ważniejsze, warto usłyszeć mocną odpowiedź, którą daje Biblia. Hiob usłyszał ją bezpośrednio od Pana, który ukazał mu siebie jako panującego nad naturą, mającego władzę nad żywiołami, łamiącego wielkość morza. Nie uczynił tego po to, by Hioba przerazić, lecz

po to, by wzbudzić w nim szacunek i ufność w swą potęgę, zdolnego przywrócić Hiobowi utracone i upragnione zdrowie.

Apostoł Paweł także osobiście usłyszał odpowiedź na to zasadnicze pytanie. Na mocy tego doświadczenia wiarygodnie ukazuje on Koryntianom ważną prawdę o kondycji człowieka ochrzczonego, który dzięki Chrystusowi i Jego przynaglającej miłości staje się nowym stworzeniem. Dzieje się to dzięki mocy Boga, która objawia się w Chrystusie. Apostoł przekonuje, że aby doświadczać owej nowości, uczeń Pański powinien już żyć nie dla siebie (egoizm), lecz żyć dla Chrystusa, któremu tyle zawdzięcza (śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie).

Najbardziej spektakularna odpowiedź na pytanie, które nurtuje serce każdego człowieka (pytanie o to, kim On jest), pada na jeziorze Genezaret. To tam Chrystus manifestuje swoją moc jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek (por. KKK 423, 464–469). To tam mocą swego słowa w jednej chwili ucisza żywioł. Homilista ma tu okazję postawić słuchaczom słowa Bożego kilka ważnych pytań, prowokujących do osobistej odpowiedzi: Kim On jest dla mnie? Czy proszę Go o to, by zapanował nad żywiołami, które szaleją w moim życiu? Czy potrafię z wiarą, bez paniki, prosić Go o pomoc, o ratunek? Czy potrafię dochowywać wiary pośród przeciwności (por. KKK 671–672)? Warto także zwrócić uwagę na reakcję Pana na wyrzuty, jakie wobec zagrożenia ze strony żywiołu czynili Mu Jego uczniowie. Jezus łączy bojaźliwość uczniów z brakiem wiary. Warto tu wiarę ukazać jako dar Boga, o umocnienie której trzeba prosić, oraz jako odpowiedź, której od człowieka oczekuje Bóg (por. KKK 1814–1816).

XIII niedziela zwykła

ŚWIĘTA HOSTIA POZWALA TRWAĆ W MIŁOŚCI BLISKO BOGA

I PRZYNOSIĆ OWOCE TRWAJĄCE NA WIEKI (modlitwa po Komunii)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W nurtach filozofii platońskiej śmierć była widziana jako wyzwolenie duszy dla lepszej, bezcielesnej egzystencji. Nawet w judaizmie saduceusze uważali ją za nieunikniony kres życia. Narracja o upadku pierwszych ludzi podaje inne znaczenie. Autor sapiencjalny potwierdza ten sens

w formie poetyckiej: śmierć wynika z poddania się ludzi władzy, którą diabeł sobie uzurpuje nad nimi. Bóg nie chce śmierci i może od niej ocalić (por. Ps 30,4; 16,13-14).

Apostoł, pisząc o Chrystusie, że stał się ubogim, wskazuje na wybrany przez Niego status. Chrześcijanie korynccy musieli znać wcześniej skomponowany hymn o Chrystusie, który zrezygnował z tego, co wynikało z Jego równości z Bogiem, by się unieść aż do śmierci na krzyżu (Flp 2,6-11). Jak powtarzanie tego hymnu w Kościele w Filipi służyło nie tylko kompletacji, ale także było zachętą do naśladowania Jezusa, tak samo wiernym w Koryncie św. Paweł stawia Go jako wzór dla ich życia.

Dobrodziejstwa działalności Jezusa zależą od wiary, którą akcentuje połączenie w jedną narrację obydwu opowiadań. Kobieta nie mogła przedstawić otwarcie prośby Jezusowi z powodu swojej nieczystości i napierającego zewsząd tłumu. Przełożony synagogi musiał uwierzyć, że Jezus nie tylko ma władzę uzdrawiania chorych, ale że może dokonać jeszcze większego cudu. Mocne przekonanie chorej, że wystarczy dotknąć szat Jezusa, doprowadziło ją do Niego. Prośba Jaira o położenie ręki na umierającej córce, aby ją ocalić, oraz jego ufność pomimo śmierci dziewczynki sprawiły, że Jezus znalazł się tak blisko zmarłej, że mógł ująć jej rękę i przywrócić ją do życia.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Mędrzec perski, odnosząc się do ewangelicznych uzdrowień i wskrzeszeń, nauczając o wartości wiary, mówił: „Nasz Zbawiciel każdemu przychodzącemu do Niego, aby zostać uzdrowionym, również mówił: «Według wiary twojej niech ci się stanie» [...]. Podobnie powiedział przełożonemu synagogi, który prosił go za swoją córką: «Jedynie wierz mocno, a żyć będzie twoja córka». Uwierzył i ożyła jego córka, i wstała. Gdy zmarł Łazarz, rzekł Pan do Marty: «Jeśli wierzysz, powstanie brat twój». Odparła mu Marta: «Tak, mój Panie, wierzę» I wskrzesił go po czterech dniach [...]. W ten sposób, mój drogi, zbliżamy się do wiary, która tak wielką moc posiada. Wiara bowiem aż do nieba wyrasta. Ona pokonała powódź. Niepłodnej pomogła urodzić. Wybawiła od miecza. Ze studni wyprowadziła. Biednych uczyniła bogatymi. Więźniów wyzwoliła. Prześladowanych uwolniła. Ogień stłumiła. Morze rozdzieliła. Skalę przedziurawiła. Spragnionych wody nasyciła pragnienie. Głodnych nakarmiła. Zmarłych wskrzesiła. Z Szeolu wyprowadziła. Fale uciszyła. Cho-

rym zdrowie przywróciła. Wojska pokonała. Mury zburzyła. Paszcze lwów zamknęła. Płomień ognia ugasiła. Pysznych poniżyła. Pokornych do chwały doprowadziła. Te wszystkie cuda przez wiarę zostały uczynione [...]. To właśnie są dzieła wiary, która położona jest na prawdziwym kamieniu, czyli na Chrystusie, na którym wznosi się cała budowla” (Afrahat, *Demonstratio*, tłum. A. Uciecha, ŚSHT 37,2(2004), s. 168–169).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Bóg nie potępia, ale uzdrawia, udzielając życia w obfitości. „Wiara, która ocala” objawia się nie tylko przez dotknięcie płaszczem Pana Jezusa, ale także przez gotowość głoszenia sprawiedliwości Boga, który niesie pomoc pokornym i uciśnionym. Jezus nie tylko przywraca zdrowie, ale także godność, która jest wyrazem obecności Bożej prawdy w człowieku. Jezus nie przyszedł po to, by usunąć wszelkie cierpienia na ziemi, ale by wyzwolić ludzi od największej niewoli – niewoli grzechu, która przeszkadza ich powołaniu do synostwa Bożego i powoduje wszystkie inne ludzkie zniewolenia (KKK 549). Homilista może przypomnieć, że święta Hostia, którą przyjmujemy, odnawia życie wierzących, pozwala trwać w miłości blisko Boga i przynosić owoce trwające na wieki (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem głównym liturgii słowa można uczynić fakt istnienia skutków grzechu pierworodnego, od których nie jest wolny żaden człowiek. Przypominanie objawionej antropologii – tłumaczącej w sposób wiarygodny *conditio humana*, ukazującej objawione i zapisane w Biblii źródła ludzkich słabości, cierpień, popełnianych błędów i konieczności śmierci – jest zawsze czynnością nader pożyteczną. Odświeża ono bowiem pamięć i zwraca ku temu, który zgubne skutki pierwszego upadku Adama i Ewy może łagodzić, ku Chrystusowi! Autor Księgi Mądrości przypomina prawdę dotyczącą życia i śmierci. Dziś wielu ludzi obwinia Boga za wszystkie swoje dramaty i cierpienia, a także śmierć najbliższych, trzeba zatem przypominać, że śmierci Bóg nie uczynił, weszła ona na świat przez zawiść diabła. Bóg daje życie! Stworzył wszystko, by było. Przeznaczył ludzi do nieśmiertelności. Homilista ma tu okazję stać się adwokatem Boga, Jego apologetą. Odwołanie się do nauki św. Pawła jest okazją do ukazania jednego ze sposobów łagodzenia niektórych

skutków grzechu pierwotnego, a konkretnie istniejących w świecie nierówności i związanej z nimi niesprawiedliwości. Należy stawiać apostoła za wzór człowieka, który zachęca do hojności, do dzielenia się z potrzebującymi tym, co się posiada. Dotyczy to nie tylko ludzi zamożniejszych, lecz wszystkich. Trzeba przywoływać argumentację, jakiej św. Paweł użył: dając za przykład samego Pana Jezusa, który będąc bogatym, stał się ubogim dla nas.

Homilista powinien ukazać głębszy sens wydarzeń, które miały miejsce na brzegu jeziora: wskrzeszenia córki przełożonego synagogi Jaira oraz uzdrowienia kobiety od lat chorej na upływ krwi; tłumaczyć, że były one zapowiedzią nowego nieba i nowej ziemi (por. KKK 1042–1050), gdzie nie będzie już cierpień ani łez; wyjaśniać, że jest to zapowiedź zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, która dozna przemiany (por. KKK 1009–1014). Może on także poddać głębszej analizie słowa aklamacji mówiące o tym, że Jezus Chrystus przez Ewangelię rzucił światło na życie. Objawił się jako dawca życia, zdolny je przywrócić, podnosząc umarłych jak córkę Jaira (por. KKK 548–549, 646, 994). Ukazał się jako lekarz, zdolny wyrwać człowieka z każdej choroby, usunąć każde cierpienie, ograniczyć skutki grzechu pierwotnego. Warunkiem jest wiara.

XIV niedziela zwykła

UDZIAŁ W EUCHARYSTII SPRAWIA, ŻE WIERZĄCY ZBLIŻA SIĘ DO TAJEMNICY PASCHALNEJ, POPRZEZ KTÓRĄ SAM CHRYSZTUS POCIĄGA NAS DO SIEBIE I WZYWA DO KOMUNII (SC 35)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Mocy działalności proroków nie należy identyfikować z jej skutecznością. Ta druga zależała od postawy jej adresatów. Natomiast pierwsza pochodziła od Boga obdarzającego swoim Duchem. To On udzielał swoim wybranym nadzwyczajnej mocy, by prowadzić do zwycięstwa nad wrogami, czy obdarzał nowymi umiejętnościami, by prorokowali w Jego imieniu. Skrajnie niekorzystne proporcje sił w walce z wrogami czy kontestacja ze strony słuchaczy proroctw pokazują, że jedyną przeszkodą dla mocy Bożej są niewiara i upór ludzi.

Czym dokładnie jest cierpienie św. Pawła? Rzeczownik *skolops* oznacza ostro zakończony przedmiot: oścień, kolec, cierń czy drzazgę. Nie chodzi tylko o fizyczny ból. Jego sprawca jest nazwany „aniołem szatana”, co nowożytnie tłumaczy „wysłannik szatana”. Cały list i inne jego pisma świadczą o ucisku, którego św. Paweł doznawał nie tylko od pogan i Żydów odrzucających naukę o Chrystusie, ale nawet ze strony chrześcijan podających się za apostołów Jezusa. W poprzednim rozdziale tę ich uzurpację porównuje do postępowania szatana podającego się za anioła światłości (2 Kor 11,13-14).

Niemalęgo dysonansu musieli doświadczyć uczniowie Jezusa. Dla nich – jako uczestników kolejnych wydarzeń – pobyt w Nazarecie mógł być wielkim wstrząsem. W obcych miejscowościach ludzie garnęli się do ich Mistrza, zaś Jego bliscy odwracali się od Niego. Doświadczenie to jest ważne dla nich ze względu na ich przyszłą misję. Jeśli nawet Jezus został odrzucony, to tym bardziej oni nie mogą uniknąć tego samego losu. Jak Jezus dalej głosił Dobrą Nowinę, tak samo i oni nie będą się zniechęcać w wypełnianiu powierzonej im misji.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Nawiązując do odrzucenia Jezusa przez mieszkańców Nazaretu, Jan Kasjan przypominał: „Na jednych tak obficie wylewał swą moc uzdrawiania, że Ewangelista powie: «I uzdrowił wszystkich ich chorych», wobec innych znowu to niewyczerpane źródło łask było tak zamknięte, że napisze: «I nie mógł tam działać cudów z powodu ich niedowiarstwa». Tak oto Boża łaskawość dostosowuje się do wielkości ludzkiej wiary: jednemu powie: «Niech ci się stanie według twojej wiary», drugiemu: «Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś», a trzeciemu: «Twoja wiara cię uzdrowiła»” (Jan Kasjan, *Rozmowy z Ojcami*, tłum. A. Nocoń, ŻrMon 70, s. 205).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Opis wydarzenia w synagodze w Nazarecie niejako wieńczy pierwszy cykl cudów w Ewangelii Marka. Jezus przemawiał w sposób nowy, inny, oryginalny, spontaniczny, a wypowiedziane słowa wpływały z Jego głębi. Pierwsze publiczne wystąpienie Jezusa w Nazarecie przyjęte zostało z napięciem, zdumieniem i niedowierzaniem. Chrześcijanin, żeby wzrastać i wytrwać w wierze aż do końca, musi karmić ją słowem Bożym oraz prosić Pana,

aby przymnażał mu wiary (KKK 162). Udział w Eucharystii sprawia, że wierzący zbliża się do tajemnicy paschalnej, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii (SC 35). Homilista może wskazać, że Eucharystia doskonali wierzących w prowadzeniu życia godnego nieba (modlitwa nad darami).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem głównym dzisiejszej liturgii słowa można uczynić ważne paradoksy, obecne nie tylko w życiu uczniów Pańskich, lecz także w życiu proroków, a nawet samego Pana Jezusa. Przez paradoksy należy tu rozumieć istnienie pozornych sprzeczności. Biblia zawiera ich naprawdę wiele. Warto przypominać o ich istnieniu i je wyjaśniać! Homilista powinien ukazać paradoks obecny w słowach Boga, powołującego proroka Ezechiela. Posyła go do ludzi, którzy nie będą chcieli go słuchać, gdyż mają zatwardziałe serca. Po cóż więc to czyni? Czy warto poświęcać życie buntownikom, ludziom opornym? Czy nie będzie to strata czasu, zwłaszcza że nieś to będzie ze sobą wielka dozę ryzyka? Warto zwrócić tu uwagę na intencję, jaka kieruje Panem Bogiem, a którą pojmuje prorok dzięki duchowi, który w niego wstąpił. Motywem jest oczywiście bezwarunkowa miłość Boga, który niewiernych i opornych Izraelitów nazywa synami, pragnąc przez proroków prowadzić do nawrócenia serc (por. KKK 2581–2584). Paweł Apostoł niezwykle sugestywnie ukazuje istnienie paradoksów w swoim życiu. Jak można chełpić się swymi słabościami? Jak można czynić z nich atut? Jak można mieć upodobanie w obelgach, niedostatkach, prześladowaniach i uciskach. Czy nie jest to obłuda? A może oszukiwanie samego siebie? Widzimy, że św. Paweł nie od razu pojął sens utrapień i słabości, których doświadczał. Ocierał się nawet o rozpacz, nieraz prosił Boga, by go opuścił. W końcu jednak zrozumiał sens doświadczanego tajemniczego ościenia dla ciała. Odkrył prawdę, która może pomóc nam wszystkim: moc w słabości się doskonali (por. KKK 268, 273, 1508). Voilà! Oto paradoks. Słabości, których większość z nas się wstydi i których nie akceptuje, mogą przynieść błogosławione owoce. Warto to ludziom uświadamiać, pamiętając, że nie chodzi tu o pochwalanie czy promowanie słabości, lecz o akcentowanie mocy, którą daje Pan sercom pokornym, zdolnym o nią prosić. Kolejne paradoksy odkrywamy w Ewangelii, gdzie Pan Jezus, sam nazywając siebie prorokiem (por. KKK 436), doświadcza niezrozumiałego i dość przewrotne-

go odrzucenia. Dziwi się On niedowiarstwu „swoich” oraz ich lekceważącej postawie, mimo że byli oni świadkami cudów, które działały się przez Jego ręce, oraz Jego niezwyklej mądrości. W takich przypadkach decydują wiara, wytrwałość w wierze (por. KKK 162).

XV niedziela zwykła

KOŚCIÓŁ ZNAJDUJE W EUCHARYSTII SWOJE ŻYCIOWE CENTRUM I CIĄGŁE PODEJMUJE WYSIŁEK GŁOSZENIA W PORĘ I NIE W PORĘ, ŻE BÓG JEST MIŁOŚCIĄ (SC 2)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Zadaniem kapłanów starego przymierza było nie tylko składanie ofiar, lecz nauczanie woli Bożej. Mojżesz wymienia na pierwszym miejscu to zadanie, a dopiero na drugim – służbę w sanktuarium i składanie ofiar: „Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa Twego – Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – całopalenia” (Pwt 33,10). Gdy zaniedbywali ten obowiązek, wówczas Bóg posyłał proroków. Aktywność tych ostatnich przypominała kapłanom o lekceważeniu przez nich głównej powinności. Stąd przeciwko nauczającemu Amosowi występuje kapłan, dla którego działalność proroka jest oskarżeniem.

Apostoł pisze, że w Chrystusie wybrał nas Bóg przed założeniem świata, a nie że przed jego początkiem. Słowo „założenie” nie oznacza tylko rozpoczęcia stwarzania ani pierwszego momentu jego istnienia. Wyraz ten odnosi do organizacji czy nawet planu całego stworzenia. Autorzy biblijni nadają mu sens znany z greki pozabiblijnej, w której oznacza położenie fundamentów. Stwórca zatem zaprojektował cały świat z myślą o ludziach, którzy nie są dodatkiem do kosmosu ani tym bardziej przypadkiem we wszechświecie.

Jezus wzywa Dwunastu, by ich wysłać. Daje im najważniejsze instrukcje. Nie obejmują one treści głoszonego orędzia, gdyż przebywając cały czas z Nim, mogli ją poznać. W tej chwili ważniejsza jest postawa głosicieli. Jezus zatem przekazuje im szczegółowe polecenia dotyczące ich zaopatrzenia na drogę. Pozwolenie na zabranie tylko laski i sandałów oznacza, że mają być wyposażeni tylko w to, co zabezpiecza przemieszczanie się z miejsca na miejsce. Najważniejsza jest bowiem ich droga, którą zawsze powinni iść.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Nawiązując do biblijnej opowieści o rozesłaniu Dwunastu, św. Hieronim pouczał o istocie powołania chrześcijańskiego: „Nasza religia nie kształci boksera, atlety, żeglarza, żołnierza, górnik, ale naśladowcę mądrości, który poświęcił się kultowi Boga i wie, dlaczego został stworzony, dlaczego przebywa na świecie, z którego śpieszy odejść. Dlatego i Apostoł powiada: «Ile- kroć niedomagam, tylekroć jestem mocny»; «choć bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień»; «pragnę odejść, a być z Chrystusem»; «nie troszcz się zbytnio o ciało, dogadzając żądom». Czy naprawdę wszystkim zostało polecone, aby nie mieli dwóch tunik, prowiantu w sakwie, pieniędzy w trzosie, laski w ręku i sandałów na stopach? Aby sprzedali wszystko, co posiadają, i rozdali ubogim, i poszli za Jezusem? Z pewnością zostało polecone to tym, którzy chcą być doskonali. Skądinąd Jan Chrzyciel co innego zaleca żołnierzom, a co innego celnikom. Pan zaś powiada w Ewangelii do tego, kto szczył się, że wypełnił całe Prawo: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie». Aby nie wydawało się, że nakłada ciężki ciężar na tego, kto nie ma na to chęci, odesłał swego słuchacza, respektując jego osobistą wolność, gdy powiedział: «Jeśli chcesz być doskonały». Dlatego i ja tobie mówię: jeśli chcesz być doskonały, to dobrze jest nie pić wina i nie jeść mięsa. Jeśli chcesz być doskonały, to lepiej jest karmić duszę niż karmić ciało” (Hieronim ze Strydonu, *Przeciw Jowinianowi*, tłum. L. Nieścior, ŻrMon 67, s. 296–297).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Każdy chrześcijanin jest zaproszony do udziału w misji Kościoła: do przepowiadania Ewangelii, modlitwy, uczestnictwa w Eucharystii i dzieł pomocy najuboższemu.

Kościół znajduje w Eucharystii swoje życiowe centrum i ciągle podejmuje wysiłek głoszenia w porę i nie w porę, że Bóg jest miłością (SC 2). Posłanie Chrystusa i Ducha Świętego wypełnia się w Kościele. To wspólne posłanie włącza już idących za Chrystusem do Jego komunii z Ojcem w Duchu Świętym: Duch przygotowuje ludzi, uprzedza ich swoją łaską, aby pociągnąć ich do Chrystusa. „Uobecnia im misterium Chrystusa, szczególnie w Eucharystii,

aby pojednać ich z Bogiem i doprowadzić do komunii z Nim, aby przynosili obfity owoc” (KKK 737).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Ideą główną liturgii słowa jest prawda o byciu wybranym. W historii zbawienia prawda ta należy do rodzaju prawd fundamentalnych. Bóg przez wszystkie wieki wybierał tych, których sam chciał, aby przez nich niejako komunikować się ze światem. To dzięki owym wybranym: prorokom, apostołom, ojców Kościoła, pasterzom Kościoła i w końcu dzięki nam chce nieustannie przemawiać do świata, wzywać do opamiętania i nawrócenia oraz dawać świadectwo o Jego miłości i miłosierdziu (por. KKK 737–741). Świadomość bycia wybranym pozwalała i pozwala do dziś pokonywać wybranym wszelkie przeszkody i trudności w realizacji dzieła, do którego zostali przeznaczeni. Prorok Amos dlatego właśnie nie zrażał się odrzuceniem przez kapłanów, których upominał w imię Boga, gdyż świadom był tego, że został wybrany i wysłany do narodu izraelskiego. Paweł Apostoł, również świadom bycia wybranym, pisze o tym, że wybrani zostali wszyscy uczniowie Pańscy. Zostali wybrani i przeznaczeni do udziału w uzdrowicielskiej misji Chrystusa (por. KKK 1506–1509). Mają oni doprowadzić do zjednoczenia wszystkiego (wszystkich) w Chrystusie jako głowie. W kontekście nauczania św. Pawła, Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje Maryję jako wyjątkowy przykład wybrania przed założeniem świata (492). Moment wybrania, pouczenia i posłania przez Jezusa Dwunastu uświadamia nam źródła i cel misji Kościoła (KKK 849–856). To Pan wybiera, to On powołuje, to z Jego nakazu Kościół, który stworzymy, realizuje misję ewangelizacyjną (KKK 1122, 1533). Wybranych Pan wyposaża w konieczne do owocnej realizacji misji dary i charyzmaty. Homilista może tu przypomnieć, że Duch Święty jest niezawodną obietnicą i pieczęcią Boga (KKK 693, 698, 706, 1107, 1296). Homilista ma tu okazję, by na bazie świadomości o byciu wybranym zachęcać słuchaczy słowa Bożego do dawania odważnego świadectwa w rodzinie, środowisku pracy, wśród przyjaciół i znajomych. Chodzi o oczywiście o świadectwo o nieustannej obecności i bezwarunkowej miłości Boga w Chrystusie, pozwalających pokonać wszelkie trudności i podjąć każde wyzwanie, jakie niesie życie.

XVI niedziela zwykła

W DNIU POŚWIĘCONYM BOGU CZŁOWIEK ODNAJDUJE SENS SWEGO ISTNIENIA, JAK RÓWNIEŻ SWEGO PRACOWITEGO WYSIŁKU (SC 74)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W grece słowo owce oznacza rzeczownik *probata*, który wywodzi się od czasownika *probainein* – „postępować przed innymi”, „iść na przodzie”. Owce były prowadzone na przodzie stada złożonego z mniejszych i większych zwierząt. Obdarzone lepszym słuchem niż wzrokiem musiały znajdować się jak najbliżej pasterza. Motyw owiec, które są chronione przez bliskość pasterza, jest mocno uwydatniony w Starym Testamencie. Pierwsze słowa Dawida przypominają o tym zadaniu, które przyszedł król otrzymał od swojego ojca i które wypełniał z narażeniem życia, by bronić owce przed drapieżnikami (1 Sm 17,34-36).

Motyw bliskości do Boga jest mocno uwydatniony przez św. Pawła. Chrześcijanie pochodzący z narodów pogańskich przed chrztem nie mieli dostępu do Boga. Tylko Izraelici mogli zbliżyć się do Niego w kulcie świątynnym. Jak obraz muru przedstawia zamknięcie poganom dostępu do pełnego kultu, tak słowa o zburzeniu tego muru oznaczają, że ludzie mogą znaleźć się blisko Boga oraz blisko siebie wzajemnie.

Ewangelista przedstawia położenie ludu oraz percepcję Jezusa wraz z Jego reakcją. Widzenie ludzi wzbudza w Nim litość nad nimi, ponieważ są opuszczeni. Ich stan charakteryzuje starotestamentalna metafora: „jak owce, które nie mają pasterza”. Jego nauczanie jest środkiem zaradczym na stan porzucenia ludzi. Reakcja na rzeczywiste potrzeby ludzi nie ogranicza się tylko do ich rozpoznania, ale świadczy także o Jego woli i umiejętności zaradzenia im. Pragnieniem ludzi jest odnalezienie drogi do upragnionego celu. Tę drogę wskazuje Jezus.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Wskazując na zachowanie Jezusa, papież Grzegorz Wielki sformułował następujące wskazania: „Także sama Prawda, która stała się dla nas widzialna, przyjąwszy na siebie nasze człowieczeństwo, spędza czas na modlitwie na górze, a w miasteczkach czyni cuda. W ten sposób daje przykład

dobrym pasterzom, aby choć przez kontemplację dążyli do dóbr najwyższych, to jednak przez współczucie zajęli się potrzebami ludzi słabych. Miłość bowiem w sposób cudowny wznosi się ku górze, gdy przez miłosierdzie daje się pociągnąć na dół ku bliźnim. A im hojniej schodzi ku sprawom najniższym, z tym większą miłością powraca do najwyższych” (Grzegorz Wielki, *Księga reguły pasterskiej*, tłum. E. Szwarzenberg-Czerny, ŻrMon 30, s. 86).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Jezus zna trud pracy, związanej ze zmęczeniem i nierzadko odrzuceniem, i dlatego chce, by uczniowie odpoczęli na pustynnym miejscu. Jest czas na apostołstwo, ale również czas na wypoczynek z innymi oraz czas na samotność i modlitwę. Odpoczynek to powrót do źródeł, to możliwość przebywania z Jezusem, słuchania Go i uczestniczenia w Jego planach. Obok Jezusa uczeń odzyskuje siły, aby na nowo móc służyć innym. Niedziela jest *dies Domini* w odniesieniu do dzieła stworzenia; *dies Christi* jako dzień nowego stworzenia oraz daru Ducha Świętego, którego zmartwychwstały Pan udziela; *dies Ecclesiae* jako dzień, w którym wspólnota chrześcijańska zbiera się na celebrację; *dies hominis* jako dzień radości, odpoczynku oraz braterskiej miłości (SC 73). Homilista może przypomnieć, że dzień Pański jest dniem odpoczynku od pracy. „W dniu poświęconym Bogu człowiek odnajduje sens swego istnienia, jak również swego pracowitego wysiłku” (SC 74).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Motywy przewodnim liturgii słowa można uczynić pewien kontrast, który jest w niej ukryty. Chodzi o jaskrawy rozdzwitek istniejący między życiem owiec pasionych przez pasterza dobrego (troskliwego, odważnego i kompetentnego), a życiem (losem) owiec niemających pasterza lub będących pod wątpliwą opieką pasterza złego (nieodpowiedzialnego, leniwego i tchórzliwego). Los owiec uzależniony jest od jakości pasterza, któremu są powierzone. Jeśli bowiem pasterz, zamiast troszczyć się o owce i dbać o ich bezpieczeństwo, będzie je rozpraszał i rozpędzał, to w konsekwencji doprowadzi je do zguby. Dobry pasterz, który pełen troski zaopiekuje się owcami, będzie ich strzegł i zapewni im wszystko, czego potrzebują do życia, poprowadzi je do szczęścia. W pierwszym czytaniu trzeba zauważyć wielką troskę Boga o Dawida, czyli o naród wybrany, wobec faktu braku dobrych pasterzy. To ona

kieruje Bogiem, gdy planuje ustanowić nowych pasterzy, których postawa będzie jaskrawym kontrastem wobec postawy skandalicznie postępujących pasterzy złych, szkodzących powierzonym sobie ludziom, gorszącym ich. Święty Paweł ukazuje dzieło Dobrego Pasterza, którym jest Chrystus. Kontrastuje ono w sposób ewidentny ze złymi pasterzami z Księgi Jeremiasza. Oni bowiem rozpraszali i rozpędzali, Jezus jednoczy, tworzy nowego człowieka, zadając śmierć wrogości. Żli pasterze odpędzają od Boga przez nieprawość własnych uczynków (antyświadectwo), Dobry Pasterz prowadzi do pojednania z Bogiem, umożliwiając przystęp do Ojca (Boga).

W Ewangelii niezwykle mocno brzmią słowa mówiące o litości, która zdjęła Pana Jezusa na widok tłumów, będących jak owce niemające pasterza. A ponieważ zdjęty litością Pan zaczął biegający za Nim i Jego apostołami tłum nauczać, świadczy to o fundamentalnej roli słowa Bożego w procesie tworzenia człowieka nowego. W niniejszym kontekście słowo Boże jest najlepszą strawą, jaką mogą otrzymać owce. Homilista, ukazując kontrast pomiędzy Chrystusem – Dobrym Pasterzem, który jest naszym pokojem (KKK 2302–2306), a pasterzami złymi, którzy wprowadzają niepokój, winien uświadamiać słuchaczom słowa Bożego, że są powołani do tego, by być w świetle świadkami i twórcami pokoju i sprawiedliwości (KKK 2437–2442). Warunkiem jest słuchanie głosu Dobrego Pasterza i podążanie za nim.

XVII niedziela zwykła

**CHLEB TEN UMACNIA NAS, GDY GO SPOŻYWAMY, A KREW ZA NAS
WYLANA OBMYWA NAS, GDY JĄ PIJEMY**

(1. prefacja o Najświętszej Eucharystii)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Narracja o rozmnożeniu chlebów, dokonany przez Elizeusza, ma strukturę przejętą w Ewangelii. Najpierw ukazana jest potrzeba nakarmienia ludzi oraz trudność jej sprostania, którą uwydatnia dysproporcja między ilością pokarmu a liczbą osób do wykarmienia. Następnie prorok wydaje polecenie uzasadnione słowem Pana. Na końcu dokonuje się rozmnożenie pokarmu, zinterpretowane jako potwierdzenie słowa Pana. Niezwykłe wydarzenie zgadza się z powszednim doświadczeniem dobroci Stwórcy troszczą-

cego się o istoty żyjące oraz z pamięcią w Izraelu o karmieniu ludu na pustyni przez Boga.

Apostoł akcentuje znaczenie trwania w jedności. Choć zjednoczenie dokonane przez Chrystusa jest już dane wszystkim wierzącym, to jednak utrzymanie tej jedności jest ciągle zadane każdemu oraz całej wspólnocie. Wyrażenie „jedność ducha” można by odnieść do wspólnoty umysłów w sensie psychologicznym i moralnym. Tutaj raczej oznacza Ducha Świętego jako sprawcę tej jedności. Za tym rozumieniem przemawia zarówno obecność w tekście greckim rodzajnika, który określa rzeczownik *pneuma*, jak i zakończenie perykopy, które mówi o jedności Kościoła tworzonej przez zjednoczenie Ciała Chrystusa, Ducha, Pana, wiary, chrztu oraz Boga Ojca.

Jezus nie działa sam, ale zadaje troskę o ludzi swoim uczniom, co wyrażają pytania skierowane do nich i wydawane im polecenia. Przebywając z Jezusem, mogą sprostać potrzebom ludzi, które przerastałyby ich możliwości, gdyby sami przystąpili do działania. Gdy przebywają razem z Nim, są więcej niż tylko świadkami Jego przeszłych cudów, ale również aktywnymi uczestnikami Jego czynów i słów.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Święty Efreem Syryjczyk, odwołując się do znaków uczynionych przez Jezusa, pouczał: „Na pustyni Pan nasz rozmnożył chleb, w Kanie zamienił wodę w wino, i w ten sposób przyzwyczaił ich usta do swego chleba i do swego wina aż do chwili, gdy im da swoje Ciało i swoją Krew. Dał im skosztować chleba i wina, które przemijają, aby w nich wzbudzić pożądanie swojego Ciała i swojej Krwi, które ożywiają. Dał im szczodrzyć rzeczy błahe, aby wiedzieli, że Jego dar najwyższy będzie darmowy. Dał im za darmo, choć mogli kupić od Niego, aby wiedzieli, że nie żąda od nich zapłaty za rzecz nie do oszacowania, bo choć zapłacił cenę chleba i wina, nie mogli zapłacić za Jego Ciało i za Jego Krew” (Efreem Syryjczyk, *Komentarz do „Diatessaronu”*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 399).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Cudowne rozmnożenia chleba, w czasie których Pan odmawia błogosławieństwo, łamie i daje uczniom chleb, aby nakarmić nim tłumy, są zapowiedzią obfitości jedyne go Chleba – eucharystycznego (KKK 1335). Chleb ten

umacnia nas, gdy go spożywamy, a Krew za nas wylana obmywa nas, gdy ją pijemy (1. prefacja o Najświętszej Eucharystii).

Homilista może przypomnieć, że Najświętszy Sakrament, dar niewysłowionej miłości Jezusa, przyczynia się do zbawienia wierzących (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Nicią przewodnią dzisiejszej liturgii słowa można uczynić rolę duchowego pokarmu w życiu człowieka. Skoro ma on ciało i duszę, zatem obok konieczności systematycznego przyjmowania pokarmu dla ciała winien także regularnie przyjmować pokarm duchowy. Znaczenie tego pokarmu wykracza znacznie poza zadanie utrzymania człowieka przy życiu. Dodatkowo bowiem pokarm ten ma moc jednoczyć ludzi z Bogiem oraz między sobą, ma moc przemieniać ich w ten duchowy pokarm, którym jest Ciało i Krew Pana, czyli w Chrystusa samego, a w końcu ma moc uzdrawiać i podnosić z upadku wszystkich, którzy go spożywają! Cud rozmnożenia chleba (kilku chlebów dla stu ludzi), którego dokonuje Bóg Jahwe poprzez proroka Elizeusza, jest, co oczywiste, zapowiedzią cudownego rozmnożenia chleba w czasach mesjańskich, a także zapowiedzią cudu, jakim każdorazowo jest Eucharystia (KKK 1335). Warta skomentowania jest tu zapowiedź, którą dał Pan przez proroka: „nasyć się i pozostawić resztki”. Watro zwrócić uwagę na rolę, jaką odgrywa duchowy pokarm – Eucharystia w życiu uczniów Pańskich. To dzięki niej, spożywanej we wspólnocie Kościoła, Bóg działać może tak, jak naucza św. Paweł: ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich! To dzięki temu duchowemu pokarmowi Pan jednoczy wszystkich w Chrystusie. To dzięki niemu pojawia się w sercach wierzących (uczniów Pańskich) pokój Chrystusowy, będący więzią jedności Ducha. Owocami systematycznego przyjmowania tego duchowego pokarmu czystym sercem są: pokora, cichość, cierpliwość i wierność powołaniu, które wylicza apostoł. Trzeba dziś zatem mówić o różnorodności darów w komunii Kościoła (KKK 814–815, 949–959). Homilista winien także wyeksponować wielką troskę Boga w Chrystusie o człowieka i o zaspokojenie jego potrzeb, zarówno fizycznych (chleb doczesny), jak i tych duchowych (Eucharystia). Do tej troski o pokarm dla uczniów w każdym wymiarze zaprosił (wciągnął) apostołów i pragnie to czynić w każdym czasie wobec nas, uczniów Pańskich. Słuchacz słowa Bożego winien dziś usłyszeć wiel-

ką zachętę do spożywania w sposób godny i systematyczny owego duchowego pokarmu, bez którego nie będzie życia w nas i nie będzie licznych duchowych darów i owoców.

XVIII niedziela zwykła

JA JESTEM CHLEBEM ŻYCIA (J 6,35)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Wobec buntu ludzi Bóg zapowiada, że ześle chleb z nieba. Cud ten nie jest celem samym w sobie, ale znakiem podporządkowanym tworzeniu więzi ludu z Bogiem, jak o tym świadczy zapowiedź doświadczenia ludu i jego wierności Bogu. Dalszą funkcją tego znaku jest poznanie przez ludzi prawdy o Bogu i o sobie samych.

W czasach Nowego Testamentu częściej mówiono, podobnie jak dzisiaj, że ludzie uczą się czegoś, a nie kogoś. Oczywiście, każda nauka – także ta mająca za przedmiot Chrystusa – wiąże się z nie małym trudem, wymagając wielkiego zaangażowania. To uczenie polega na byciu Jego uczniem – zarówno przez akceptację Jego słów i naśladowanie Jego czynów, jak i przez wzorowanie się na Jego osobie w całej egzystencji zwróconej ku Bogu.

Czasownik w apelu Jezusa „zabiegajcie” tłumaczy tryb rozkazujący greckiego czasownika *ergadzesthai*, który w znaczeniu nieprzechodnim można przekładać jako „pracować”, „być aktywnym”, zaś w sensie przechodnim można oddawać jako „robić [coś]”; „uprawiać [coś]”; „zabiegać o [coś]”. Słuchacze przyjmują Jego zdanie raczej w tym sensie – z akcentem położonym właśnie na wezwanie do zabiegania o ten pokarm niż w znaczeniu jego charakterystyki jako czegoś niezwyklego. Pokarm od Boga nie jest bowiem tylko Jego darem dla człowieka, ale jest treścią powierzonego mu zadania.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Wychodząc od obrazu manny, wybitny teolog galijski Faustus z Riez, nauczał: „O tym chlebie opowiada również dawne opowiadanie: «Ani ten, kto zebrał więcej miar, ani ten, co mniej znalazł, miał mniej» – przyjmowanie bowiem Eucharystii polega nie na ilości, lecz na jej mocy, bo, gdy kapłan rozdaje Ciało Pańskie, tyle samo znajduje się w małej części, jak i w całym ciele. Gdy

przyjmuje go Kościół wiernych, znajduje się On cały w zgromadzeniu i cały w każdym członku zgromadzenia. To właśnie jest znaczenie, które znajdujemy w słowach apostoła: «Kto wiele ma, będzie obfitował, kto mało ma, temu nie braknie». Te słowa nie mogą się jednak odnosić do zwykłego chleba, który, jeśli dalibyśmy łaknącym, nie otrzymaliby całego, ale każdy otrzymałby fragmenty i małe cząstki. Przyjmując zaś ten chleb, nie mniej mają poszczególni niż wszyscy: cały otrzymuje jeden, cały otrzymuje dwóch, cały otrzymuje wielu, bez umniejszania, bo błogosławieństwo tego sakramentu może być dzielone, ale przy rozdzielaniu nie może się wyczerpać” (Faust z Riez, *Sermo*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 407).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Słowa Jezusa wypowiedziane w synagodze w Kafarnaum są przygotowaniem do ustanowienia Eucharystii. Chrystus nazywa wówczas siebie chlebem życia, który zstąpił z nieba (KKK 1338). Ofiara eucharystyczna uobecnia nie tylko tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela, lecz także tajemnicę zmartwychwstania, w której ofiara znajduje swoje wypełnienie. Jako żywy i zmartwychwstały, Chrystus może uczynić siebie w Eucharystii „chlebem życia” (EE 14). Ze stołów słowa Bożego i Ciała Chrystusa Kościół otrzymuje i ofiaruje wiernym Chleb życia. Dlatego należy stale mieć na uwadze, że słowo Boże, czytane w Kościele i głoszone w liturgii, prowadzi do Eucharystii jako do swego właściwego celu (SC 44). Homilista może wskazać, że Bóg otacza nieustanną opieką i nie odmawia swojej pomocy wszystkim, których posila swoim Ciałem (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem głównym liturgii słowa warto uczynić dziś sposób życia. Na sposób życia składają się: zespół zachowań i postaw, wybory, jakich człowiek dokonuje, motywacje podejmowanych czynów i rodzaj decyzji moralnych oraz odpowiednie myślenie. Sposób życia to także sposób, w jaki człowiek odpowiada na Bożą wolę wyrażoną w przykazaniach, podejmuje wyzwania i reaguje na trudności, znosi przeciwności życiowe, oraz sposób reagowania na pojawiające się pokusy. Sposób życia praktycznie odzwierciedla ludzkie nastawienie do rzeczywistości i jest wypadkową ludzkich przekonań, wyznawanych wartości, bagażu doświadczeń i osobistej wrażliwości. Ponieważ

naród wybrany, kroczący przez pustynię do Ziemi Obiecanej, zaczął szemrać przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, Pan odpowiedział na potrzeby Izraela manną z nieba i przepiórkami. Uczynił to, jak sam powiedział, aby go ocalić, lecz także dlatego, by go doświadczyć, czy pójdzie on za rozkazami Boga, czy też nie. Fakt obdarowania narodu kroczącego przez pustynię przepiórkami i manną wpłynął znacząco na sposób życia Izraelitów, zmuszając ich niejako do systematyczności i ufności. Nie mogli oni zebrać pokarmu więcej niż na dany dzień. Pokarm zaś pojawiał się w pewnym rytmie, rannym (manna) i wieczornym (przepiórki). Paweł Apostoł udziela ważnej nauki na temat sposobu życia właśnie. Uświadamia On adresatom Listu do Efezjan, że uczeń Pański musi porzucić styl życia człowieka sprzed nawrócenia (dawnego człowieka), zaś przyjąć nowy styl życia (człowieka nowego). Dawny człowiek to ten, który ulega zepsuciu i jest targany kłamliwymi żądzami oraz ma nieewangeliczny (próżny) sposób myślenia. Człowiek nowy to człowiek sprawiedliwy, wzrastający w świętości, odnawiający się duchem w swoim myśleniu. Jest to człowiek, który prowadzi życie w Chrystusie (KKK 1691–1696). W Ewangelii ludzie podążający za Chrystusem, upomniani przez Pana, zadają ważne pytanie: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże? Jest to właśnie pytanie o sposób życia! Słuchacz słowa Bożego powinien usłyszeć o roli pokarmu w kształtowaniu stylu życia przenikniętego wiarą. Jest nim nie tyle chleb powszedni, lecz raczej słowo Boże oraz Ciało i Krew Chrystusa obecnego realnie i rzeczywiście w eucharystycznych znakach chleba i wina (KKK 1333–1336).

XIX niedziela zwykła

JEŚLI KTOŚ SPOŻYWA TEN CHLEB, BĘDZIE ŻYŁ NA WIEKI (J 6,51)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Narracja o Eliaszu wydaje się niezakończona. Perykopa liturgiczna przedstawia fragment jego drogi, gdy uciekał przed prześladowcami. Autor natchniony ukazuje kryzys proroka, który wiernie wykonywał powierzone zadanie, ale – jak mu się wydaje – nie osiągnął celu. Choć czuje się przytłoczony tym niepowodzeniem, Bóg wcale nie zdejmuje z niego tego ciężaru, lecz go wzmacnia, by poszedł ostatnią drogą. Posłuszeństwo i pokora proroka po-

ruszają. Ciąg dalszy historii pokazuje, że jego misja jest kontynuowana przez innych – aż do przyjścia samego Pana.

Jak to możliwe, aby Duch Święty, zwany Pocieszycielem, mógł być zasmucony? Tę ewentualność zakłada apel św. Pawła. Uważni czytelnicy Starego Testamentu rozpoznają podobieństwo tego wezwania do prorockiego oskarżenia ludu niewdzięcznego za Boże dobrodziejstwa: „Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha” (Iz 63,10). Apostoł wymienia też grzechy, które są przeszkodą dla doświadczania owoców obecności Ducha Świętego w Kościele.

Ewangeliczna scena nawiązuje do historii wędrówki Izraelitów przez pustynię. Słuchacze Jezusa szemrają przeciw Niemu, gdyż Jego słowa wydają się im absurdalne i niemożliwe do realizacji. Podobnie ci, którzy wyszli z Egiptu, nie tylko wątpili w możliwość dotarcia do Ziemi Obiecanej, ale buntowali się wprost przeciw Bogu i Jego słudze Mojżeszowi. Zapowiedzią tych rebelii były właśnie szemrania. Apel Jezusa jest przestrogą przed losem buntowników, którzy umarli na pustyni pomimo karmienia ich przez Boga niezwykłym pokarmem. Stało się tak, gdyż nie dostrzegli, że manna była dla nich znakiem, by wierzyć Bogu.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Cyryl Aleksandryjski, odnosząc się do fragmentu Janowej Ewangelii, pisał: „Manna widzialna była jednak tylko obrazem, prawdziwą manną natomiast jest On sam, co oświadczył, mówiąc do Żydów: «Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go pożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba. Jeśli kto pożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało za życie świata». Pan nasz Jezus Chrystus bowiem żywi nas na życie bez końca przykazaniami pobożności i błogosławieństwem uczty mistycznej. On bowiem sam z siebie jest owa boską manną, prawdziwie dającą życie. A ten, kto ją pożywa, wolny jest od zepsucia i ominie go śmierć, której nie uniknęli ci, którzy jedli mannę widzialną” (Cyryl Aleksandryjski, *O Abrahamie i Izaaku*, tłum. M. Starowiejski, OŻ 7, s. 147).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Jezus objawia się jako chleb życia, który Ojciec Przedwieczny daje ludziom (SC 7). Polecenie Jezusa, by powtarzać Jego gesty i słowa, „aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26), nie polega tylko na wspominaniu Jezusa i tego, co On uczynił. Odnosi się do liturgicznej celebracji, przez apostołów i ich następców, pamiętki Chrystusa, Jego życia, śmierci, zmartwychwstania i Jego wstawiania się za nami u Ojca (KKK 1341). Pielgrzymujący Lud Boży, nieustannie celebrując Eucharystię, zmierza wąską drogą krzyża do niebieskiej uczty, gdzie wszyscy wybrani zasiądą przy stole królestwa (KKK 1344). Homilista może wskazać, że Bóg, który udziela swojemu Kościołowi darów chleba i wina, przemienia je w Sakrament niosący zbawienie (modlitwa nad darami).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Liturgia słowa zaprasza dziś do podjęcia tematu naśladowania Boga. Aby Go naśladować, trzeba Go dobrze poznać, zwłaszcza te Jego cechy, które są w zasięgu człowieka. Pan Bóg przez wieki objawiał się człowiekowi wielokrotnie i na różne sposoby. Najpełniej objawił się Bóg w Chrystusie. Naśladowanie Boga stało się wówczas jeszcze bardziej możliwe, ponieważ człowiek w człowieczeństwie Chrystusa, od czasu Jego pojawienia się, może odnaleźć wiele istotnych cech, dzięki którym człowiek dozna przemiany i stanie się błogosławieństwem dla innych. Naśladowanie Boga w Chrystusie to przede wszystkim posłuszeństwo Bogu, jak Elias, który mimo zniechęcenia i pragnienia śmierci okazuje jednak posłuszeństwo aniołowi posłanemu przez Stwórcę. Spożywa podarowany posiłek, po czym rusza w drogę, by iść do Bożej góry Horeb przez symboliczne 40 dni i nocy. Paweł Apostoł nie tylko wzywa: „Bądźcie naśladowcami Boga!”, lecz także konkretyzuje, na czym naśladowanie Boga ma polegać. Najpierw pisze o tym, co powinno zniknąć, z czego należy koniecznie zrezygnować. Chodzi tu o gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie i złość. Następnie tłumaczy, że należy postępować drogą miłości, czyli być dla siebie nawzajem dobrym, miłosiernym, zdolnym do przebaczenia – wszystko na wzór Boga (Chrystusa). Czyż nie jest to prawdziwy, konkretny i imponujący program pracy nad sobą? Ewangelia może nas dziś zainspirować do naśladowania Chrystusa, który wobec niedowiarstwa Żydów i ich szemrania nie irytuje się, nie złorzeczy, nie od-

rzuca ich, lecz cierpliwie tłumaczy. Stosuje argumentację nawiązującą do ich wiedzy i wierzeń, gdy wspomina o ich ojcach, którzy jedli mannę na pustyni. Mimo ich opornych serc składa obietnicę i ukazuje im drogę do szczęścia i życia w wieczności. Ewangelia mówi o czymś jeszcze, co jest niezwykle istotne: o warunku, jaki trzeba spełnić, aby obietnice się spełniły. Trzeba koniecznie spożywać Chleb Życia, czyli realizować nakaz Pana: Bierzcie i jedzcie (por. KKK 1384–1390) – regularnie przyjmować Komunię Świętą. Czynić to w duchu wdzięczności, że Kościół sprawuje Najświętszą Ofiarę, czyniąc to na Jego Pamiątkę (KKK 1341–1344).

XX niedziela zwykła

**KTO SPOŻYWA MOJE CIAŁO I PIJE MOJĄ KREW, MA ŻYCIE WIECZNE,
A JA GO WSKRZESZĘ W DNIU OSTATECZNYM** (J 6,54)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W językach biblijnych najczęściej używane rzeczowniki oznaczające mądrość są rodzaju żeńskiego: w hebrajskim – *hokma*, a w greckim – *sofia*. Także łacińska Wulgata posiada rzeczownik rodzaju żeńskiego *sapientia*. Termin ten ma wspólną etymologię z czasownikiem *sapere*, który dosłownie znaczy „mieć smak”, „odczuwać”, ale też „rozumieć”. Z tymi ostatnimi skojarzeniami współbrzmi porównanie korzystania mądrości do spożywania chleba i wina. Cześć dla mądrości wyrażano przez personifikację cech kobiecych: mądrość to ukochana, której szuka się gorliwie i z poświęceniem (Syr 14,22-25); matka opiekująca się dziećmi (Syr 14,26-27); oddana prowadzeniu domu (Syr 15,2-3). Perykopa liturgiczna z początku Księgi Przysłów przedstawia ją jako panią domu gościnnie zapraszającą na ucztę.

Najbliższy kontekst wezwania apostoła sugeruje, że nie odnosi się do dni złych w znaczeniu katastroficznych wydarzeń albo w sensie ostatecznych prześladowań wyznawców Jezusa. Nazywając je złymi, chce natomiast jeszcze bardziej podkreślić, że należy wykorzystać każdy czas bez usprawiedliwiania zaniedbań ciężkimi czasami. Nie wolno odkładać gorliwego wypełniania woli Bożej na jakieś inne, lepsze czasy.

Perykopa ewangeliczna zawiera końcową część mowy o chlebie życia, którą Jezus wygłosił w synagodze w Kafarnaum (J 6,59). Eucharystia jest kosz-

towana, ale też musi kosztować, gdyż jako źródło życia wiecznego jest darem cenniejszym niż życie ziemskie.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Odnosząc się do słów Jezusa: „Ja jestem chlebem życia”, św. Efrem nauczał: „Niebieską mannę spożywali śmiertelnicy. Przez swoje grzechy stali się prochem ziemi. Duchowy chleb uniósł ku górze ludy i osiedliły się w raj [..]. Dzięki duchowemu chlebowi każdy człowiek staje się orłem, który dotrze do raj. Ten, kto spożywał ożywiający chleb Syna, wzleci naprzeciwko Niego na obłoki” (Efrem Syryjczyk, *Hymny o Przaśnikach*, tłum. A. Uciecha, w: „Teologia Patrystyczna” 14(2017), s. 109).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Przez spożywanie Ciała i Krwi Jezusa chrześcijanin wchodzi w najściślejszą wspólnotę z Nim, która prowadzi ostatecznie do triumfu zmartwychwstania. Pan Jezus, mówiąc o darze swego życia, zapewnia nas: „kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,51). To zaś „życie wieczne” rozpoczyna się w nas już teraz poprzez zmianę, jaką dar eucharystyczny w nas rodzi: „ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57). Te słowa Jezusa sprawiają, że możemy pojąć, jak tajemnica, w którą wierzymy i którą celebруем, staje się zasadą nowego życia w nas oraz formą chrześcijańskiej egzystencji (SC 70). Przyjmując Komunię z ołtarza, otrzymujemy „obfite błogosławieństwo i łaskę” (pierwsza modlitwa eucharystyczna) i uczestniczymy w niebieskiej chwale (KKK 1402). Homilista może wskazać, że przez sakrament Eucharystii Bóg daje wierzącym udział w życiu Chrystusa, aby upodobnili się do Niego na ziemi i mogli uczestniczyć w Jego niebieskiej chwale (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Nicią przewodnią liturgii słowa proponuję uczynić dziś obecną w Biblii swoistą dychotomię: mądrość – głupota. Istnienie jednej wyklucza istnienie drugiej, przy czym z mądrością jest jak ze światłem, przed którym mrok umyka. Głupota zatem umyka przed mądrością, znika ona, gdy pojawia się mądrość. Przyporównanie mądrości do światła nie jest przypadkowe. Mądrość bowiem jest ratunkiem dla człowieka, zaś głupota przeciwnie, prowadzi do zguby. Personifikacja mądrości, w odczytywanym dziś fragmencie dziewią-

tego rozdziału Księgi Przysłów, jest jej autopromocją. Mądrość sama siebie zachwala. Budując dom i przygotowując ucztę, zaprasza do stołu. Adresaci zaproszenia są tu dokładnie sprecyzowani. Są nimi prostaczkowie, ludzie pokorni, zdolni przyznać się do tego, że brak im mądrości. Wezwanie jest tu mocne: Odrzućcie głupotę i życie!

Podobnie apostoł Paweł wzywa, by nie postępować jak ludzie niemądrzy, lecz jak mądrzy. Mądrością nazywa on tu usiłowanie zrozumienia, co jest wolą Bożą. Przejawów mądrości podaje kilka: wyzyskiwanie chwili sposobnej, rozsądek, wysławianie Pana, wdzięczność, zachowywanie czystości oraz trzeźwość. Ciekawe jest tu przeciwstawienie upijania się winem napełnianiu się Duchem. Źródłem mądrości jest zawsze Duch Pański! W kontekście dzisiejszej Ewangelii przejawem mądrości będzie realizacja słów Chrystusa, czyli spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej, dających życie i perspektywę wskrzeszenia w dniu ostatecznym (por. KKK 1402–1405). Przejawem głupoty jest natomiast gorszenie się słowami Pana oraz postawa nieufności względem Niego i czyny grzeszne będące zgorzeniem dla ludzi sprawiedliwych (por. KKK 1336). Homilista powinien promować Eucharystię jako chleb powszedni (KKK 2828–2837), dostępny dla wszystkich czystych serc, mający nas umacniać w drodze do Chwały. Może On także zwrócić szczególną uwagę na słowa dzisiejszej aklamacji, mówiące o jeszcze jednym ważnym owocu spożywania Ciała Pańskiego. Jest nim trwanie w Chrystusie – ze wzajemnością.

XXI niedziela zwykła

SŁOWA, KTÓRE JA WAM POWIEDZIAŁEM, SĄ DUCHEM I SĄ ŻYCIEM (J 6,63)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Pierwsze czytanie łączy wolność człowieka z jego posłuszeństwem prawu Bożemu. Posłuszeństwo nie jest przymusem, kiedy jest wolnym wyborem. Wolność nie jest samowolą, kiedy umie być posłuszna. W mowie Jozuego, prowadzącej do odnowienia przymierza synajskiego w Sychem, położony jest silny nacisk na wolność ludzi w podjęciu zobowiązań.

Apostoł podobnie akcentuje rolę zaangażowania małżonków. Nie wzywa tylko jednej strony, by poddała się drugiej. Pierwsze zdanie mówi o poddaniu wzajemnym. Następne zdania rozróżniają między dwiema stronami, by

uwypatnić wielkość ich zaangażowania. Kiedy pisze o żonach, wykorzystuje dwa skojarzenia: językowe i biblijne. W grece słowo *Ekklesia*, które oznacza wspólnotę wierzących, jest rodzaju żeńskiego. W Starym Testamencie przymierze między Bogiem a Izraelem jest przedstawiane jako związek narzeczonych lub małżonków. Wzorem dla mężów jest Chrystus miłujący *Ekklesia* aż do oddania za nią swojego życia.

Osobistej odpowiedzialności za niewiarę przeciwników Jezusa nie pomniejsza charakterystyka wiary jako rezultatu działania Ojca, czyli łaski i daru Boga: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca” (J 6,65). Te słowa wypowiada On przed uczniami, kiedy niektórzy z nich zaczynają szemrać i odchodzić od Niego. Wcześniej wobec szemrania innych ludzi mówi: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał” (J 6,44). Los ludzi nie jest z góry ustalony przez Boga. Powierając swojemu Synowi pełnię objawienia, Ojciec uzależnił ten los od ich postawy wobec Syna.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

W katechezie przeznaczony dla neofitów biskup starożytnej Jerozolimy nauczał: „Rozprawiając z Żydami, powiedział Jezus: «Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała mego i nie będziecie pili Krwi mojej, nie będziecie mieli życia w sobie». Oni jednak nie przyjęli tego, co słyszeli, lecz ze zgorzeniem odeszli [...]. W Nowym Testamencie mamy chleb niebieski i kielich zbawienia dla uświęcenia duszy i ciała. Jak chleb potrzebny jest dla ciała, tak znów Słowo jest potrzebne dla duszy. Nie patrz więc na chleb i kielich jak na czysto ziemskie rzeczy. Są one bowiem Ciałem i Krwią – jako Pan zapewnił. Chociaż by ci to mówiły zmysły, niechaj cię jednak utwierdza wiara. Nie osądzaj rzeczy ze smaku, lecz przyjmuj wiarą, a nie wątp, iż otrzymałeś dar Ciała i Krwi Chrystusa [...]. To, co wygląda na chleb, nie jest wcale chlebem, choć smak na to wskazuje, lecz Ciałem Chrystusa, i to, co wygląda na wino, nie jest winem, chociaż ma smak wina, ale Krwią Chrystusa” (Cyryl Jerozolimski, *Katecheza*, tłum. W. Kania, BOK 14, s. 336–337).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Słowa Jezusa o chlebie niebieskim objawiają rzeczywistość Bożą, co do której tylko Duch może dać właściwe zrozumienie, On też jest źródłem życia

dla człowieka. W poznaniu Jezusa przez wiarę ciało jest bezużyteczne, jeśli nie wzmocni go obiecany przez Niego i zesłany po zmartwychwstaniu Duch Święty. Jezus Chrystus, który „przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę” (Hbr 9,14), w darze eucharystycznym udziela nam tego samego Bożego życia. To dar absolutnie bezinteresowny, który jest jedynie odpowiednikiem obietnic Bożych, spełnionych ponad wszelką miarę. Kościół przyjmuje, celebrytuje, adoruje ten dar w wiernym posłuszeństwie. „Tajemnica wiary” jest tajemnicą miłości trynitarnej, do uczestnictwa w której jesteśmy przez łaskę wezwani (SC 8). Homilista może wskazać, że Bóg przywraca wierzącym pełne zdrowie duszy, przemienia swoją łaską i wspiera, tak aby zawsze mogli się Jemu podobać (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Nicią przewodnią liturgii słowa uczynimy dziś wolność wyboru. Jest ona głęboko wpisana w logikę Ewangelii, w rzeczywistość naszej wiary. Wolność jest warunkiem *sine qua non* życia pełnego szczęścia. Wolności człowiek pragnie, wolności potrzebuje jak tlenu. Najbardziej uświadamia to sobie on wtedy, gdy wolności zaczyna brakować, gdy jest mu odebrana, gdy jest kwestionowane podstawowe prawo człowieka (każdego, konkretnego) do jej posiadania! Ponieważ Bóg stworzył człowieka z miłości i przeznaczył go do szczęścia, wolność jest jednym z podstawowych narzędzi umożliwiających osiągnięcie tego celu. Wolność jest człowiekowi przez Boga dana, lecz także zadana. Oznacza to, że korzystanie z przywileju wolności łączy się z wzięciem odpowiedzialności za dokonywane wybory. Wolność w znaczeniu ewangelicznym nie polega jedynie na wyborze pomiędzy dobrem i złem, lecz bardziej na wyborze większego dobra, czyli jest wyborem między dobrem a dobrem większym! Jozue po śmierci Mojżesza postawił sprawę jasno i konkretnie. Zadał pytanie wszystkim pokoleniom Izraela: Komu chcecie służyć? Bóstwom czy Bogu samemu? To pytanie musi postawić sobie dzisiaj każdy człowiek. Ważne jest tu osobiste świadectwo, na wzór Jozuego, który dokonał wraz z rodziną wolnego wyboru: Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu! Ukazywanie miłości Chrystusa i Kościoła jako wzoru obłubieńczej miłości ludzkiej, w kontekście refleksji o wolnym wyborze, jest tu niezwykle ważne i użyteczne. Apostoł wzywa małżonków do naśladowania obłubieńczej miłości Chrystusa do Jego Kościoła (por. KKK 796), nie wahając się pisać o poddaniu jedni

drugim. Ma to być akt ludzkiej wolności. Na tym polega małżeństwo w Panu (po. KKK 1612–1617). Ewangelia, ukazując trudny moment odejścia od Chrystusa wielu Jego uczniów, a raczej kandydatów na uczniów, uświadamia nam dobitnie, że Chrystus chciał budować wspólnotę przyszłych misjonarzy i apostołów na wolnym i rozumnym wyborze osobistym. Mimo że, jak słyszeliśmy, wielu wycofało się i już z Nim więcej nie chodziło, to jednak pozostali ci, którzy chcieli. Dokonali wyboru i mimo kilku wpadek byli konsekwentni do końca życia. Niezlomna wierność i miłość Boga (por. KKK 1061–1065), której doświadczyli w Chrystusie, pociągnęła ich i zafascynowała.

XXII niedziela zwykła

**NAJŚWIĘTZA OFIARA UDZIELA WIERNYM ZBAWIENNEJ ŁASKI,
JEJ MOCĄ DOKONUJE SIĘ UŚWIĘCENIE, DO KTÓREGO ZMIERZAJĄ
SAKRAMENTALNE OBRZĘDY** (modlitwa nad darami)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Prawo Mojżesza jest identyfikowane z pierwszymi księgami Biblii: od Rodzaju do Powtórzonego Prawa. W języku hebrajskim słowo *Tora* znaczy więcej niż jego polski odpowiednik „prawo”. Oznacza nauczanie o dobrym życiu. Patriarchom Bóg obiecał takie właśnie życie, zapowiadając, że będzie błogosławił ich potomków oraz że przekaże im w dziedzictwie ziemię. Dla zachowania pamięci o tej obietnicy Żydzi – także czasów Jezusa i apostolskich – troszczyli się o wierny przekaz ksiąg świętych oraz o ich właściwe rozumienie także przez rodaków nieznających hebrajskiego.

Apel św. Jakuba, który jest przetłumaczony: „Wprowadzajcie zaś słowo w czyn!”, można też oddać dosłownie: „Stawajcie się poetami słowa!”. W grece termin *poiesis* oznaczał akt wytwarzania czy produkowania czegośkolwiek. Określano nim także tworzenie sztuki czy tragedii, a nawet komponowanie melodii. Tym słowem nazywano także rezultaty aktywności: w ogólnym sensie – jakkolwiek wyrób, zaś w szczególnym – poezję. Analogicznie wyraz *poietes* odnosił się nie tylko do autora dzieła poetyckiego, ale także do jakiegokolwiek wykonawcy czy twórcy. Życie chrześcijan, wypełnione czynami ze słuchania słowa Bożego, ma być jak piękna i dobra poezja, która zachwyca i pociąga.

Jezus przypomina, że celem zachowywania przepisów czystości jest oddawanie czci Bogu. Wnętrze człowieka jest przestrzenią, gdzie dokonuje się rozróżnienie między tym, co jest czyste, a tym, co nieczyste. Stan tego wnętrza decyduje o zdolności czczenia Boga.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Dając pouczenia odnośnie do cnoty cierpliwości, afrykański autor pisał: „Idźmy więc wiernie za Panem i cierpliwie znośmy przekleństwa, abyśmy zostali błogosławieni. Jeśli nie dość spokojnie przyjmę jakąś obelgę skierowaną bezczelnie i niegodziwie przeciwko mnie, to wówczas z konieczności albo sam tą goryczą obelgi się odwzajemnię, albo będę się gryzł bezradną niecierpliwością. Gdy zaś przeklinany zacznę się odwzajemniać, to wówczas czy mogę sobie rościć pretensje do przekazanej nauki Pana, która poucza, że człowiek staje się brudnym nie przez nieczystość naczyń, lecz przez to, co z ust wychodzi, i że każde głupie i zbyt liczne słowo pozostanie trwałą winą?” (Tertulian, *O cierpliwości*, tłum. E. Stanula, PSP 5, s. 165).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Bóg walczy o serce każdego człowieka poprzez światło słowa Bożego, które osądza i przenika sumienie. Walczy także o proroków, którzy przynoszą mu słowo napomnienia i zachęty w imieniu Boga, a nawet w postaci trudnych faktów, które mają go obudzić i skłonić do zastanowienia nad sobą. Prawo ewangeliczne wypełnia, oczyszcza, przekracza i udoskonala Stare Prawo. W błogosławieństwach wypełnia ono obietnice Boże, podnosząc je i kierując do królestwa niebieskiego (KKK 1967). Homilista może przypomnieć zgromadzonym, że Najświętsza Ofiara udziela wiernym zbawiennej łaski, jej mocą dokonuje się uświęcenie, do którego zmierzają sakramentalne obrzędy (modlitwa nad darami).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem głównym liturgii słowa warto uczynić dziś zagadnienie bycia prawym. Prawy jest ten, kto ma serce prawe oraz postępuje zgodnie z prawem. Serce prawe to serce pełne Boga, czyste i posłuszne Jego woli. Człowiek prawy to ten, który respektuje i wypełnia prawo, lecz nie czyni tego bezdusznie i go nie nagina, wprowadzając swoje zwyczaje. Bycie

prawym jest zgodne z wolą Boga, który stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, sam będąc ideałem prawości. Mojżesz strzeżenie i wypełnianie praw i nakazów Pańskich nazywa mądrością i umiejętnością. Wzywa do słuchania praw i nakazów, do ich zachowywania bez dodawania i odejmowania czegokolwiek, gdyż uważa, że jest to życiodajne! Prawość, czyli zachowywanie prawa, ma w oczach Mojżesza także aspekt świadectwa. Inne narody, widząc prawa i nakazy narodu izraelskiego, będą podziwiać Prawodawcę. Święty Jakub w swoim liście wzywa do czujności i kreatywności. Człowiek prawy zachowuje siebie samego nieskalanym od wpływów świata oraz wprowadza słowo w czyn i nie oszukuje samego siebie – żyje w prawdzie. Prawość człowieka potwierdza się w jego religijności czystej i bez zmayı. W duchu łagodności przyjmuje on z wiarą słowo, które ma moc zbawić jego duszę. W zdefiniowaniu bycia prawym pomaga w sposób niezwykle konkretny Ewangelia. Katalog trzynastu grzechów, które wymienia Pan, mówiąc o złu wychodzącym z serca nieprawego i czyniącym człowieka nieczystym, na zasadzie kontrastu może być doskonałym punktem wyjścia do ukazania cech (cnót) człowieka prawego. Ewangelia ukazuje nastawienie do prawa samego Jezusa (por. KKK 577–582), który jest wzorem wszelkiej prawości. Pan krytykuje serca dalekie od Pana, formalistycznie wypełniające nakazy prawa. Ewangelia zatem jest promocją Prawa pełnego ducha (por. 1961–1974). Homilista może podkreślić wymowę refronu dzisiejszego psalmu responsoryjnego, zawierającego kluczową obietnicę: „Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie”!

XXIII niedziela zwykła

PANIE NIE JESTEM GODZIEN, ABYŚ PRZYSZEDŁ DO MNIE, ALE POWIEDZ TYLKO SŁOWO, A BĘDZIE UZDROWIONA DUSZA MOJA (obrzędy Komunii)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Cały 35. rozdział Księgi Izajasza zapowiada działanie Boga w czasach ostatecznych: obiecana jest radykalna przemiana, której ludzie nie mogą dokonać swoimi tylko siłami. Pamięć o obietnicy i wiara w dobroć wszechmocnego Boga są niewyczerpanym źródłem ufności i nadziei na czasy pozornej nieobecności Boga i dominacji ludzi nie liczących się z Nim.

Apostoł przestrzega przed wartościowaniem ludzi na podstawie ich wyglądu zewnętrznego. Taką złą miarę wyraża lekceważąca propozycja skierowana do człowieka źle ubranego: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego!”. Gardzący zapomina o tym, kto ostatecznie nadaje prawdziwą wartość, chociaż używa zwrotu mówiącego o wywyższeniu i poniżeniu, który występuje w Psalmie 110: „Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnóżek pod Twoje stopy”. Psalm ten mówi o Mesjaszu, ale też przypomina, że o ostatecznej pozycji – wywyższeniu albo poniżeniu – decyduje tylko Bóg.

Gesty towarzyszące słowom Jezusa są znakami podobnymi do sakramentów, ponieważ sprawiają to, co oznaczają: otwierają uszy i rozwiązują język. Ich pełne znaczenie może być pojęte dopiero w świetle Jego całej działalności. Z powodu ich niejednoznaczności Jezus odprowadza chorego od tłumu. Znacząca jest kolejność czynów i słów oraz powiązanych z nimi wydarzeń. Gdy spogląda w niebo, głęboko wzdycha i wypowiada polecenie: „Otwórz się”, dopiero wtedy dokonuje się cud. Jezus uzdrawia dzięki temu, co otrzymuje z nieba, czyli daje zbawienie w łączności ze swoim Ojcem. Same gesty i słowa nie mają żadnego znaczenia. Liczy się zjednoczenie z Bogiem.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Teolog z Kapadocji, przy okazji pouczeń dotyczących chrztu, nawiązując do perykopy o uzdrowieniu głuchoniemego, nauczał: „Jeżeli byłeś głuchy i niemy, niechaj ci zabrzmie Słowo, a raczej zatrzymaj to, które ci zabrzmiało! Nie zamykaj uszu na naukę i upomnienie Pańskie jak żmija na zamówienia! Jeżeli byłeś ślepy i ciemny, rozjaśnij swe oczy, byś snadź nie zasnął śmiertelnie [...]. Jeżeli przyjmiesz całe Słowo, sprowadzisz do swej duszy wszystkie uleczenia Chrystusowe, które każdy w części otrzymał. Bylebyś tylko nie był nieświadom miary łaski; byleby ci śpiącemu i nietroszczącemu się wróg na zgubę nie posiał kąkol” (Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa*, tłum. zbior., w: tegoż, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, s. 456).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Jezus w swoim przepowiadaniu posługuje się znakami świata stworzonego, by ukazać tajemnice królestwa Bożego. Uzdrawia lub potwierdza treść swojego przepowiadania przez znaki materialne lub symboliczne gesty (KKK

1151). Od dnia Pięćdziesiątnicy Duch Święty przez znaki sakramentalne Kościoła dokonuje dzieła uświęcania. Sakramenty Kościoła nie wykluczają bogactwa znaków i symboli zaczerpniętych z kosmosu i życia społecznego, ale oczyszczają je i integrują (KKK 1152). Eucharystia zmierza do zjednoczenia się z Bogiem w Komunii Świętej. Kiedy wreszcie ma nadejść ta chwila, modlimy się słowami: „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja” (obrzędy Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem wiodącym liturgii słowa warto uczynić dziś obietnice Boże! W Biblii odnajdujemy całe spektrum obietnic, które składa Bóg. Czyni to w celu pocieszenia, umocnienia w nadziei i ufności swoich wyznawców. Obietnice te dotyczą głównie czasów mesjańskich, lecz także czasów przeżywanych przez kolejne pokolenia Jego wyznawców. Fakt istnienia obietnic zmusza ich potencjalnych beneficjentów do przyjęcia konkretnej postawy ufności i nadziei na to, że się spełnią, że nie były słowami rzucanymi na wiatr. Jest tu obecny pewien rodzaj ryzyka, które należy podjąć, bo na tym polega wiara: „jest poręka tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1). Izajasz wypowiada obietnice związane z przyjściem Mesjasza Pańskiego. Zapowiada konkretne znaki, jakie towarzyszyć będą Jego przyjściu. Mówi o konkretnych rodzajach uzdrowień. Na ich podstawie zachęca do odwagi, do tego, by się nie lękać. Zapowiada nadejście czasu Bożej odpłaty, który będzie momentem tryumfu sprawiedliwości. Zapowiada zbawienie. Apostoł Jakub w sposób nieco zakamuflowany wypowiada kolejną obietnicę. Oto ubodzy i odrzuceni przez świat będą dziedzicami nieba. To właśnie oni są wybrani przez Boga na bogatych w wierze. W imię tej zapowiedzi apostoł piętnuje postawę czynienia różnic między nędzarzami a ludźmi zamożnymi na korzyść tych ostatnich. Mocno winno zabrzmieć dziś wezwanie: by wiara nasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie miała względu na osoby. Uzdrawienie głuchoniemego, będące wyrazem miłosierdzia Bożego (por. KKK 270–271), jest czytelnym znakiem nadejścia zapowiadanych (obeicywanych) czasów mesjańskich. Oto spełnia się duża część zapowiedzi i obietnic związanych z pojawieniem się Mesjasza, który zgodnie z nimi okazuje się być lekarzem (KKK 1503–1505). Homilista, analizując gesty wykonywane przez Pana w czasie uzdrawiania głuchoniemego, winien zwró-

cić uwagę słuchaczy słowa Bożego na fakt, że można je odnieść do znaków sakramentalnych istniejących w Kościele (por. KKK 1151–1152).

XXIV niedziela zwykła

KTO CHCE ZACHOWAĆ SWOJE ŻYCIE, STRACI JE; A KTO STRACI SWE ŻYCIE Z POWODU MNIE I EWANGELII, ZACHOWA JE (Mk 8,35)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Pierwsze czytanie prawie w całości zawiera trzecią pieśń Sługi Pańskiego. W czterech Izajaszowych pieśniach mowa jest o człowieku doskonale służącym Bogu (Iz 42,1-9; 49,1-7; 50,4-9; 52,13–53,12). Z dzisiejszą Ewangelią, zawierającą nauczanie Jezusa skierowane do Jego uczniów, współbrzmie pominięty w czytaniu początkowy fragment: „Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie” (Iz 50,4). Misja Sługi Pańskiego ma być odwzorowana w wierzących. Polega ona na gromadzeniu oraz na pouczeniu Izraela i innych narodów. Cierpliwość w prześladowaniach i posłuszeństwo w przeciwnościach prowadzą do złożenia ofiary z własnego życia za grzeszników.

Drugie czytanie mówi o więzi wiary i czynów, powołując się na konkretne przykłady. W następnych werszetach przypomniane są dwa wzory ze Starego Testamentu: Abraham i Rachab. W przeczytanym fragmencie podany jest negatywny przykład, który nie pochodzi z pierwszej części Biblii, lecz ma sugestywne odpowiedniki w Ewangeliach. Podczas publicznej działalności Jezusa duchy nieczyste głośno wołały, że jest On Synem Bożym. Chociaż treść tych wołań była prawdziwa, to jednak Jezus nakazywał demonom milczenie. Powód tych nakazów znajduje się w dzisiejszej Ewangelii.

Tożsamość Chrystusa i sens Jego ziemskiego życia mają odśłaniać się dzięki osobistej więzi z Nim – na drodze uczniów za Nim aż do Jego śmierci i zmartwychwstania. Jeśli wierzący znajdują się na tej samej drodze, to ich wiara doprowadzi także innych do owocnego poznania i wyznawania Jezusa.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Galijski biskup pytał: „Co oznacza «wziąć krzyż»? Oznacza, że ktoś będzie znosił to wszystko, co jest przykre, i w ten sposób będzie mnie naśladował. Gdy bowiem zaczniesz iść za mną, zachowując moje przykazania i sposób postępowania, spotka na swojej drodze wielu tych, którzy będą przeciwni temu i będą mu zakazywać, nie tylko wyszydzą go, ale również będą go prześladować. I to nie tylko spośród pogan, którzy są poza Kościołem, ale także przez tych, którzy widzialnie wydają się należeć do Kościoła, ale tak naprawdę znajdują się poza nim z powodu przewrotności swoich czynów. Szczycą się tylko nazwą chrześcijan, ale prześladowają dobrych chrześcijan. Tacy należą do członków Kościoła w taki sam sposób, w jaki złe płyny są w ludzkim ciele. Ty zaś, jeśli chcesz naśladować Chrystusa, nie opieraj się, by nieść Jego krzyż: znoś grzeszników, ale nie dołączaj do nich. Nie pozwól, aby cię opanowało fałszywe szczęście złych ludzi: Musisz bowiem gardzić wszystkim ze względu na Chrystusa, abyś zasłużył na przebywanie w jego towarzystwie” (Cezary z Arles, *Kazanie*, tłum. L. Misiarczyk, w: *Ojcowie Kościoła komentują Biblię. Nowy Testament, t. 2: Ewangelia według św. Marka*, red. L. Misiarczyk, Ząbki 2009, s. 92).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Po otwartym pytaniu skierowanym do uczniów i wyznaniu mesjańskim św. Piotra Jezus wyjaśnia tajemnicę Syna Człowieczego i sens Jego cierpienia. Krzyż jest jedyną ofiarą Chrystusa, „jednego pośrednika między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2,5). Chrystus ofiarowuje wszystkim ludziom możliwość dojścia do uczestniczenia w Misterium Paschalnym. Powołuje swoich uczniów do wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go, ponieważ cierpiał za wszystkich i zostawił nam wzór, abyśmy szli za Nim Jego śladami (1 P 2,21). Chce On włączyć do swojej ofiary odkupieńczej tych, którzy pierwsi z niej korzystają (KKK 618). Homilista może przypomnieć wiernym, że Kielich błogosławieństwa, nad którym składamy dziękczynienie, jest udziałem we Krwi Chrystusa, a Chleb, który łamiemy, jest udziałem w Ciele Chrystusa (antyfona na Komunię).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Nicią przewodnią liturgii słowa uczynimy dziś Boży sposób myślenia. Biblia objawia go na wiele sposobów, ukazując zarazem kontrast, jaki naj-

częściej istnieje między Boskim a ludzkim sposobem myślenia. Boży sposób myślenia nie zawsze jest akceptowany przez człowieka, a czasem nawet kwestionowany! Dzieje się tak, ponieważ „człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Bóg natomiast patrzy na serce”. Izajasz w trzeciej pieśni Sługi Pańskiego przytoczonej dzisiaj ukazuje człowieka, który poznał Boży sposób myślenia i poszedł za nim bez lęku, konsekwentnie realizując Jego zbawczą wolę. Stało się tak dzięki temu, że, jak sam zaświadcza, Pan Bóg otworzył mu ucho, czyli dał mu doskonałe rozumienie głoszonego słowa Bożego, objawiającego właśnie Boży sposób myślenia. Sługa Jahwe, w kontekście zmagania z przeciwnikami, wypowiada dwukrotnie ważne słowa: „Pan Bóg mnie wspomaga”. Dzięki temu konsekwentnie będzie On świadczył o Bogu i Jego zamiarach aż do końca, mimo prześladowań i tortur. Zdziwiać może fakt, jak dokładnie w Pieśniach Sługi Jahwe nakreślona jest droga Mesjasza (por. KKK 713–716).

Jakub Apostoł w swoim liście ukazuje ważny aspekt Bożego sposobu myślenia w odniesieniu do wiary. Otóż skoro prawdą jest, że wiara bez uczynków jest martwa, to trzeba wyciągnąć logiczny wniosek, iż dzięki uczynom ona żyje, potwierdza się, umacnia i wzrasta. Warto w niniejszym kontekście zapytać słuchaczy słowa Bożego o to, czy i jaką wiarę ze swoich uczynków pokazują. W naszych słowach, gestach, decyzjach i czynach objawia się bowiem nasz sposób myślenia. Nierzadko objawia się tu kontrast pomiędzy myśleniem naszym (ludzkim) a myśleniem Bożym. Dobre uczynki uzewnętrzniają wiarę (KKK 2044–2046). Stanowcze słowa Pana: „zejdź mi z oczu szatanie” (!), a także wyrzut, który usłyszał zaszokowany Piotr: „nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”, każą nam poddać głębszej refleksji całą zaistniałą sytuację. Okazuje się bowiem, że brak Bożego myślenia, nawet w tak zwanej dobrej wierze, jest poważnym zaniedbaniem i może prowadzić do poważnych konsekwencji. Boże myślenie o zapowiadanej męce, cierpieniu i śmierci Pana dla naszego zbawienia (KKK 440, 571–572, 601) trzeba zaakceptować i starać się naśladować, bo to umożliwi nasz świadomy i dobrowolny udział w ofierze Chrystusa (KKK 618).

XXV niedziela zwykła

**JEŚLI KTOŚ CHCE BYĆ PIERWSZYM, NIECH BĘDZIE OSTATNIM
ZE WSZYSTKICH I SŁUGĄ WSZYSTKICH (Mk 9,35)**

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Od początku chrześcijaństwo odnosiło słowa o zasadzkach bezbożnych na sprawiedliwego (Mdr 2,12-20) do zaplanowanej przez przeciwników męki i śmierci Jezusa. Jego śmierć – dosłownie „wyjście” (*ekbasis*) – miała dowieść do panowania prześladowców. Bóg zniweczył ich plany przez zmartwychwstanie Jezusa oraz ustanowił Chrystusa jako panującego. Teksty Nowego Testamentu mówią o wstąpieniu do nieba – dosłownie „wejściu w górę” (*anabasis*) – i zajęciu przez Niego miejsca po prawicy Bożej.

Słowa św. Jakuba nie oznaczają, że Bóg wysłuchuje tylko ludzi doskonałych. Przeciwnie na udoskonalenie relacji do Boga ma wpływ modlitwa. Jej warunkiem jest wiara. Ta zaś jest pozorna, jeśli człowiek uzależnia swoją wiarę w Boga od wysłuchania prośb. Zależność ma być dokładnie odwrotna: modlitwa powinna zaczynać się od dziecięcej wiary w Boga Ojca.

Ewangelista Mateusz, Marek i Łukasz przekazują zapowiedzi męki, śmierci i zmartwychwstania Syna Człowieczego. Wspólnym elementem trzech zapowiedzi u św. Marka jest zwrot: „Syn Człowieczy [...] po trzech dniach zmartwychwstanie” (8,31; 9,31; 10,34). Druga zapowiedź zawiera paradoks, którego uczniowie nie pojmują: zamiast panowania Boga mają miejsce rządy Jego przeciwników. Uczniowie są przestraszeni, ponieważ nie zauważają zakończenia zapowiedzi: „zabity po trzech dniach zmartwychwstanie”. Bóg nie jest słaby, kiedy pozwala, by ci, którzy są Mu wierni, byli uciskani. Uczniowie muszą jeszcze nauczyć się przyjmować Jego plan w posłuszeństwie, podporządkowując Jego mądrości własną ocenę tego, co wydaje się im wartościowe i konieczne.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Odnosząc się do słów Jezusa w sporze uczniów o pierwszeństwo Grzegorz z Nyssy nauczał: „Niech nikt wśród was nie okaże się próżny. Przeciwnie, prostota, zgodność i szczerze usposobienie niech formują chór. Każdy zaś niech będzie przeświadczony, że jest gorszy nie tylko od żyjącego z nim brata,

ale także od każdego człowieka. Kiedy to uzna, stanie się prawdziwie uczniem Chrystusa. Zbawiciel powiedział [...]: «Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich» (Grzegorz z Nyssy, *O celu życia i prawdziwej ascezie*, tłum. J. Naumowicz, BOK 15, s. 120).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Chrystus stał się sługą wszystkich, „nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28). Dla chrześcijanina służyć Mu – znaczy panować. Lud Boży urzeczywistnia swoją „godność królewską”, żyjąc zgodnie z tym powołaniem do służby z Chrystusem (KKK 786). Dzień po dniu, przeżywając swoje życie jako powołanie, chrześcijanin oddaje się na służbę miłą Bogu. Począwszy od zgromadzenia liturgicznego, sakrament Eucharystii angażuje nas w codzienną rzeczywistość, aby wszystko czynić na chwałę Bożą (SC 79). Homilista może pouczyć, że Bóg udziela nieustannie pomocy wszystkim, których posila swoim Sakramentem, aby dzięki sprawowanym misteriom doznali skutków odkupienia w swoim życiu (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem przewodnim liturgii słowa uczynimy dziś konflikt i jego skutki. Konflikt, czyli niezgoda, działa destrukcyjnie na ludzi, na każdej płaszczyźnie i w każdej relacji. Banalne przysłowie: „zgoda buduje – niezgoda rujnuje” zawiera głęboką prawdę o przyczynach wielu klęsk, czasem spektakularnych! Mówi ono w istocie o gorzkich owocach braku miłości w ludzkich relacjach. Jeden z najbardziej znanych fragmentów Księgi Mądrości, ukazujący przewrotność ludzi złych (bezbożnych) oraz ich niebezpieczny sposób myślenia i działania, jest poważnym ostrzeżeniem dla nas wszystkich. Pokazuje on, do czego może prowadzić trwanie w grzechu i pławienie się w licznych wadach. Ludzie opętani nienawiścią i zazdrością (KKK 2538–2540) stają się zagrożeniem dla sprawiedliwych, cnotliwych i pobożnych. Aby, widząc ich prawe życie, zagłuszyć w sobie wyrzuty sumienia, planują prześladowania, a nawet zbrodnie. Karmią się trucizną konfliktu, który ich nakreca. Zwykle prowadzi to ich samych do zguby, do zatracenia. Święty Jakub w mocnych słowach ostrzega przed konfliktem i dążeniem do konfrontacji, gdyż to prowadzi do bezładu i pomnażania występków. Ukazuje on także przyczyny wojen

i kłótni – są nimi zazdrość i chęć zaspokajania za wszelką cenę własnych żądz, co uznaje za głupotę. Apostoł ukazuje także źródło zgody. Jest nim mądrość zstępująca z nieba, dar, o który należy nieustannie prosić w dobrej modlitwie. Obrona pokoju (KKK 3202–2306) i jego wprowadzanie jest sianiem owocu sprawiedliwości. Skuteczny sposób unikania konfliktów oraz ich rozwiązywania ukazuje w Ewangelii Pan. Czyni to wobec kłótni, jaka zaistniała pomiędzy Jego uczniami o to, kto jest z nich największy. Pan zwraca im uwagę na ich serca. To tam poprzez pracę nad sobą winni oni wzbudzić pragnienie bycia ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich. Winni zatem przyjąć postawę dziecka, ufnego, szczerego i posłusznego, bez chorych ambicji, bez zazdrości i chęci dominacji. Homilista ma tu okazję, by ewangelicznie ukazać służbę jako królowanie (KKK 786), stawiając za wzór Chrystusa, który jest posłusznym Sługą Boga (KKK 539, 565, 600–605, 713).

XXVI niedziela zwykła

CHRZEŚCIJAŃSTWO ZAKŁADA TWORZENIE WIĘZI OŻYWIANYCH SŁUCHANIEM SŁOWA I CELEBRACJĄ EUCHARYSTII (SC 76)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Aktywność Ducha Świętego jest poruszeniem, któremu nie można się przeciwstawić. Duch Pana spoczywa na siedemdziesięciu starszych – także na dwóch, którzy nie zgromadzili się razem z innymi wezwanymi wokół Namiotu Spotkania. Przed Jozuem, który domaga się wydania tym dwóm zakazu prorokowania, czyli chce zapanować nad ich poruszeniem prorockim, Mojżesz wypowiada życzenie, które się spełni z przyjściem Jezusa.

Apostoł przestrzega przed dwiema iluzjami: możliwością nieograniczonego dysponowania czasem i dobrami materialnymi. O pierwszym złudzeniu pisze we fragmencie poprzedzającym czytanie. Tym, którym się wydaje, że czas należy do nich i wszystko mogą w nim zaplanować, przypomina o pozornym panowaniu człowieka nad swoją przyszłością: „wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie” (Jk 4,14). Prawo Mojżeszowe poucza Izraelitów, że nie są też absolutnymi panami ziemi, którą ich przodkowie otrzymali w dziedzictwie od Boga. Wszystkie dobra materialne, które przedstawia symbolicznie ziemia, ostatecznie należą do Boga, dlatego ludzie powinni się uważać bar-

dziej za ich tymczasowych użytkowników niż nieograniczonych niczym właścicieli.

Wystąpienie Jana pokazuje, że uczeń nie zrozumiał wcześniejszych słów Jezusa: prawdziwie wielkimi stają się ci, którzy są sługami wszystkich (Mk 9,35-37). Bezpośrednia relacja z Bogiem nie jest zarezerwowana dla wybranych. Odpowiedź dana Janowi uczy pokornego oceniania własnej roli wynikającej z bliskości do Jezusa oraz doceniania wartości działań tych, którzy wydają się znajdować daleko od Niego.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Objaśniając fragment Księgi Liczb, aleksandryjski teolog pouczał: „Z lektury Pisma wiemy, że Duch spoczywa nie na wszystkich ludziach, tylko na świętych i błogosławionych. Duch Boży bowiem spoczywa na tych, którzy mają czyste serce, oraz na tych, którzy oczyszczają swe dusze z grzechu, i na odwrót: nie mieszka w ciele poddanym grzechom, choćby niegdyś w nim mieszkał. Duch Święty nie znosi bowiem towarzystwa złego ducha, nie lubi być blisko niego. Jest przecież rzeczą oczywistą, że w chwili popełnienia grzechu w sercu każdego człowieka przebywa zły duch i odgrywa tam swoją rolę. Kiedy robimy mu miejsce i przyjmujemy go przez złe myśli i naganne pragnienia, wówczas Duch Święty, zasmucony i, że tak powiem, prześladowany, odchodzi od nas. Dlatego apostoł, zdając sobie z tego sprawę, napominał nas: «Nie zasmucajcie Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia». A zatem grzesząc, zasmucamy Ducha Świętego, postępując zaś słusznie i pobożnie, przygotowujemy Mu w nas miejsce odpoczynku” (Orygenes, *Homilie o Księdze Liczb*, tłum. S. Kalinkowski, *ŻMT* 76, s. 68–69).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Jezus nie pochwała zachowania uczniów, którzy zabronili obcemu egzorcysty wypędzania złych duchów w Jego imię. Uważa, że jeśli ktoś czyni cuda w Jego imię, to nie może być równocześnie Jego wrogiem. A fakt, że ktoś nie występuje przeciwko Jezusowi, oznacza także, iż jest jednej myśli z uczniami Jezusa i służy sprawie Ewangelii.

Eucharystyczny wymiar chrześcijańskiej egzystencji jest bez wątpienia wymiarem kościelnym i wspólnotowym. Chrześcijaństwo od samego początku zakładało jednoczenie się, tworzenie sieci więzi ciągle ożywianych

śluchaniem słowa i celebracją Eucharystii, ożywianych przez Ducha Świętego (SC 76). Homilista może przypomnieć, że Bóg przez przebaczenie i litość najpełniej okazuje swoją wszechmoc, udziela wiernym nieustannie swojej łaski, aby dążąc do obiecanego nieba, stali się uczestnikami szczęścia wiecznego (kolekta).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem wiodącym liturgii słowa można uczynić to, do czego nawiązuje jeden z sześciu grzechów przeciwko Duchowi Świętemu: „Bliźniemu łaski Bożej zazdrości”. Chodzi tu o szeroko pojmowaną zazdrość w odniesieniu do duchowych darów posiadanych z woli Bożej przez innych. Zazdrość uważana jest przez ojców duchowych za grzech najgłupszy, ponieważ nie przynosi on żadnej korzyści targanemu nią człowiekowi. Może ona jednak zatruć życie wielu ludziom, poczynawszy od tego, u którego występuje. Jest ona zatem poważnym duchowym zagrożeniem, przed którym trzeba ostrzegać i z którym należy konsekwentnie walczyć. Mojżesz, pełen dobroci, upomina Jozuego, gdy ten daje wyraz zazdrości o swego Pana i posiadane przez niego duchowe dary. Słowa wypowiedziane przez Mojżesza świadczą o jego wielkiej dojrzałości, a także ujawniają jedno z jego marzeń. Pragnął on, aby cały powierzony mu lud był przeniknięty Duchem Pana. Nie tylko nie zazdrościł innym bycia obdarowanymi, lecz także życzył wszystkim tego, co sam od Boga otrzymał.

Złośliwi mogliby zarzucić Jakubowi, że atakuje bogaczy z zazdrości. On jednak nie atakuje, lecz z troską napomina. Chce ich ocalenia, dlatego wzywa do opamiętania i odrzucenia popełnianych grzechów, zwłaszcza tego, który jest grzechem wołającym o pomstę do nieba i polega na wstrzymywaniu zapłaty, która się ludziom należy! Trzeba nieustannie kontrolować swoje serce, by nie zazdrościło nikomu ani bogactw duchowych, ani materialnych. Natomiast świadomość niebezpieczeństwa nadmiernych bogactw (KKK 2536, 2544–2547) będzie wyrazem roztropności. Kolejnym przejawem zazdrości, która może zainfekować nawet serca osób będących blisko Pana, jest postawa apostołów, którzy zabraniając wyrzucania złych duchów w imię Jezusa komuś, kto z nimi nie chodził, dali wyraz niedojrzałości i nadgorliwości. Zaskoczeni reakcją Chrystusa mieli okazję zrozumieć swój błąd i skorygować myślenie. Słowa Pana: kto nie jest przeciwko nam (w walce ze złem), ten jest z nami, skłaniają do głębokiej medytacji i wyciągnięcia wniosków. W kon-

tekście dzisiejszej Ewangelii można zaproponować także refleksję nad zasadą unikania okazji do grzechu, nie tylko zazdrości, lecz także zawiści (KKK 1852), chciwości i innych grzechów głównych.

XXVII niedziela zwykła

ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE NOSI ZNAMIEŃ OBLUBIEŃCZEJ MIŁOŚCI CHRYSYTA DO KOŚCIOŁA (KKK 1617)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Określenie roli kobiety w relacji do mężczyzny jako pomocy wywołuje oburzenie i szyderstwa. Termin *ezer* nie sprowadza jej jednak do asystującej czy służącej mężczyźnie. Tora nazywa samego Boga pomocą! Bóg będzie pomagał potomkom Jakuba (Rdz 49,25). Swoich synów Mojżesz nazywa Gerszom i Eliezer, tłumacząc nadanie imienia: pierwszemu – „jestem obcym w obcej ziemi”, zaś drugiemu – „Bóg mojego ojca moją pomocą” (Wj 18,4). W błogosławieństwach Mojżesza nad Izraelem jest wypowiedziane życzenie: „Panie, [...] bądź pomocą od wrogów” (Pwt 33,7). Przychodzenie z pomocą odróżnia Boga Izraela od bogów pogańskich (Pwt 33,26). Izrael jest szczęśliwy, ponieważ Bóg jest jego pomocą (Pwt 33,39).

List do Hebrajczyków, aby uwydatnić jedyną relację Chrystusa do Boga, zaczyna od porównania Jego pozycji z rolą aniołów. To porównanie nie odnosi się tyle do Jego funkcji posłanego od Boga do ludzi, ile do Jego wyjątkowej bliskości z Bogiem. Tylko On jest nazwany Synem Bożym, i to przez samego Boga Ojca. Ta synowska relacja Chrystusa do Boga stanowi gwarancję wywyższenia ludzi jako dzieci Bożych.

Przypomniany faryzeuszom przez Jezusa tekst Starego Testamentu brzmi: „Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). W słowach Jezusa pojawiają się dwa uzupełnienia: pierwsze zdanie akcentuje jedność małżonków – „tak nie są już dwoje, lecz jedno ciało”; drugie uwypukla nieodwracalny charakter jedności, która wynika z postanowienia Bożego: „co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela”.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Nauczając o nierozzerwalności małżeństwa, św. Ambroży wzywał słuchaczy: „Nie opuszczaj więc swej żony, abyś nie okazał, iż nie wierzysz, iż Bóg jest twórcą twego małżeństwa. Jeśli obcych, to tym bardziej swojej żony winieneś znosić postępowanie i je poprawiać. Posłuchaj, co Pan mówi: «Kto opuszcza żonę, sprawia, że ona cudzołoży». Ponieważ za życia męża nie zdoła zmienić małżeństwa, wśliznie się do niej żądza grzechu. I tak ten, który zbłądził, i tej też dopuszcza się winy, że brzemienną z dziećmi porzuca, jeśli starą, chwiejnie idącą, odpycha. Jest to brutalne, jeśli odrzucasz matkę, a zatrzymujesz dzieci; do tego, iż sam znieważyłś miłość, dołączasz jeszcze krzywdę, jaką wyrządziłś ich uczuciom względem matki. Jeszcze to okrutniejsze, jeśli z powodu matki razem z nią dzieci wypędzasz; choć właśnie dzieci powinny były wyjednać u ojca darowanie winy matce. Jakże to niebezpieczne, jeśli na błąd wystawiasz słaby wiek dziewczęcia! Jakże to bezbożne, jeśli w starości opuszczasz tę, którą w młodości pozbawiłś dziewictwa! Czy cesarz odprawia wysłużonego żołnierza, nie uznawszy jego zasług, nie wyznaczywszy mu wynagrodzenia, czy pozbawia go tego, co ten posiada? Czy właściciel majątku wypędza z niego steranego pracą rolnika? Czyż więc to, co jest niegodziwe wobec podwładnych, jest godziwe wobec żony?” (Ambroży z Mediolanu, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. Szołdrski, PSP 16, s. 351–352).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Eucharystia, sakrament miłości, ukazuje szczególny związek z miłością między mężczyzną i kobietą, którzy są złączeni małżeństwem. Koniecznością szczególną naszych czasów jest pogłębienie tego związku. Zresztą „całe życie chrześcijańskie nosi znamie oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Już chrzest św. jako wejście do wspólnoty Ludu Bożego wyraża tajemnicę zaślubin. Jest on, jeśli tak można powiedzieć, obmyciem weselnym, które poprzedza ucztę weselną – Eucharystię” (KKK 1617). Eucharystia wzmacnia w sposób niewyczerpany jedność i nierozzerwalną miłość każdego chrześcijańskiego małżeństwa. W nim, na mocy sakramentu, węzeł małżeński jest wewnętrznie powiązany z jednością eucharystyczną Chrystusa – Oblubienca z Kościołem – Oblubienicą (SC 27). Homilista może przypomnieć, że to Bóg sprawia, że związek małżeński mężczyzny i kobiety staje się znakiem

hojnej łaski Chrystusa i jako sakrament wprowadza ludzi w niewysłowione plany zbawczej miłości Boga (2. prefacja na Mszę za nowożeńców).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem wiodącym liturgii słowa jest dziś moc miłości. Miłość jest motywnym zasadniczym działaniem Boga. Z miłości stworzył człowieka i świat dla niego, z miłości człowieka odkupił, do miłości człowieka powołał, miłości od niego oczekuje i w końcu z miłości człowieka zbawia, aby dać mu szczęście nieprzemijające. Moc miłości w historii zbawienia objawia się zatem nieprzerwanie. Pragnienie miłości jest głęboko zakorzenione w każdym ludzkim sercu. Ona ma moc nadawać sens ludzkiemu życiu! Miłość jest najważniejsza, ona jest największa. Bez niej i jej mocy człowiek pozostanie niespełniony i w efekcie nieszczęśliwy. Powrót do początków ukazanych teologicznie w sposób alegoryczny przypomina o jednej z ważniejszych prawd ludzkiej egzystencji. Otóż człowiek sam w sobie jest wybrakowany, niedopełniony (niejako niedorobiony) jak Adam w raju. Nie bez powodu mówi się o konieczności odnalezienia drugiej połowy. Trudno się dziwić, skoro Biblia sama mówi o tym, że jednym ciałem stają się mężczyzna i kobieta dopiero wówczas, gdy opuszczają ojca i matkę i złączą się ze sobą ściśle. Moc miłości objawia się w sposób szczególny i oryginalny w męce Chrystusa, który z łaski Bożej zaznał śmierci. To On jest przewodnikiem zbawienia ludzi, uświęcającym wszystkich z miłości. O mocy miłości mówią dziś także słowa aklamacji. Miłość wzajemna sprowadza Boga do naszych serc, by w nich zamieszkał, przez co doskonali się nasza miłość ku Niemu. Nauka Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa dla wielu jest wielkim problemem. Na różne sposoby chcieliby obejść Jezusowy nakaz. Pan jednak nie oczekuje czegoś, co byłoby ponad siły człowieka! Oczekując cudu wierności małżeńskiej (KKK 1602–1617, 1643–1650, 2331–2336), uzdalnia do jej dochowania. Wierna miłość jest owocem Ducha (KKK 1832). Słowa Pana o powodach, dla których Mojżesz pozwolił na list rozwodowy, są dosadne – przez wzgląd na zatwardziałość serc sobie współczesnych to uczynił. Rozwód (KKK 2331–2336) małżeństwa sakramentalnego, jak wiemy, możliwy nie jest. Homilista ma tu okazję zaakcentować konieczność dojrzewania w miłości na każdej płaszczyźnie. Dzięki mocy miłości ludzie ochrzczeni są zdolni zachowywać wierność (KKK 2044, 2147, 2156, 2223, 2787) względem Boga i innych ludzi, a także względem siebie.

XXVIII niedziela zwykła

DOSKONAŁY CHRZEŚCIJANIN ZAWSZE ŻYJE W DNIU PAŃSKIM, ZAWSZE ŚWIĘTUJE NIEDZIELĘ (DD 83)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Pierwsze zdanie przypisuje pochwałę mądrości Salomonowi, choć jego imię nie jest wymienione. Mądrość jest ukazana jako przedmiot prośby, który proszący stawia nad inne dobra duchowe i materialne. Salomonowi Bóg składa we śnie propozycję: „Proś o to, co mam ci dać” (1 Kr1 3,5). Wydarzenie to potwierdza prawdę: kto prosi Boga, już wcześniej otrzymuje od Niego przedmiot swojej prośby. Kto uznaje mądrość za wartość, która przewyższa inne dobra, oraz o nią prosi, już ją posiada.

Słowo Boże jest jak Bóg. W tekście greckim Listu do Hebrajczyków określa je imiesłów przymiotnikowy: „żyjące”. W tym samym liście cztery inne przypadki użycia tej samej formy charakteryzują Boga jako żyjącego (Hbr 3,12; 7,25; 9,14; 10,20). Nie chodzi wyłącznie o istnienie Boga, ale przede wszystkim o to, że On jest źródłem życia. Chociaż stwarza wszystko przez swoje słowo, to jednak tylko istotom żyjącym przekazuje błogosławieństwo.

Pytanie retoryczne Jezusa: „Czemu nazywasz mnie dobrym?” – razem z następującym uzasadnieniem retorycznego charakteru tego pytania: „Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” – sugeruje, że Jezus odrzuca to określenie. Tylko z pozoru możliwa jest taka interpretacja Jego reakcji na nazwanie Go dobrym. Jego słowa są bowiem zachętą do rozważania znaczenia dobra i do rozbudzenia w sobie pragnienia bycia jak najbliżej jedyne go pośrednika tego dobra.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Święty Cezary pouczał wiernych: „To, co usłyszał ten młodzieniec, najmilszy, usłyszeliśmy również my: Ewangelia Chrystusa jest w niebie, ale nie przestaje nadal przemawiać na ziemi. Nie bądźmy jak umarli, albowiem Pan przemawia. Nie bądźmy głusi, gdy On woła. Jeśli nie chcesz czynić rzeczy wielkich, uczynь małe. Wielkie rzeczy są takie: sprzedaj wszystko, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a potem przyjdź i chodź za Mną. Mniejsze rzeczy są takie: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie składaj fałszywego świadectwa, nie kradnij,

czcij ojca swego i matkę swoją, miłuj bliźniego swego jak siebie samego” (Cezary z Arles, *Kazanie*, tłum. L. Misiarczyk, w: *Ojcowie Kościoła komentują Biblię. Nowy Testament, t. 2: Ewangelia według św. Marka*, red. L. Misiarczyk, Ząbki 2009, s. 117–118).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Nazywając Jezusa Nauczycielem dobrym, młody człowiek nie tyle może składał hołd moralnej doskonałości Jezusa, ile raczej pragnął pozyskać sobie Jego życzliwość. Chcąc osiągnąć pełnię doskonałości moralnej, trzeba się pozbyć wszystkiego i pójść za Jezusem. Naśladowanie Chrystusa jest częścią doskonałości, stanowiąc równocześnie rękojmię najpewniejszą wejścia do królestwa Bożego. Homilista może przypomnieć, że doskonały chrześcijanin zawsze żyje w dniu Pańskim, zawsze świętuje niedzielę (DD 83). A łaska Boża zawsze go uprzedza i stale mu towarzyszy, pobudzając jego gorliwość do pełnienia dobrych uczynków (kolekta).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Nicią przewodnią liturgii słowa można uczynić przedmiot nadziei. Chodzi tu o to, w czym pokładana jest ufność, na czym człowiek buduje gmach swojego życia i szczęścia, co czyni najistotniejszą wartością w swoim życiu. Jedni przedmiot nadziei dostrzegają w bogactwach (rzeczach materialnych), inni w mądrości (dobrach duchowych), jeszcze inni w ludziach (relacjach), a są i tacy, którzy całą nadzieję pokładają w Bogu (w Jego słowie). Warto sprowokować słuchaczy słowa Bożego do postawienia sobie takiego właśnie pytania: co jest przedmiotem nadziei w moim życiu? Na czym chcę budować? Co nadaje sens mojemu życiu? Do czego dążę najkonsekwentniej? Bohater Księgi Mądrości, król Salomon, przedmiotem nadziei w swoim życiu uczynił mądrość. Na niej postanowił zbudować gmach swojego szczęścia. Postawił ją ponad wszystkim i się nie zawiódł. Z nią (dzięki niej), jak zaświadcza, przyszły mu wszystkie dobra i niezliczone bogactwa.

Autor Listu do Hebrajczyków przedmiotem nadziei uczynił słowo Boga. Podziwia on jego skuteczność i określa jako żywe. Docenia skuteczność i przenikliwość Bożego słowa, które zdolne jest osądzić pragnienia i myśli serca. Homilista powinien w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że jedynym słowem Pisma jest Chrystus (KKK 101–104). Jezus w Ewangelii wskazuje na

inny przedmiot nadziei. Jest nim radykalne ubóstwo, czyli doskonała wolność od posiadanych dóbr, oraz ubóstwo serca (KKK 1723, 2536, 2444–2447) umożliwiające pójście za Panem. Jednocześnie Pan sugestywnie ostrzega przed pokładaniem ufności w dostatkach, czyli przed czynieniem przedmiotu nadziei z bogactw. Słuchacz słowa Bożego powinien dziś dobitnie uświadomić sobie, w czym pokłada nadzieję, oraz to, w czym ją pokładać powinien. Człowiek, który przybiegł do Jezusa i pytał, co ma czynić, aby osiągnąć życie wieczne, powinien stać się dla nas inspiracją. Sprowokował on Pana Jezusa do udzielenia ważnej odpowiedzi, w której ukazał wartość Bożych przykazań i znaczenie ich zachowywania. Oto kolejny przedmiot nadziei, obok mądrości, słowa Bożego i ubóstwa serca, dzięki któremu można spodziewać się ostatecznego zwycięstwa.

XXIX niedziela zwykła

CHRYSTUS PRZEZ SWOJE UNIŻENIE DAŁ LUDZIOM WZÓR DO NAŚLADOWANIA, PRZEZ SWOJĄ MODLITWĘ POCIĄGA DO MODLITWY (KKK 520)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Pierwsze czytanie pochodzi z czwartej pieśni o Słudze Pańskim. Prorok identyfikowany z Izajaszem przedstawia w pieśniach cechy sługi idealnego (Iz 42,1-9; 49,1-7; 50,4-9; 52,13–53,12). Doskonałość tego sługi wynika nie tylko z jego wierności Bogu, ale także z Jego solidarności z grzesznikami. Jego cierpienia urzeczywistniają Boże plany, których główną treścią jest usprawiedliwienie grzeszników. Zapowiedzi pieśni Izajaszowych są wypełnione w osobie i działalności Jezusa Chrystusa, a zwłaszcza w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu.

Apel z Listu do Hebrajczyków o wyznawanie wiary ma za podstawę bliskość Syna do Boga Ojca. Bliskość ta sprawia, że Syn jest wiarygodny. Natomiast apel o ufność wynika z Jego bliskości do ludzi, która pozwala na nazywanie Go miłosiernym. Z powodu oddalenia od Boga ludzie potrzebują takiego pośrednika, który jest wiarygodny przed Bogiem, a dla nich miłosierny.

W czasach uczniów wielkość i władza Jezusa były interpretowane w kategoriach ziemskich. Jego panowanie objawia się w nieoczekiwanym

przez nich zwieńczeniu Jego życia w męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Poczyna przegrana potwierdza prawdziwą naturę Jego godności. Polega ona na jedności Syna z Ojcem oraz na utożsamianiu Jego woli ludzkiej z wolą Bożą aż do ofiarowania własnego życia.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Wyjaśniając słuchaczom ewangeliczną perykopę, złotousty kaznodzieja przypominał: „Widzisz, że nie wiedzieli, o co proszą, skoro rozmawiali z Nim o koronach, zapłatach, pierwszych miejscach i honorach, nie zaś o zmaganiach, które jeszcze nawet się nie zaczęły? Chrystus natomiast próbował im uświadomić dwie rzeczy, mówiąc: «Nie wiecie, o co prosicie». Pierwsza, że mieli na myśli królestwo ziemskie, którego z kolei On wcale nie miał na myśli. Nie było bowiem żadnej zapowiedzi ani obietnicy dotyczącej królestwa na ziemi. Druga, że prosząc o pierwsze miejsca i honory w niebie, a także inne rzeczy, pragnęli być sławniejszymi i wspanialszymi od innych, nie prosili o to we właściwym czasie, ale w bardzo nieodpowiednim czasie. Obecny bowiem czas nie jest czasem koron ani nagród, ale walk, zawodów, trudów, potów, pojedynków i wojen” (Jan Chryzostom, *Homilia o prośbie synów Zebedeusza*, tłum. L. Misiarczyk, w: *Ojcowie Kościoła komentują Biblię. Nowy Testament, t. 2: Ewangelia według św. Marka*, red. L. Misiarczyk, Ząbki 2009, s. 123).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Nikt spośród wyznawców Chrystusa nie może zdążyć do własnego wywyższenia za cenę pozbawienia innych już nie tyle może znaczenia, lecz w ogóle ludzkiej godności. Jezus w całym swoim życiu ukazuje się jako wzór: jest człowiekiem doskonałym, który zaprasza wszystkich, aby stali się Jego uczniami i szli za Nim. Przez swoje uniesienie dał ludziom wzór do naśladowania, przez swoją modlitwę pociąga do modlitwy, przez swoje ubóstwo wzywa do dobrowolnego przyjęcia ogołocenia i prześladowań (KKK 520). Homilista może wskazać, że przyjęcie Eucharystii oznacza postawę adoracji wobec Tego, którego przyjmujemy. Właśnie dlatego i tylko dlatego stajemy się jedno z Nim i w pewien sposób kosztujemy zadatku piękna liturgii niebieskiej. Akt adoracji poza Mszą Świętą przedłuża i intensyfikuje to, co dokonało się podczas samej celebracji (SC 66).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Zagadnieniem wiodącym liturgii słowa można uczynić okup. Okup to nic innego jak cena, którą trzeba zapłacić, aby uwolnić kogoś lub siebie. Dla okupu porywani są ludzie zamożni i wpływowi, zdolni zapłacić wielką sumę dla odzyskania upragnionej wolności. Jeśli porwanymi są osoby bliskie i kochane, człowiek jest w stanie uczynić wszystko, co w jego mocy, aby ich uwolnić. Posiadane bogactwa nie mają większego znaczenia w obliczu konieczności ratowania osób bliskich sercu. Trudny, przesiąknięty cierpieniem fragment Księgi Izajasza mówi o cenie, jaką z woli Boga będzie musiał zapłacić zapowiadany Sługa Jahwe, w którego opisie rozpoznajemy Chrystusa. Ów Sługa swoją cierpliwością i złożoną z siebie ofiarą usprawiedliwi wielu! Oto okup, jaki z woli Boga trzeba będzie zapłacić za popełnione przez innych (obcych) nieprawości. W Liście do Hebrajczyków mowa jest o Arcykapłanie, doświadczonym we wszystkim z wyjątkiem grzechu na nasze podobieństwo. Arcykapłanem tym jest Chrystus (KKK 467, 540, 1137), który może współczuć naszym słabościom, ponieważ będąc prawdziwym Bogiem, jest zarazem prawdziwym człowiekiem. W odróżnieniu od innych arcykapłanów, składających wielokrotnie ofiary prześlagalne ze zwierząt i płodów rolnych, Chrystus złożył raz jeden ofiarę z samego siebie jako okup, dzięki któremu wolność (odkupienie) odzyskają wszyscy. Odkupieńcza śmierć Chrystusa w Bożym planie zbawienia (KKK 599–609) jest ceną, jaką z woli Boga trzeba było zapłacić. Chrystus wobec nietypowej prośby jaką skierowali do Niego jego dwaj apostołowie (dwaj rodzeni bracia) oraz wobec reakcji pozostałych uczniów, którzy się oburzali, tłumaczy wszystkim Dwunastu, jak powinno być między nimi. Jaką postawę powinni przybrać wobec siebie nawzajem. Przy tej okazji, dając siebie za przykład postawy służby i dobrowolnego ogołocenia (KKK 520), tłumaczy uczniom sens swojego przyjścia: Syn Człowieczy przyszedł, aby dać swoje życie na okup za wielu. Homilista powinien tu zachęcić słuchaczy słowa Bożego do postawy wdzięczności i ufności względem Chrystusa Sługi, do zachowywania stałej świadomości tego, co Mu zawdzięczają.

XXX niedziela zwykła

**KRÓLESTWO BOŻE BĘDZIE OSTATECZNIE UTWIERDZONE
PRZEZ KRZYŻ CHRYSZTUSA: „BÓG ZAKRÓLOWAŁ Z KRZYŻA” (KKK 550)**

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Niewidomi są często wzmiankowani w tekstach biblijnych. Warunki klimatyczne i higieniczne powodowały, że ślepotą była schorzeniem rozpowszechnionym w starożytności. Uważano ją też za naturalną oznakę podszłego wieku (Izaak w Rdz 27,1; Heli w 1 Sm 4,15; prorok Achiasz w 1 Król 14,4), dlatego w takich przypadkach nie oczekiwano uzdrowień. Natomiast znakiem czasów mesjańskich jest przywrócenie ludziom pełnych sprawności. Wśród ich kategorii są wymieniani niewidomi (np. Iz 29,19; 35,5). Uzdrawienie przez Boga umożliwia ponowne zgromadzenie rozproszonych: Bóg ich poprowadzi do ziemi, w której będą cieszyli się pełnią życia.

List do Hebrajczyków w pierwszych rozdziałach charakteryzuje Jezusa jako Syna Boga. Od końca 4. rozdziału uwydatnia jego wspólnotę z ludźmi – wyrażającą się przez uczestnictwo w ich słabości. Ten udział ma jeden wyjątek: grzech. To sprawia, że Jego solidarność z ludźmi różni Jego ofiarę od ofiar kapłanów starego przymierza. Oni bowiem nie mogli ofiarować Bogu własnej słabości, gdyż była spleciona z ich osobistymi grzechami, które zawsze są zaprzeczeniem prawdziwego kultu.

Niewidomy, gdy zostaje uzdrowiony przez Jezusa, idzie za Nim drogą do Jerozolimy. Wiara, która dała mu poznanie tożsamości Jezusa jako Mesjasza, jeszcze zanim odzyskał wzrok, po uzdrowieniu prowadzi go drogą zmierzającą do ocalenia innych.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Papież Grzegorz I zauważał: „Niewidomy prosi Pana nie o złoto, lecz o wzrok. Poza wzrokiem wszystko inne lekceważy i niczego nie szuka; choćby bowiem będąc niewidomym coś miał, bez wzroku nie może widzieć tego, co posiada. Naśladujmy więc, najdrożsi bracia, tego, o którym słyszeliśmy, iż zdrowie ciała i ducha otrzymał. Nie szukajmy u Pana fałszywych bogactw, dóbr ziemskich, znikomych zaszczytów, lecz światła” (Grzegorz Wielki, *Homilia*, tłum. W. Szoldrski, PSP 3, s. 27).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Uczniowie pragnęli jak najprędzej ustanowić królestwo. Nie rozumie-li, że zatrzymanie się z powodu niewidomego żebraka należało do istoty królestwa Jezusa. Słowem Jezusa towarzyszą liczne „czyny, cuda i znaki” (Dz 2,22), które ukazują, że królestwo jest w Nim obecne. Potwierdzają one, że Jezus jest zapowiedzianym Mesjaszem (KKK 547). Królestwo Boże będzie ostatecznie utwierdzone przez krzyż Chrystusa: *Regnavit a ligno Deus* – „Bóg zakrówował z krzyża” (KKK 550). Homilista może wskazać, że Sakrament dokonuje w wierzących tego, co oznacza, abyśmy osiągnęli zjednoczenie z Chrystusem, którego przyjmujemy pod osłoną chleba i wina (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem głównym liturgii słowa niech będzie przewodnik, czyli ten, za którym należy podążać. Rola przewodnika, często niedoceniana, w niektórych przypadkach jest konieczna, gdyż decyduje o bezpieczeństwie, a nie rzadko o życiu. Dzieje się tak w wysokich górach, w labiryntach piramid, na bagnach i w grotach skalnych. Dzieje się tak na pustyniach oraz w tropikalnych lasach. Przewodnik ma za zadanie doprowadzić do określonego celu i zapewnić bezpieczeństwo w drodze. Ma on ostrzegać podążających za nim ludzi przed pojawiającymi się niebezpieczeństwami, a także dostarczyć potrzebnych informacji na temat drogi i celu. Podążający za przewodnikiem musi przestrzegać zasad oraz okazywać posłuszeństwo.

Prorok Jeremiasz zapowiada Izraelitom długo oczekiwany powrót z niewoli i określa niejako przewodnika. To Bóg sam sprowadzi ich do domu, to On przyprowadzi ich wśród pociech. Nie przez przypadek padają słowa: „Jestem Ojcem dla Izraela, Efraim jest moim synem pierworodnym”. Mają one wzbudzić ufność i posłuszeństwo w tych, którzy mają pójść za Panem. Starotestamentalny arcykapłan był z ludzi brany i dla ludzi ustanawiany, i zawsze pochodził z szeregow kapłan+skich. Kapłani w Starym Testamencie byli niejako wyłączeni ze społeczności Izraela, aby w jej imieniu sprawować kult i być kimś w rodzaju przewodników duchowych. Arcykapłan był przewodnikiem naczelnym. Był to człowiek powołany przez Boga. Chrystus jako Arcykapłan nowego Przymierza, ustanowiony na wzór Melchizedeka, jest w czasach Nowego Testamentu duchowym Przewodnikiem dla wszystkich. Za Nim należy podążać, aby osiągnąć cel ostateczny (niebo wieczne), unikając wszelkich

niebezpieczeństw w drodze. Niewidomy Bartymeusz, po cudownym uzdrowieniu, czyli przejrzeniu, poszedł za Chrystusem. O jego uzdrowieniu zdecydowała jego osobista wiara i to dzięki niej wiedział dobrze, za kim podążać; wiara, która jest darem Boga (KKK 1814–1816). Homilista może zwrócić uwagę na fakt, że Jezus dokonuje znaków mesjańskich (KKK 547–550), aby zachęcić do pójścia za Nim. Może on także zaakcentować skuteczność dziecięcej ufności w modlitwie (KKK 2734–2737), która zadecydowała o uzdrowieniu.

XXXI niedziela zwykła

**EUCHARYSTIA, SAKRAMENT MIŁOŚCI, JEST DAREM, JAKI JEZUS
CHRYSTUS CZYNI Z SAMEGO SIEBIE, OBJAWIAJĄC NAM NIESKOŃCZONĄ
MIŁOŚĆ BOGA WOBEC KAŻDEGO CZŁOWIEKA (SC 1)**

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

W pierwszym czytaniu może zaskakiwać powiązanie wezwania do bojaźni z przykazaniem miłości Boga. Strach jest pierwszą reakcją ludzi po grzechu, kiedy słyszą głos szukającego ich Boga (Rdz 3,10). Lęk jest odczuwany nie tylko w sytuacjach zagrożenia. Jego źródłem jest także uświadomienie sobie małości i kruchości własnej egzystencji wobec świętości i mocy Boga. Początek pierwszego czytania jest apelem o powierzenie życia Bogu, który jako jedyny ma moc je ocalić, zachować i doprowadzić do pełni.

List do Hebrajczyków charakteryzuje Jezusa jako oddzielonego od grzeszników. Ta pozycja nie oznacza dystansu do ludzi, ale przedstawia Go jako uwielbionego – dosłownie „wywyższonego ponad niebiosy”. Zajmując tę pozycję, Chrystus może występować przed Bogiem i wstawiać się u Niego za nimi.

W Ewangelii odpowiedź Jezusa ma formę, jak w Starym Testamencie, bezpośredniego wezwania. Funkcja apelu jest uwydatniona przez powtórzenia drugiej osoby liczby pojedynczej: dwukrotnie wezwania „będziesz miłował” oraz wielokrotnie zaimka „ty”. Uczony w Piśmie nie otrzymuje abstrakcyjnej odpowiedzi na pytanie o najważniejsze przykazanie, ale jest wezwany do osobistego przyjęcia w swoim życiu wezwania do miłości Boga i bliźniego.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Święty Jan Chryzostom pouczał: „Niczego innego, jak mówi Pismo, Chrystus nie oczekuje od ciebie, jak miłować Go z całego serca i zachowywać Jego przykazania. Kto bowiem kocha Go tak, jak powinien, ten będzie również zachowywał Jego przykazania. Gdy bowiem ktoś jest szczerze nastawiony do kogoś innego, to zrobi wszystko, co możliwe, ażeby osobę kochaną przyciągnąć do siebie. Podobnie również i my, jeśli szczerze kochamy Pana, będziemy chcieli wypełniać Jego przykazania i nie uczynimy nic, co mogłoby obrazić naszego Ukochanego. To właśnie jest królestwo Boże, to jest radością z dóbr, niezliczonym błogosławieństwem jest być uznanym godnym, by Go szczerze miłować, i to w taki sposób, w jaki On tego pragnie. Będziemy zaś kochali Go naprawdę szczerze, jeśli ze względu na miłość do Niego będziemy kochali wszystkich naszych bliźnich” (Jan Chryzostom, *Homilia do Księgi Rodzaju*, tłum. L. Misiarczyk, w: *Ojcowie Kościoła komentują Biblię. Nowy Testament, t. 2: Ewangelia według św. Marka*, red. L. Misiarczyk, Ząbki 2009, s. 143).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Bóg nas pierwszy umiłował. Miłość Jedyne Boga jest przypomniana w pierwszym z „dziesięciu słów”. Przykazania wyjaśniają z kolei odpowiedź miłości, do której udzielenia wobec Boga jest powołany człowiek (KKK 2083). Eucharystia, Sakrament miłości, jest darem, jaki Jezus Chrystus czyni z samego siebie, objawiając nam nieskończoną miłość Boga wobec każdego człowieka. W tym przedziwnym sakramencie objawia się miłość największa, ta, która przynagla, by „życie swoje oddać za przyjaciół swoich” (J 15,13) (SC 1). Homilista może wskazać, że Eucharystia wznosi się do Boga jako Ofiara czysta i przynosi nam dary Bożego miłosierdzia (modlitwa nad darami).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Temat wiodący liturgii słowa wydobądźmy dziś ze słów Chrystusa wypowiedzianych do Uczonego w Piśmie: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. Podejmijmy zatem refleksję nad tym, co nas zbliża do królestwa Bożego i co od niego oddala. Warto bowiem przypominać sobie i innym rzeczywistość królestwa Bożego, będącą jednym z centralnych wątków Dobrej Nowiny (Ewangelii) głoszonej przez Mistrza z Nazaretu. Królestwo Boże to konkretna przestrzeń w wymiarze duchowym, konkretna wspólnota ludzi, którzy w niej

przebywają, określone Prawo, które ich obowiązuje, oraz konkretny Władca (Król), który nad nim panuje. To także określony wróg, który mu zagraża, oraz cel, do którego zmierzają członkowie tegoż królestwa.

Księga Powtórzonego Prawa przypomina źródła Prawa obowiązującego w królestwie Bożym, do których nawiązuje sam Zbawiciel. Mamy zatem Mojżesza, wybrańca Bożego i pośrednika, przez którego Bóg Jahwe przekazuje Prawo Starego Przymierza. Mamy Lud Wybrany, któremu dane są obietnice związane z wiernością Prawu. Mamy wezwanie do przestrzegania prawa i posłuszeństwa Bogu oraz do zachowywania ich w swoim sercu w bojaźni Bożej. List do Hebrajczyków ukazuje Jezusa Chrystusa Króla jako Arcykapłana Nowego Przymierza, który w odróżnieniu od licznych w historii arcykapłanów poprzedniego Przymierza, zwykłych śmiertelników, ma kapłaństwo nieprzemijające, gdyż trwa na wieki. Chrystus, Król w królestwie Bożym, jest tu ukazany jako Arcykapłan święty, niewinny i nieskalany, oddzielony od grzeszników i wywyższony ponad niebiosy. Homilista może ukazać Go jako ideał nowego człowieka, obywatela królestwa Bożego, zaś Jego cechy jako godne do naśladowania. Ewangelista, zapisując dialog Jezusa z Uczonym w Piśmie, który zapytał o najważniejsze ze wszystkich przykazań, ukazał Chrystusa jako Mądrego Władcę i Prawodawcę, czerpiącego ze Starego Testamentu i nadającego starymu Prawu nowy wymiar. Przykazanie miłości Boga i bliźniego staje się naczelną zasadą królestwa Bożego. Homilista może zaproponować słuchaczom słowa Bożego refleksję na temat przykazań jako wezwania do miłości (KKK 2083) lub refleksję nad doniosłością pierwszego przykazania w życiu obywateli królestwa Bożego (KKK 2052, 2093–2094).

XXXII niedziela zwykła

**KOŚCIÓŁ MOŻE CELEBROWAĆ I ADOROWAĆ TAJEMNICĘ CHRYSYDUSA
OBECNEGO W EUCHARYSTII WŁAŚNIE DLATEGO, ŻE SAM CHRYSYDUS
PIERWSZY MU SIĘ DAŁ POPRZEZ OFIARĘ KRZYŻA** (SC 14)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Przyjęcie Eliasza przez wdowę jest w Starym Testamencie jednym z wielu przykładów gościnności okazywanej podróżnym i nieznanym. Pierwowzorem jest Abraham przyjmujący trzech podróżnych (Rdz 18,2-8). Jego

pozytywna postawa wyróżnia się szczególnie na tle postępowania mieszkańców Sodomy (Rdz 19,4-9). W historii Eliasza uderza gościnność, która polega na ofiarowaniu wszystkiego, co służyło utrzymaniu przy życiu – aż do ostatniego pokarmu. Wdowie i pogance wystarczy obietnica Boża. Jej gotowość do ofiary jest okazywana samemu Bogu – nie w świecie abstrakcji, lecz konkretnie.

Ewangelie ukazują osobę i dzieło Chrystusa ze współrzędnymi czasu i miejsca. List do Hebrajczyków podkreśla ten ziemski wymiar Jego ofiary, choć nie czyni tego w formie narracji. Historyczność jest oddana w zdaniu: „Chrystus raz jeden był ofiarowany”. Jego ofiara nie jest mityczną ideą, lecz historycznym faktem.

Przypatrując się tłumowi, Jezus dostrzega to, czego nie widzą inni ludzie. Ofiarowanie przez wdowę w świątyni całej własności – bez zatrzymywania dla siebie czegokolwiek – stanowi przykład realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego. Jej ofiara przez swój totalny charakter przewyższa wartość wszystkich innych datków, większych tylko ilościowo. Ze względu na podobieństwo do ofiary Chrystusa postawa wdowy jest ukazana uczniom jako wzór do naśladowania.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

W jednym z listów egzegeta z Betlejem pisał: „Uboża wdowa dwa miedziaki wrzuciła do skarbony, a ponieważ ofiarowała wszystko, co miała, powiedziane jest, że wszystkich bogaczy przewyższyła złożoną Bogu ofiarą. Bo ofiarę ceni się nie według jej wagi, ale według intencji ofiarującego” (Hieronim ze Strydonu, *Listy*, tłum. J. Czuj, ŻMT 63, s. 33).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Wartość składanej ofiary jest ściśle uwarunkowana możliwościami ofiarującego. Na krótko przed swoją męką Jezus dał uczniom przykład ubogiej wdowy jerozolimskiej, która ze swego niedostatku dała wszystko, co miała na utrzymanie. Wypełnienie zalecenia oderwania się od bogactw jest konieczne, by wejść do królestwa niebieskiego (KKK 2544).

W silnym wzajemnym powiązaniu pomiędzy Eucharystią, która buduje Kościół, i samym Kościołem, który sprawuje Eucharystię, pierwotną przyczyną jest ta, która wyraża się w stwierdzeniu: Kościół może celebrować

i adorować tajemnicę Chrystusa obecnego w Eucharystii właśnie dlatego, że sam Chrystus pierwszy mu się dał poprzez ofiarę Krzyża (SC 14).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tematem głównym liturgii słowa uczynimy dziś miarę Ewangelii. Niech inspiracją do tego rozważania będzie aforyzm, którego autorstwo przypisywane jest albo św. Augustynowi, albo św. Bernardowi z Clairvaux, albo św. Franciszkowi Salezemu: „Jedyną miarą miłości jest miłość bez miary”. Zapytać trzeba zatem, jaka jest miara Ewangelii. Jest to pytanie o to, kiedy Dobra Nowina jest realizowana w możliwie jak największym procencie. Prekursorami Ewangelii i jej zasad byli bez wątpienia – poprzedzający ją swą postawą (sposobem myślenia, podejmowanymi decyzjami, zasadami życia), żyjący czasem nawet wiele setek lat przed pojawieniem się Chrystusa, Syna Bożego, w ludzkim ciele – prorocy Jahwe. Przykładem tej prawdy mogą być wydarzenia z Sarepty opisane w Pierwszej Księdze Królewskiej. Wtedy to prorok Eliasz wystawionej na próbę ufności wdowie przekazał słowa samego Boga, a ona uwierzyła. Dzięki temu sam prorok, wdowa i jej syn w sposób cudowny przetrwali do czasu pojawienia się deszczu. Zgodnie z obietnicą dzban mąki się nie wyczerpał, a baryłka oliwy nie opróżniła się. Nowotestamentalne zaufanie nadziei wbrew nadziei okazało się ocaleniem! Miara Dobrej Nowiny ukazana jest w sposób wymowny w Liście do Hebrajczyków, gdzie mowa jest o ofierze z samego siebie, którą złożył Chrystus jako Arcykapłan Nowego Przymierza, na zgładzenie grzechów wielu. Oto miłość bez miary, która zaprowadziła Chrystusa na krzyż, aby nas zbawić. Bóg, który idzie na całość, oczekuje tego samego od człowieka w porządku miłości. Sąd, który ma nastąpić po śmierci, będzie sądem szczegółowym (KKK 1021–1022), w czasie którego okaże się, jaką miarą mierzył każdy z nas.

Uboga wdowa, która w sposób zaskakujący została przez Chrystusa dana jako przykład, charakteryzowała się bez wątpienia ewangelicznym ubóstwem serca (KKK 2544–2547). Ze słów Jezusa, komentujących hojność ubogiej wdowy, możemy wywnioskować, jaka winna być miara jałmużny (KKK 1434, 1438, 1753, 1969, 2447): dawać należy nie z tego, co zbywa, lecz wszystko, czyli całego siebie. Homilista, w kontekście doświadczeń Eliasza, może podjąć zagadnienie nawrócenia serca (KKK 2581–2584), które od egoizmu przecho-

dzi w stronę miłości ofiarnej i dojrzałej. Na skutek nawrócenia zmienia się miara!

XXXIII niedziela zwykła

W EUCHARYSTII CHRYSZTUS DAJE TO SAMO CIAŁO, KTÓRE WYDAŁ ZA NAS NA KRZYŻU, TĘ SAMĄ KREW, KTÓRĄ WYLAŁ „ZA WIELU... NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW” (MT 26,28) (KKK 1365)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Pismo Święte w dwóch miejscach – w czytanim dziś fragmencie Księdze Daniela i jeszcze w Apokalipsie św. Jana (12,7-10) – zapowiada pojawienie się anioła Michała na ostateczną walkę z przeciwnikami Ludu Bożego – z szatanem i jego aniołami. Hebrajskie imię *Mi-Ka’-El* znaczy „Kto jak Bóg!”. Te trzy słowa stanowią potwierdzenie i wyznanie jedyności Boga wobec wszelkich prób uzurpacji władzy nad światem.

Jezus po złożeniu ofiary na krzyżu zasiadł po prawicy Boga. Psalm 110 – przywołany przez List do Hebrajczyków – mówi o zajęciu przez Mesjasza miejsca wyznaczonego Mu przez Boga: „Siądź po mojej prawicy, aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek Twoich stóp”. Z dzisiejszego czytania dowiadujemy się o jeszcze jednej aktywności Chrystusa: nie tylko siedzi, ale też oczekuje. Czasownik „oczekiwać” nie oznacza bierności, lecz wyraża pragnienie spełnienia obietnicy Boga, aby Jego panowanie było uznane przez wszystkich. To oczekiwanie jest udziałem także wierzących.

Przyjście Syna Człowieczego jest dokładnie odróżnione – w tekście greckim za pomocą wyrażenia przyimkowego: „po tamtym ucisku” – od przedstawionego wcześniej okresu zamętu, prześladowań i profanacji świątyni. Jezus nie precyzuje, ile upłynie czasu między zapowiedzianymi wydarzeniami a przyjściem Syna Człowieczego, ani – tym bardziej – nie sugeruje, że chodzi o zdarzenia dokonujące się w tym samym czasie. Kiedy zatem ma przyjść Syn Człowieczy? Słowa o wyłącznej wiedzy na temat tego czasu paradoksalnie mają bardzo pozytywną wymowę. Jezus nie mówi, że ten czas zna wyłącznie Bóg, ale że go zna tylko Ojciec. Dla swoich dzieci Ojciec wybierze najlepszy czas!

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Mówiąc o tajemnicy okrywającej nadejście dnia sądu ostatecznego, św. Ireneusz głosił: „Nadęci przez głupotę głosicie, że znacie niedające się wypowiedzieć tajemnice Boże, tymczasem sam Pan, Syn Boży, jawnie potwierdził, że dzień i godzinę sądu zna tylko Ojciec. «O dniu tym i o godzinie nikt nie wie, ani aniołowie, ani Syn, tylko Ojciec». Jeśli więc sam Syn Boży nie odczuwał wstydu, gdy odnosił tę wiedzę o dniu sądu do Ojca, lecz powiedział tak, jak prawdziwie się rzeczy mają, to tym bardziej my nie powinniśmy się wstydzić, zachowując dla Boga tę wiedzę o tych zagadnieniach, które i tak są poza zasięgiem naszych możliwości” (Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, tłum. W. Myszor, StAC.SN 17, s. 187).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Ofiara Chrystusa jest jedyna; dopełnia i przekracza wszystkie ofiary. Jest ona równocześnie ofiarą Syna Bożego, który stał się człowiekiem; dobrowolnie i z miłości ofiaruje On swoje życie Ojcu przez Ducha Świętego, aby naprawić nasze nieposłuszeństwo (KKK 614). Ponieważ Eucharystia jest pamiętką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą. Charakter ofiarny ukazuje się już w słowach jej ustanowienia: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” i „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22,19-20). W Eucharystii Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tę samą krew, którą wylał „za wielu... na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,28) (KKK 1365).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Treść liturgii słowa prowokuje dziś do podjęcia tematu błogosławionej niewiedzy. Choć brzmi to dość paradoksalnie, brak wiedzy może być prawdziwym błogosławieństwem. Dowodem na to jest niewiedza dotycząca dnia i godziny sądu ostatecznego. Mimo że wielokrotnie zapowiadano rychły koniec świata, a jednym z ostatnich terminów miał być rok 2012, ciągle trwamy w niewiedzy, i wszystko wskazuje na to, że inaczej nie będzie. Idea sądu ostatecznego pojawiła się w czasach Starego Testamentu. Jednym z przykładów jest Księga Daniela, która zapowiada moment rozdzielenia jednych od drugich. Ci pierwsi zbudzą się do wiecznego życia, ci ostatni ku hańbie, ku wiecznej odrazie. Choć konkretny termin owego dnia nie zostaje określony,

to jednak podane są tam konkretne znaki jego nadejścia. List do Hebrajczyków informuje nas o oczekiwaniu Chrystusa, zasiadającego po prawicy Boga, aż „nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem nóg Jego”. Nie wiemy jednak, kiedy to nastąpi. Do tego czasu jedyna i doskonała ofiara Chrystusa będzie ponawiana w Eucharystii, umacniając w oczekiwaniu Jego uczniów (KKK 613-614, 1365-1367).

W Ewangelii odnajdujemy zapowiedź dnia Syna Człowieczego oraz zjawisk, które go poprzedzą, jednak tu także nie ma określonej daty ani godziny! Więcej, sam Pan Jezus nie pozostawia złudzeń, mówiąc otwarcie, że o dniu owym lub godzinie nie wie nikt, ani aniołowie w niebie, ani nawet On sam, tylko Bóg Ojciec.

Homilista ma tu okazję ukazać możliwe skutki sytuacji, w której ludzie dowiedzieliby się o dniu i godzinie „końca świata”, co wbrew pozorom mogłoby się okazać dla ludzkości przekleństwem. Pozostaje nam pogodzić się z faktem owej niewiedzy i zgodnie z wolą miłującego Boga w sądzie ostatecznym upatrywać nadziei nowego nieba i nowej ziemi (KKK 1038-1050).

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

OD OSTATNIEJ WIECZERZY KRÓLESTWO BOŻE PRZYCHODZI W EUCHARYSTII: JEST POŚRÓD NAS (KKK 2816)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Pierwszym zjawiskiem apokaliptycznej wizji są obłoki nieba, na których zasiada przychodzący Syn Człowieczy. W przesuwających się po niebie obłokach jeden z największych proroków Izraela widział obraz Boga wyruszającego na wojnę z Egipcjanami, których siła militarna opierała się na rydwanach (Iz 19,1). Obłok jest znakiem Bożej potęgi budzącej we wrogach Izraela trwogę, natomiast dla Ludu Bożego stanowiącej gwarancję nieustannej opieki (Wj 13,21; 14,19-20). W najbliższym kontekście wizji Daniela przyjście Syna Człowieczego na obłokach nieba zapowiada koniec potęgi czterech bestii wychodzących z morza, reprezentujących ziemskie królestwa (Dn 7,2-12).

W Apokalipsie św. Jana czasowniki oznaczające przyjście Jezusa tworzą jakby ramy wizji autora tej księgi. W wersecie bezpośrednio poprzedza-

jącym drugie czytanie znajduje się pozdrowienie przyjęte do liturgii Mszy Świętej: „Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi” (Ap 1,4). Ten sam termin jest ostatnim czasownikiem w tej księdze, a więc również ostatnim w całej Biblii – i to dwukrotnie powtórzonym w obietnicy Jezusa i w prośbie skierowanej do Niego: „Zaiste, przyjdę niebawem». Amen. Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22,20).

W Ewangelii Jezus mówi o swoim przyjściu jako zrealizowanym. W tekście greckim jest czasownik w czasie przeszłym dokonanym. Całe ziemskie życie Jezusa – od wcielenia aż do uwielbienia na krzyżu i w zmartwychwstaniu – świadczy o zainaugurowanym panowaniu Boga na ziemi.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Biskup starożytnej Kartaginy w traktacie „O Modlitwie Pańskiej” rozważał: „A może, najmilsi bracia, i sam Chrystus był królestwem Boga, którego przybycia codziennie pożądamy, którego rychłego do nas przybycia pragniemy. Albowiem gdy on sam jest zmartwychwstaniem, tak również może sam być rozumiany jako królestwo Boga, ponieważ w nim mamy królować” (Cyprian z Kartaginy, *O Modlitwie Pańskiej*, tłum. J. Czuj, POK 19, s. 234).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Królestwo Boże jest głoszone w całej Ewangelii, przybliżyło się w Słowie Wcielonym, przyszło w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. „Od Ostatniej Wieczery królestwo Boże przychodzi w Eucharystii: jest pośród nas” (KKK 2816). Królestwo Chrystusa to królestwo prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju (prefacja o Jezusie Chrystusie, Królu Wszechświata). Uczestnicy liturgii, potwierdzając swoim „amen” doksologię eucharystyczną, kierują „spojrzenie wiary i nadziei ku przyszłości eschatologicznej, kiedy to Chrystus «przekáže królowanie Bogu i Ojcu [...], aby Bóg był wszystkim we wszystkich» (1 Kor 15,24.28)” (DD 42). Homilista może przypomnieć, że Chleb Eucharystyczny daje życie wieczne, uzdalnia do posłuszeństwa Chrystusowi, Królowi Wszechświata, i wzmacnia nadzieję na życie z Nim bez końca w królestwie niebieskim (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

W uroczystość Chrystusa Króla przeważnie czynimy refleksję o Nim. Liturgia słowa pełna jest określeń na Jego temat. To On jest Panem i Królem (KKK 440, 446–451, 668–672, 783, 786, 908, 2105, 2628). To On jest Synem Człowieczym, który przybędzie na obłokach nieba. To Jemu powierzone zostaną panowanie, chwała i władza królewska. Jego panowanie będzie panowaniem wiecznym. Królestwo Jego nie ulegnie zagładzie! To Chrystus jest władcą królów ziemi. To On będzie sędzią (KKK 678–679, 1001, 1038–1041). Warto dziś jednak skoncentrować naszą uwagę na czymś innym, choć nierozdzielnie związanym z Chrystusem Królem, na Jego królestwie. Jest to bowiem wymiar, którego pragnąć powinien każdy Jego uczeń. Jest to przestrzeń, w której Pan króluje, czyli zwycięża. Jest to miejsce błogosławione, czyli pełne szczęścia! Jest to miejsce przebywania ludzi uwolnionych od grzechów, ludzi sprawiedliwych. Nie jest to królestwo z tego świata. Jest to królestwo, o nadejście i triumf którego modlimy się w Modlitwie Pańskiej każdego dnia, wołając: Przyjdź królestwo Twoje (KKK 2816–2821). Jest to królestwo, w którym prawda zwycięża i wyzwala. Jest to przestrzeń, w której słuchany jest z wiarą głos Króla i wypełnianiana z gorliwością Jego wola. Homilista może sprowokować ważną refleksję na temat jakości życia słuchaczy słowa Bożego oraz tego, czy mogą oni siebie uważać za sługi tego królestwa, gotowe bić się za Niego, walczyć o triumf Jego prawa w życiu swoim i w życiu innych, począwszy od najbliższych. Warto na koniec poddać głębszej refleksji tę oczywistą prawidłowość: królowanie Chrystusa jest triumfem Jego Ewangelii! Taka refleksja może zaowocować pragnieniem, które zrodzi się w sercach słuchaczy słowa Bożego, by Chrystus w ich życiu zwyciężał, by w nim królował, zapewniając im błogosławieństwo.

UROCZYŚĆCI I ŚWIĘTA PAŃSKIE

INTEGRALNĄ CZĘŚCIĄ ŚWIĘTOWANIA JEST SŁUCHANIE SŁOWA BOŻEGO (KL 106), KTÓRE WYZNACZA DROGĘ CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA I STANOWI MORALNE ZOBOWIĄZANIE DO NAŚLADOWANIA JEZUSA CHRYSYTA (KK 12)

Poza wielkimi okresami w roku liturgicznym można znaleźć grupę świąt należących do tzw. świąt Pańskich, które skupiają się na Osobie i Tajemnicy Syna Bożego, ukazując Jego najbardziej charakterystyczne rysy. Święta te zrodziły się jako wyraz wiary i pobożności wiernych, a często były również odpowiedzią na wymagania czasów, w których powstawały. Święta chrześcijańskie, koncentrując się na jedynym, zbawczym wydarzeniu paschy Jezusa Chrystusa, nawiązują wyraźnie do głównych wydarzeń z życia Chrystusa i zachowują związek z rytmem czasu. Kościół „zaleca wiernym przyjmowanie Najświętszej Eucharystii w niedziele i dni świąteczne lub jeszcze częściej, nawet codziennie” (KKK 1389).

Gdy w święta Pańskie wierni przyjmują Ciało Syna, głoszą sobie nawzajem Dobrą Nowinę, że został im dany zadatek życia. Podobnie anioł powiedział do Marii Magdaleny: „Chrystus zmartwychwstał!”. Teraz życie i zmartwychwstanie przekazuje się także temu, kto przyjmuje Chrystusa (Fanqith, *Oficjum syryjskie w Antiochii*, t. 1, *Wspólne*, 237 a-b; KKK 1391). Dążenie do świętości jest podstawowym i powszechnym powołaniem każdego chrześcijanina (KK 40).

Szczególnym momentem uświęcenia jest udział w Eucharystii, w której wierzący jednoczy się z Ofiarą Chrystusa. Udział w Eucharystii jest słuchaniem Bożego słowa, uczestnictwem w Chrystusowej Ofierze oraz obraniem właściwego kierunku w chrześcijańskim życiu. Czerpiąc ze źródła miłości poprzez celebrację świąteczną, człowiek ma dążyć do jej realizacji we wszystkich sytuacjach codziennego życia. Integralną częścią świętowania jest słuchanie słowa Bożego (KL 106), które wyznacza drogę chrześcijańskiego życia i stanowi moralne zobowiązanie do naśladowania Jezusa Chrystusa (KK 12).

Święto Ofiarowania Pańskiego

**RODZINA CHRZEŚCJAŃSKA DONOŚNYM GŁOSEM PRZEPOWIADA
ZARÓWNO OBECNE MOCE KRÓLESTWA BOŻEGO, JAK I NADZIEJĘ
BŁOGOSŁAWIONEGO ŻYCIA** (KK 35)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Chrystus, będący spełnieniem prorockich obietnic i nadziei sprawiedliwych (Łk 2,25), którzy służą Bogu (2,37), znajduje się w centrum liturgicznej tajemnicy dnia. Jezus jest Panem, którego nagłe przyjście zapowiedziane przez Malachiasza (Ml 3,1) rozpoznają nieliczni. Dzieje się tak za sprawą upodobnienia Chrystusa do potomstwa Abrahamowego we wszystkim (Hbr 2,16-17), by w ten sposób braci według ciała, obdarzonych wiarą i darem obietnicy, mógł On pozyskać przez miłosierdzie do życia w łasce, według Nowego Przymierza. Ofiarowany Ojcu zgodnie z Prawem Mojżeszowym (Łk 2,22-24; Wj 13,2.12.15), sam stanie się Ofiarą doskonałą, by przez śmierć na krzyżu pokonać diabła i uwolnić wszystkich podległych jego niewoli (Hbr 2,14-15). On, Chrystus, ma moc wypalić w nas to, co złe i oczyścić z tego, co okrywa hańbą, by składane przez nas ofiary były sprawiedliwe i miłe Bogu (por. Ml 3,4). Anonimowy autor Listu do Hebrajczyków akcentuje zaangażowanie Chrystusa Arcykapłana w życie wierzących – niespotykane w starożytności wśród arystokracji, także tej duchowej. Jak Jezus stał się uczestnikiem naszego życia we krwi i ciele (Hbr 2,14), a więc w słabości naszej ludzkiej natury narażonej na cierpienie i gwałtowną śmierć (por. A. Malina, *List do Hebrajczyków*, s. 202), tak w Eucharystii mamy udział w Jego pełnej mocy Boskiej naturze, w Jego Ciele i Krwi, by móc żyć na wieki (por. J 6,58).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Podkreślając znaczenie obchodzonego święta, św. Sofroniusz nauczał: „Wszyscy biegnijmy na spotkanie z Nim, którzy tak pobożnie obchodzimy i czcimy Jego misterium, wszyscy podążmy ochotnym sercem. Niech nie będzie nikogo, kto by nie uczestniczył w spotkaniu, nikogo, kto by nie niósł światła. Dodajmy również ten blask świec, obrazujący Bożą jasność tego, który nadchodzi. Od Niego wszystko nabiera blasku i po odrzuceniu przykrych ciemności jaśnieje obfitością światła wiecznego, a w szczególny sposób

uzewnętrznia się blask duszy, z jakim koniecznie musimy iść na spotkanie z Chrystusem. Tak bowiem jak Matka Boga, zawsze nienaruszona Dziewica, niosła w ramionach prawdziwe światło i przybyła do tych, którzy spoczywali w ciemnościach, tak i my Jego oświeceniami oświeceni, trzymając w rękach widoczne dla wszystkich światło, pospieszmy się, aby wyjść naprzeciw temu, który prawdziwie jest światłem” (Sofroniusz z Damaszku, *Kazanie*, tłum. F. Kłoniecki, *Starożytne teksty chrześcijańskie*, red. L. Gładyszewski, Lublin 1976, s. 91).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Kościół uroczysto obchodzi dzień, w którym Jednorodzony Syn Boży, Światłość ze światłości, został przedstawiony w świątyni (wspomnienie tajemnicy dnia w modlitwach eucharystycznych 1–3). Duch Święty ogłosił przez usta Symeona, że Jezus jest chwałą Ludu Bożego i światłem narodów (prefacja o Ofiarowaniu Pańskim). Homilista może wskazać, że Bóg spełnił oczekiwanie Symeona i pozwolił mu oglądać przed śmiercią Chrystusa. Zaś ofiara życia wierzących powinna stawać się coraz czystsza i koncentrować nas na samym Bogu, aby dążyć na spotkanie ze Zbawicielem i osiągnąć życie wieczne (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Błogosławieństwo, którego udziela nam w imieniu Jezusa wyświęcony kapłan, jest wielkim skarbem. Warto pamiętać, że cały Lud Boży też ma udział w kapłaństwie Chrystusa i w sobie właściwy sposób może błogosławić Boga i ludzi. Niech zatrzymanie się i realizacja tego skarbu życia duchowego będzie zadaniem płynącym z dzisiejszego święta. W Ewangelii św. Łukasz notuje dwukrotnie, że Symeon „wziął dziecko i błogosławił Boga”, a potem „błogosławił ich” (Maryję i Józefa). W każdej uroczystej Eucharystii w hymnie *Gloria* śpiewamy: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Wielbimy Cię. Wysławiamy Cię”. Możemy otrzymywać błogosławieństwo Boże i jesteśmy zdolni błogosławić Bogu i bliźnim. Zdecydować się na postawę codziennego błogosławieństwa, a w szczególnie ważnych momentach życia nadać naszym błogosławieństwom także uroczystą formę, oto środki, które Kościół – nasza Matka i Oblubienica – przewiduje. „Rodzina chrześcijańska donośnym głosem przepowiada za-

również obecne moce królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia” (KK 35), stąd wielu błogosławieństw mogą udzielać także wierni świeccy, do czego ich warto mobilizować: błogosławieństwo rodzin, małżonków, dzieci, narzeczonych, kobiety przed/po urodzeniu, starców i chorych (*Obrzędy błogosławieństw*, t. 1, nr 40–320).

Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

**JEZUS CHRYSZTUS NAJWYŻSZY I WIECZNY KAPŁAN
DOŚWIADCZYŁ W PEŁNI CZŁOWIECZEŃSTWA Z WYJĄTKIEM
GRZECHU** (KKK 540)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Teksty liturgii słowa przeżywanego dziś święta, oprócz kapłańskiej tożsamości Chrystusa, uwydatniają znaczenie Jego zbawczej ofiary, która realizuje Bożą zapowiedź zawarcia nowego (Jr 31,31) i wiecznego (Iz 55,3; 61,8; Jr 32,40; Ba 2,35; Ez 16,60) Przymierza. W świetle orędzia proroka Jeremiasza prawo wymaga uwewnętrznienia przez umieszczenie go w zamyśle ludzi (gr. *dianoia*), wypisanie (gr. *grafō*) na ich sercach, co zapewni znajomość Pana (Jr 31,34; por. Hbr 10,16). Wyrazem wypełnienia tej starotestamentowej obietnicy jest aktywność Ducha Świętego, którego świadectwo pozwala wierzącym zrozumieć sens Pism odnoszonych do Chrystusa. Doskonałość Jego jedynej ofiary wyraża się zarówno w skutecznym odpuszczeniu dzięki niej grzechów (gr. *mian [...] eis to diēnekes* – „jedną [...] na zawsze”), jak też w uprzywilejowanej pozycji, którą Jezus zajmuje, zasiadając po prawicy Boga (Hbr 10,12). Oczywiście wywyższenie godności kapłańskiej Chrystusa odróżnia ją znacząco od tej, jaką obdarzeni zostali kapłani Starego Przymierza, składający każdego dnia ofiary, które nie mogły zgładzić grzechów (Hbr 10,11). Rozciąga także złożoną przez Boga ustami Jeremiasza obietnicę dla domu Izraela (Jr 31,33) na tych, którzy są uświęceni (Hbr 10,14.16), tworząc w ten sposób nowy lud Boży. Zgromadzeni wokół Jezusa w Wieczerniku uczniowie uczestniczą w nowej Passze i spożywają nowy chleb. Nie jest on już – jak dla Żydów – wspomnieniem chleba upokorzenia (Pwt 16,3), ale Ciałem Chrystusa (Mk 14,22). Podobnie, przekazywany kolejno podczas wieczerzy z rąk do rąk (I w.

po Chr.), kielich z winem nie jest już wspomnieniem czterech poziomów wyzwolenia (zbawienia) Izraela z niewoli egipskiej (Pwt 6,6-7). Podany uczniom przez Jezusa kielich napełniony jest bowiem Krwią Przymierza (Mk 14,24), wylaną za wielu (gr. *hyper pollōn*), czyli za wszystkich, których grzechy miał ponieść cierpiący Sługa Jahwe (Iz 53,12).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Jeden z wielkich teologów V wieku przypominał: „Wszak w Starym Testamencie każdy kapłan spełnia codziennie służbę Bożą i wielokrotnie składa te same ofiary, które wszakże nie mogą zgładzić grzechów». Kapłani otrzymali polecenie składania wciąż tych samych ofiar, jednakże one bynajmniej nie usuwały grzechów. «On natomiast, złożwszy jedną ofiarę za grzechy, zasiadł na zawsze po prawicy Boga, oczekując odtąd, aż Jego nieprzyjaciele zostaną rzućeni jako podnózek pod Jego stopy. Przez tę bowiem jedną ofiarę uczynił na wieki doskonałymi tych, którzy zostają uświęceni». Tam, w Starym Testamencie, jest wielu kapłanów i wiele ofiar, ale nie ma z nich żadnego pożytku, tutaj jeden i ten sam jest równocześnie kapłanem i ofiarą. On zgładził grzechy i nie potrzebuje już żadnej ofiary, lecz zasiada z Ojcem, który Go zrodził, i czeka na kres obecnego życia. Wówczas bowiem wszyscy nieprzyjaciele oddadzą Mu pokłon jako Bogu i Panu” (Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listu do Hebrajczyków*, tłum. S. Kalinkowski, *ŻMT* 20, s. 253).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Chrystus w Wieczerniku objawia prawdę, że jest najwyższym Kapłanem, który na krzyżu złoży ofiarę ze swego życia za grzechy całego świata. Bóg postanowił, że jedyne kapłaństwo Jezusa Chrystusa będzie trwało w Kościele. Chrystus wybiera ludzi, którzy przez święcenia otrzymują udział w Jego kapłańskiej służbie. W Jego imieniu odnawiają oni Ofiarę, przez którą odkupił ludzi, przygotowują ucztę paschalną, otaczają miłością lud święty, karmią go słowem i umacniają sakramentami (prefacja 78). Wypowiadając słowa: „To jest Ciało moje” i „To jest kielich Krwi mojej” kapłani czynią to „w imię i zastępując osobę Chrystusa, jedyne najwyższego Kapłana nowego i wiecznego Przymierza” (por. Hbr 8–9) (SC 23). Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana ma przyczynić się do świętości życia duchowieństwa oraz być inspiracją do modlitwy o nowe, święte i liczne powołania kapłańskie.

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Jezus wypełnił mesjańską nadzieję Izraela w potrójnej funkcji kapłana, proroka i króla, i w tych trzech wymiarach został namaszczone Duchem Świętym (KKK 436). Jezus Chrystus Najwyższy i Wieczny Kapłan współczuje naszym słabościom, doświadczył w pełni człowieczeństwa z wyjątkiem grzechu (KKK 540). Wierni doświadczenia Jego obecności przede wszystkim, gdy celebrować liturgię sakramentów i liturgię godzin. Jednoczą się wtedy z Chrystusem, naszym Najwyższym Kapłanem, przez modlitwę [...], by włączyć się do Jego nieustannej i powszechnej modlitwy, która oddaje chwałę Ojcu i wyprasza dar Ducha Świętego dla całego świata (KKK 1196). Jezus to największa siła jednocząca ludzkość po jej rozbiciu przez grzech pierworodny. Każde Jego działanie zmierza do jednania rodziny ludzkiej w jedynej Ofierze, która całej ludzkości daje pojednanie z Ojcem (I ME o Tajemnicy Pojednania). Papież Franciszek przypomina: „Chrystus odkupił całą istotę ludzką i w każdym chce odbudować jego zdolność do nawiązywania relacji z innymi. Ewangelia proponuje Bożą miłość, która emanuje z Serca Jezusa i która rodzi dążenie do sprawiedliwości, będącej nierozzerwalnie pieśnią braterstwa i solidarności, bodźcem do kultury spotkania” (Querida, Amazonia, 22). Niech przedmiotem refleksji będzie adoracja głębokiego pragnienia Chrystusa o pełnej jedności kapłańskiego ludu Jego braci i siostr oraz wnoszenie jedności i nawiązywanie relacji z bliźnimi.

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej

**TAJEMNICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ JEST ŹRÓDŁEM WSZYSTKICH INNYCH
TAJEMNIC WIARY I ŚWIATŁEM, KTÓRE JE OŚWIECA** (KKK 234)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Jak dla biblijnego Izraela dziejowym fenomenem był przywilej wybrania spośród innych narodów i objawienie się Boga w potężne Jego dzieła, tak jeszcze bardziej dla adresatów objawionej i głoszonej w Chrystusie Ewangelii absolutną nowością jest prawda o Trójjedynym Bogu – Ojcu, Synu i Duchu Świętym. Teksty liturgii słowa przeżywanej tajemnicy dnia ukazują stopniowe odkrywanie przez człowieka w historii zbawienia tożsamości Boga prawdziwego, żyjącego, który nie jest wytworem ludzkich rąk, ale sam jest

Stwórcą i jedynym Panem (Ps 115,3-4), wyprowadzającym z ucisku (Wj 3,17; Ps 118[117],5), przynoszącym wyzwolenie (Ps 66[65],12; Jr 32,21; Ba 2,11; Dn 9,15); Bogiem, dla którego wybrany naród jest synem pierworodnym (Wj 4,22; Pwt 14,1). Dary łaski i wezwanie Boga są nieodwołalne (Rz 11,29). Jednak dopiero w Chrystusie znajdują swoje wypełnienie i zrozumienie. Apostoł Paweł przypomina bowiem, że razem z Jezusem przez dar Ducha Świętego, posłanego od Ojca, jesteśmy dziećmi Bożymi i współdziedzicami z Synem (por. Rz 8,17). Wspomniane przez św. Pawła dziedziczenie dotyczy udziału w chwale Ojca. Wejście w prawa Syna staje się możliwe przez pełne zjednoczenie z Chrystusem – najpierw poprzez cierpienie, a następnie w chwale. Punktem wyjścia jest jednak dla wierzącego udział w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Ten, kto zgodnie z Jego nakazem misyjnym przyjmie głoszoną naukę i chrzest w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (Mt 28,19), staje się uczniem Pana i wsparty świadectwem Ducha Świętego może Boga nazywać Ojcem (Rz 8,15).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Pouczać katechumenów przed obrzędem chrztu świętego, św. Grzegorz, zwany Teologiem, nauczał: „Prócz tego wszystkiego i przed tym wszystkim strzeż mi dobrego depozytu, dla którego żyję i walczę; który bym chciał zabrać stąd z sobą i z którym znoszę wszelkie przykrości i gardzę wszelką przyjemnością, mianowicie strzeż wiary w Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Tez depozyt ci dziś powierzam; w imię jego zanurzę cię w wodzie i wydobędę z niej; daję ci go za towarzysza i opiekuna całego życia: jedną boskość i moc, która w trzech osobach znajduje się jednolicie i trzy osoby obejmuje razem, zachowując ich odrębność, i ani nie jest nierówna co do istoty czy natury, ani się nie powiększa lub nie pomniejsza przez dodawanie czy odejmowanie, lecz jest pod każdym względem równa, pod każdym względem ta sama, jak jednaka jest piękność i wielkość nieba. Daję ci nieskończone połączenie trzech nieskończonych, w którym każdy z osobna jest Bogiem, jeżeli się Go rozważa samego przez się, jako Ojca i Syna, jako Syna i Ducha Świętego, z zachowaniem dla każdego odrębnej właściwości; Boga, jeśli się Ich razem ujmie myślą, tamto z powodu wspólności, to drugie zaś – z powodu jedynowładztwa. Nie zdołam wpierw pomyśleć jedności, bym nie był oświecony przez wszystkie trzy Osoby; nie zdołam rozdzielić trzech Osób, bym nie przeniósł się myślą

do jedności” (Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, tłum. zbior. Warszawa 1967, s. 459–460).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Chrześcijanie są chrzczeni „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Najpierw odpowiadają „Wierzę” na trzykrotne pytanie, które wymaga od nich wyznania wiary w Ojca, Syna i Ducha Świętego (KKK 232). Bóg Ojciec zesłał na świat swojego Syna, Słowo Prawdy, i Ducha Uświęciciela, aby objawić ludziom tajemnicę Bożego życia (kolekta). Wyznając prawdziwe i wiekowe Bóstwo, wielbimy odrębność Osób, Jedność w istocie i równość w majestacie (prefacja o Najświętszej Trójcy). Jezus Chrystus, który „przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę” (Hbr 9,14), w Eucharystii udziela człowiekowi tego samego Bożego życia (SC 8). Homilista ma okazję przypomnieć, że „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym» (2 Kor 13,13) powinny zawsze pozostawać z nami i przynosić także owoce poza celebracją eucharystyczną” (KKK 1109).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Tajemnica Trójcy Świętej jest tajemnicą Boga w sobie samym, dlatego jest też źródłem wszystkich innych tajemnic wiary i jednocześnie światłem, które je oświeca (KKK 234). Trójca jest zasadą działania chrześcijaństwa, w Niej najpełniej widoczna jest Jedność w różnorodności (H. de Lubac). Teologia od zawsze była zafascynowana wewnętrzną różnorodnością w Bogu, nazywaną *splotem przeciwieństw* (*complexio oppositorum*). W Bogu się one spotykają (*coincidentia oppositorum*), ale mimo to ciągle rodzą jedność w Trójcy, która je jedna w miłości (Mikołaj z Kuzy). Z tej zasady działania Wspólnoty Osób Boskich płynie klarowne zadanie dla ludzi – pomimo różnic wciąż poszukiwać więzi w miłości. Komunię Trójcy przeżywamy zwłaszcza w Eucharystii, stąd też w czasie składania ofiary Bóg stawia sprawę bardzo dosadnie – nie chce jej przyjąć od podzielonych braci. Poleca im oddalić się od ołtarza, pojednać i dopiero potem wrócić. „Najwspanialszą ofiarą dla Boga jest nasz pokój, zgoda, jedność całego wiernego ludu w Ojcu, Synu i Duchu Świętym” (św. Cyprian, KKK 2845). Za każdym razem, gdy chrześcijanin kreśli na sobie znak krzyża, oznajmia na zewnątrz to pragnienie jedności. Potwierdza też, że jego życie należy do Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Trójjedynego Boga,

w imię którego w chrzcie otwarła się przed nim *brama życia w Duchu* (*vitae spiritualis ianua*) (KKK 1213).

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

UCZNIOWIE CHRYSYTA, KARMIAĆ SIĘ JEGO CIAŁEM W EUCHARYSTII, NALEŻĄ JUŻ DO CIAŁA CHRYSYTA (KKK 1003)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Zbawcza ofiara Nowego Przymierza, przewyższająca żertwy Starego Testamentu, stanowi główny przedmiot zainteresowania liturgii słowa uroczystości Bożego Ciała. Rozważany w czasie celebracji tekst pierwszego czytania (Wj 24,3-8) relacjonuje obrzęd ustanowienia przymierza synajskiego, którego konstytutywnymi elementami są: 1) spisanie słów przymierza; 2) zbudowanie ołtarza i dwunastu stel; 3) złożenie ofiary całopalnej i biesiadnej; 4) pokropienie ołtarza krwią (oczyszczenie i poświęcenie); 5) odczytanie słów przymierza i przyrzeczenie jego wypełnienia; 6) pokropienie ludu krwią jako obrzęd potwierdzający zawarcie przymierza. Ten złożony rytuał, odpowiadający starożytnej obyczajowości Bliskiego Wschodu, spełnia w historii zbawienia – podobnie jak całe Prawo – rolę wychowawczą (por. Ga 3,24) i zapowiada ofiarę doskonałą Nowego Przymierza. Autor Listu do Hebrajczyków ukazuje jej wyjątkowość na tle biblijnego rytuału spełnianego przez arcykapłana w Dzień Przebłagania (Kpł 16,1-34). Podkreśla więc doniosłą rolę Chrystusa jako arcykapłana dóbr przyszłych (9,11), który sam nie potrzebując żadnego oczyszczenia – krwią własną, a nie zwierząt, będąc ofiarą czystą – skutecznie uwalnia ludzi od grzechu (9,12-14). Przedstawiona u Marka Ostatnia Wieczerza Jezusa z uczniami pokazuje, na czym ma polegać ich udział w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Wypowiedane przez Niego słowa ustanowienia Eucharystii wyrażają pełny realizm zawierzonej im do sprawowania Pamiątki, w której łamany chleb jest rzeczywistym Ciałem Pana (Mk 14,22), a kielich wina prawdziwą Krwią Przymierza (14,24), przelaną na krzyżu dla naszego zbawienia.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

W najstarszym niekanonicznym dziele chrześcijańskim czytamy: „Co do Eucharystii składajcie dziękczynienie w taki oto sposób: Najpierw przy kielichu: Dziękuję Ci, Ojcze nasz, za świętą winorośl Dawida, sługi Twego, którą objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego. Tobie chwała na wieki! Następnie przy łamaniu chleba: Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za życie i za poznanie, które objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego. Tobie chwała na wieki! Jak ten chleb łamany, rozrzucony po górach, został w jedno zebrany, tak niech Kościół Twój aż po najdalsze krańce ziemi zbierze się w jednym królestwie Twoim, bo Twoja jest chwała i moc przez Jezusa Chrystusa na wieki!” (*Didache*, tłum. A Świderkówna, BOK 10, s. 37).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

W Eucharystii Bóg posila i uświęca swoich wiernych, aby ludzi mieszkających na jednej ziemi oświecała jedna wiara i łączyła jedna miłość. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus Chrystus ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi, aby w niej utrwalić Ofiarę Krzyża i Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania (KKK 1323). Przystępując do uczty sakramentalnej, zostajemy przeniknięci łaską Boga i stajemy się podobni do Chrystusa, naszego niebieskiego wzoru (2. prefacja o Najświętszej Eucharystii). Uczniowie Chrystusa, karmiąc się Jego Ciałem w Eucharystii, należą już do Ciała Chrystusa (KKK 1003).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Dziękujemy Panu za Jego rzeczywistą i tajemniczą obecność w Eucharystii. Chrystus chciał, byśmy po tym, gdy nas opuści w widzialnej postaci, mieli na ziemi wyjątkowy sposób Jego obecności i pamiątkę miłości (KKK 1380). Kościół zawsze okazywał Jezusowi kult uwielbienia, zarówno w czasie Mszy Świętej, jak i poza nią, poprzez staranne przechowywanie, adorację i ukazywanie światu Ciała Pańskiego w procesjach (KKK 1378). W dzisiejszym świecie techniki i obrazu, gdy ludzka uwaga wydaje się wyczerpana, a spojrzenie nieustannie czymś rozprasane, istnieje konieczność powrotu do ciszy, kontemplacji, do zatrzymania ludzkiego wzroku w tym pełnym pokoju punkcie. Ze spojrzenia na Jezusa w monstrancji symbolizującej Słońce Sprawiedliwości płynie w życie człowieka światło pokoju, którym chce się

dzielić z innymi, bo odkrył logikę daru tej Obecności. Owocem każdej adoracji jest odkrycie, że człowiek spełnia się, wchodząc w relację Bogiem i z innymi, gdy „czyni dar z siebie, że posiada siebie w dawaniu siebie” (F. Blachnicki). „Kościół i świat bardzo potrzebują kultu eucharystycznego. Jezus czeka na nas w tym sakramencie miłości. Nie odmawiajmy Mu naszego czasu, aby pójść, spotkać Go w adoracji, w kontemplacji pełnej wiary, otwartej na wynagradzanie za ciężkie winy i występki świata. Niech nigdy nie ustanie nasza adoracja!” (św. Jan Paweł II, *Dominicae cenae* 3).

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

KREW I WODA, KTÓRE WYPLYNĘŁY Z PRZEBITEGO BOKU UKRZYŻOWANEGO JEZUSA, SĄ ZAPOWIEDZIĄ CHRZTU I EUCHARYSTII, SAKRAMENTÓW NOWEGO ŻYCIA (KKK 1225)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Literackim i teologicznym spoiwem wszystkich tekstów liturgii słowa uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa jest przywołanie w nich nieskończonej i objawianej bez przerwy w dziejach zbawienia miłości Boga względem człowieka. Ludzkie więzy, którymi w świetle orędzia proroka Ozeasza Pan przyciągał do siebie Izraela (Oz 11,4), zapowiadają jeszcze doskonalszą relację, ustanowioną w czasach Nowego Testamentu przez wcielenie Jednorodzonego Syna Bożego. Bóg daje się poznać jako Ojciec. Służą temu użyte w pierwszym czytaniu związane z rodzicielstwem oraz wychowaniem antropomorfizmy (uczyć chodzić, brać na ramiona, troszczyć się, podnosić do policzka albo karać [wymierzając go według LXX], wreszcie karmić lub ogarniać swoją mocą [według LXX]). Okazywana przez Boga dobroć spotyka się jednak z niezrozumieniem Izraela (11,3), na które Pan odpowiada cierpliwym powstrzymaniem swego gniewu (11,9), aż po ekstremum, jakim jest śmierć Syna na krzyżu. W tym wydarzeniu Ojciec przez usta naocznego świadka (J 19,35) i słowami Pisma (19,36-37) kolejny raz potwierdza dobitnie tożsamość Jezusa Chrystusa, doskonałość (koszerność) Jego ofiary, przez którą ludzkość otrzymuje przebaczenie grzechów i łaskę nowego życia. Jest to rzeczywiste bogactwo miłości Chrystusa, którą jako Dobrą Nowinę głosi św. Paweł. W Li-

ście do Efezjan, rozważanym w ramach drugiego czytania z przeżywanej uroczystości, Apostoł Narodów wskazuje, że objawiana w dziejach zbawienia wieloraka mądrość Boga, dopiero przez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom, a więc siłom zła (Ef 3,10), których panowaniu kres położy uświęcające działanie wspólnoty uczniów Chrystusa, umocnionych przez Ducha Świętego (3,16).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Biskup Mediolanu, nawiązując do sceny ukrzyżowania Jezusa, nauczał: „W czasie Męki Pańskiej zbliżał się wielki szabat. Wówczas, ponieważ skazańcy jeszcze żyli, wysłano ludzi, aby przebili Pana Jezusa i łotrów. Gdy przyszedli, Pan Jezus był już martwy. Jeden z żołnierzy przebił dzidą Jego bok. Wypłynęła z niego woda i krew. Dlaczego woda i krew? Woda – na oczyszczenie, krew – na odkupienie. Dlaczego wypłynęły one z boku? Skąd wina, stamtąd i łaska. Wina przysłała za sprawą kobiety, a łaska – za pośrednictwem Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Ambroży z Mediolanu, *Sakramenty*, tłum. L. Gładyszewski, POK 26, s. 80).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa, są zapowiedzią chrztu i Eucharystii, sakramentów nowego życia. Od tej chwili możliwe jest „narodzenie się z wody i z Ducha”, by wejść do królestwa Bożego (J 3,5) (KKK 1225). Z przebitego boku Jezusa Chrystusa wzięły początek sakramenty Kościoła, aby wszyscy ludzie z radością czerpali ze źródeł Zbawienia (prefacja o Najświętszym Sercu Pana Jezusa). Homilista może zachęcić uczestników do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi. „Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca” (EE 25).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Przebite za nasze grzechy Najświętsze Serce Jezusa to wyjątkowy symbol miłości, którą Jezus kocha swego Ojca i wszystkich ludzi bez żadnego wyjątku. Ukochał nas wszystkich i każdego z osobna ludzkim sercem (KKK 478). Kościół zawsze wiedział o tej miłości, czcił ją i wielbił w kulcie Serca

Jezusa, czyni to do dziś, podobnie jak w przyzywaniu Jego Najświętszego Imienia (KKK 2669). Człowiek, który dzisiejsze treści przepracuje i przeżyje w swoim sercu, może doświadczyć głębokiej jedności z Chrystusem, a dzięki Niemu – ze wszystkimi ludźmi. Serce Jezusa nazywane jest bowiem królem i zjednoczeniem serc wszystkich. Dokładnie tego doświadczył w swojej drodze duchowej Thomas Merton: „Gdy znajdziesz to miejsce, w którym tu i teraz stwarza cię Bóg, odnajdziesz punkt, który łączy cię ze wszystkimi i wszystkim w kosmosie”. Prócz liturgii słowa, cenne będzie również zatrzymanie się razem z wiernymi na teologii zawartej w Litaniu do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Warto przybliżyć słuchaczom jej wybrane fragmenty i zachęcić do używania ich w ciągu dnia jako aktów strzelistych. Obecnie stosowany tekst litanii pochodzi z XIX wieku z francuskiego klasztoru siostr wizytek i został zatwierdzony do publicznego odmawiania przez papieża Leona XIII w 1889 roku. Można przy okazji zwrócić uwagę na symboliczną liczbę wezwań litanii – 33, nawiązującą do liczby ziemskich lat Jezusa. Litanie to jedna z form odpowiedzi Ludu Bożego na głoszone słowo (KKK 1154).

Święto Przemienienia Pańskiego

CHRYSTUS „PRZEKSZTAŁCI NASZE CIAŁO PONIŻONE NA PODOBNE DO SWEGO CHWALEBNEGO CIAŁA” (Flp 3,21)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Objawione wobec uczniów synostwo Boże Jezusa, zapowiedzianego przez Prawo i Proroków, znajduje się w centrum tajemnicy dnia. O ile obecną w widzeniu z Księgi Daniela postać prorok porównuje do Syna Człowieczego (Dn 7,13), o tyle Piotr i przyjmujący jego relację ewangelista Marek przekazują nam spójny obraz Chrystusa, którego głos z nieba nazywa umiłowanym Synem (Mk 9,17; 2 P 1,17). Jezus nie jest biernym obserwatorem chwały Bożej jak Mojżesz. Nie ogląda też majestatu przedwiecznego jak Daniel, ale jaśnieje blaskiem chwały swego Ojca, którym jest Bóg (por. 2 P 1,17; por. Hbr 1,3). Dlatego Marek, relacjonując wydarzenia z Góry Przemienienia, wskazuje na niewystarczalność ziemskich kategorii, które mogłyby posłużyć do opisanja jasności odzienia Jezusa. Ewangelista stwierdza więc, że stało się ono „łśniaco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła” (Mk 9,3; por. Mt

17,2; Łk 9,29). Z grona synoptyków tylko Marek nie wspomina nic o przemianie wyglądu twarzy (gr. *prosōpon*) Chrystusa, którego autor drugiej Ewangelii już w 1,1 nazywa Synem Bożym, a w 1,2 przedstawia Jana Chrzciciela jako zwiastuna (gr. *angelos*), posłanego przed Jego obliczem. Staje się ono później przedmiotem zniewag ze strony uczestników nocnego przesłuchania w domu najwyższego kapłana (14,65). Ewangelista relacjonuje, że twarz Jezusa była wtedy opluwana, zakrywana, że był On policzkowany i bity pięściami, choć jeszcze w 12,14 przeciwnicy Chrystusa nazywali Go prawdomównym, niemającym względu na oblicze człowieka, ale na nauczanie drogi Bożej w prawdzie. Kontynuatorami tego dzieła są uczniowie Jezusa z Piotrem na czele. Ich świadectwo, wyrażające się również w prorockiej mowie jest lampą (2 P 2,19), której światło na nowo pozwala rozpoznać oblicze Syna Bożego w Eucharystii pod osłoną chleba i wina.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Papież Leon I nauczał: „Wobec tedy wybranych kilku świadków odsłania Pan swoją chwałę i ukazuje swoje człowieczeństwo, wspólne mu z innymi ludźmi, w takim blasku, że twarz jego jaśnieje, jak słońce, a szaty jego są, jak śnieg białe. W tym przemienieniu chodziło głównie o to, żeby usunąć z serca uczniów zgorszenie krzyża; a także ujawnieniem majestatu i dostojęstwa zapobiec zachwianiu się ich w wierze, jakie mogłoby nastąpić na widok poniżającej, choć dobrowolnie podjętej męki. Nie mniej przeto troszczył się Pan jeszcze o to, aby całemu świętemu Kościołowi dać silną podstawę do nadziei” (Leon Wielki, *Mowa*, tłum. K. Tomczak, POK 24, s. 232).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Przemienienie daje wierzącym przedsmak chwalebego przyjścia Chrystusa, „który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebego ciała” (Flp 3,21). Przemienienie Jezusa miało umocnić wiarę apostołów oraz przygotować ich na przeżycie męki i śmierci Jezusa. Równocześnie przypomina, że „przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego” (Dz 14,22) (KKK 556). Skutkiem wtajemniczenia w sprawowane misteria powinna być świadomość, że egzystencja człowieka jest stopniowo przemieniana przez celebrowane święte misteria (SC 64). Homilista może przypomnieć, że Jezus Chrystus całemu Kościołowi daje nadzieję, że osiągnie

chwałę, którą sam zajaśniał jako jego Głowa (prefacja o Przemienieniu Pańskim).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Kościół od wieków nosił w sobie pokorną świadomość, że jeśli świeci światłem, to tylko na wzór Księżyca, który odbija światło Słońca – Chrystusa. „A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach (Ml 3,20). Im dłużej znajdujemy się w obecności Jezusa, tym bardziej jaśnieje Nim nasze życie. Dzisiejsze święto potwierdza coś bardzo ważnego – tożsamość Chrystusa: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!” (Mk 9,7). Składane od wieków przez Kościół *Credo* ani razu nie cytuje Jezusa, ale skupia się na Jego tożsamości. Jest w tym tekście nazwany m.in. „Światłością ze światłości” i dzięki trwaniu w Jego obecności coraz bardziej zaczynamy sami promieniować Jego światłem. To właśnie dzięki temu po długich latach kontemplacji Merton zadał przejmujące pytanie: „Jak to ludziom powiedzieć, że każdy z nich świeci niczym słońce?”. Symbolika światła wybrzmiewa od samego chrztu – „Od pierwszych wieków chrzest nazywany był także «iluminacją», a o ochrzczonej mówiono, że jest «oświecony»” (Franciszek). Tęsknota za Bożą jasnością jest mocno obecna także wtedy, gdy Kościół modli się w czasie Eucharystii za zmarłych, by mieli udział „w zmartwychwstaniu, gdy [Chrystus] wskrzesi ciała zmarłych z prochu ziemi i upodobni nasze ciało, podległe zniszczeniu, do swojego ciała uwielbionego”. Święto to zapowiada więc czas, gdy „widząc Boga, jaki jest, będziemy do Niego podobni i chwalić Go będziemy za to bez końca” (III ME).

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

KRÓLESTWO BOŻE BĘDZIE OSTATECZNIE UTWIERDZONE

PRZEZ KRZYŻ CHRYSUSA: „BÓG ZAKRÓLOWAŁ Z KRZYŻA” (KKK 550)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Kluczem do odczytania biblijnej typologii opartej na wywyższeniu węża na pustyni i Chrystusa na krzyżu jest fragment wypowiedzi Jezusa z utrwalonego na kartach czwartej Ewangelii dialogu z Nikodemem (3,13-17). Przekazane przez Jana wydarzenie potwierdza jego świadectwo o Jednoro-

dzonym z zakończenia Prologu, w którym mowa o Jezusie jako Tym, który nie tylko wyjaśnił nam Boga, ale doprowadził nas do poznania Go jako Ojca, co wyraża użyty przez ewangelistę w 1,18 grecki czasownik *egzēgeomai*. Jak spojrzenie na wywyższonego węża z brązu ratowało Izraelitów od śmierci spowodowanej ukąszeniem pełzających gadów, tak zwrócenie się do ukrzyżowanego Jezusa przez wiarę w Niego, jako Syna Bożego, ratuje od śmierci wiecznej (3,14-15). Już zatem nie tylko samo ocalenie życia na pustkowiu tego świata staje się znakiem Bożego wybawienia od nieszczęścia. Nowy Testament ukazuje cud jeszcze wspanialszy – pełne zbawienie człowieka, które z miłości Boga Ojca dokonuje się w Jezusie Chrystusie – Jego Jednorodzonym Synu. Apostoł Narodów w Flp 2,9 pisze o ogołoceniu (gr. *kenoō*) Chrystusa i Jego uniżeniu (gr. *tapeinoō*), które przez upodobnienie do służgi prowadzi Jezusa ostatecznie do wywyższenia Syna w chwale Ojca wobec całego stworzenia (Flp 2,11) i staje się wzorem drogi życia naśladowców Chrystusa. Święty Paweł daje temu wyraz w Flp 4,12, kiedy to jeszcze raz wspomni o uniżeniu, ale własnym – jako wypróbowanej umiejętności. Jej szkołą jest Eucharystia przeżywana we wspólnocie Kościoła. W niej wciąż na nowo możemy kontemlować Wywyższonego na krzyżu, ale i Zmartwychwstałego, przez którego świat został zbawiony.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Teolog z Nyssy, nawiązując do ocalenia Izraelitów przed wężami o jądzie palącym, nauczał: „Opowiadanie poucza nas tutaj, że wśród wszystkich innych namiętności ludzka natura jest szczególnie skłonna właśnie do tej choroby [pożądliwości], a wiedzie ją tam wiele dróg. Mojżesz zaś, jak lekarz, który zawsze jest gotów wykorzystać swą sztukę, aby pokonać chorobę, nie pozwala jej doprowadzić ludzi do śmierci. Ich nieposkromione żądze sprowadziły na nich węże, a ukąszenie węża zakażało ich ciała śmiertelnym jadem. Wielki prawodawca zniweczył moc prawdziwych węży za pomocą wyobrażenia węża [...]. Jedynym lekarstwem na te złe namiętności jest oczyszczenie dusz naszych tajemnicą wiary. Główną tajemnicą wiary jest wpatrywanie się w Mękę Tego, który ją przyjął ze względu na nas. Męką jest krzyż, temu więc, kto wpatruje się w krzyż, zgodnie z nauką Pisma, żadnej szkody nie czyni jad pożądliwości. Wpatrywać się w krzyż znaczy tyle, co uczynić całe swe życie martwym dla świata i ukrzyżowanym oraz nieugiętym wobec wszelkiego

grzechu, i jak mówi prorok, «przebić swe ciało gwoździem bojaźni Bożej»” (Grzegorz z Nyssy, *Życie Mojżesza*, tłum. S. Kalinkowski, ŻMT 50, s. 88–89).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Królestwo Boże będzie ostatecznie utwierdzone przez krzyż Chrystusa: „Bóg zakrólował z krzyża” (KKK 550). Bóg postanowił dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego na drzewie Krzyża, na którym powstało nowe życie, a szatan został pokonany (prefacja o Krzyżu Świętym). Kościół czci Krzyż, śpiewając: „O Krzyżu, bądź pozdrowiony, jedyna nasza nadziejo!” (Hymn *Vexilla Regis*). Dzięki ofierze Chrystusa na krzyżu Kościół może celebrować i adorować tajemnicę Chrystusa obecnego w Eucharystii (SC 14). Chrześcijanin, uczestnicząc w ofierze krzyża, „dostępuje udziału w ofiarnej miłości Chrystusa i zostaje uzdolniony oraz zobowiązany do okazywania tejże miłości w życiu poprzez wszystkie swoje postawy i czyny” (*Veritatis splendor* 107). Homilista może zachęcić uczestników liturgii do dziękczynienia Bogu za obdarowanie nowym życiem przez Ofiarę złożoną na drzewie Krzyża (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Katolicy gromadzą się dziś wokół krzyża, „na którym zawisło Zbawienie świata” (Liturgia Wielkiego Piątku). Symbol bezwarunkowej miłości do końca, gdy „ktoś oddaje swoje życie za przyjaciół” (J 15,13). Kościół o tej miłości wie, strzeże pamięci o niej i głosi kolejnym pokoleniom, że Jezus Chrystus ukochał wszystkich ludzi. Od żłóbka aż do krzyża Jezus dzielił życie ubogich; znał głód, pragnienie i ogołocenie. Utożsamiał się z ubogimi, a miłość do nich uczynił warunkiem wejścia do swojego królestwa (KKK 544). Jezus wzywał do uwierzenia w Niego i do nawrócenia serca, jednak nikogo do tego nie zmuszał, niczego nie chciał narzucać siłą. Pokorną siłą Jego przesłania jest miłość, przez którą wywyższony na krzyżu pociągnął do siebie wszystkich (KKK 160). Każdorazowe nakreślenie na sobie znaku krzyża to potwierdzenie, że życie chrześcijanina należy do Ojca, Syna i Ducha Świętego (duży znak krzyża czyniony na początku i na końcu Eucharystii, otwierający i zamykający każdą modlitwę). Podobnie jest ze znakiem krzyża wykonywanym się w czasie Mszy Świętej na początku proklamacji Ewangelii. Gdy kreśli się go kciukiem na czołe, ustach i sercu (tzw. mały znak krzyża) uczestnik liturgii wyraża gotowość

do rozumienia, głoszenia i realizowania w życiu słowa Bożego. Przeżegnać się to świadczyć i wzywać do pokornej miłości wszystkich ludzi, to wiedzieć, że najtrudniej kocha się tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚWIĘTYCH

EUCHARYSTIA JEST NIEWYCZERPANYM ŹRÓDŁEM ŚWIĘTOŚCI (SC 94)

Święci i święte wszystkich czasów, których czcimy razem, nie są po prostu symbolami, odległymi i nieosiągalnymi istotami ludzkimi. To osoby, które mocno stąpały po ziemi; doświadczyły codziennego trudu egzystencji ze swoimi sukcesami i porażkami, znajdując w Bogu siłę, by zawsze się podnieść i podążać dalej (Franciszek). Liturgia ukazuje w ciągu roku przykłady świętych sług ołtarza, którzy czerpali siłę do naśladowania Chrystusa z codziennej zażyłości z Nim w czasie sprawowania i adoracji Eucharystii (Benedykt XVI).

W ciągu roku liturgicznego Kościół wspomina męczenników oraz innych świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości i osiągnęli wieczne zbawienie. Kościół, obchodząc roczny cykl misterium Chrystusa, „przedstawia pobożności wiernych wspomnienia męczenników oraz innych świętych” (ONRLiK 8). „W te uroczystości Kościół głosi misterium paschalne w Świętych, którzy współcierpieli i zostali współuwielbieni z Chrystusem, przedstawia wiernym ich przykłady, pociągające wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa dobrodziejstwa Boże” (KL 104).

Chrześcijanie są wezwani, „by wyznawać wiarę w Eucharystię, «zadatek przyszłej chwały», w przekonaniu, że komuniam z Chrystusem, którą przeżywamy jako pielgrzymi w doczesności, daje nam przedsmak ostatecznego spotkania w dniu, w którym «będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go Takim, jakim jest» (1 J 3,2). Eucharystia jest «doczesnym przedsmakiem wieczności», jest Boską obecnością i komunią z nią; jako pamiątka Paschy Chrystusa z samej swej natury wnosi w ludzkie dzieje łaskę. Otwiera na Bożą przyszłość; będąc komunią z Chrystusem, z Jego ciałem i krwią, jest uczestnictwem w życiu wiecznym Boga” (*Ecclesia in Europa*, 64). Eucharystia jest niewyczerpanym źródłem świętości, jest źródłem wszelkiej formy świętości i każdy wierzący jest wezwany do pełni życia w Duchu Świętym. Pobożność eucharystyczna przyczyniła się do pełni życia wielu świętych (SC 94). Święci swoim życiem kontynuują biografię Jezusa, który teraz żyje w nowych, zmienionych warunkach. Uczestnicy ofiary krzyża dostępują udziału w ofiarnej

miłości Chrystusa i zostają uzdolnieni do okazywania tejże miłości poprzez wszystkie swoje czyny (*Veritatis splendor*, 107).

Przepowiadanie słowa Bożego podczas uroczystości ku czci świętych nie powinno przysłańać jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi – Jezusa Chrystusa. Święci swoim życiem uobecniają Jezusa w różnych okolicznościach życia współczesnego człowieka. Homilista powinien pamiętać, że osoba świętego spełnia w przepowiadaniu homilijnym rolę służebną wobec słowa Bożego. Ich biografia jest środkiem, który oświetla to Słowo dla wierzących i pokazuje, jak to Słowo może umocnić słuchaczy.

Ofiara eucharystyczna karmi i pomnaża w człowieku to, co już jest dane w chrzcie, dzięki czemu jest on powołany do świętości. „Począwszy od zgromadzenia liturgicznego, sakrament Eucharystii angażuje nas w codzienną rzeczywistość, aby wszystko czynić na chwałę Bożą” (SC 79). Homilista w te uroczystości ma okazję przypomnieć słuchaczom, że przyjmowanie Ciała Pańskiego w Komunii Świętej pozwala wierzącym odnowić przymierze z Bogiem i otworzyć się na Jego przemieniające działanie (*Gaudete et exultate* 157).

Uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

**ŚWIĘTY JÓZEF ŻYWIŁ „TEGO, KTÓREGO WIERNI MIELI SPOŻYWAĆ
JAKO CHLEB ŻYCIA WIECZNEGO”** (*Redemptoris custos* 16)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Chociaż przeżywana uroczystość akcentuje znaczenie św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, to o jego zaszczytnej roli w historii zbawienia – wpisanej w długą sztafetę pokoleń od Abrahama, ojca wiary, przez Dawida, protoplastę dynastii – decyduje przyjście na świat Chrystusa. Temu wydarzeniu, w posłuszeństwie słowu, które Bóg kieruje do Józefa przez anioła, mąż (gr. *anēr*) Maryi podporządkowuje wszystkie swoje życiowe plany. Z dwójki ewangelistów, którzy ułożyli opowiadanie o dzieciństwie Jezusa, tylko Mateusz przekazuje nam wiedzę o wewnętrznych rozterkach Józefa. Jego tożsamości, w zakończeniu rodowodu Chrystusa, ewangelista nie definiuje przez zrodzenie (gr. *gennaō*) mesjańskiego Potomka, ale przez związek

z Jego Matką (Mt 1,16) i sprawiedliwość (1,19), właściwą dla synów Abrahama, postępujących według wiary (Rz 4,16), a jednocześnie wbrew nadziei, czyli ludzkim oczekiwaniom (4,18). Przez szlachetną postawę i oddanie rodzinie Józef zasługuje w pełni na miano ojca, jak wskazuje na to Maryja w świątyni jerozolimskiej po odnalezieniu w niej Syna (Łk 2,48). Chrystus nie kontestuje słów Matki. W skierowanym do rodziców pytaniu: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (2,49), Jezus uznaje ich autorytet, podkreślając jednocześnie swoją przynależność do Boga jako prawdziwego Ojca i świątyni, która na ziemi jest miejscem przebywania Jego chwały.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Kaznodzieja z Rawenny wskazuje na postać Józefa, oblubieńca Maryi: „«Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpięrow nim zamieszkałi razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego». Dlaczego ta tajemnica niebieskiej niewinności została przekazana na zaślubionej, a nie na wolnej? Dlaczego dochodzi do tego, że przez zazdrość oblubieńca powstało niebezpieczeństwo dla zaślubionej? [...] Nie ma kropki ani litery, ani zgłoski, ani słowa, ani imienia, ani osób w Ewangelii wolnych od Bożych figur. Oblubienica jest wzięta, aby już wtedy został określony Kościół jako oblubienica Chrystusa [...]. Podobnie mówi o tym Jan: «Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem» [...]. Kościół jest oblubienicą, która w dziewiczym narodzeniu rodzi nowe dzieci Chrystusa. Opiekun Józef wzięty zostaje za oblubieńca, aby w tamtym Józefie wypełnić figurę męki Chrystusa; Józef przez swe prorocze sny naraził się na nienawiść – Chrystus przeszedł przez grób śmierci i wyszedł z niego żywy; Józefa sprzedano – oszacowano też Chrystusa; Józef zaopatrzył obficie głodujący lud chlebem – Chrystus nasycił spragnione narody chlebem niebieskim; Józefa zaprowadzono do Egiptu – do Egiptu też musiał uciekać Chrystus. W ten sposób jest jasne, że ów Józef wyobrażał niebieskiego Oblubieńca, nosił Jego obraz, przeżył Jego życiowe losy” (Piotr Chryzolog, *Homilia*, tłum. W. Kania, w: *Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej, Niepokalanów* 1981, s. 146–147).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Święty Józef, ustanowiony w Bożym planie zbawienia głową Rodziny Jezusa Chrystusa i sprawujący nad Nim ojcowską opiekę, wypełnił doskonale otrzymaną łaskę i powierzone mu zadanie. Bóg dał Bogurodzicy Dziewicy św. Józefa za Oblubieńca i jako wiernego oraz roztropnego sługę postawił nad swoją Rodziną, aby rozciągnął ojcowską opiekę nad poczętym z Ducha Świętego Jednorodzonego Synem Bożym (prefacja o św. Józefie). Bóg powierzył młodość naszego Zbawiciela wiernej straży św. Józefa (kolekta). Kościół w liturgii eucharystycznej „ze czcią wspomina najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę, [...] a także świętego Józefa”, ponieważ „żywił on Tego, którego wierni mieli spożywać jako Chleb Życia wiecznego” (*Redemptoris custos* 16).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Święty Józef jako potomek Dawida został powołany przez Boga na oblubieńca Maryi, by Jezus mógł się narodzić w mesjańskim rodzie (KKK 437). Zbawiciel jest poddany swojej Matce i prawnemu ojcu (KKK 532), a Jego posłuszeństwo przenika się w Świętej Rodzinie z wiernością woli Boga wypełnioną tak przez Maryję, jak i przez Józefa. Maryja i Józef za każdym razem okazują posłuszeństwo poselstwu aniołów. Niebo potwierdza tutaj kompletność zadań kobiety i mężczyzny w małżeństwie. Kiedy bowiem chodzi o sprawy macierzyństwa, anioł ukazuje się Maryi (Łk 1,26-38), a kiedy o sprawę bytu i bezpieczeństwa rodziny – wtedy zwraca się aż czterokrotnie do Józefa (Mt 1,20.24; 2,13n; 2,19n; 2,22). Dzisiejsze święto to wielkie wzmocnienie katolików w ich macierzyńskim i ojcowskim powołaniu, w zaufaniu woli Bożej i pielęgnowaniu w sobie postawy posłuszeństwa. Święty Józef „jest [...] przykładem niezwyklej pokory, która w wierze chrześcijańskiej służy do osiągnięcia wzniosłych celów, oraz obrazem zwyczajnych, ludzkich, prostych cnót, koniecznych, aby być dobrymi i prawdziwymi świadkami Chrystusa. Dzięki nim ów sprawiedliwy mąż, troszcząc się z miłością o Bożą Rodzicielkę i poświęcając się z radością wychowaniu Jezusa Chrystusa, stał się opiekunem najcenniejszych skarbów Boga Ojca, a ciesząc się na przestrzeni wieków nieustannym kultem ludu Bożego, wspomagał mistyczne ciało Jezusa, czyli Kościół” (Dekret o imieniu św. Józefa w ME II, III i IV, Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 2013).

Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika

BÓG PRZEZ NAUCZANIE I CHWALEBNE MĘCZEŃSTWO ŚW. WOJCIECHA UMOCNIŁ NASZ NARÓD W WYZNAWANIU WIARY (kolekta)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Życie i męczeńska śmierć św. Wojciecha biskupa, wpisane w obchody tajemnicy paschalnej Chrystusa, aktualizują słowa z krótkiej przypowieści o ziarnie, które musi najpierw obumrzeć w ziemi, by następnie przynieść obfity plon (J 12,24). Dla św. Pawła życie jest równoznaczne z owocną pracą, a śmierć – w obliczu spotkania z Jezusem – poczytywana jest za zysk (Flp 1,21). Powodem takiej postawy apostoła jest głęboka świadomość wypełnienia w życiu Kościoła obietnicy daru Ducha Świętego (Dz 1,5.8). Umocnieni przez Niego uczniowie stają się skutecznymi świadkami Chrystusa w świecie (1,8), a wezwani przez św. Pawła do postępowania zgodnego z Ewangelią chrześcijanie z Filipi (Flp 1,27) mają sposobność do okazania się wiernymi naśladowcami apostoła w jego cierpieniu dla Pana (1,29-30). Wydaje się rzeczą znamienne, że obietnicę zesłania na uczniów Ducha Świętego składa Jezus swoim uczniom podczas wspólnego posiłku z nimi, tym bardziej że – dla wyrażenia tego wyjątkowego zgromadzenia w szczególnej chwili – używa obecnego tylko w Dziejach Apostolskich terminu *synalidzō* (1,4). Dla Kościoła ugruntowanego w głoszeniu Ewangelii Eucharystia jest równie doniosłym zebraniem, które w tajemnicy świętych obcowania, korzystając z trudu ewangelizacyjnej pracy ich życia, może dzielić się na nowo ziarnem Dobrej Nowiny.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Nawiązując do ewangelicznego obrazu ziarna rzuconego w ziemię, św. Augustyn nauczał: „Jakby nasieniem krwi napełniona jest ziemia męczenników, a z nasienia tego wyrósł plon Kościoła. Więcej oddali świadectw Chrystusowi umarli niż żywi. Dziś to stwierdzają, dziś głoszą, milczy język, głoszą czyny. Więziono ich, wiązano, zamykano, stawiano przed sąd, dręczono, palono, kamienowano, bito, rzucono zwierzętom. We wszystkich sposobach śmierci jak nędzników wyśmiewano, lecz «droga przed oblicznością Pańską śmierć świętych Jego». Wówczas była droga przed obliczem Pańskim, a teraz

przed obliczem naszym” (Augustyn z Hippony, *Sermo*, tłum. J. Jaworski, PSP 12, s. 163–164).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Święty Wojciech złożył najcenniejszy dar – samego siebie na ołtarzu Chrystusa. Bóg przez nauczanie i chwalebne męczeństwo św. Wojciecha umocnił nasz naród w wyznawaniu wiary (kolekta). Wojciech upodobił się do swojego Mistrza i oddał swoje życie niczym dobry pasterz, aby owce miały życie, i miały je w obfitości (por. J 10,10). Święty Wojciech „obumarł jak ziarno pszenicy, które rzucone w ziemię daje plon obfity” (prefacja o św. Wojciechu, biskupie i męczenniku). Homilista może wskazać, że Eucharystia, w której uczestniczymy, jest wzorem i źródłem wszelkiego męczeństwa (modlitwa nad darami).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12,24). Przypowieść Jezusa o ziarnie głęboko zakorzeni się w sercach chrześcijan wszystkich wieków. Wybrzmiewa ona do dziś w zdaniu Tertuliana *Sanguis martyrum semen christianorum* (KKK 852), w teologii Augustyna, gdy dodaje, że „z nasienia tego wyrósł plon Kościoła”, czy w przysłowiu meksykańskim anonimowego autorstwa: „Myśleli, że nas pogrzebią, nie wiedzieli, że jesteśmy ziarnami”. Każdorazowe zanurzenie w liturgię poświęconą wspomnieniu czyjegoś męczeństwa umacnia w nas wiarę w Jezusa i scala z Jego Mistycznym Ciałem Kościoła, które Chrystus wyraźnie każe wiązać z prześladowaniami i męczeństwem chrześcijan, gdy przemawia do Szawła pod Damazkiem: „A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?». «Kto jesteś, Panie?» – powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz (Dz 9,4n)”. Święty Wojciech swoją miłością do Boga i Kościoła wpisuje się w święty nurt krwi męczenników. Dla katolików nad Wisłą w XXI wieku jest nieustannym wyzwaniem i pytaniem o ich miłość do Boga i Kościoła, o to, co starają się czynić dla obrony Prawdy, którą jest Chrystus żyjący w Kościele, swoim Mistycznym Ciele.

Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika

ŚWIĘTY STANISŁAW, NAŚLADUJĄC PRZYKŁAD DOBREGO PASTERZA,

ODDAŁ ŻYCIE ZA SVOJE OWCE (prefacja o św. Stanisławie,

biskupie i męczenniku)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Życie dobrego pasterza upodobnione do jego wzoru – Chrystusa – jest trwale i naturalnie związane z Eucharystią. Zanurzone w niej i odczytywane w świetle słowa Bożego nie przestaje inspirować do wierności oraz wielodusznego oddania sił i talentów, a nawet zdrowia i życia na służbę Bogu i Kościołowi. Do takiej postawy zachęca św. Stanisław ze Szczepanowa, biskup i męczennik. Czytania liturgii słowa uroczystości patrona Polski wskazują na fundament pełnionej przez niego posługi, wolnej od względów ludzkich i doczesnej władzy (Rz 8,31.33-34), a skoncentrowanej na obronie czystości wiary przed zagrażającymi wspólnocie wilkami (Dz 20,29) za cenę własnego życia (J 10,11.15). Należy ono do Boga, podobnie jak cała wspólnota wierzących, budowana słowem Jego łaski (Dz 20,32), ale najpierw nabyta krwią Chrystusa (Dz 20,28). Wyłożona przez św. Pawła starszyźnie z Efezu doktryna dotycząca eklezjologii wskazuje wyraźnie, że żaden urząd nie jest właścicielem słowa, ale mu służy, zaś władza pasterska nie jest sprawowana dla niej samej, ale powinna promieniować świadectwem wiary w zmartwychwstanie, przez które nic nie jest w stanie odłączyć uczniów Jezusa od miłości Boga (Rz 8,39). To właśnie ona, objawiona najpełniej w Chrystusie, stanowi fundament chrześcijańskiego życia, dając nadzieję udziału w dziedzictwie życia wiecznego.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Augustyn z Hippony pouczał: „W jednym Pasterzu odnajduję tu wszystkich dobrych pasterzy. Nie brak bowiem dobrych pasterzy, ale wszyscy są w Jednym. Wielu jest wówczas, gdy są podzieleni. Tutaj wymieniony jest jeden dla podkreślenia jedności. Nie jest również prawdą, iż dlatego nie wspomina się o pasterzach, ale o Pasterzu, ponieważ Pan nie znajduje nikogo, komu mógłby powierzyć owce [...]. Nie brak dobrych pasterzy, bynajmniej nie

brakuje ich nam; miłosierdzie Boże wzbudza ich i stawia na czele Kościoła” (Augustyn z Hippony, *Sermo*, tłum. M. Starowieyski, OŻ 21, s. 385–386).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Święty Stanisław, umocniony przez Boga duchem męstwa, aż do śmierci walczył w obronie prawa Bożego i naśladowując przykład Dobrego Pasterza, oddał życie za swoje owce (prefacja o św. Stanisławie, biskupie i męczenniku). W swoim życiu postępował według zalecenia św. Pawła: „głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu” (2 Tm 4,2). „Czcimy go jako patrona chrześcijańskiego ładu moralnego, albowiem ład moralny tworzy się poprzez ludzi. Dochodzi w nim więc do głosu ogromna ilość takich właśnie prób, z których każda jest próbą wiary i próbą charakteru” (Jan Paweł II). Homilista może pouczyć uczestników liturgii, że udział w uczcie eucharystycznej umacnia i pomnaża łaskę, pozwala zachować nienaruszony dar wiary i kroczyć drogą zbawienia (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Przyłgnięcie w czasie liturgii sercem i pamięcią do wciąż żywej historii św. Stanisława ze Szczepanowa obdarza katolika wielkim bogactwem duchowym. Człowiek, któremu nowoczesność coraz częściej chce skraść duchowość, a w konsekwencji głęboki i czynny udział w mistycznej wspólnotcie Kościoła, jest z czasem skazany na ontologiczne osamotnienie, a w konsekwencji na zatracenie się w zamkniętej na innych sferze anonimowości i wynoszonej dziś do rangi bóstwa – prywatności. Bez sfery ducha i poczucia wspólnoty trudno samemu wytrzymać napięcia między sacrum i profanum, między łaską i grzechem. Kościół jako jedność Mistycznego Ciała Chrystusa okazuje się tą rzeczywistością, która przyjmując do swej wspólnoty osobę, nie pozwala się jej rozpląnąć w tłumie, wprost przeciwnie, dzięki tłumom daje jej odnaleźć samą siebie, do głębi poznać, nabrać mocy i ją uwydatnić jako wyjątkową w oczach Boga. Ten paradoks jest zachętą, która płynie z mocy uroczystości św. Stanisława – poczuć się jednym z milionów ochrzczonych, jednym ze wspólnoty narodu, jednym z tysięcy uczestników dorocznej procesji w Wawelu na Skałkę, jednym z tysięcy odwiedzających Szczepanów i inne świątynie pw. św. Stanisława. Zatrącić się w rzeszach uczestników tak pięknego kultu,

to dać sobie możliwość odnalezienia na nowo siebie i swojego miejsca w Kościele. Wstańcie! Chodźmy! (Jan Paweł II).

Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

JAN CHRZCICIEL PRZEZ SWOJE MĘCZEŃSTWO ZŁOŻYŁ CHRYSZTUSOWI NAJPIĘKNIEJSZE ŚWIADECTWO (prefacja o św. Janie Chrzcicielu)

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Oprócz narodzin Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki, w liturgii Kościoła wspomina się jeszcze i celebruje tylko przyjście na świat Jana Chrzciciela. Przemawia za tym świadectwo Jezusa o swoim poprzedniku jako największym między narodzonymi z niewiast (Mt 11,11; por. Łk 7,28), który według relacji ewangelistów oraz św. Pawła wyznaje własną niegodność względem jedyne Oblubieńca Izraela (Mt 3,11; Mk 1,7; Łk 3,16; J 1,27; Dz 13,25). Jan skupia w sobie wszystkie cechy Bożego wybrańca, który zgodnie z orędziem Izajasza jest powołany już od łona matki, gdzie Pan wspominał jego imię (Iz 49,1), ukształtował go na swojego sługę, przeznaczając do tego, by zwrócił Jakuba do Boga i na nowo zgromadził Izraela (49,5). Wszystkie teksty Nowego Testamentu dość zgodnie ukazują duchową sylwetkę poprzednika Jezusa. Głoszony przez Jana chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów (Mk 1,4; Łk 3,3) przygotowuje lud do przyjęcia zbawienia w Chrystusie, a sama postać syna Elżbiety i Zachariasza zamyka epokę Prawa i Proroków. Z kolei przyjście Jezusa inauguruje czas łaski i prawdy (J 1,17), poznania Boga, do którego Jan dojrzewa na pustkowiu (Łk 1,80). Ono stanie się później dla Chrystusa sceną zapowiadającego Eucharystię cudu rozmnożenia chlebów i ryb dla pięciu tysięcy (Łk 9,10-17). Jezus przynosi nie tylko odpuszczenie grzechów, które za przyczyną Jana lud wyznał przed Bogiem, ale staje się też rzeczywistym pokarmem dla spadkobierców nauki o zbawieniu (Dz 13,26).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Ambroży z Mediolanu, objaśniając fragment Łukasze Ewangelii, zauważał: „Stosownie też powiedziano, iż święty Jan będzie szedł przed obliczem Pana, gdyż jako zwiastun się urodził i jako zwiastun umarł. Ta tajem-

nica i w tym naszym życiu i dziś spełniać się może. Wyprzedza bowiem naszą duszę jakaś moc Jana, gdy przygotowujemy się do wiary w Chrystusa, żeby krętą drogę tego życia prostą uczynić, abyśmy na zakręcie w błąd nie popadli – żeby każda dolina naszego życia cnotami się napełniła, a wszelka doczesna wyniosłość pokornie z bojaźnią raczej przed Panem się unizęła, widząc, iż wzniosłym być nie może, co jest znikome” (Ambroży z Mediolanu, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. Szolędrski, PSP 16, s. 43).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

Święty Jan Chrzciciel jest bezpośrednim poprzednikiem Pana, posłanym, by przygotować Mu drogę. „Prorok Najwyższego” (Łk 1,76). Duch Święty napełnia Jana Chrzciciela, którego posyła dla „przygotowania Panu ludu doskonałego” (Łk 1,17). Kiedy nad brzegiem Jordanu Jan Chrzciciel widzi przychodzącego Jezusa, woła: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29). Jest znaczące, że to samo wołanie powtarza się podczas każdej celebracji Mszy św., kiedy kapłan zaprasza, byśmy się zbliżyli do ołtarza: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę” (SC 9). Jan Chrzciciel, największy między narodzonymi z niewiasty, został wybrany i uświęcony, aż do końca świadczył o światłości, a przez swoje męczeństwo złożył Chrystusowi najpiękniejsze świadectwo (prefacja o św. Janie Chrzcicielu). W liturgii niebieskiej uczestniczą w szczególności Matka Boża, apostołowie, męczennicy oraz „wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9). „Gdy w sakramentach celebруем misterium zbawienia, uczestniczymy w tej wiecznej liturgii” (KKK 234).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Na wzór swego ojca Zachariasza mógł zostać kapłanem. Poszedł jednak za głosem, którym Bóg wzywał go do spraw nowych. Wewnętrzne wezwanie w sercu proroka poprowadziło Go na pustynię, a następnie w tłumy ludzi, których przygotowywał na przyjście „mocniejszego od Niego” (Łk 3,16), wzywając, by „wydali owoce godne nawrócenia” (Łk 3,8). Narodziny św. Jana Chrzciciela to wezwanie do zmiany postępowania na lepsze, do pokory, która potrafi powiedzieć idącym za nami tłumom: „Ja nie jestem Mesjaszem” (J 1,20). Niezłomny obrońca prawdy, miłości, nieustannie wskazujący na Je-

zusa i skrzywdzonych. Liturgia czci św. Jana Chrzciciela na wiele sposobów. Od pierwszych wieków Jego imię znajduje się w I ME, osobno czcimy Jego narodzenie (24 czerwca) i męczeńską śmierć (29 sierpnia); w I–III ME posługujemy się wspomnieniem tajemnicy dnia. Jest jeszcze jedno miejsce, na które warto zwrócić uwagę. Liturgiczna data narodzenia św. Jana uwzględnia czas stanu błogosławionego kobiety. W Zwiastowanie Pańskie (25 marca) Maryja dowiaduje się od archanioła Gabriela, że jej krewna Elżbieta jest już w szóstym miesiącu, „ta, która uchodził za niepłodną” (Łk 1,36). Rok liturgiczny uwzględnia te wartości i wskazuje datę narodzenia św. Jana za trzy miesiące. Podobnie jest i z narodzeniem Pana Jezusa (25 marca–25 grudnia) oraz Matki Bożej (8 grudnia–8 września). Liturgia jest zawsze bliska człowiekowi, stąd kolejne wyzwanie, aby człowiek starał się być jak najbliższej niej.

Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

WIERZĄCY RAZEM Z PIOTREM I PAWŁEM SĄ OŻYWIANI JEDNYM DUCHEM OBECNEGO WŚRÓD NAS CHRYSUSA

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Teksty liturgii słowa uroczystości dedykowanej największym z grona Ksiąząt Kościoła, a więc św. Piotrowi i św. Pawłowi, ukazują Jezusa Syna Bożego (Mt 16,16) jako gwaranta ich apostołowskiej posługi (Dz 12,11; 2 Tm 4,8), wypróbowanej w obliczu prześladowań i niebezpieczeństwa śmierci (Dz 12,1-4; 2 Tm 4,6). Przywołany przez Łukasza w Dziejach Apostolskich kontekst żydowskiej Paschy oraz święta Przaśników (12,3-4) bardzo wyraźnie łączy los ucznia Jezusa z Jego krzyżową męką i śmiercią. Gdyby bowiem Łukasowi chodziło jedynie o osadzenie opowiadanych przez niego wydarzeń – w tym męczeńskiej śmierci Jakuba (12,2) – w realiach historycznych, to wystarczyłaby mu wzmianka o panowaniu Heroda Agryppy I (12,1). Tymczasem dla Łukasza od chronologii bardziej istotny w narracji Dziejów Apostolskich jest jej cel teologiczny, a mianowicie wykazanie, że Chrystus jest Panem historii i nikt nie może zaprzepaścić zleconej przez Niego Piotrowi misji głoszenia Dobrej Nowiny (12,11). Tę samą świadomość Bożej opieki wyraża św. Paweł w Drugim Liście do Tymoteusza (4,17-18). Złożone przez Apostoła Narodów

świadczenie wzmacnia ponadto jego wyznanie, że wypełniwszy zleconą mu misję, nie tylko ustrzegł własnej wiary, ale osiągnie też obiecane mu zbawienie, które symbolizuje wieniec sprawiedliwości (4,7-8). Zawarte w omawianych tekstach elementy biograficzne potwierdzają wypełnienie złożonej Piotrowi pod Cezareą Filipową obietnicy, że bramy piekielne nie przemogą zbudowanego przez Chrystusa Kościoła (Mt 16,18).

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

O dwóch najślawniejszych męczennikach rzymskich pouczał św. Leon I: „Z powodu takich straży, najmilsi, przez Boga samego zaciągniętych na wzór cierpliwości i umocnienia nas w wierze, cały świat cieszyć się powinien, wspominając kogokolwiek z grona wszystkich świętych. Tych dwu ojców jednak wyjątkowe znaczenie sprawia, że my zwłaszcza, rzymianie, nimi w szczególniejszy sposób szczyć się możemy. Łaska Boża tak wyróżniła ich spośród członków Kościoła, że w tym ciele, którego głową jest Chrystus, oni jakby dwojga oczu są blaskiem. W ich zasługach i cnotach, isticie nie do wysławienia, nie szukajmy różnic, nie rozdzielajmy ich od siebie. Boć i posłannictwo złączyło ich w dopełniającą się parę, i znoyny trud upodobnił, i śmierć męczeńska zrównała” (Leon Wielki, *Mowa*, tłum. K. Tomczak, POK 24, s. 392).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

„Przez Ducha Świętego i Jego działanie w sakramentach, przede wszystkim w Eucharystii, Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, tworzy wspólnotę wierzących jako swoje Ciało” (KKK 805). Wierzący razem z Piotrem, Pawłem są ożywiani jednym Duchem obecnego wśród nas Chrystusa. Obdarzeni różnymi darami zgromadzili w jednym Kościele wyznawców Chrystusa i zjednoczeni w chwale niebieskiej wspólnie odbierają cześć na ziemi (prefacja o świętych apostołach Piotrze i Pawle). Homilista może zachęcić uczestników liturgii do życia na wzór pierwszych chrześcijan, „trwając w łamaniu chleba i nauce apostołów, a utwierdzeni w miłości stanowili jedno serce i jedną duszę” (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 1246, §1), a za nim Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 2177) wzywają Lud Boży do uroczystego obchodze-

nia uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Mimo że każdy z nich ma w kalendarzu swój osobny dzień – święto Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia) oraz święto Katedry św. Piotra (22 lutego), to Kościół chce czcić ich także razem, jako wiernych sobie współpracowników w głoszeniu Ewangelii i jedności aż po męczeństwo w tym samym mieście. Jednym z głównych przesłań i zadań wynikających z tej uroczystości jest jedność. W dobie zatracania się znaczeń symboli warto dziś wskazać na symbolizującą ją paliusz. Od momentu utkania paliuszy z wełny baranków poświęconych przez papieża we wspomnienie św. Agnieszki (21 stycznia), aż do dzisiejszej uroczystości spoczywają one w konfesji św. Piotra, by mogły zostać wręczone przez papieża, jako znak jedności z biskupem Rzymu, nowym metropolitom na całym świecie 29 czerwca. Uroczyste nałożenie paliusza na ramiona następuje w innym terminie we właściwych metropolitom kościołach katedralnych, którego dokonuje biskup upoważniony do tego przez Stolicę Apostolską (Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów, 1165). Nakładając paliusz, wypowiada m.in. takie słowa: „Na chwałę Boga wszechmogącego, na cześć Najświętszej Maryi Panny oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w imieniu biskupa rzymskiego, papieża N i świętego Kościoła rzymskiego [...], nakładamy tobie paliusz wzięty z konfesji świętego Piotra [...]. Niech [...] będzie dla Ciebie symbolem jedności i oznaką komunii ze Stolicą Apostolską” (Ceremoniał, 1170).

Uroczystość Wszystkich Świętych

KOŚCIÓŁ ODDAJE CZEŚĆ TYM, KTÓRZY JUŻ WESZLI DO CHWAŁY NIEBIESKIEJ, A WIERNYM WSKAZUJE DROGĘ, KTÓRA PROWADZI DO ŚWIĘTOŚCI

Wyjaśnienie tekstów świętych przez pryzmat misterium Chrystusa

Czytania liturgiczne przeżywanej uroczystości ukazują świętość w kilku wymiarach: jako przebywanie z Bogiem w Jego chwale; następnie stan, do którego powołani są ludzie różnych pokoleń, niezależnie od swojej przynależności etnicznej czy kulturowej (Ap 7,9); dalej – droga, która wiedzie nieraz przez wielki ucisk ze względu na przynależność do Chrystusa (opieczętowanie) i życie Ewangelią błogosławieństw (Mt 5,11-12; Ap 7,14). Świętość jest naturalnym stanem obdarowanych miłością Ojca (1 J 3,1), nazwanych przez

Niego dziećmi (3,2), które pokładając w Nim nadzieję, uświęcają się, jak On jest święty (3,3). Odrębność Boga od świata i jego spraw skutkuje nierozpoznanie Ojca, ale także odrzuceniem Jego dzieci (3,1). Do ich grona należą wszyscy ci, których Jezus wymienia w swoim Kazaniu na Górze. Ich szczęście (stan bycia błogosławionym) jawi się jako pochodna relacji w porządku horyzontalnym (pomiędzy ludźmi) i wertykalnym (w odniesieniu do Boga). Obiecana przez Chrystusa nagroda nie dotyczy wyłącznie eschatologicznej przyszłości. Królestwo niebieskie (5,3.10), niebo (5,12), oznacza przecież samego Boga. Świętość jest zjednoczeniem z Nim – tu, w doczesności, i wówczas, gdy nastanie nowe niebo i nowa ziemia (Ap 21,1). Będą one należeć do ludzi cichych (Mt 5,5). Określający ich w greckim tekście Mateusza przymiotnik *praus* oddaje ich łagodność, która jest najpierw postawą wobec Boga (w pokorze i zaufaniu do Niego), a następnie wobec ludzi, których serca dla królestwa Bożego należy zdobywać nie przemocą, ale siłą ducha.

Synteza słowa Bożego zawartego w tekstach świętych w nauczaniu ojców Kościoła

Komentując ewangeliczne błogosławieństwa, jeden z ojców kapadoczkich zachęcał: „Nie martwmy się, bracia, gdy jesteśmy pozbawieni ziemskich dóbr, ponieważ każdy wygnany z tego świata żyje w królewskich komnatach nieba. Istnieją dwa poziomy stworzenia, przeznaczone na mieszkanie dla rozumnej natury: niebo i ziemia. Ziemia jest miejscem dla tych, którym przypadło w udziale życie cielesne, niebo zaś dla istot bezcielesnych. Nasze życie musi się toczyć w jakimś miejscu: jeżeli nie będziemy wypędzeni z ziemi, na pewno na niej pozostaniemy, jeżeli zaś z niej odejdziemy, zamieszkamy w niebie. Czy widzisz, do czego prowadzi błogosławieństwo przez to, co wydaje się smutne i gorzkie, a tak naprawdę pomaga ci osiągnąć tak wielkie dobro? Apostoł, rozważwszy to, mówi: «Kaźde karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, lecz potem przynosi tym, którzy go doświadczyli, dający pokój owoc sprawiedliwości». Ucisk zatem jest kwiatem oczekiwanych owoców. Rozkoszujemy się i owocem, i kwiatem; bądźmy ścigani, aby bieć; biegnąc, nie biegnijmy na próżno, ale niech nasz bieg kieruje się ku nagrodzie naszego wyższego powołania; tak biegnijmy, byśmy ją zdobyli. Czym jest to, co chcemy osiągnąć? Jaka jest nagroda? Jaki wieniec? Wydaje mi się, że tym, czego oczekujemy, jest sam Pan. On jest sędzią walczących i wieniec zwycięzców; On rozdziela dziedzictwo i sam jest dobrym dziedzictwem; jest dobrym dzie-

łem i sam ci ów dział daje; czyni bogatym i sam jest bogactwem; wskazuje ci skarb i sam jest dla ciebie skarbem” (Grzegorz z Nyssy, *Homilie do błogosławieństw*, tłum. M. Przyszchowska, *ŻMT* 34, s. 98).

Wprowadzenie w celebrowane misterium Chrystusa

W dzisiejszej uroczystości Kościół oddaje cześć tym, którzy już weszli do chwały niebieskiej, a wiernym wskazuje drogę, która prowadzi do świętości. Eschatologiczne ukierunkowanie Eucharystii wyraża i wzmacnia komunie z Kościołem zbawionych w niebie. Ten wymiar Eucharystii zasługuje na podkreślenie: gdy sprawujemy ofiarę Baranka, uczestniczymy w liturgii niebiańskiej i jednoczymy się z niezliczonym tłumem, który woła: „Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie i w Baranku” (Ap 7,10) (EE 19). Do Niego spieszą wierzący, pielgrzymując drogą wiary i radując się z chwały wybranych członków Kościoła, których wstawiennictwo i przykład ich umacnia (prefacja w Wszystkich Świętych). Druga modlitwa eucharystyczna, wzywając Parakleta, formułuje w ten sposób modlitwę o jedność Kościoła: „aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa” (SC 15). Homilista może zachęcić słuchaczy, aby obficie korzystali z pomocy łaski Bożej i od uczty eucharystycznej, która podtrzymuje w ziemskiej pielgrzymce, mogli przejść na ucztę w niebieskiej ojczyźnie (modlitwa po Komunii).

Kontynuacja obchodzonego w liturgii misterium Chrystusa w życiu człowieka

To dla chrześcijan szczególnie dzień jedności z Kościołem Świętych w niebie, który wspominamy w Symbolu Apostolskim: „Wierzę [...] w świętych obcowanie” (KKK 184). Święty Paweł VI wyznał tę prawdę w następujących słowach: „Wierzmy we wspólnotę wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłych, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz tych, którzy cieszą się już szczęściem nieba, i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzmy również, że w tej wspólnotcie mamy zwróconą ku sobie miłość miłosiernego Boga i Jego świętych, którzy zawsze są gotowi na słuchanie naszych próśb” (KKK 962). Przez wszystkie wieki trwania Kościoła święci byli dla Ludu Bożego wzorami i orędownikami. W najtrudniejszych okolicznościach stanowili źródło i początek każdej jego odnowy (KKK 828). Stąd też Kościół ze wszystkich swych sił, nawet wbrew prawom

cesarstw i narodów, oddawał świętym publiczną cześć. Najlepszym tego przykładem jest umieszczenie w IME imion świętych kobiet męczennic – Felicyty, Perpetuy, Agaty, Łucji, Agnieszki, Cecylii i Anastazji. W pogańskiej mentalności prawa rzymskiego *patria potestas* (władza ojca nad rodziną) córki miały prawo jedynie do nazwisk ojców, nie nadawano im imion. Stąd takie wyróżnienie jak to, które w duchu nauki Jezusa stosowali chrześcijanie, było dla Rzymian niedopuszczalne (R. Pernoud). Nauka Jezusa z czasem zmieniła lepsze ustawodawstwa narodów w obszarze chrześcijaństwa. Świętym jednak nigdy nie będzie łatwiej. Posłani do pokonywania nowych trudności, dla kolejnych pokoleń będą życiodajnymi drzewami zasadzonymi nad płynącą wodą, wydającymi owoc w swoim czasie (Ps 1,3).